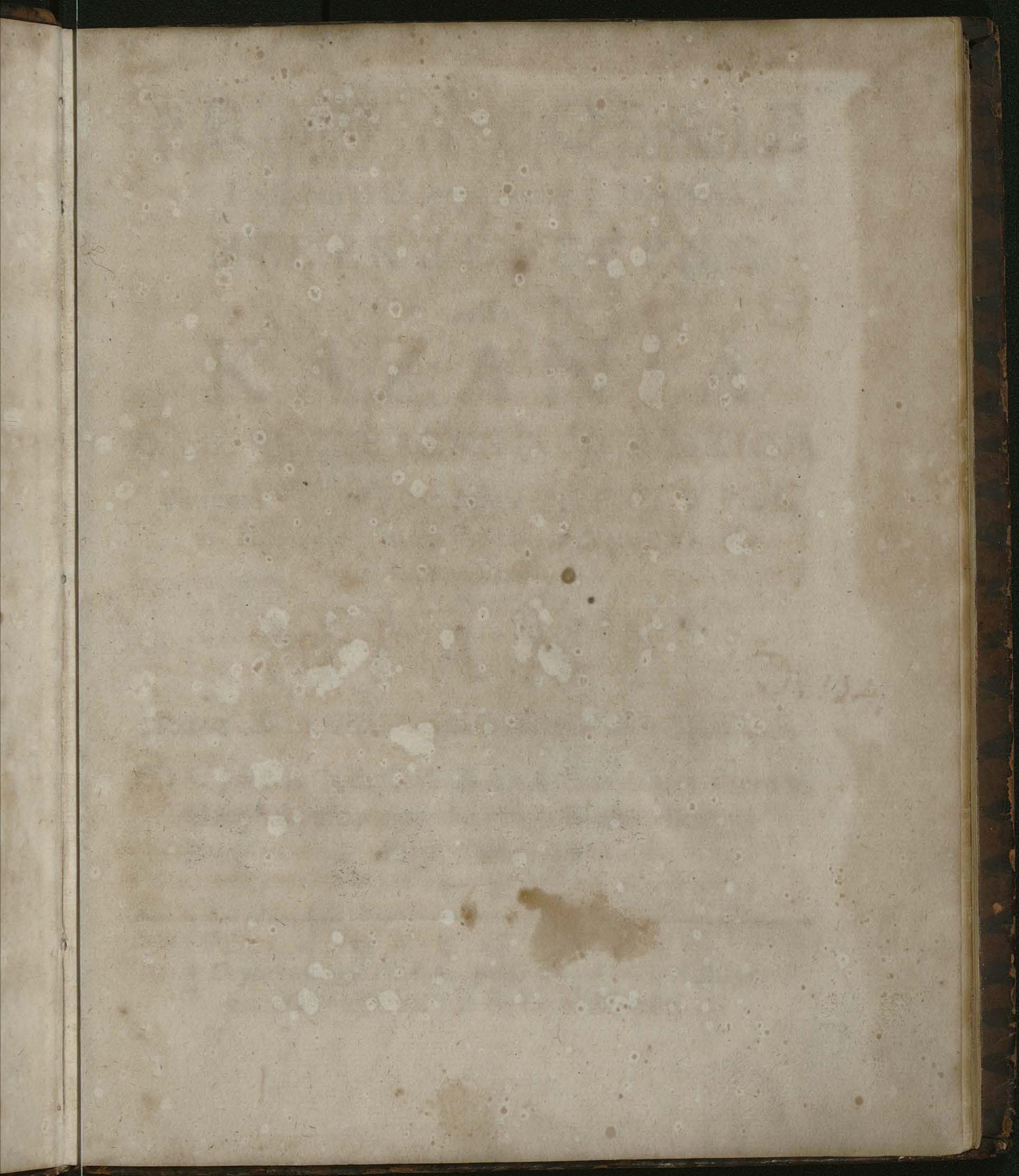

V
B J
C



PRAWA BOSKIE

Ludźiom káżdego Stanu y kondycyi

NIEPRZESTĘPNE

Albo

KAZANIA

O 10. PRZYKAZANIACH BOSKICH,

Podczas Czterdźieſtodniowego Poſtu w Piątki
w Kośćiele Archi-Prezbiteralnym P. M.
in Circulo

MIANE

Przez X. ANTONIEGO CHOYNACKIEGO,

Od S. JANA NEPOMUCENA Scholarum Piarum,
Ordynaryuſza Kátedralnego Krakowſkiego.
Roku Pańſkiego
1752.

W KRAKOWIE
w Drukarni MICHAŁA, JOZEFA, ANTONIEGO,
Dyaſzewſkiego J. K. M. Typografa.

Ná Herbowny Kleynot Wielmoznego STADNICKICH Domu



1.

Zkąd idźie, dokąd płynie STADNICKICH Szrzeniawa?
　Wiekopomna całemu światu głośi sława.
Z Rzek Rayſkich dukt prowadźi, á zaś wpływa w morze
　Krwi, koron, purpur, mitrow, w iednoſtayney porze.

2.

Niegdyś Runo Kolchickie unośiły wody
　Do portu fortunnego ſzczęśliwie bez ſzkody
Práwo Boże STADNICKICH gdy unośi rzeka,
　Port náznacza przy ſercu każdego człowieka.

DO
WIELMOZNEGO JMCi PANA
JOZEFA
Ná Stadnikach
STADNICKIEGO
Burgrabiego Krakowskiego.

NIegdyś *Moyżesz z odebranym ná Gorze Synai Práwem zstępował ná niżiny, áby Ie do wiadomośći Ludowi Izraelskiemu ogłośił. Iá ogłoszone tož samo Práwo Boskie: w Kázaniach Piątkowych pod czas Czterdźiestodniowego Postu w ArchiPrezbiteralnym Kośćiele, zdam się nieiáko w gorę wynośić; kiedy ie do czytania publicznemu oku podaię pod Twoim Imieniem* W. MCi Dobrodźieiu. *Ták należy áby Prawa Boskie prym nád Práwá ludzkie, y wysoki honor z natury swoiey miały, ile samey Przedwieczney są wynalazkiem Mądrośći, ile palcem Wszechmocney pisane ręki, ile każdey kondycyi ludźiom bez excepcyi do záchowania podane. Więcey iednak maią powabow y poćiągnienia serc do siebie; kiedy w onychże obserwie kto z godnieyszych Osob przodkuie. I że iest Chrystusa lekkie iarzmo, słodkie do pełnienia rozkazy, pewney wolnośći obowiązki, zbawienia wyroki przykładnym pokazuie ná sobie żyćiem. Iákoż kształtuie wybornie malarski pędzel rozmaite cnoty, Náuczyćiele Duchowni stopnie doskonałośći iák gdyby w żywym kroku, mądrym opisuią piorem. Szkołę Duchowną ledwie nie w mowie*

każdego tyſiacznemi uſituia pozytkámi; przećież wſtręt wielom mniemana trudność czyni do práktykowania ták zbawiennych maxym; á ten naylepiey doznawa z ukontentowaniem ſłodkośći, kto przez ſzczera applikacya doſkonały onychże ná ſobie wyraza charakter. Práwa Boſkie ſa to nie tylko w ſzczegulnośći każde przednia Cnota, ale y cnot wſzyſtkich Reguła, ktorych dopiero poſpolicie bierzemy model, y linia; gdy ſię ná innych niezmyślone zápatruiemy przykłády. Przeswietny Dom STADNICKICH *ta prerogatywa uprzywileiowały Nieba, że ieſt cnot wyborem, oraz w obſerwancyi czyli to Práwa Boſkiego; czyli Oyczyſtego dla wielu wzorem; bo co wiekopomney pamięći podáł Hiſtoryk* (a) *o ANDRZEIV STADNICKIM, to ſię o każdym rozumieć powinno:* Vir Eccleſiæ Catholicæ totus devotus, pietate verò tanta, ut a Religioſo quovis in fundendis ad DEVM precibus, & Sacroſanctis Xſti Domini Myſterijs frequentandis nihil differre videatur. *W* Zakonnośći *Chrześćiańſkiey, w promocyi Chwały Boſkiey, w utrzymywaniu Prawowierney Relig'i, w światobliwey pobożnośći, wgorliwey zá całość Práwa Boſkiego zelozyi, prymu ſobie bráć STADNICCY nikomu nie pozwola. Práwem Madrośći nieſtworzoney Rzymſki ſię rzadźi Kośćioł, y w nim ſię prawdźiwa wydaie wiará, ſtanowia takze Monarchowie w Kroleſtwach, Prowincyach, y Pańſtwach ſwoich nieprzeſtępne uſtawy, ná wzor Pierwſzego Auktora BOGA, od ktorego do ocalenia Poddańſtwa, y obrony granic oświecenie biora. Iáko zaś tamtym obſerwantom Bog w wyrokach ſwoich nieomylna obiecuie nádgrodę, Pokoy, ſzczęśliwość, rozkrzewienie w Národy Famili', ták y Potentaći świata mieyſce trzymaiac Boſkie,* ex diſtributiva juſtitia *tych ſowitemi wſpiera-*

(a) Cichocki alloquio Oſecenſi lib. 2. Cap. 3.

ta łáſkami, wynoſzą do honorow, y Dignitarſtw, ktorych Wierność ku Maieſtatom y Oyczyſtych zachowanie ſtatutow rekommenduie. Iaſne ſię pokazuia dowody obietnic Boſkich wypełnionych w Imieniu Twoim Wielmożny MCi Dobrodźieiu, *oraz Monarchow Polſkich od kilku wiekow przychylnośći, ponieważ czyli ſię ná dawność zápátruię Szrzeniawitow y chwalebnie rozkrzewiona Familia; Czyli ná dźiedźiczne w tym Domu tytuły przyznać powinienem że ta ieſt Práw Boſkich y ludźkich rekompenſa. Poczatek Druzow od Druzy Ceſarza Rzymſkiego miarkuia Hiſtorycy, álbo iák twierdźi* Pariſſius *od Druzyny Rycerſtwem ſławnego nád Rzeka Szrzeniawa w Polſzcze, kleynotu nábyli Szrzeniawy Szrzeniawitowie rzeczeni. Badź iákożkolwiek, doſyć ná tym że od Roku* 1269 *do tad Powaga, Honorem, y męſtwem ſłyna y ſłynać w pozne nie przeſtana wiek; á iáko originalne zrzodło wrożne dźieli ſię ſtrumienie; z ktorego obſzerne wzbieraia ſię rzeki; ták Szrzeniawitow z czaſem rozrodzone Familie ſzczęśliwym flukten Polſkie oblały niwy, á w STADNICKICH Imieniu w Ocean náypierwſzych krwi Parenteli wypłynał, ztad ſłuſznie Herbowny Szrzeniawa* Fluvius Regnator aquarum *názwać ſię może, ktory nie poźiemnym ſtrumykiem, ále obfita rzeka dukt ſwoy fortunny w STADNICKICH záczał; ktoremu wigor powinna Oyczyzna, czyli nieſkonczony obowiazek, zá wylaniem Szrzeniawy* Seges clypeata virorum. *Ná Polſkich Polach do dźielnych Rycerſtw, rodza ſię Mężowie. Rzeka ta ulubiona Niebu* Flumen Dei repletum eſt aquis, quoniam ita eſt præparatio Ejus. *Niezbrodzonych łáſk nápełniona Influencya ztad poznać, że przy tylu woiennych upałach nie tylko Iey nie uſycha, ále poſtronnym udźielaiac ſię*

kraiom

kráiom ná dobra poſpolitego wylewaiac ſię potrzeby, w pełności záwſze zoſtaie, y te to ſa Nieba hoynych táſk dowody. *Ieżeli zaś ná záſługi STADNICKICH ſkieruię piorem; ná Reſpekta Maieſtatow; ná honory, tytuły, obrocę oko; ná Powagę, y exyſtymacya u ſtanow Rzeczypoſpolitey, nie ták ſzczupłego karteluſzu trzeba; w czym ledwie obſzerne Hiſtoſtorykow wyſtarczyć mogą Tomy. Doſyć z approbowanego ſentymentu świát cáły poznać może, iák wrodzona STADNICKIM Oyczyzny miłość; iák nieprzełamane zá całość wolności ſiły; iák nieuſtráſzone ná tyſiaczne zámachy ſerca,*(b)Clariſſima Domus STADNICCIORVM, malleus & bipennis hoſtium, murus & ante murale Patriæ. *Vgaſił nie raz STADNICKICH Szrzeniawa nieprzyiaćiela zápalone ognie; zátopił przećiwne Połki dobru poſpolitemu, do ſzczęśliwego portu pomyślney pozwolił malacyi. STADNICCY w obronie Religii moćni, Oyczyſte ſwobody nád życie włáſne y fortunę przekłádaiacy, nieprzyiácielowi nieuſtępni, w boiu mężni, w Radach doſkonáli, ſtráſzni przećiwnym ſtronom, twierdza y nieprzełamanym murem Oyczyzny. Iák ſłáwnych Heroiczności ſzacunek u Monarchow Polſkich widźieć ſię daie w Purpurach, Krzeſłach, Dignitarſtwach, Vrzędach, publicznych Miniſteryach, Anteceſſorow Dźiadow y Pradźiadow Twoich* Wielmożny MCi Dobrodźieiu, *do ktorych Ich ſame tylko promowowały uſługi, y nie dla tego áby rowna dźiełom y odwagom odebrać u nich mieli nádgrodę, ále że wyſokie Cnot STADNICKICH recognicya, wieczney podali pámięći Polſcy Monarchowie.*(c) W Roku 1286 *MARCIN STADNICKI Krákowſki Woiewoda przyozdobił Pierwſze w Senáćie Krzeſło. Dodał powagi Woiewodztwu Sandomirſkiemu Woyćiech także Woie-*

(b) Okolſki fol. 183. titul. Druzyna. (c) Długoſz in Anno 1305.

Woiewoda, ktory tyle zyskał w sercach wolnego Narodu, że iednostaynie wszystkich do uznania ná tronie Władysława Łokietka náktonił, y powroconego w koronie utrzymał. Cisnęły się w Dom STADNICKICH Purpury, wprzod iednák ie krwią Nieprzyiáćielską farbowali sobie, áby przystoyniey Rycerskie niemi pokrywali Barki, nie w przod ná Senatorskich spoczywali Krzesłach, pokiby znácznie sił y zdrowia w woiennych obrotach nie nárusżyli.(d)*Iákob Kásztelan Sanocki Postrach Krzyżakow, nie tylko że zwyćięskiemi skronie wieńczył laurámi, ále y Páński ku sobie Władysławа Iágiellonowicza zniewolił affekt że mu ná dowod wybornych talentow ná Siechowo y Bukowinę w Powiećie Bieckim wieczne nádał práwo. Marek Stanisław Sadeccy, Mikołáy Przemyski Kásztelanowie, w Zołnierskiey pokazáli zbroi iákiemi sposobami ná Senátorską prácowáć Togę. Adam Woiewoda Bełski dáł iásne dowody że y w marsowym polu orężem y ostrym dowćipem tryumfowáć STADNICKICH wrodzona Cnota, dosyć ná tym, że z Seymu stany Rzeczypospolitey powierzyły mu publiczney Funkcyi*(e)*do uspokoienia kłotni około Węgierskich granic, wysokie w nim poważał talenta Zygmunt III. Krol Polski, kiedy go do Szwecyi z sobą przybrał, dla pokazánia postronnym národom, iák pięknie w Polakach złączone męstwo z wysokiem rozumem. Násłuchały się Praw biegłośći Trybunalskie Izby w Hieronimie Woiewodźie Poznanskim,*(f)*Stanisławie Marszałku Trybunału Koronnego Kásztelanie Przemyskim, ktory ták Swiętą utrzymywał spráwiedliwość, że obiedwie strony ukontentowanie, zupełną w dekretách satysfakcyą miały dla siebie. Słyszały Poselskie Izby Mowcow rozroznione iednoczących głosy, dla skutecznego uszczęśliwienia Oyczyzny,*

(d) Paprocki w listach anno 1440. (e) Constit: fol: 897. (f) 1608.

Wspo-

Wſpomina wieczyſta ſławą ſzczęśliwych w obrádach STADNICKICH mocnymi wſpieraiacych ſentymentami Oyczyznę Senatorow, Iána Woiewodę Wołynſkiego, Ianá Káſztelana Bełſkiego, Marćina Káſztelána Sanockiego, Wiktoryna Káſztelana Przemyſkiego, Iozefa Kaſztelana Sanockiego, y wielu innych. Głośi Mars Polſki Adamow, Stániſławow, Iánow STADNICKICH z Moſkwą Tatarámi, Rotmiſtrzow, Reymentarzow odważnie wytrzymuiacych nátarczywe woyſk impety, záwſze z chwałą Imienia po Nieprzyiáćielſkich trupach z zwyćięſtwem zchodzacych z Pola. W Rycerſkich wydoſkonálonych ſztukach poſpolite approbuie zdanie, w Marku Podczaſym Krakowſkim,(g) *ktorego Rzeczpoſpolita Polſkiemu niegdyś Bohatyrowi Chotkiewiczowi z Seymu* pro Conſilio bellico *do rády y ſprawy woienney przydała. Miárę brały wſpaniałey powagi, ſubtelnośći dowćipu, obſzerność fortuny Polakow, Tureckie, Niemieckie, Węgierſkie, Wołoſkie Páńſtwa, z poſtuiacych y źlecony kommiſs maiacych RzeczyPoſpolitey,* (h) *z Krzyſztofa Iedrzeia, Ierzego, Adama, STADNICKICH ktorzy Iák honor utrzymywali Oyczyſty, Kroniki do wzbudzenia podobney cnoty pokazuią. Znáią Kośćioły Fundatorow, Gorliwych zá Wiárę Zelantow, w MIKOŁAIU STADNICKIM ktory w Panſtwie iadem Heretyckim zárazonym, śmiele z kontemptem Angielſkich błędow, iednę powſzechną Głowę Kośćioła Kátolickiego wyznał;* (i) *Gdy álbowiem luſtruiac odległe kraie do Angliy przypłynał, wyśiadaiacemu z okrętu mowią: że ieżeli prágnie widźieć Anglią trzeba wprzod Iákoba na ten czas Krola zá Głowę Kośćioła Angielſkiego uznáć; ná to świątobliwą, á nieśmiertelney godną, pamięći dał rezolucyą, wolę śmierć, álbo zaraz nápowrot ku*

(g) Roku 1627. (h) 1651. (i) 1629.

Oy-

Oyczyźnie obrocić żagle, niżeli to uczynić. Summaryusz w tym Kawalerze cnot przednich opisuie Cichocki: (k) Insigni morum svavitate, ingenijq; acumine lingvarum peritia & ex tot peragratis externis Regionibus comparata rerum variarum cognitione peritissimus. Z tak złotopłynney Srzeniawy, udźiela y strumien IAN STADNICKI, Podczaszy Czerniechowski Dźiad Twoy Wielmożny MCi Dobrodźieiu Mąż wieku swego ozdoba Woiewodztw, Ziem, Powiatow, w wszelkich okolicznośćiach doznany Oyczyzny Obrońca, włásney sławy zostawił pamięć w WŁADYSŁAWIE STADNICKIM Mieczniku Czerniechowskim Oycu Twoim, KAROLV Podczaszym Bracławskim, PIOTRZE Kasztelanie Woynickim Stryiach Twoich, y iáko z Bellony y Marsa zwyczaynie rodźi się Rycerstwo, ták W Dźiad Twoy ná Máćierzystym z IORDANOW Prześwietney Fámilij wychowany Łonie, rowney w dożywotnia przyiaźń dobrał sobie Páry z MVCHOWIECKICH áby y exystymacya wielce poważonych Imion, y wrodzona z obu stron do Mężnych czynow w Sukcessorach wydała się Inklinacya. Iákoż żywy Portret pokázał ná sobie Antecessorow Twoich I. W. PIOTR Kasztelan Woynicki Stryi Twoy, ktorego pobożność wystawiáia hoyne ná ozdobę Swiętych Pańskich expensy w Zákliczynie, w Tuchowie, w Roznowie, w Podlesiu, á náyosobliwiey ArchiPrezbiteralna w Krákowie Bázylika, na ktorey ozdobę iák znácznego nie załował sumptu, ták się w wiekuiste lata przed Niebem, y ludźmi zászczycać będźie: PIOTR mnie ta suknia przyodźiał. Stanał zá gruntowna Opokę PIOTR nie raz Oyczyźnie w rádach, zá węgielny publicznemu dobru kámień, ná ktorym się szczęśliwość Narodu fundowała. Władnie sława Polskiego świata, włá-

(k) Cichocki in alloquio Osecensi.

dnacy affcktami w życiu WŁADYSŁAW *s.p. Miecznik Czerniechowſki Oyciec Twoy* W. MCi Dobrodźieiu, *ktory lubo z wyrokow Boſkich przeniosł ſię do wieczności, żyć iednak nie przeſtaie w Was. W Wielmożnym* I MCi. P. ANTONIM STADNICKIM *Mieczniku Bracławſkim Rodzonym Twoim; Zyie w Tobie* W. MCi Panie Burgrabio Krakowſki, *ktorzy nie tylko Imienia wſpaniałośćią iáśnieiećie iákoby dwa Luminarze ná Polſkim Niebie, ále też włáſnych cnot y záſług Oyczyźnie przydaiećie luſtru. Dawnoby diſtributiva juſtitia pierwſzemi przywileiami ukoronowałá záſługi Twoie* MCi Dobrodźieiu, *gdybyś ná świątobliwym nie przeſtawał u ſiebie zdaniu; że lubo przy godnych ſwoich pracach; ná honor wyſoki iednák prácować, ieſzcze nie maſz dosyć; lubo publiczne w Tobie upatruie oko zdolnym Cię do Senatu, Dignitarſtw, Miniſteriow, z rozumu, Praw biegłośći, rzetelnośći ſądząc, tego do ſiebie widźieć nie chceſz mniey ſwoiego w ſzczegulnośći upatruieſz dobra, ábyś tylko dobru poſpolitemu był pożyteczny z wylanym ſercem ku* BOGV, *Kośćiołom, bliźnim y ubogim; y w tym ſię prawdźiwym pokázuieſz Szreniawitą, álbo Domu ſwego luminárzem; że ten nie ſobie dźień pogodny zápala, nie ſobie płyną wody. Oyciec Twoy złączony z purpurową krwią* KEMPINSKI *Matki Twoiey, ſzacowne wydał perły* WW. IM.PP. GRACKĄ, ZVRAWSKĄ, DZIANOTTOWĄ *Sioſtry Rodzone Twoie, ktorym gdyby náyzawiſtnieyſzy cnoty Iubiler przyznać muſi, że mogą ozdabiać Korony w ktorych ſię náywybornieyſzych Dam Polſkich znáyduią tálenta. Tak rownie w dożywotnią przyiaźń ſzacowney páry dobrałeś ſobie primo voto* I. W. *Parentelatkę z* MORSKICH. *Iákoby Neptun z Nimfą poprzyſiężoną czyniący ligę, z ktorey*

ná

ná wzrástaiace zápatruiesz się Sukcessory. ANTONIEGO, PIOTRA, FELIXA IGNACEGO, ANDRZEIA, MICHAŁA DOMINIKA. *W nich się nie tylko wrodzony* STADNICKIM *do walecznych czynow pokazuie umysł, ale też sposobiaca Twoia edukacya niepłonne czyni nádźieie, że do Biskupich Infuł, do Katedr, y Stallow, do Purpur, do Pieczęći, Lasek, Buław, Koronnych Vrzędow wzrastaia. A ieżeli Szrzeniawitom nie nowina w* PIOTRZE *y* MIKOŁAIV *Prymasowska piástować Godność, wroza Nieba, przeszłe wieki, że w Synach Twoich tenże I. O. tytuł záiáśnieć może. Zámilczam o W. IMć Pani* BVRGRABINY *zdo voto Małżonce Twoiey, ktorey szacunek od ostatnich świata granic; sama sobie przy wybornych przymiotach pochwała, ile* CHWALIBOGOW *przezacney od wiekow Familii Sukcessorka. Poważam głębokim milczeniem iedneyże Prozapii y Imienia I. W. W.* STADNICKICH, I. W. IMC X. ADAMA STADNICKIEGO *Kantora Katedralnego Przemyskiego Kánonika Warszawskiego po doświadczonych Trybunalskich Funkcyach do Infuł Kandydata.* ALEXANDRA, SZYMONA *Kasztelanicow Bełskich, ktorych Brat rodżony Michał, Zakonu moiego* Scholarum Piarum *Polskiey Prowincyi Instytutum przyiągł.* IANA *Starostę Balinskiego,* ONVFREGO *Skarbnika Trębowelskiego, z ktorych linij X.* MIKOŁAY STADNICKI *w Zakonie nászym chwalebnie pracuie; adoruię tych wszystkich ktorych niewiadomość nie pozwoliła mi tu wspomnieć; wszakże ániby tá szczupłość karty chwale tych wystarczyć mogła, áni niezdolność moia wystawić potrafi. Niech nádgrodźi miałkość rozumu moiego Honor y sławá* STADNICKICH *oraz zkolligowaney Parenteli Twoiey* W. MCi

b2 Pánie

Panie Burgrabio *MNISZKOW, ODROWAZOW, KALINOWSKICH, DZIEDUSZYCKICH, OSTROROGOW PACOW, KORYCINSKICH, USTRZYCKICH, SIERAKOWSKICH, SKRZYNSKICH, OSSOLINSKICH, BEŁZECKICH, REIOW, ZBOROWSKICH, RADECKICH, LIPSKICH, PEPŁOWSKICH, IORDANOW, WIELOGŁOWSKICH, PODOSKICH, MUCHOWIECKICH, ORACZEWSKICH, ZUROWSKICH, BELINOW, ZALĘCKICH, KĘPINSKICH, MORSKICH, POTOCKICH, OTFINOWSKICH, GRACKICH, ZURAWSKICH, DZIANOTTOW.* *Ia kiedy Prawo Boſkie Tobie* **W. MCi** Dobrodźieiu *dedykuię, ſkładam nayniżſze wota. Niechay ſię (według Prawa Boſkiego przyobiecane obſerwantom) ná Ciebie, y Prześwietną z Sukceſſorami Familią, obfite zlewa Błogoſławieńſtwo, według Praw Oyczyſtych zaſłużonym przyzwoite odźiedźiczay honory, żyi w późne wieki w czerſtwym zdrowiu, w pomyślnych z ápprobácyą Nieba ſukceſſach. Tegoć zyczy obowiązany dobrodźieyſtwy moy Zakon, tego w ſczegulności wotuie.*

Wielmożnego W. PANA DOBRODZIEIA,

Nayniżſzy ſługa,
X. Antoni Choynacki Scholarum Piarum Kaznodźieia Katedralny Krakowſki.

CENSURA THEOLOGORUM

COnciones ſub titulo *PRAWA BOSKIE* per R. P.: ANTONIVM à S. IOANNE NEPOMVCENO CHOYNACKI Scholarum Piarum Concionatorem Cathedralem zeloſiſſimè ſub tempus Quadrageſimæ Sacræ in primariis Cracoviæ Eccleſiis dictas, magnoq; plauſu ac ædificatione frequentiſſimi Auditoris exceptas; ex mandato Reverendiſſimi Patris Noſtri Viſitatoris Apoſtolici legimus & attentè examinavimus, easq; plenas zelo & incitamentis ſalutaribus ad ineundam viam juſtitiæ & ſanctitatis, ac conformes Fidei Orthodoxæ vidimus; formandisq; iis ad imitationem, qui ſimili modo in Vinea Domini laborare intendunt dignas cenſuimus. Proinde ut Typis mandentur perquàm neceſſarium eſſe judicavimus, ſi iis ad quos de jure ſpectat videbitur. Datt: in Collegio Cracovienſi Scholarum Piarum Die 20. Septembris. 1752.

Petrus Piaggia à Sancto Adalberto Scholarum Piarum Collegii Cracovienſis Rector. mpp.

Caſimirus Duſzynſki à S. Joanne Baptiſta Scholarum Piarum Profeſſor Sacræ Theologiæ Scholaſtico-Dogmaticæ & Sacrorum Canonum. mp.

CYPRIANUS

à

SANCTO MARCO

KOMOROWSKI

Clericorum Regularium Pauperum Matris DEI Scholarum Piarum per Poloniam,

VISITATOR APOSTOLICUS.

CVm Opus Concionum inſcriptarum *PRAWA BOSKIE*, per Patrem Antonium à S. IOANNE NEPOMVCENO Choynácki Religionis Noſtræ Sacerdotem, elaboratum, deputati à Nobis Theologi recognoverint, & in lucem edi poſſe probaverint, facultatem concedimus, ut Typis mandetur; ſi iis ad quos pertinet, ita videbitur. Cujus rei gratiâ, has literas manu noſtra firmatas, ſigilloq; munitas dedimus Chelmæ Die 31. Auguſti Anno Domini 1752.

Cyprianus à S. Marco Komorowki Scholarum Piarum Viſitator Apoſtolicus mp.

(L.S.)

Felicianus à S. Simone Makolſki Aſſiſtens Provinciæ Secretarius Viſitator. S.P. m.p



IMPRIMATUR

COnciones *PRAWA BOSKIE*, sub tempus Sacræ Quadragesimæ ab Admodum Reverendo Antonio à Sancto NEPOMUCENO Choynácki Scholarum Piarum, Sacerdote emerito Concionatore Ordinario Cathedrali Cracoviensi, docto calamo elaboratæ, & ore facundo ad populi ædificationem prædicatæ, publico plausu commendatæ, nihil Fidei aut bonis moribus contrarium habentes, piis usibus Legentium profuturæ & fructum Spiritualem daturæ ut Typis imprimerentur facultas concessa est. In quorum fidem Datt: Cracoviæ in Collegio Majori Studii Generalis Vniversitatis Cracoviensis Die 30. Mensis Septembris Anno Dni: 1752.

M. Casimirus Páłaszowski S. T. Doctor & Prof: Collega Major Ecclesiarum Cathedralis Crac: Canonicus Collegiatæ SS. OO. Præpositus Parochialis in Czerniechow Curatus, Librorum per Diœcesim Cracoviensẽ CENSOR mpp.



KAZANIA

Ná Piątki Postne w Kościele Krakowskim N. P. M. in Circulo 1752. zaraz po Jubileuszu miane o 10. Przykazaniach Boskich.

Audi Isràél mandata vitæ, auribus percipe, ut scias prudentiam, nam si in via DEI ambulasses, habitasses utiq; in pace sempiterna. Baruch 3. Th:

Słuchay Izraelu przykazań życia, poymiy uszami; ábyś wiedział mądrość, álbowiem gdybyś chodził ná drodze Boskiey, mieszkałbyś záwsze w pokoiu.

Propozycya Vniwersalna podzielona ná 6. Kazań. Reguła Chrześciańskiego życia, záchowanie przykazań Boskich.

KAZANIE PIERWSZE

O Pierwszym y Drugim Przykazaniu.

ZE się wyroki Boskie w starym testamencie ogłoszone przez Patryarchow, Prorókow doskonale spełniły, y teraz się prawdzą; codzienne nas uczy doświadczenie; między ktoremi czas teraźnieyszy zdanie Mędrca Pańskiego (z waszym potwierdzeniem Katolicy) oczywistym

wiſtym bydź może świadectwem: mowi tenże w Roz: 1. *Non ſaturatur oculus viſu, nec auris auditu impletur:* Nie náſyci ſię oko widzeniem, áni ſię nápełni ucho słyſzeniem. I to wy ſami przyznać muſicie. *Były* dni zápuſtne ſwywolne, weſołe, y te ſię zákończyły; reprezentowały ſię oczom wáſzym rożne ſceny, maſzki, przebierania ſię oſob, kontentuiące zrzenice oka waſzego, czyliſz náſyciły ſię ták oczy waſze, áby więcey nie prágnęły czego widzieć? nie, *non ſaturatur oculus viſu.* Brzmiały melodyine dzwięki kapeli, ſpiewania, czyliſz ták nápełniły ſłuch waſz, żeby więcey nie pragnął czego ſłyſzeć? nie: *nec auris auditu impletur.* Objekta zniknęły, dzwięki weſołe uſtały, weſołości do ſwego przyſzły terminu. Iuż inſzą teraz ſcenę Kościoł S. wyſtawia nam przed oczy, inſzą do pilnego ſłuchania y uwagi podaie materyą: *audi Iſràël mandata vitæ,* Słuchay Izraelu przykazania życia, ſłuchaliście świata, roſkoſzy, uciech, rozkazow w zmyslności czartowſkich prowadzących do zguby y śmierci wieczney? ſłuchaycieſz rozkazow *Boſkich* życie wam obiecuiących nie zawodne: *Audi Iſràël mandata vitæ.* Słuchaliście Bachuſowych pioſnek; nákłońcieſz ucha na załoſne treny w poście, ktore Kościoł Swięty od pobudki do ſzczerey pokuty zaczął: *Emendemus in melius, quæ ignoranter peccavimus, ne ſubito præoccupati die mortis, quæramus*
ſpaci-

spatium pænitentiæ, & invenire non possimus. Poprawmy się ná dobre, w czym z nieostrozności lub rozmyślnie zgrzeszyliśmy, żebyśmy nágle poprzedzeni śmierci dniem, czasu szukaiąc do pokuty, nie mogli go znaleść. Zaczęły się dnia onegdayszego głosy w tym ArchiPrezbiteralnym Kościele do tey ściągaiące się materyi, dadzą się słyszeć przez całą Quadragezymę. Więc słuchaycież dotąd nie wyszumiałe głowy: *audi Isràel* ucilzcież się całonocne dotąd huczki: *audi Israel*, poskromcie cuglow swey woli zapustnicy, *audi Israel*, stancież krążący do nieszczęśliwey wieczności tanecznicy, przetrzyicie oczy opoie, był czas pomiarkowaney wesołości, teraz czas pokuty; *tempus ridendi, tempus flendi.* Nákłoncież ucha ná pobudki Kościoła Swiętego przy początku postu, *Emendemus*! Nákłoncież pilnego ucha do słuchania, ále y serca y woli do czynienia rozkazow Boskich, *audi Israel mandata vitæ*, słuchaycie sposobow do nábycia cnoty, *audi mandata vitæ*, słuchaycie gorliwych przestrog do uchronienia się niecnot, *audi*, słuchayciesz nápominania do pokuty. A ze się te wszystkie rozkazy Boskie zamykaią, w dziesięciorgu Przykazania Iego, za náypotrzebnieyszą rzecz obrałem sobie ná postne piątki, uszom przełożyć waszym, z iaką náleżytością, powinny bydź záchowane, generalną zakładaiąc propozycyą; że: pewna reguła

Chrześciańskiego życia, záchowáć dziesięć Przykazań Boskich; w szczegulności zaś mowić będę o każdym po prostu, do wyrozumienia, y dziś *w pierwszym punkcie* dowodzić; że Przykazania wszytkie bez excepcyi zachowáć nam potrzeba, *w drugim punkcie* z Pierwszego y drugiego nie záchowania Przykazania, powiem: Nie ma się spodziewáć iedności z BOGIEM, kto iednego we trzech osobach, słowy y uczynkami nie wyznaie BOGA. *W konkluzyi* Rozmowa z zwyczaionemi grzeszyć przeciw pierwszemu y drugiemu Przykazaniu.

Prośmysz Ducha S. áby otworzył uszy y serca násze do wypełnienia woli Boskiey w Przykazaniach Iego. Ia cokolwiek powiem o tym, niech idzie ná cześć y chwałę BOGA łáskawie y miłosiernie z záchowuiącemi rozkazy iego, surowo z przestępcami przykazań iego, obchodzącego się, zá błogosławieństwem Twoim pełniąca wszystkie rozkazy Boskie Náyświętsza MARYA. *Ad Majorem DEI Gloriam.*

Wszyscyśmy ludzie pod absolutną Wszechmogącego BOGA dependencyą, nie tylko z wielorakiey uwagi, ále samym prawem nátury, rozkazom iego obowiązani. Rządzą práwda Monarchiami Cesarze, Krolestwami Krolowie, Potentaci, Xiążęta udzielnemi Państwami, Pánowie poddanemi, do ktorych ustaw, prawa, y Artykułow stosuią się Národy. W tey wła-

władzy iednak nie tylko pod práwem zostaią Boskim, ále też z wyznaniem náywyższey zwierzchności głęboka Autorowi szczęścia swego powinni unižoność; ktorey się u Izaisza dopomina: *Ego DEVS & non est alius, mihi curvabitur omne genu.* Iam iest BOG y nie masz inszego, przedemną wszelkie náchylać się powinno kolano. Ani w tym nie masz excepcyi żádney, áby mniey Pan, więcey sługa, mniey Monarcha, Krol, Xiążę, więcey ubogi, poddany przykazanie zachował Boskie; bo nie dla Dignitarzow, Vrzędnikow, Bogaczow y máietnych tylko samych, áni też dla samego ubostwa y prostakow do obserwy BOG ie podał, ále dla ludzi uniwersalnie wszytkich: *data sunt decem Præcepta mortalibus omnibus, & ad ea observanda quisq; compellitur.* Te to są powinności Stworcy od stworzenia, ktore kiedy kto punktualnie záchowuiąc wypłaca Panu poddaństwo, uydzie kary: *sunt hæc vectigalia annua Regi debita, qui ea persolvit, mulctam effugit.* Te to są instrumenta do chwalenia BOGA o dziesiąciu artykułach, iákoby o dziesiąciu stronach cytra, ná ktorey melodyine wybiiac dzwięki Psalmista każe: *In psalterio decem chordarum psallite illi,* za zdaniem Augustyna S. *per psalterium decem chordarũ intelligit decem Præcepta.* To to iest zwierciadło, w ktorym się przegladaiac człowiek, do upodobania Boskiego stroi duszę iáko Oblubienicę Boską: *artifex*

Isaiæ 45.

S. Dorothe Abb: de Renunt: Doctri 1.

Id, ibid.

Psal: 32.

S. Aug: hic.

S. Leo in Exod: C. 38. *artifex miſericordia DEI, ſplendidiſſimum in mandatis ſuis condidit ſpeculum, in quo homo faciem mentis ſuæ inſpiceret,* Te to ſą talenta dla zyſku podane ná zarobek ſzczęśliwey wieczności. Clemens Alexandrin: L. 1. ſtrom: p. 1. lit: E. Te to ſą Reguły Chrześciańſkiego życia według ktorych poſtępuiący Kátolik nigdy nie zbłądzi: *lex eſt lumen vitæ, lex eſt Rex omnium mortalium.* Ale czyliſz wſzyſcy to práwo, te Reguły Przykazania záchować powinniśmy? Odpowiadam wſzyſcy wſzytkie, y każdy z oſobna wſzytkie. Pierwſzy ná to kłádę dowod Przedwieczney mądrości Matt: 28. Wyſyłaiąc Zbáwiciel Apoſtołow z nauką między Narody, táką im daie informacyą: *Docete omnes gentes, docentes eos ſervate omnia, quæcunq; mandavi vobis.* Nie każe iednego lub drugiego uczyć, ále, *docete omnes*, náuczaycie wſzyſtkich. Nie tego iednego, owego drugiego przykazania, ále, *ſervare omnia, quæcunq; mandavi vobis.* *Omnia* wſzytko; *Non hæc quidem obſervare, illa autem negligere, ſed omnia obſervare, quæcunq; præcepi vobis.* Imieniem Boſkim obiáśnia Bazyli S. kto w iednym przewini, iuż nie zachowuie wſzyſtkiego: *quicunq; totam legem ſervaverit, offendat autem in uno, factus eſt omnium reus.* mowi S. Iákob, Ná coż ſię przyda zbroić ná nieprzyiáciela, zámykáć fortece, záſádzáć miny, armaty, ieżeli mu iedna bra-

in Prolog: Regul:

Ep: 2. v. 10.

ma

ma do weyścia wolna? *quid prodest si tota Civitas custodiatur, & unum foramen per quod hostes intrant relinquatur?* Iuż tam wolny wstęp nieprzyiáciela dusz nászych, ieżeli w obserwie dufamy dziewięciu przykazań, á dziesiąte bez záchowania. Poczciwy we wszystkich rozkazach Boskich Achan, w iednym przewinił, że nád zákazanie Boskie ukrył coś z łupow po zburzonym mieście Ierycho, aż go BOG przeklętym czyni: *Anathema in medio tui est Israel.* od woiennego ukamienowany ludu: *lapidavit eum omnis Israel.* Mogł się exkuzowáć, że Swięta ścisle szanował, dziesięciny wypłacał, bił się y nádstawiał zdrowia y życia ná ocalenie Arki Pańskiey nic ná to, w iednym przewinił, godzien Kamiennych pocisków. *Non enim alterius criminis purgatio in alio scelere documentum innocentiæ suppeditat.* Cantic: 7. Chwali Oblubieniec Oblubienicę swoię: *Tota pulchra es amica mea.* Wszystka piękna iesteś przyiaciołko moia, W tym rozdziale dziesięć osobliwie części ciáła wychwala Oblubieniec, oczy, włosy, zęby, usta, wymowę, iágody, szyię, piersi. Didacus Niss: rozumie duszę piękną, dziesiąciu przykazania záchowaniem przyozdobioną. *Ab illis tota pulchra dicitur quod nullius transgressione mandati contraxit maculam.* Iákoż prawdziwe axioma: *bonum & totum ex integra causa, malum ex quocunq; defectu.* Iuż to nie

S. Greg: lib: Moral: 19.

Oliva. T. 7. Conc: 7. die ven: post Ciner:

Dom: 5. Pent:

nie będzie dobry Katolik, ktory dziewięci ſię trzy- ma obſerwy przykazań Boſkich, á dzieſiątego nie zá- chowuie. Trzebaż nam tedy wſzytkim, wſzytkie zupełnie záchować, z trzech oſobliwie okoliczności záchodzących: z ſtrony BOGA, z ſtrony ſamego Przykazania, z ſtrony nas ſamych. Z ſtrony BO- GA trzy przywodzę przyczyny, *Náprzod Autho- ritas*, czyli powaga ſamego BOGA, w poſtanowie- niu Práwa tego. Przyznaie to Mędrzec Pańſki:
Ecclesiastæ 8. *Ego os Regis obſervo, & præcepta juramenti DEI; quia omne quod voluerit faciet, nec dicere ei qui- quam poteſt, quare ita facis?* Názywa Mędrzec Pań- ſki przyſięgi: *Præcepta juramenti*, Częścią że ie BOG iákoby pod przyſięgą poſtanowił, kiedy ie pod Imieniem ſwoim ogłoſił: *Ego Dominus DE- VS tuus*. Częścią żeśmy ie iákoby pod przyſięgą zá- chować powinni. Widziemy ſług, poddańſtwo, iák ſtatuta, rozkazy Pańſkie wypełniaią; ták żołnierze Saula ſurowy záchowali ordynans wſtrzymać ſię od pokarmu aż do wieczora, poki ſię nie zákończy bá- talia, choć po doſtatkiem przed oczyma mieli
1. Reg. 14. miodu: *Maledictus Vir, qui comederit panem usq; ad veſperam, donec ulciſcar de inimicis meis.* Ták Woyſka Dawidowe maiąc ordynans áby Abſalona Syna Krolewſkiego żywo przyprowadzić; widząc wiſzącego zá włoſy ná dębie miiali go, z ktorych
2. Reg. 18. ieden do Ioaba mowi: *Si appenderes in manibus meis*

meis mille argenteos, nequaquam mitterem manum meam in Filium Regis; audientibus enim nobis præcepit Rex dicens: custodite puerum Absalon. Gdybyśmi ná rękę wyliczył tysiąc srebrnikow, nigdybym nie podniosł ręki ná Syna Krolewskiego; słuchaiącym nam álbowiem powiedział Krol: strzezcie mi Syna Absalona. Dalekoż bárdziey słowa y wyroki Boskie obserwowáć náleży, bez zadnego tłumaczenia, kontradykcyi, cokolwiek kázał. *Powtore.* Dobrodzieystwa *Boskie* obowięzuią nas do do posłuszeństwa BOGV: stworzeni iesteśmy, ná wyobrażenie iego, samego siebie dał nam zá termin, stworzył do chwały wieczney, odkupieni iesteśmy drogim okupem: *Empti estis pretio magno.* Konserwuie nas y żadnego momentu nie masz, ktoregobyśmy nie uználi dobrodzieystw. Czyli słusznász ták dobrego Pana y Dobrodzieia nie słucháć? *Potrzecie*, nieskończona miłość *Boska* ku nam; Przykazania álbowiem są oczywistym miłości dowodem; o ktorych wspomina u Ozeasza: *traham eos in vinculis charitatis*, pociągnę ich więzami miłości. Iuż ten nie godzien łáski, kto za miłość niewdzięcznością oddaie. Z strony samych Przykazań, trzy tákże przywodzę przyczyny: *Pierwsza*, ze są spráwiedliwe bez podeyzrzenia, práwdziwie rzetelne: *Eloquia Domini, eloquia casta, argentum igne examinatum, probatum terræ, purga-*

Osea: 11.

Psal: 11.

purgatum septuplum. W Psalmie 18. *Iudicia DEI vera, justificata in semetipsa.* Sądy są, bo są Dekretem Troycy Przenayśw: usprawiedliwione w sobie; bo nie potrzebuią inszey reguły, ponieważ są samą regułą y wzorem práwdy y sprawiedliwości: *Omnia mandata tua veritas*, y pierwsze początki prawa náturalnego. *Powtore*: są łátwe do záchowania: *Mandata ejus gravia non sunt*, iáko bluźnią Heretycy, ze są niepodobne do záchowania. Nie są ciężkie, bo są Práwa miłości BOGA y bliźniego; kto kocha *BOGA* szczerze, nic mu nie iest cieżkiego, miłość wszelkie ciężary lekkiemi czyni: *Iugum enim meum svave & onus meum leve.* Nie są ciężkie; bo Chrystus záchowuiącym dodaie łáski: *facienti quod in se est, DEUS non denegat gratiam. Potrzecie*: że ie przykłady samego Chrystusa, ktory *non venit solvere legem, sed adimplere*, przykłady Swiętych lekkiemi czynią. Temi się animował Augustyn S. *Potuerunt hi & hæ, & tu non poteris Augustine?* To mogli ci y owi, á ty nie możesz záchować co BOG káże? Z strony nas samych, trzy także przyczyny mamy; *naprzod.* że dla nas są prostą drogą do Nieba: *Si vis ad vitam ingredi serva mandata.* W nich obietnica chwały wieczney; te Swiętych do Męczeńskich záchęciło koron. Przypatrzył się niegdyś Adryan Tyráństwom Dyoklecyana w Roku 306. ktore

Chrze-

Chrześcianie wesoło znosili; spytani, co was do tego pobudza, że się pozwalacie męczyć? odpowiedzieli: *Speramus bona illa, quæ nec oculus vidit, nec auris audivit.* tym pobudzony Adryan, w lat 28. odważył się ná męczeństwo. *Powtore.* Kara nieuchybna tych, ktorzy ich nie záchowuią; boć ná sąd uniwersalny zásiadszy według Prawa nas sądzić będzie: *Cum Sanctorum millibus, in dextera ejus lex ignea.* Teráz Boskie prawo pochodnią iest przyświecaiącą drogom nászym: *lucerna pedibus nostris*; ále tam dopiecze do żywego: *Et erit in illo tempore: scrutabor Ierusalem in lucernis, & Visitabo super viros defixos in fæcibus suis.* Sam się BOG grozi, przetrząsnę nayscisley práwo *scrutabor in lucernis*, náwiedzę, ále zkarą ludzi leżących w błocie. *Potrzecie.* Błogosławieństwo tym, ktorzy ie obserwuią. Náostátek niech y to będzie dowodem że nam są náturalne; więc ich w cáłości záchować náleży. Dwa razy BOG Moyzeszowi podał Práwa; raz ná Gorze Synai w starym Testameńcie, w nowym ná Gorze Syon. Odebrał raz Moyżesz tablice, zchodząc z gory Synai, widzi lud bałwochwalski, swywolny, skruszył ie z gorliwości zá honor Boski: *projecit de manu tabulas, & confregit eas ad radicem montis.* Aż BOG kazał znowu nowe tablice zrobić Moyzeszowi: *præcide tibi duas tabulas lapideas instar priorum & scribam super eas*

Deuter: 23.

Exod: 32.

verba, quæ habuerunt tabulæ priores, quas fregisti: Słuchayciesz iáka to rożność; tam, sám BOG podał tablice, tu ie każe Moyżeszowi robić; tam ręką Boską wykształcone: *deditq; Dominus Moysi duas tabulas testimonii lapideas, scriptas digito DEI.* Daie ná to świątobliwą rácyą S. Tomasz à Villa nova: *Spiritu Sancto designante per hoc, bis dandam esse hominibus legem; semel in monte Sinai, & iterum in monte Sion; in quarum ultima datione, ut homo poneret cordis tabulas, & digitus DEI scriberet eas.* Dał znać Duch S. przez to dwoiakie oddanie Przykazań Boskich, iedne ná gorze Synai, y znowu ná gorze Syon; áby przy tym drugim oddadawaniu człowiek podał serca swego tablice, y ná niey Palec Boski pisał. Aby się sprawdziło Proroctwo Ieremiasza: *dabo legem meam in visceribus eorum, & in corde eorum scribam eam.* Dam práwo moie w wnętrznościach ich, y ná sercu ich wypiszę go. W nowym tedy Testamencie, iuż nie ná tablicach kamiennych, ále ná sercu ie nápisał, áby ták z życiem rázem zúczęte y skończone były. Więc dysputować nie potrzeba, bo: *lex non disputat, sed jubet.* Prawo nie dysputuie, tylko każe; dalekoż práwo Boskie. I ná tym konkluduię generalnie położony punkt pierwszy: że nam wszystkim wszystkie przynależy záchować Przykazania Boskie. Przystępuię teraz do szczegulności w drugim punkcie.

Serm: de S. Nicol.

Ierem: 31.

PVNKT 2.

PVNKT 2.

PIerwsze przykazanie iest: Ia iestem *BOG* twoy, nie będziesz miał *Bogow* cudzych przedemną. Drugie iest: nie będziesz brał Imienia Boskiego ná daremno. Dwa te artykuły maią z sobą do záchowania nieiáką iedność; ponieważ, kto zna *BOGA* zá BOGA, przez godność y poważenie, Imienia Iego nie bierze daremno: kto nie bierze Imienia Boskiego nádaremno, tym samym wyznawa *BOGA*, iáko Autora y Dawcę wszech rzeczy; á zátym z tych dwoch Artykułow pokaże się, że nie może się spodziewać iedności z *BOGIEM*, kto iednego we trzech osobach nie wyznawa *BOGA*. W tych słowach pierwszego Przykazania, *BOG* się nam w Troycy Iedyny obiawia: *Ego sum Dominus DEVS tuus*. Ták to Pismo S. z Ducha Boskiego tłumaczy S. Wincenty Ferreryusz: *Ponuntur hic tria vocabula, Dominus, DEVS, tuus, scilicet Dominus, quod est Nomen potentiæ, quod Patri attribuitur.* Pan, iest Imię Wszechmocności, ktora się przypisuie BOGV Oycu Pierwszey Osobie *DEVS, Nomen sapientiæ, quæ Filio appropriatur.* BOG Imię Mądrości, ktora się przypisuie Synowi Boskiemu, Wtorey Osobie. *Tuus, Nomen Bonitatis, quæ Spiritui Sancto attribuitur.* Twoy, Imię Dobroci, ktora się Duchowi Swiętemu, Trzeci Osobie przypisuie. A zátym tu wyznawać powinniśmy

BO-

BOGA w Troycy Iedynego. O! iákaz tu wielka łaſka Pana BOGA náſzego! że ten BOG, ktorego Niebo y ziemia ogarnąć nie może: *Ego ſum, qui ſum*, człowieka zá wláſnego przyſwoił! *Ego ſum Dominus DEVS tuus!* komu kiedy BOG rzekł z Aniołow, że ieſt iego *BOGIEM?* Dziwi ſię nád tym wyráżeniem Dobroci *Boſkiey* Doktor Národow: *Cui enim dixit aliquando Angelorum, filius meus es tu? ego hodie genui Te?* komu to kiedy z Aniołow rzekł: ſynem moim ieſteś ty, Iam ciebie wydał ná świat? *Et rurſum, Eo ero ei in Patrem, & ipſe erit mihi in Filium?* Ia mu będę Oycem, y on mnie będzie Synem? Nie maią ſzczęścia Aniołowie! ma to ſzczęście nikczemny człowiek, że ſię *Boſkim* názywa Synem: *Pater noſter qui es in Cælis*. *BOG* ſię nim Oycowſkim opiekuie affektem, iedynie ſam chce bydź chwalonym, *Non habebis Deos alienos coram me!* Nie będzieſz miał *Bogow* cudzych przedemną. Wiedzieć mamy, że z nas w trzech cnotach Teologicznych Chwała Pana *BOGA* wydawać ſię powinna; to ieſt z Wiáry, nádziei, y miłości. Wiárą wierząc, że BOG ieſt we trzech Oſobach, wierząc wſzytko to, co Kościoł S. do wierzenia podaie, wiarą żywą, áby ſię wydawała w uczynkach, nie imieniem, ále rzeczą ſámą; boć: *fides, ſine operibus mortua eſt.* Wyznaniem y nieodſtąpieniem wiáry, gdyby ná wymyślne o-

1. ad Hæbr: v. 5.

kru-

krucieństwa, ognie, miecze, stosy, w żadnym się nie chwiać artykule, gdyby y o utratę chodziło życia: *Corde creditur ad justitiam, ore autem fit confessio ad salutem.* Ieżeli kto tey nie ma rezolucyi, doczesne dla BOGA utracić życie, traci wieczne, zá świádectwem S. Aug: *Si times mortem carnis tuæ, mortem dabis animæ tuæ.* Przez nádzieię w samym BOGV pokłádać ufność; mieć nádzieię dostąpienia szczęśliwey wieczności przy dobrym y sprawiedliwym życiu ratunku y pomocy w doczesnych rzeczach, ile potrzeba do zbáwienia, y dla tey nádziei dziękować mu, że się iego święte wyroki nigdy nie odmienią. Przez miłość kochać BOGA, ztąd że godzien szczególnie kochania, kochać go z całego serca, ze wszytkiey duszę, á bliźniego iák siebie samego. Ták sam każe: Matt, 22. *Diliges Dominum DEVM tuum, ex toto corde tuo, in tota anima tua, & in tota mente tua, hoc est maximum & primum mandatum; secundum autem simile huic: diliges proximum tuum, sicut te ipsum.* Tu należy Religia czyli powinny honor BOGV samemu, że iest początkiem y terminem nászym, Krolem, Panem, y Dobrodzieiem, Stworzycielem, Odkupicielem y konserwatorem. Te są znáki záchowania cale pierwszego Przykazania. Drugiego zaś, nie wzywać Imienia Boskiego ná dáremno. Przysięga według

Rom: 10.

S. August: Citatq à Gratian: C. Existim.

Teo-

Teologow czworaka ieſt: *Potwierdzaiaca*, wzywaiąc Imienia Boſkiego, ná potwierdzenie rzeczy iákiey; *Obiecuiacá*, kiedy kto Imienia Boſkiego wzywa ná świadectwo, że to lub owo wypełni; ktore ſię tylko powinno przy práwdzie, y dobrey dziać woli; *Grozaca*, Kiedy kto Imienia Boſkiego wzywa ná świadectwo, iż chce co złego wypełnić; náprzykład, przyſięgam Bogu, że cię zábiię, choć tego woli nie ma w ſámey rzeczy uczynić; *Przeklinaiaca*, kiedy kto wzywa BOGA, nie tylko ná świadectwo, ále też iáko ſędziego ná ukaranie, y tákie ſię powinno zgadzać z myślą przy prawdzie: *Iuramentum eſt, aſſertorium, promiſſorium, comminatorium, & execratorium.* Przyſięga, áby była dobra, ma mieć trzy własności: Práwdę, Sąd, y ſprawiedliwość: Bez práwdy ieſt kłámſtwem, y krzywoprzyſięſtwem: bez ſpráwiedliwości, to ieſt o rzecz niegodziwą, ieſt nie ſpráwiedliwą: bez ſądu ieſt nieuſzanowaniem. Prawda, ſpráwiedliwość y uſzanowanie należy do práwdziwey przyſięgi; ták kto przyſięga, mowicie iákby ſię wyſpowiadał: *laudabuntur omnes, qui jurant in eo.* Iednakże lubo godziwa przyſięga w wielkich rzeczach, przecięż Iákob S. mowi: *Fra-*
Cap: 5. *tres, nolite jurare, neq; per Cælum, neq; per terrã, neque aliud quodcunq; juramentum; ſit autem ſermo veſter eſt? eſt, non? non.* Bracia niechcieycie

przy-

przysięgać, áni przez ziemię, áni żadney inney czyńcie przysięgi; mowa álbowiem wásza niech będzie táka, ieſt? ieſt, nie? nie. Wiemci iá dobrze, że do práwdziwych was mowię Kátolikow o tych Przykazaniach, áni nikomu (uchowáy *Boże*) zadaię Herezyi; álebym życzył, żeby się każdy poznał, czy ie práwdziwie záchowuiemy? aż wiele nas upatruie Paweł S. *Confitentur se noſse DEVM, factis autem negant.* Materyalnych nas wiele Kátolikow ná pozor, ále práwdziwych mało: uſty wyznáiemy *BOGA*, ále tego po uczynkach cale nie znać. Przebież każdy trzy Teologiczne cnoty. Iákaż wiara? oziębła, umarła. Nie masz prześladowania Tyranow zá wiárę, nie trzeba bicia, razow, groźby, zá lada bagatele, zá lada uciechy przemiiaiące, za lada ukontentowánie, zá nie odſtępuiemy BOGA. Z tym się proteſtuie u Ezechiela: *Violabant me propter pugillum hordei, & fragmen panis.* Prawá moie, dla garzści ięczmienia, y dla kawałka chleba gwałcili, á wyraźniey z záłosnym sercem u Izaiasza: *Audite Cæli, & auribus percipe terra, filios enutrivi & exaltavi, ipsi autem spreverunt me.* Słuchay ziemio! nákłońcie Nieba ucha, ow lud ukochany, w łáskach wypielegnowany, nie dlá wielkiego zysku, dla marney garzſtki ięczmienia wzgardził mną. Wierzycieſz? że BOG ieſt Sakramentalnie w Kościołach? iákaż

Ad Timothi 1. v. 11.

C. 13.

C. 1.

rewerencya w Domach *Boſkich*? gdzie ná pośmiech idą ceremonie, obrządki, zwyczaie Swięte, cenzury, kary Kościelne, nápomnienia Káznodzieyſkie zá żart, bayki, wymyſły! Gorſzą ſię z nas zych ákcyi Heretycy, Zydzi, że w ſwoim niedowiarſtwie záchowuią zábobonne, wymyślne práwa; my przy tylu oświeceniach, nic w ſobie Chrześciańſkiego niemamy! Przebieżcieſz nádzieię; pokłádamyſz nádzieię w *BOGV*? w ludziach bardziey, fortunie, w doſtatkach, *Boſkim* przyganiamy dyſpozycyom! Nie maią w *BOGV* nádziei, ktorzy deſperuią bluźniąc, nieſprawiedliwość przyznawaią BOGV, że ich nie dogadza woli, mowią, *BOG* o mnie zápomniał, BOG mnie opuścił. Ci ktorzy w czarach, guſłach, zabobonach, wrozkach ſzukaią prawdy, bies tym ſtaie zá cel, *BOG* ná ſtronę: *Cum cognoviſſent DEVM, non ſicut DEVM glorificaverunt, aut gratias egerunt, ſed evanuerunt in cogitationibꝰ ſuis.* Ierem 17. *Maledictus homo, qui confidit in homine*, przeklęty człowiek, ktory bez BOGA, w ſamym człowieku pokłáda nádzieię. Coż dopiero o miłości mowić, ta cále wygasła w nas. *Omnia amamus, omnia colimus, ſolus in comparatione omnium DEVS vilis eſt.* Kochamy ſuknie, kochamy przyiaciela, BOG przyiaciel; kochamy ſkárby pieniądze, *BOG* ſkarb; kochamy fortuny náſze, handle, BOG ſzczęście; kochamy zdrowie; *BOG* zdro-

Ad Rom. 1.

Salvian. l. 3. de Provid. DEI.

zdrowie; kochamy Oyca y Mátkę, BOG Oyciec; *Solus nobis DEVS vilis est.* Co náywiększá, że káżdy grzech dobrowolnie popełniony báłwochwalstwem iest według zdania S. Izydora. *Omne lethale peccatum ad Spiritualem idololatriam pertinet.* Więc, kto grzeszy, grzech ma zá BOGA. Czy możeszże mowić swawolny zapustniku, że BOG twoy iest, ktory brzuch, gardło, miałeś zá BOGA? możecieśz toż samo mowić, łákomcy, bogacze, chciwi honoru y godności światowych, kochaiący się w pompach, okazałościach, że BOG wászym iest BOGIEM? nie, nie; mowi álbowiem Origenes: *Quidquid enim unusquisq; super cætera colit, non potest Dominum DEVM suum dicere, cujus DEVS venter est, aut cui avaritia DEVS est, aut potentia rerum caducarum DEVS est, aut cui gloria sæculi, & pompa Mundi DEVS est.* Kto dla przyiaciela BOGA obrazi, przyiáciela ma zá BOGA. I toć się práwdzi co Doktor Národow mowi: *Nomen DEI blasphematur per vos in Gentibus.* Między plagami w Egipcie Moyżesz wiele cudow czyni; kiedy przyszło z elementu wody czynić, aż mowi BOG do niego: mow Aaronowi, niech weźmie laskę twoię, y niech wyciągnie rękę swoię nád wodami Egiptu. *Dic ad Aaron, tolle virgam tuam, & extende manum tuam super aquas Ægypti.* Czemu proszę nie Moyżeszowi,

S. Isid: Clarius l. 1. Or. 27.

Lib: 1.

Rom: 2.

Exod: 7.

lecz Aaronowi BOG każę laſką bić wody Egipſkie: Abulenſis daie rácyą: *Cauſa eſt, quia Moyſes fuerat liberatus de aquis, ideo non erat rationabile ut percuteret aquas.* Ze Moyżeſz był dziecięciem ieſzcze wyratowany z wody, dla tego zá rzecz nie ſłuſzną y niegodziwą poczytał *BOG*, áby ich ſwoią biiąc dotykał ſię laſką. Przez coż my Kátolicy, wyzwoleni bywamy ná wolność Synow *Boſkich*? przez iáki ſpoſob przychodziemy do życia łáſki *Boſkiey*, do życia wiecznego? ieżeli nie przez záchowanie Przykazań *Boſkich*? y ſumiennaż to? ſprawiedliważ to? rozumnegoż to ieſt człowieka gwałcić, deptać, w niwecz obracać przez nieuſzanowanie, nie obſerwancyą Práwa Boſkie? Ieżeli dla wdzięczności ták wielce przed *BOGIEM* ważyła woda, że iey Moyżeſzowi *BOG* nie dopuścił dotknąć laſką? á iákże nie rowno więcey powinny ważyć wyroki Boſkie, práwa Iego, uſtawy Iego u nas? Z tey ſamey okoliczności, przyznaycieſz ſię kátolicy, czyli wiernie záchowuiecie pierwſze Przykazanie *Boſkie*? gdyby to ſzczera práwda była? tobyście go mieli w każdych ſpráwach wáſzych obecnego, kochalibyście go iák Dobrodzieia, balibyście ſię iák ſpráwiedliwego. Dopieroż iák Boſkim Imieniem bezwſtydnie ſzafuiemy? lada okazya, iák *BOGA* kocham! lada rzecz, iák mi BOG miły! miżerna bagatela, Przyſięgam BOGU!

in Exod. C. 7. q. 7.

I cier-

I cierpisz BOZE, że Cię ták marno szanuią ludzie; w sklepach, w szynkownych domach, targach, nie słychać nic, tylko naywięcey Imienia *Boskiego* na daremno wzywanie. A przez to samo traci się kredyt: *Minùs creditur hominibus, qui jurant frequentiùs.* Wzywać Boskiego Imienia dla kłamstwa, o! iáki exces! a coż świádkiem *BOGA* niecnoty czynić lub kłámiąc *Omnis controversiæ finis ad confirmationem juramentum*, Imię Boskie bluźnią przysięgaiący: *Nomen meum blasphematur tota die.* I tacyż maią mieć iedność z BOGIEM w wiecznosci? nie upewniam, bárdziey życzę, niż się spodziewam. Przeyrzał to Dawid w Psalmie 118. *Longè à peccatoribus salus, quia justificationes tuas non exquisierunt.* Daleki *BOG* od grześnikow, daley grzesznicy od zbáwienia, bo sprawiedliwości twoich nie szukali w życiu swoim. To wiem co Ian S, w liście mowi: *Qui servat mandata ejus, in ipso manet, & ipse in eo.* Kto záchowuie rozkazy Boskie, *BOG* w nim mieszka, y on w *BOGV*. Wiem y to co w obiawieniach swoich pisze. *Veneficijs & idololatris & omnibus mendacibus pars illis erit in stagno ardenti igne & sulphure.* Czarownicy, bałwochwalcy, y wszyscy kłamcy, cząstkę mieć będą ná wieki w ieziorze pałaiącym ogniem y siárką. Ták iest á nie ináczey: *Quicunq; per legem peccaverunt, per legem judicabuntur.*

S. Basil: in Psl: 14.

Hæbr: 6.

1. Ioan: 3.

Apoc: 21. p. 8.

Rom: 2.

buntur. Ktorzykolwiek práwo gwałcąc grzeſzyli, przez prawo ſądzeni będą. Pierwſzy odebrał Przykazanie Boſkie Adam, że go nie wypełnił, wypędzony z Ráiu, y ná nas ſię zlewa przeſtępſtwa wina: Przewinił coś przeciwko rozkazowi *Boſkiemu* Moyżeſz, aż nie wſzedł do ziemie obiecaney. A możeſz ſię ſpodziewać człowiek obiecaney owey wieczności, ktory ták krnąbnie wzgardzał rozkazem Boſkim? bynaymniey, mowi álbowiem Litera S. *Iudicabit Dominus populum ſuum, & in ſervis ſuis miſerebitur; & dicet: ubi ſunt Dii eorum, in quibus habebant fiduciam, ſurgant & opitulentur vobis, & in neceſſitate vos protegant.* Ná ſądzie oſtatecznym, pokaże BOG litość nád ſługami wiernemi ſwoiemi, pełniącemi we wſzyſtkim wolą Iego; ále ná ogien wieczny dekretowáć będzie lud ſwoy, wymawiaiac, y nátrząſaiąc ſię z nich: gdzież ſą Bogowie twoi, w ktorych za życia pokładaliście nádzieię: niechże teraz powſtaną, niech was obronią, niech wam w tey oſtatniey y zdeſperowaney potrzebie waſzey przybędą ná pomoc. Wiemy doſkonale, że bez wiáry nie podobna bydź zbáwionym, ten y ow nie miáł iey bez nádziei, tákże ten y ow nádziei w BOGV nie pokłádał bez miłości, ten y ow miłość w ſercu ſwoim wcale wygaſił, otoż bez wyznánia BOGA, ufał w bożyſzczách, więc nie ma mieyſca w Niebie, niema y mieć nie może ná

wieki

wieki iedności y społeczności z BOGIEM. Dawid po przestępstwie Przykázaniá Boskiego, Arkę Páńską kazał od siebie oddalić. Pyta się o przyczynę Teodoretus? odpowiada Imienem Dawida: *Non possum mecum ferre accusatricem, ego enim venerandam conculcavi legem.* Nie mogę przy boku moim mieć oskarżycielki, álbowiem Swięte zdeptałem práwo. W Arce stárego Testamentu, figura była we trzech Osobach iednego BOGA, ponieważ w niey trzy się znáydowały rzeczy: rozga, manna, y tablice. A będzieszże człowiek mizerny gwałcący całe życie swoie práwa Boskie, mogł znieść piorunuiącego ná siebie BOGA, wyrzucaiącego ná oczy náymnieysze przewinienie Przykázań swoich? Będzieszże mogł y ná moment cierpieć zuchwałego BOG w Troycy Iedyny przestępcę y gwałciciela práw swoich? nie! nie! oddali, odpędzi, odrzuci, od oblicza swego, od iedności, od społeczności swoiey. Sprzeciwiaiący się BOGV Katoliku, BOG ci wyráźnie mowi: *Non habebis partem mecum:* Nie będziesz miał cząstki ze mną w Niebie; czemu? boś iey nie miał żyiąc ze mną; w iedności, w miłości nie żyłeś ze mną; iedność trzymałes z báłwanami grzechowemi, imeś się kłaniał, á mnie BOGA y Imię moie, zá nic miałeś, więc też iedności ze mną w Niebie mieć nie spodzieway się. Co to iest? że czart námawiaiąc Ewę do przestęp-

stwa

ſtwa rozkazu á raczey zákázu Boſkiego, áby z drzewá umieiętności złego y dobrego nie koſztowała owocu mowi: *Cur præcepit vobis DEVS?* Czemu wam to BOG przykazał? do grzechu prowadzi, á przykázanie Boſkie przypomina? ktoż rádzący komu kraść, o ſzubienicy powiada? S. Auguſtyn táką ná to odpowiedź daie: *Ideo prius interrogavit ſerpens, & reſpondit hæc mulier, ut prævaricatio inexcuſabilis eſſet; neq; ullo modo dici poſſet, id quod præceperat DEVS, oblitam eſſe mulierem.* Dla tego ſię ſpytał wąż piekielny pierwey, y odpowiedziała ná pytanie Ewa, áby przeſtępſtwo wymowne nie było, y żeby żadną miarą mowić potym nie mogła, że o tym wyráźnym zápomniała przykazaniu. Co do wzywaiących nádaremnie Imienia Boſkiego? áni ci ſię maią ſpodziewać, żeby mieli cząſtkę y iedność w Niebie z BOGIEM. *Zácharr. 5.* Dla więkſzego dowodu przywodzę widzenie Zácharyaſza Proroka. Widzi prorok w Duchu latáiącą po powietrzu koſę, oraz z nią y Xięgę. *Video falcem volantem, video volumen volans.* Teodoretus dodaie, *hæc eſt pæna & punitio.* Ta ieſt kára y ſkaránie, ná kogo proſzę? otó w tym rozdziale czytam, że ná tych ktorzy w przyſięgach ſwoich bluźnią Imię Boſkie; *quia omnis jurans ex hoc judicabitur.* Kiedy ná oſtatecznym Sądzie *punitio* ukaranie, zemſta, toć y *maledictio* przeklęctwo,

ctwo,

ctwo, toć oczywisty znák zguby wieczney, odrzucenie od oblicza *Boskiego* wieczne. Słowem mowiąc: nie ma się spodziewać iedności z BOGIEM w Troycy Swiętey iedynym, kto iednego we trzech Osobach słowy y uczynki nie wyznaie BOGA.

Konkluzya. Stańże mi tu, imieniem tylko Kátoliku, á rzeczą samą y życiem nie wyznaiący Práwego BOGA. Stań w społeczności rázem wzwyczaiony się przysięgać iest żeś ty Kátolik, pytam cię się czyli nie? Iestem. Vmieszże ty przykazania *Boskie?* umiem. Wieszże do czego cię obliguie to Boskie przykazanie? wiem. Zebyś sobie lepiey przypomniał? powiadam: że do tego cię obliguię, ábyś Náywyższego Majestatu BOGA czcił y szanował, ábyś go uznawał zá Stworcę, Odkupiciela, Konserwatora twoiego, Dawcę wszelkich łásk, dobrodzieystw, żywota. Potrzecie ábyś uznawáł Sędziego, ábyś wierzył, co do wierzenia podał, á przez Kościoł S. obiawił. Czyliżeś to wypełnił, y wypełniasz w życiu twoim? gdzież posłuszeństwo Práwu Boskiemu? záprzyi się, ieżeli pozwoli sumnienie. Czyliżeś nie tylo Bożyszcza wystawił w sercu twoim, z niego ruguiąc BOGA, ktorymeś się ofiarował? odpowiesz iákie? oto włásna wola, łakome zbiory, obżarstwa, zemsta nád bliźnim, roskoszy ciałá, teć to bożyszcza ná sercu twoim: tyś to iest ty, ktory

confiteris noſſe DEVM factis autem negas. Wyznaieſz uſty że BOG ieſt, ále uczynkami przeczyſz y nie przyznáieſz. Tyś to ieſt, o ktorym mowi Prorok: *Dixit impius in corde ſuo, non eſt DEVS.* Do tegoś ſzaleńſtwa przyſzedł, żeś rzekł w ſercu twoim, nie maſz BOGA. Czyliżeś zá miaſt BOGV, nie ſłużył świату ciáłu y czartu? *Amatores magis voluptatum, quam DEI?* ktoregoś miał mieć nád ſobą miłoſierdzie, zárobiłeś ná gniew u niego; z ktorego łáſki miałeś mieć Niebo, zárobiłeś ná piekło. Iákoby to BOG był malowany; żeby ſię z czáſem krzywdy ze zemścił ſwoiey: *Mihi vindicta, ego retribuam.* Wſpomniy ſobie wieleś iák wiele zábobonow obſerwował, piekłu wiádome słowa dla ſzczęścia, w zyſku, w handlach, w trunku, wrozki, wieleś bluźnił przeciw BOGV, Matce Náyświętſzey, Swiętym, Kościołowi, iego obrządkom, Ceremoniom, zwyczaiom świątobliwym? Nábożeńſtwa bárdziey z żartem niż z rewerencyą odprawowałeś? kátolikeś ty kátolik? Wierzyſz? że we trzech Oſobach BOG ieden Wſzechmocny? Wierzę: á ná coż twoie życie opácznie woła *vita contrarium clamat.* żeś gorſzy Ateuſza? Wierzyſz w IEZVSA Chryſtuſa Odkupiciela y Pána twego? wierzę: *vita contrarium clamat.* Ná coż co inſzego niecnoty twoie ſpiewaią, żeś mu Náyświętſzę odnowił rány? Wierzyſz, że powinien bydź

ad Tim: 1,

nád

nád wszystko kochany? wierzę: *vita contrarium clamat.* kiedy go zá ostatniego masz sługę, ná co się uskarża: *Servire me fecisti in peccatis tuis.* Kochasz że go przynaymniey iák przyiáciela? kocham: *vita contrarium clamat.* bo przyiaciela nie chcesz uráżić, á BOGVS tylekroć rázy zákrwawił serce? Wierzyszże że cię będzie sądzić? wierzę: *vita contrarium clamat.* kiedy w oczach Iego grzeszysz, czego złoczyńca, łotr w obecności sędziego nie czyni? spodziewasz się bydź w Niebie? á iákże; dla práwdziwych tylko Chrześcian Niebo, á tobiem wywiodł żeś tylko materyalny? *quomodo Christianus diceris, in quo actus Christiani non comparent?* iákim iesteś Kátolikiem? *BOG* kazał, ty niesłuchasz? Czylibyś list Paná iákiego y posłanca znieważył, dyshonor uczyniłbyś Panu? ták nie rownie BOGV, gdy Práwem Iego pogardzasz? *per prævaricationem Legis DEVM inhonoras.* Dla BOGA gniewasz się ná sługę wypychasz go z Domu, kiedy ci nie posłuszny! boy się áby cię BOG nie wypchnął iák owego! *quomodo huc intrasti non habens vestem nuptialem?* iákżeś tu wszedł nie maiąc szaty godowey? álbo iák owego, ktory ná iednym danym sobie nic nie zyskał talencie. Coż ná to mowisz często przysięgaiący? czyliż ták BOGA kochasz, iák go wzywasz? czyliż się ráczey nie oddaiesz złym duchom? czyliż do kłámstwa nie záżywasz *BOGA*? ah! nie tysiąc rázy!

wiedzże o tym, że cię kára nie minie wieczna: *Non enim habebit inſontem Dominus eum, qui aſsumpſerit; Nomen Domini DEI ſui fruſtra.* Nie będzie álbowiem miał zá niewinnego Pan tego, ktory wzywa Imienia Pana BOGA ſwoiego ná dáremno. *Exod:* 20. Było práwo. Levit: 24. że ktorybykolwiek bluźnił Imię Boſkie, śmierci kámienney ma popadać, czy on będzie obywatel, czy przychodzień, y záraz tákowego bluźniercę zá oboz wyprowadziwſzy, cały kámienował Izrael: *qui blaſphemaverit Nomen Domini morte moriatur: lapidibus obruet eum omnis multitudo, ſive Civis, ſive peregrinus fuerit; educ blaſphemum extra caſtra.* Dla tego przeſtrzega Ekklezyaſtyk Páński: *Nominatio DEI non ſit aſsidua in ore tuo.* Wſpomnienie nádaremno Imienia Boſkiego niech nie będzie częſte w uściech
Eccl: 23. twoich. *Nominatio DEI non aſsidua in ore tuo,* álbowiem przeklęctwem grozi BOG, zá tę ſwoię
Zahar: 5. zniewagę przez uſta Zácháryaſza Proroka: *Maledictio veniet ſuper Domum jurantis mendaciter.* Przeklęctwo padnie, ná cały Dom, ná dzieci, ná pokrewieńſtwo wſzyſtko, ná fortunę ná wſzyſtkie zbiory, przyſięgaiącego fałſzywie. Coż ná tę przeklęctwa mowiſz? iá to tylko ze zwyczaiu; á gdyby kto twoim imieniem ſzafował, iákżebyś ſię gniewał oto? dalekoż bárdziey nie rownie BOG ná ciebie! więc, *Iurationi non aſveſcas,* nie przyzwyczaiay ſię do
przy-

przysięgi; á ieżeliś się wzwyczaił, wyruguyż z serca twoiego z ust twoich, ták szkáradny, y duszy twoiey wielce szkodzący náłog. Widzę, wyznaię żem zle czynił, ále chcę się iuż popráwić. Podzmyż do Pána.

O! Pánie wiełem ci krzywdy uczynił, żem twemu nie był rozkazowi posłuszny! uznáię że po kátolicku nie żyłem, wierzyłem tylko powierzchownie! To łáska twoia, żeś mnie balwochwalcę do tychczas cierpiał! kruszę wszystkie Bożyszcza ná sercu moim! Tyś dziedzić serca moiego! szafowałem Imieniem Twoim Náyświętszym nádaremno! ah! czyliż go będę miał przy śmierci! Zkarałeś BOZE Sedecyasza zá zgwałcenia Práwa twoiego, ktoremu Nábuchodonozor, oczy wyłupić kazał, chociasz Krolowi, ah! iákaż mnie kará czeka! O toż wyrzekam się więcey tego czynić! ále z Máchabeyczykami, ná wszelkie podusczenia, kompanie, czynię rezolucyą: *Quid quæris? quid vis discere à nobis, parati sumus mori, magis quam patrias leges prævaricari, mowił z nich ieden*: O co się pytasz, czego chcesz od nas się náuczyć, gotowi iesteśmy umrzeć ráczey, niż Oyczyste przełámać prawa. Rzekł drugi: *Non obedio præcepto Regis, sed præcepto legis, quæ data est nobis per Moysen.* Nie słucham rozkazu niegodziwego Krola, słucham bardziey rozkazu práwa, ktore nam iest dane przez

Moy:

Moyżeſza. Wniosł trzeci: *Ego autem ſicut & fratres mei animam & corpus meum trado pro patriis legibus.* Iá zaś, iáko y brácia moi, duſzę y ciało moię, kłádę zá cáłość práw Oyczyſtych. Ty tylko Pánie, racz wzbudzić wolą moię, niech ſłucham rozkazow Twoich, ábym uſłyſzał czáſu ſwego łáſkawy głos y wołanie twoie: *Euge ſerve bone, quia fuiſti fidelis, intra in gaudium Domini tui.* Podźże ſługo dobry, wierny, posłuſzny, wnidź do weſela Paná twoiego, Day to BOZE. Amen.

KAZANIE DRUGIE

Ná drugi Piątek Poſtu w Kościele Krakowſkim P. M. in Circulo.

O Trzecim Przykazaniu Boſkim.

Pámiętay ábyś Dzień Swięty święcił.

Th: *Audi Israël mandata vitæ, auribus percipe &c.* Baruch: 3.

NIe ſłuchać uporczywie rády rozumnych ludzi, znák álbo pomieſzaney fantazyi y zmyſłow, álbo zbyteczne przez wyniosłość duſanie ſwoiemu zdaniu. Sam ſię podaie w niebeſpieczeńſtwo niewiadomy drogi podrożny, ieżeli nie ſłuchaiąc wiadomego przewodnika, oślep zá ſwoim widzimi ſię idzie: *Via ſtulti recta in oculis ejus; qui autem ſapiens eſt, audit conſilium.* Droga
Prov: 11.

gá nierozumnemu káżda ſię widzi w oczach dobra, kto zaś mądry ieſt, ſłucha porady. Tamci to życie ſpokoyne, ſzczęśliwość, pokoy, zdrowie, porządek, gdzie mądre głowy o dobru poſpolitym, lub prywatnym rádzą: *ibi ſalus ubi multa conſilia.* ibid:
Dla tegoć to Ekklezyaſtyk Páńſki rádzi: *ante omnia opera, verbum verax præcedat te, & ante omnem actum conſilium ſtabile.* Przed wſzyſtkiemi dziełami, miey w uwadze rzetelność y przed káżdym uczynkiem rádę gruntowną. Do utwierdzenia tey práwdy, ſam Duch Swięty náucza: *Verba ſapientium ſicut ſtimuli, & quaſi clavi in altum defixi quæ per Magiſtrorum, conſilium, data ſunt à Paſtore uno.* Słowa mądrych ſą to iáko bodźce leniwych pobudzaiące do dobrego: *ſicut ſtimuli*, y iáko goździe do pamięci głęboko przebiiące náuki, *quaſi clavi in altum defixi* ktore przez Náuczycielow dane ſą od iednego y náypierwſzego Páſterza Bogá, *ab uno Paſtore.* Przyznáię ia tę práwdę y godność mądrym, rozumnym, roztropnym, uczonym według BOGA ludziom, nád nich iednák pierwſzy ſzacunek maią Swietych Pátryarchow, Prorokow, Apoſtołow, wyroki, przez ktorych uſta BOG mowił, y zoſtawił ich ſłowa dla informacyi życia według BOGA; dla boiáźni ſądow Iego, y ſurowey ſpráwiedliwości, dla obiáśnienia miłości, miłoſierdzia, y dobroci Pána BOGA ſamego.

Eccl: 37. v. 20.

Nád nie, náypierwszey czci y poszanowania, nieskończonie godne, samey Przedwieczney mądrości wyroki, Wcielonego *BOGA* słowa, Náywyższego Náuczyciela náuki, rády, Przykázania; do tych to ścisłego záchowania tubalnym głosem przenika uszy y serca násze Prorok: *Audi Isràël præcepta vitæ.* Słuchay Kátoliku, duszo upodobana *BOGV*, słuchay przykazania życia: *audi præcepta vitæ.* Słuchay Przykazania Boskiego, ále rázem y
Ad Rom: 2. v. 13. czyń, coć BOG przykazał; czemu? bo: *Non enim auditores legis justi sunt apud DEVM, sed factores legis justificabuntur.* Nie ci ktorzy tylko słuchaią usprawiedliwieni są przed *BOGIEM*, ále ktorzy słuchaią y czynią będą usprawiedliwieni. Podałem iá dziś tydzień do uszu wászych pierwsze y drugie Przykazanie Boskie, do ktorego obserwancyi, y czynienia woli *Boskiey*, daliście słowo *BOGV* przy Chrzcie Swiętym pod przysięgą: nie mieć Bogow inszych nád *BOGA* w Troycy Swiętey Iedynego, nie wzywać Imienia *Boskiego* nádaremnie. Powtarzaią ten oblig nie tylko Ewangeliczne náuki, ále y bezrozumne stworzenia. *Audi Isràël mandata vitæ.* Minęło sześćdziesiąt wiekow, iáko się ná swoich kołowrotach firmament obraca Nieba punktualnie; dotąd słonce swoiey nie zdrożyło liniy, lubo się co dzien przy wschodzie zdaie iákby się rodziło, przy záchodzie

dzie iákby pomału konaiąc umierało: Xiężyc co do pełności twarzy nábiera, przy náſtaniu malinki śmieie ſię do nas; znowu ſchnie w oczach náſzych, blednieie, y niſzczeie. *B*OG im dał tákie przykazanie, y przeſtąpić go nigdy nie chcą. *Præceptum poſuit & non præteribit.* Ktożby ſię nie bał morza, áby całego nie zálało świata, kiedy ſię wſpienionemi falami gniewaiąc do gory wynoſi? bynaymniey; znowu ſię w ſobie zbiera; pokorzy głęboko, czemu? *B*OG ták rozkazał, przeſtąpić granic trudno, *facimus verbum DEI.* Ktożby nie rozumiał że zgrzytaiące wiatry czałem zrownaią z ziemią wſzyſtkie machiny, ſtruktury y budynki? nie; bo BOG ie ná arkanie trzyma, *facimus verbum DEI.* Wſzelkie kolano ugina ſię ná adoracyą przed BOGIEM, iednoſtaynie wyznawaiąc: *facimus verbum DEI.* Każe ogniu nád náturę chłodzić? chłodzi; wodzie palić? pali, *facimus verbum DEI.* Rozkaże powietrzu opoczyſtym ſtać ſię murem? czyni to; wodzie nieprzebitemi wałami? czyni: *facimus verbum DEI.* A człowiekże ták krnąbny, że miłości y życia Práwa *Bo*ſkiego pełnić nie chce? Nie wiem iak żyie, kto ſobie Bogow inſzych ſzuka nád BOGA náſzego! nie wiem iákim ſię rządzi práwem, kto ſię z práwa wyzuwa Boſkiego! Nie wiem iák ſię ſpodziewá y u *B*oga y u świáta imienia dobrego,

kto Imie Boſkie nie godziwie poniewiera! A przeż ciç nie daleko ſzukaiąc, wy Kátolicy, choćbyście ſię chcieli záprzeć, to ſkárzy ná was ow affekt gdzie indziey ſkłonny, owa porządliwość niewſtrzymana, owe was iádem nápoione záwziętości do záwſtydzenia wydaią gorſzemi nád węże. *Serpentes verbum DEI faciunt, tu non facies.* Węże iád ſwoy, żądło, náwet y ſkorę ſkładaią; ty, truciznę, żądło chowaſz, ſtárą ſkorę ſuknią złych ſkłonności trzymaſz! Zwyciężaią cię owe przepaściſte ciemności świáta, kontente práwem y ſytuacyą ſwoią; tobie świát tylu obrzydzony wyrokami ſmakuie! *Abyſſi verbum DEI faciunt, tu non facis.* Ogołem co tylko w świecie, ſamo ná nas wywoływa: tylom ſię Bogom kłaniaſz, tylo ich adoruieſz, ile rzeczom ulubionym twoim, pozwálasz rządzić ſercem. *Oblitus es Domini Creatoris tui.* Zápomniałeś o Bogu Zbawicielu twoim. Więc rzucić tę opinią o ſobie (lubo prawdziwą) koniecznie potrzeba; nákłon ucha pilnie: *Audi Israel præcepta vitæ* ſłuchay y wypełniay rozkazy Boſkie. Iá zaś dla lepſzego záchęcenia, iákom mowił o pierwſzym y drugim Przykazaniu, ták dziś o trzecim mowić prágnę, ktore ieſt: *Pamiętay ábyś dzień Swięty święcił.*

W Pierwſzym Punkcie: Przykazania Boſkię ſą Swięte y Swiętemi nas czynią:

W 2.

W 2. Punkcie. Nie ma śię śpodziewać mieyśca z Swiętemi, kto Niedzieli y Swiąt Bośkich nie święci. W konkluzyi rozmowa z niezáchowaiącym Przykazania Trzeciego.

Ták mi *Boże* dopomoż, ábym wyráził to ják náylepiey, co ieśt, świecić dni Swięte. Wyproście Ducha Swiętego, áby wam mocno wpoił w śerce do czynienia y śłuchania Práwa tego *Bo*śkiego. Cokolwiek o tym mowić będę niech będzie ná chwałę Pána zaśtępow, zá *Błogośławień*śtwem twoim Krolowa wśzyśtkich Swiętych. *Ad Majorem DEI Gloriam.*

BOG ieśt nie tylko Swięty, ále iśtotną świątobliwością. Kościoł Boży nie może obiáśnić świątobliwośći dośkonáley Bośkiey, tylko terminem wyrażaiącym w pierwśzym śtopniu, iákim go śerafinowie z głębokiem nieprześtannie czczą uśzanowaniem: *Sanctus, Sanctus, Sanctus Dominus, pleni sunt Cæli & terra gloria ejus.* Swięty, Swięty, Swięty, Pan BOG, pełne śą Nieba y ziemia chwały iego; bo bez żadnego porownania z Stworzeniem, świątobliwość Iego. Swięci Pátryarchowie, Prorocy, Apośtołowie, Ewangeliśtowie, nigdzie w Piśmie nie záżywaią tego tytułu: BOG Nayświętśzy, ále tylko Swięty, dla tego: że náywybornieyśze śłowa nie mogą mieć tyle w śobie wyráženia, áby śię znich dośkonale niepoięta ro-

Punkt I.

Isaia 6.

zumem ludzkim świątobliwości *Boſkiey* wydała Iſtota. *BOG* ſam, ták ſię w wielu mieyſcach, y
Lev: 20. v. 16. obiáwieniach názywa *Sanctus ego ſum* Swięty iá ieſtem. Wielka prorokini Anna z tym ſię daie ſłyſzeć w modlitwie do *BOGA*: *Non eſt Sanctus*
1. Reg: 2 *ut eſt Dominus, neq; enim eſt extra te, & non eſt fortis ſicut DEVS noſter. Nolite loqui ſublimia gloriantes, quia DEVS Scientiarum Dominus eſt.* Nad Ciebie BOZE nie maſz Swiętego: áni ſię ná wyſokie przeſadzaycie pochwały; bo *BOG* te wſzyſtkie, Zácnością, Godnością, Mądrością, Wſzechmocnością ſwoią przechodzi. A ieżeli wierzycie, że ieſt nieſtworzoną Swiątobliwością, niewyrażonym ukontentowaniem, terminem, chwałą y koroną wſzyſtkich Swiętych; wierzyc koniecznie powinniście, że cokolwiek ſtworzył, mądrze ſtworzył, cokolwiek wiádomości podał, wſzytko mądrości dzieło iego, cokolwiek poſtanowił świątobliwie poſtanowił, á zátym y Przykázania Iego dzieſięć iáko ſummaryuſz woli Iego, koniecznie muſzą bydź Swięte. Czego lepiey dowodzę: BOG ſtworzył człowieka ná chwałę ſwoię, dáł mu ſiebie ſámego zá termin: *Ego ſum principium & finis.* Iá *BOG* ieſtem początkiem y końcem: muſiał dać ſrzodki człowiekowi, do tego końca doſtąpienia, ponieważ człowiek nie ieſt z ſiebie ſpoſobny doſtąpić go bez łáſki *Boſkiey*; BOG zaś

do

do wieczney świątobliwości stworzywszy człowieka, nie mogł dać złych nie świątobliwych srzodkow, boby był ten termin omylny dla człowieká (czego uchoway BOZE y pomyślić, ponieważ: *DEVS nec falli, nec fallere potest* áni omylonym bydź, áni kogo omyślić może, y dla tego wszytkich chce zbáwić, *Omnes vult salvos fieri*) srzodki zaś bydź nie mogą pewnieysze, doskonalsze, iáko Przykázania Boskie, ktore doskonale záchowuiąc, niepochybnie każdy zbáwion bydź może. Słowa y dziś powtarzám Chrystusowe: *Si vis ad vitam ingredi, serva mandata.* Ieżeli chcesz wniść do Krolestwa Niebieskiego, záchoway Przykazania. Nie trzeba więcey nád to: *serva mandata.* W Przykazaniach *Boskich* nie masz nic fałszywego, ále nieomylna práwda. Swiádczy Hilary S: *Veritas DEI in Præceptis, nihil falsum, nihil incertum, nihil imperfectum habet.* Prawda BOGA w przykazaniach, nic fáłszywego, nic niepewnego, nic niedoskonáłego w sobie nie ma. Potwierdzam to zdaniem Augustyna S. *Vita testimoniorum DEI, nihil certius, nihil brevius.* Iść drogą przykázań *Boskich* do Nieba, nic pewnieyszego, nic łátwieyszego. Záchowuiesz Przykázania *Boskie*? Swiętym cię uczynią, y miłym BOGV, łámiesz Práwo Boskie, nie záchowuiesz, przeklętym się sam stániesz, wymuszaiąc gniew Boski ná siebie: *Iram DEI*

Sup: Psal: 118.

Sup: Psal. eund:

Glossa Ord:

DEI *provocare, eſt mandatis ejus ſciendo contraire.* Ze Práwa Boſkie ſą Swięte, y Swiętemi nas czynią, bierzcie dalſzy dowod z ſamego człowieka BOGA. *Ioan:* 14. Zbawiciel IEZVS ſam o ſobie opowiáda iáwnie: *Ego ſum via, & veritas, & vita.* Iá ieſtem drogą, y práwdą, y życiem. Cokolwiek przez życie ná ziemi BOG Człowiek náuczał, wſzytko to práwda bez obłudy, droga nie záwodna do Nieba (boć ná to przyſzedł áby zgubionego człowieka z ziemi pociągnął do Nieba) *Venit Filius hominis quærere & ſalvum facere, quod perierat*; y nie ták ſłonce atomy, nie ták magnes zelazo ciągnie do ſiebie mocą dotknięcia *vi attractiva*, iáko BOG *vi amoris*, mocą miłości, y życiem, áby od śmierci wyrwał nas wieczney. Zbior wſzytkiey náuki ſwoiey ná świecie podał w przykazaniách *Boſkich*; toć ſą práwdą, toć ſą drogą, toć ſą życiem wiecznym, Ták ich iſtność Bonawentura S. opiſuie: *Mandata DEI, ſunt via, veritas & vita; via in Patriam reducens, veritas in Patriam conducens, vita in Patriam inducens.* Przykazanie *Boſkie*, ieſt drogą ná drogę proſtą do Oyczyzny náprowadzaiącą. Wypadli byli przez niezáchowanie Práwa Rodzice náſi y zmylili, zárosła iuż była ta droga, otoż nas zá Antecesſorámi błądzęcych prowadzi Bog do Nieba, otoż proſty gościeniec pokazuie.

Są

Sa práwda do Oyczyzny pomagaiąca; bo przez kłamstwo nieprzyiaciela uwiedzeni Rodzice náfi podupadli, otoż nas *Bog* posila tą práwdą, upewnia, wspiera do dostąpienia Nieba; *veritas conducens in Patriam*. Są życiem do Oyczyzny wprowadzaiącym; śmierć po przestępstwie przegrodziła drogę do wieczności szczęśliwey, otoż życie w záchowaniu danego przykázania w prowadza nas bez záwodu do Nieba: *Mandata DEI vita inducens in Patriam*, Do tego grzech iest przezkodą náypierwsza y náyostatnieysza do Nieba, bo: *nihil coinquinatum intrabit in Regnum Cælorum*, Nic zászpeconego wniść nie może do Krolestwa Niebieskiego; kto zaś ściśle, dokłádnie záchowuie Przykázania *Boskie*, pewien od grzechu, á zátym pewny błogosłáwieństwa szczęśliwego: *Custodia præceptorum DEI est securitatis vitæ acquisitio*. Wszakże tákich *BOG* sam beatyfikuie, błogosławionemi czyni: *Beati immaculati in via, qui ambulant in lege Domini*. Błogosłáwieni niepokalani w drodze, błogosłáwieni ktorzy się nie potknęli, ktorzy prostą, nie wykrętną, nie manowcami przez rozne tłomaczenie szli drogą, ále bitym gościńcem: *beati immaculati in via, qui ambulant in lege Domini*.

Clem: Alexan: l. 2. Strom:

Psalm: 118.

Exod: 14. *BOG* Wszechmogący pod kondycyą świętemi uczynić obiecuie ludzi: *Eritis*

mi-

mihi in Regnum ſacerdotale, Gens Sancta, ále ieżeli ſłuchać głoſu Práwá moiego będziecie, *ſi audieritis vocem meam*. Deuter: 28. tákże, Bog pod tą kondycą obiecuie wynioſłość Tronu w chwale wiekuiſtey, kto ſłuchać, ſtrzedz y czynić wſzytkie iego będzie rozkázy; będzie wywyżſzon nád ziemſkie naywyżſze godności w niebie: *Si audieris vocem Domini DEI tui, ut facias atq; cuſtodias omnia mandata ejus, faciet te Dominus DEVS tuus excelſiorem cunctis gentibus, quæ verſantur in terra*. W Nowym teſtamencie u Łukaſza S. Chryſtus IEZVS to potwierdza: *Beati qui audiunt verbum DEI & cuſtodiunt illud*, błogoſłáwieni, ktorzy ſłuchaią głoſu Boſkiego, y ſtrzegą go. Więc z konkluduycie ze mną, że Boſkie Przykazania ſą Swięte, y Swiętemi záchowuiących ie czynią. A iá ten punkt konkluduię ſłowami Swiętego Laurencyuſza Iuſtyniana: *Mandatum DEI Sanctum eſt, Cæleſte, delectatione refertum, dulcedine plenum, mercede exuberantiſſimum, non temporali ſed æterna*. Przykazanie Boſkie Swięte ieſt, Niebieſkie, rozkázami nápełnione, ſłodkość w ſobie maiące, obfituiące w nádgrodę nie doczesną, ále wieczną. I ten ieſt punkt pierwſzy.

Punkt 2. Vkontentowałem was rozumiem kátolicy, kiedym wam pokazał, że: przykazania Boſkie záchowane Swiętemi was uczynić mogą bez żadney

tru-

trudności; tym łátwieyszym sposobem, im są łátwe do záchowania każdemu człowiekowi; niechże wam też nie będzie przykro posłuchać, że niema mieysca z Swiętemi kto Niedzieli y Swiąt nie zachowuie; Trzecie to iest Przykazanie Boskie: *Memento ut diem Sabbathi sanctifices.* Pamiętay ábyś dźień Swięty święcił. Trzy kwestye do wiedzenia potrzebne około przykazania tego są. *Pierwsza*: Czemu w Starym Testamencie obserwowano dźień Sobotny, á teraz dźień Niedzielny? *Powtore*: Czemu dźień Niedzielny, á nie inszy obserwować mamy: *Potrzecie*: Czyliż Swięta inne, tenże walor mieć powinny, co y Niedźiela? *Ná pierwszą* odpowiadam, że od czasow SS. Apostołow Niedźiela ma swoię obserwancyą. Ian S. wspomina o niey Apoc: 1. *Fui in Spiritu Dominica die.* Byłem zachwycony w Duchu w niedźielny dźień. Sobotę ná Niedźielę odmieniono, ná znák Nowego Testamentu, ábyśmy się nie zdali z żydami wspołkować; z ktorey przyczyny y Wielką Noc nie ná samey Pełni, choć ią ták Pan Iezus odprawił święciemy, ále w pierwszą Niedźielę po niey Kośćioł Swięty święcić postanowił. Obserwuią Zydźi dźień 7: ná pamiątkę stworzenia Swiata, ktory BOG przez sześć dni stwarzaiąc, siodmego dnia spoczął: My zaś z Apostolskiey Instytucyi pierwszy dzień, że w ten dzien początek świat wziął. *Na drugą kwestyą*

odpowiadam że dzien Niedzielny á nie inſzy poſtanowili Apoſtołowie dla wielu taiemnic y Cudow, ktore *BOG* tego dnia świátu obiáwił y uczynił w Dzien Niedzielny oſobliwie w Nowym Teſtamencie. Tego dnia twierdzi S. Leo Chryſtus Pan ſię národził; tego dnia zmartwychwſtał; w ten dzien Duch S. zſtąpił ná Apoſtołow, y dla tych y inſzych Taiemnic Niedzielę święciemy Kátolicy, przekładaiąc ią nád Zydowſki Szabas. *Præponitur Sabbatho Dies Dominicus fide Reſurrectionis.* Swięty Ignácy Męczennik Dzień Niedzielny wychwala: *Dominica dies Regina & Princeps omnium dierum.* Dzień Niedzielny Krolem y Xiążęciem ieſt wſzyſtkich dni. *Na trzecia* odpowiadam: Iako Apoſtołowie ná fudamencie náturalnego y *Boſkiego* Práwa dzień Niedzielny podali potomnemu do ſądnego dnia Chrześciańſtwu ná uſzanowanie Imienia *Boſkiego* y záwdzięczenia Dobrodzieyſtw *Boſkich*, ták też Kościoł S. maiąc moc y władzą dla pomnożenia więkſzey czci Boſkiey poſtanowił niektore Swięta Apoſtołow, Męczennikow, Wyznáwcow, Pánien, ábyśmy *BOGA* ſzanowali y wielbili w Swiętych, y iáko *Boſkich* Przyiáciol, wiernych ſlug czcili, y we wſzyſtkich potrzebach Kościoła do Ich ſię przyczynienia przed Máieſtatem *Boſkim* uciekali. Rożnicy między Niedzielą y Swiętami żądney nię maſz do obſerwowania, wſzyſtkie Niedziele,

S. Aug: Serm: 250. de Temp:

Epla ad Magnes.

dziele, y Swięta do iednego ſtoſuią ſię Przykazánia: *Memento ut diem Sabbathi ſanctifices*, pámiętay ábyś dzień Swięty święcił; y dla tego w poſpolitości o wſzyſtkich Swiętach mowić będę, że nie ma mieyſca z Swiętemi, kto Swiąt nie záchowuie. Práwo Boſkie, Práwo Kościoła, Práwo nátury obowięzuie nas do náleżytego Swięcenia Swiąt wyznaczonych pod grzechem śmiertelnym. Względem Práwa Boſkiego, trzy pryncypalne uważam terminy, dla ktorych *BOG* ie káże święcić. *Pierwſzy ieſt*, że przez to *BOG* chciał y chce, áby w te dni powinny honor mu był oddany; Innych dni pozwalaiąc do ſtarania około dobra doczeſnego, ieden lub drugi dzień dla ſiebie zoſtawuiąc dla honoru ſwego. Ták mowi Exod. 31. *Videte; ut Sabbathum meum cuſtodiatis, quia ſignum eſt inter me & vos:* Wiedźcie o tym żem iá BOG waſz, wy ludzie moi ieſteście: *Videte*. Znak ieſt poddanego, gdy robociznę robi; znák ſługi gdy uſługuie Panu; znák nas ſług Boſkich, ieżeli ſłużemy *BOGV*. Widzcieſz y wiedzcieſz *Videte*, że Stworcy Wáſzemu BOGV y Panu publiczny y ſolenny powinniście ukłon; dla tego dzien ten cały poświęcicie, nic tego dnia nie czyniąc, coby było przeciw poſzanowaniu Boſkiemu. *Drugi termin ieſt*; Abyśmy ludzie w dni te pámiętali ná dobrodzieyſtwa Boſkie odebrane. Zydzi celebrowali Paſchę dlá pámiątki wyniścia z E-

giptu, y że morze czerwone ſuchą nogą przeſzli. Drugie Swięto Swiątki w 50. dni po Paſce, że odebráli Práwo w ten czas od BOGA przez Moyżeſza. Swięto kuczek, czyli ſzałáſzow ſtawianie ſcenopegia názwane, że ich *BOG* cudownie ná puſzczy żywił, y Inne. Figury tamte były teráźnieyſzych Swiąt náſzych. Wſzákże obchodziemy Wielkánoc, że nas *BOG* z niewoli czartowſkiey wyprowadził, przeprowadził przez krwawe morze Męki ſwoiey. Swiątki, że Duch S. poświęcił Apoſtołow. Niedziele ná znak Dobrodzieyſtw, ktore odbieramy ná tey puſtyni świáta ták w rzeczach doczeſnych, iáko y wiecznych. Zádnego ták BOG nie oboſtrza Przykázania, iák to: *Memento*, Pamiętay, że to ſą dni do poſzanowania BOGA, y pokazánia powierzchowney Religii; y lubo práwo náturalne obliguie nas do czaſu pewnego w ktorymbyśmy ſię oświádczyli z poddańſtwem *BOGV*, iednak wyznácza y przykazuie *B.* W. dni Swięte: *Memento* Pámiętay. Tráfiać ſię będą náyczęściey w te dni rozrywki, mieſzaiące pámięć, przecież ty pámiętay ábyś dzień Swięty święcił. *Trzeci termin ieſt*, że BOG w te dni oſobliwych Dobrodzieyſtw udziela y łáſk ſpráwiedliwie ie święcącym: *Innumeris benedictionibus DEVS diem Dominicam ſanctificavit.* Ztąd Bernard S. Dni Swięte názywa: *dies remiſſionis, dies exultationis, dies Iubilæi.* Dniami odpuſzczenia, dniami

mi uwielbienia, dniami Iubileuszu, Obowiezuie Prawo Kościoła Swiętego, przykázuiąc Mszy S. słuchać, álbo kto Kápłanem odpráwić pod śmiertelnym grzechem. Obliguie dla pożytku duszy, áby rozspustny duch, zábawą, interessami, prácami, przynáymniey się w dni Swięte zebrał przez reflexyą pomyślić o powinnościach Chrześciańskich, o drodze Zbáwienia, iáko kupiec po tygodniu szuka czasu sposobnego do poráchowania się z towarem, co zyskał; ták BOG przykazał: *negotiamini dum venio*, kupczcie za nim przyidę, ábyśmy w Niedzielę, gdzie przychodzi do nas porachowali się z sobą, z sumnieniem, ponieważ dwoch rzeczy osobliwie większego momentu náleżycie zrobić nie podobna rázem, niepodobna iednego czasu odpráwić: *duas res magnas præsertim uno eodemq; tempore non dico agere, sed nec cogitando quidem explicare quisquam potest.* Zycie násze bez Swiąt, byłáby to długa podroż bez żadnego domu do wytchnienia y popasu: *vita sine festivitatibus, esset longa via sine diversorijs* Więc z rozporządzenia Kościoła Bożego idziemy przez rok iákoby do Ierozolimy, gdzie w tey drodze do zábawy Duchowney y wytchnienia wstępuiemy do Domow Boskich, w ktorych rożne są dywertymenta: I ták gdy święciemy Adwent, iuż się zbliżamy do ziemie Swiętey. W Boże Národzenie wstępuiemy do Betleem. Podczas Quadragezy-

Cic: in Philipp:

Democritus

gezymy, náwiedzamy Męki Pańskiey mieysca, Gorę Kálwaryi. Ná Wielkánoc zábawiamy się przy grobie Chrystusowym. Przy w Niebowstąpieniu wspinamy się ná gorę oliwną. Pod czas Swiątek ná Gorę Synai, w BOZE Ciało do Wieczernika. W dni Swiętych Pańskich do ich domow mieysc y iákoby dla wytchnienia zábawiaiąc się nábożną reflexyą, spoczywamy kiedy nie mamy tego szczęścia osobiście, przynáymniey duchem ucałować, náwiedzić, y oblać łzami te mieysca, ktore życiem, Krwią y śmiercią swoią Zbáwiciel IEZVS poświęcił, áby się spráwdziło co u Iána S. tenże Zbawiciel IEZVS

Joan: 4. mowi: *Veri adoratores adorabunt Patrem in spiritu & veritate.* Obowięzuie ná ostátek włáśne nátury Práwo: *quod est Cæsaris Cæsari, quod DEI DEO.* Pozwala nam BOG kilku dni dla powierzchownych, ręcznych zábaw, przynaymniey też BOGV cząstkę w tydzień oddać náleży. *Powtornie* wycienczaią się siły przy prácach ustáwicznych, boć y nátężona cięciwa rwać y pękać się musi, y sygnet noszeniem się wyciera: *Annulus conteritur usu.* I sązenistego Olbrzyma siły pod ustáwicznym ciężarem máleią. Záczym w dni Swięte od wszelkich prac

Ierem: 17. odpocząć náleży, táki rozkaz Boski. *Nolite portare pondera in die Sabbathi, & nolite ejicere onera de domibus vestris in die Sabbathi, & omne opus non facietis.* Nie dzwigaycie ciężarow w dni Swięte, nie

pra-

prácuycie w domach wáſzych y ręczney roboty robić nie będziecie. Po tych obiáśnieniach, uważam ciekáwość zbáwienną wáſzę, że chcecie wiedzieć, co czynić? czym ſię zábawić? ná czym czas tráwić w dni Swięte? ná czym całość ich záchowania náleży? kto grzeſzy przeciw temu przykázaniu? Kto ſię ma ſpodziewać z Swiętemi ſpołeczności w Niebie? *Odpowiadam.* Zábáwa powinna bydź cale z BOGIEM, przez ſłuchanie Mſzy S. koniecznie, ile zdrowie pozwala y ſpoſobność, przez Modlitwy, rozmyślanie, czytanie Xiążek Duchownych, przez uczęſzczanie do Kościoła dla uniknienia rozerwania y obłąkania ſię Ducha: *Dies ſeptimus celeberrimus & Sanctus erit vobis, omne opus ſervile non facietis in eo.* Dzien ſiodmy náyſolennieyſzy y Swięty będzie wam, wſzelkiey prácy niewolniczey czynić weń nie będziecie. A wyráźniey ieſzcze ſzoſte Koncilium powſzechne mowi: *Die Dominica tanta debet eſſe obſervantia, ut præter orationes & miſſarum ſolennia, nihil amplius fiat.* Niedziela w tákim bydź powinna poſzanowaniu, że procz modlitw y Mſzy Swiętey nic ſię dziać w nie niepowinno. Co do uczynkow, ſklepy, krámy, officyny zámknięte bydź powinny, warſztaty, rzemiosła, role, roboty pauzowáć powinny; uczynki tylko Duchowne w Dzień Swięty maią mieyſce. Pokazał to Zbawiciel, ktorego wſzelka akcya jeſt zbáwien-

Num. 28.

na

na dla nas nauka, według świádectwa Grzegorza S. *Omnis Christi actio, nostra est instructio.* Pokazał w piąciu uzdrowionych w Swięto, *Náprzod* Luc: 14. W Swięto uzdrowił zápuchłego, pytaiąc się Fáryzeuszow: *Si licet Sabbatho curare?* Náuczył tu przez to, áby się owi w puchlinie grzechowey przynáymniey w Swięto przez Sakrament pokuty Swiętey leczyli. Tákci w dni Swięte Lev: 16. przykazáł karać grzechy *Sabbathum requietionis est, & afligetis animas vestras.* Pokuta iest to Swięto du-

Hom: 23. in Num. szy mowi Origenes: *Dies festus vocatur afflictio animæ.* 2. W dzien Swięty Luc: 13. uzdrowił owę skrzywioną niewiástę, ták że nie mogła oczu podnieść ku gorze: *Mulier dimissa es ab infirmitate tua.* Przez to náuczył, że oczy násze, wlepione w ziemię około zábaw przez cáły Tydzień, przynay-mniey w Swięto w Niebo podnieść; dla tey przyczyny w stárym Testamencie źbierać kázał codzień

Exod: 16. mannę Zydom, *sex diebus colligite.* siodmego dnia potrzeba było, áby zbieraiący do ziemie się náchylaiący w dzień Swięty iuż nie mieli tey zábawy; ále áby do chwalenia BOGA w Niebo podnieśli oczy, nie zbierali iey w dzień Swięty, ktora innych dni zbierana ná drugi dzień w robactwo się obracała, ná Swięto zebraná trwałá w swoiey porze 3. W dzień Swięty uschłą rękę kálece uzdrowił, do

Luc: 6. wigoru przyprowadził, *extende manum tuam.* Coż

przez

przez to náuczył? tylko w Swięto z swoich zárobkow choyną czynić ubogim iáłmużnę. BOG w Przybytku swoim kázał kłáść świeże chleby: *Panes propositionis per singula Sabbatha mutabuntur.* Levit. 24
Dobraż to intencya iść w Swięto do Kościoła z iáłmużną, posilić ubogiego, nákarmić prágnącego, nágiego przyodziać, y tym podobne czynić sprawy. 4. w Swięto Chrystus ślepemu wzrok przywrocił, kiedy z śliny z ziemią uczynił błoto: *fecit lutum ex sputo.* Coż tu chciał wyrazić? tylko áby one zá- Joan. 9.
ślepione dusze w dni powszednie przynaymniey słowem Boskim z ust gorliwych Káznodzieiow przemyć, odebrać wzrok zbáwienny, obaczyć swoy stan nieszczęśliwy mogły. 5. Paralizem záráżonego przez 30. lat, w sadzawce zá poruszeniem wody uzdrowił w Swięto *erat Sabbathum in die illo.* Czegoż przez to Joan. 5.
náucza? náucza że w Swięta náleży się ubiegać do Mistyczney Sadzawki do Kościołá, dla nábożnego słuchania y uważania strászney ofiary Męki P. N. I. Chrystusa, do náwiedzenia chorych, szpitalow, wieźniow. Wszakże to Anielska zábawa, ktory zstępował czásow pewnych do poruszenia owey wody nád ktorą kalectwo lezało. Po tym innych świąt, uczynić co ná honor Swiętego, ktorego Swięto. I teć to są uczynki w Swięta; ktożkolwiek tego nie czyni w Swięta mogąc, grzeszy, nie ma się spodziewać z Swiętemi społeczności. Dayciesz mi

ſię teráz poznać Chrześciańſkie wierności iák też to trzecie obſerwuiecie przykazánie, ktorem wam do wyrozumienia obiáśnił. Wſzakże dziś Swięto, tákiego potrzebuie obſerwowania, iákom dopiero mowił. Czyliż przynáymniey tu ieſteście wſzyſcy do tey Parafii náleżący, ktorych obligacya ieſt co Swięto ſłuchać Mſzy y Kázania? boć iako Kościoł cáłość ſwoię ze wſzyſtkich prawowiernych czyni? ták wy w ſwoich Párafiach cząſtkę do tey cáłości náleżącą czyńcie. Daycieſz mi ſię widzieć Domy wáſze Kámienice wáſze, ſklepy, ſzynkowne izby, warztáty, officyny, czyli ſię tam w nich wydaie Swięto? o! iákbym tam ználazł niewyſzumiałych głow doſyć ieſzcze gniiących! ználazłbym w puchach wyciągaiących ſię! ználazłbym dopiero ſię ſtroiących! ználazłbym o goſpodarſtwie pilno rádzących! ználazłbym ná warztátach dorábiaiących! ználazłbym iuż zápiiaiących! ználazłbym prożnuiących; záwołałbym! *quid ſtatis tota die otioſi?* Záwołałbym ná tych y wołam: *Hæccine reddis Domino tuo popule ſtulte & inſipiens, nunquid non ipſe eſt Pater tuus?* I tákże to powinność oddaieſz Panu twoiemu ludu głupi y bezrozumny? czyliż on nie ieſt Oycem twoim? álboż to nie Boſkie słowa: *quærite primo Regnum DEI. & hæc omnia adjicientur vobis?* Przeyrzałem Vlicę y część Rynku, widzę przedaiących, kupczących, handluiących, zá

miaſt

miaſt nábożeńſtwa; zálanych trunkiem, wykrzykuiących z gorſzeniem y przy Swiętym Poście. Gdyby ſię ná teráźnieyſzych obſerwantow świąt zápátrzył Ieremiaſz ſłuſznieby z płáczem záwołał, iák niegdyś Thren: 1. nád ludem Izráelſkim: *Deriſerunt Sabbatha ejus*, w śmiech obrocili ſobie Kátolicy święcić Swięta *Boſkie*, w śmiech Przykázánie Boſkie: *deriſerunt*. W niepámięć grubą idzie, co *BOG* uſilnie pámięci záleca: *memento: deriſerunt Sabbatha ejus*. Stańcieſz mi tu Pánowie, Goſpodarze, kupcy, rzemieślnicy, handlarze, przekupki! czyliż wy też z upodobániem *Boſkim* czcićie y ſzánuiecie przynáleżycie dni Swięte? ah wierzę mocno wierzę w czym mnie upewnia Izáiaſz: *Calendas veſtras & ſolennitates veſtras odivit anima mea*. *Iſaia 1.* Dni wáſze, obrzydzeniem ſą przed BOGIEM, brzydzi ſię *BOG* niemi, odrzuci ie iáko śmierdzący gnoy: *diſpergam ſtercus ſolennitatum veſtrarum*. *Malach: 2. v. 3.* Pánowie, ktorzy poddanych wáſzych w dni Swięte wypráwuiecie z podwodami ná targi, álbo náganiacie do roboty, poddani Mſzy Swięty nie ſłuchaią, wáſze Swietá obrzydliwością u BOGA: *Solennitates veſtras odivit anima mea*. Goſpodarze, czeladzi ſwoiey nie pobudzaiący do Kościoła obciążaiącemi robotami, nie do chwały Boſkiey; Bog *odivit Solennitates veſtras*. Handlami ſię báwiący dla ktorych mizernego zyſku, Mſzy, nábożeńſtwa nie ſłuchacie; Rzemieślnicy

mieślnicy dorabiaiący náybardziey w Swięta dla zárobku: *odivit Solennitates veſtras.* Do was do was Chryzoſtom S. mowi: *Væ! vobis qui venturi eſtis in diem malum, qui facitis Sabbatha mendacia!* Biadaż wam że dzień ten Boſki wydzierácie BOGV; iákoby nie godzien poſzanowania y zle rozporządził. Słuchaycieſz proſzę, iák BOG ſurowo kárał tákie przeſtępſtwo: Num: 15. Moyżeſz y Aaron będąc ná puſzczy, nádybali człowieka zbieraiącego drwa w Swięto: *Cum eſſent filii Isràël in ſolitudine, & inveniſſent hominem colligentem ligna in die Sabbathi, obtulerunt eum Moyſi & Aaron.* Aż go BOG kázał ſurowie kárać, ukámienować precz wyprowadziwſzy z obozu: *recluſerunt eum in carcerem: dixitq; Dominus ad Moyſen, morte moriatur homo iſte, obruat eum lapidibus omnis turba extra caſtra, obruerunt eum extra caſtra.* Tenże to ſam BOG ieſt, ktory ferował ten dekret! Ten to BOG ktory przykazał ſzanować dni Swięte! a iákże ſię bać nie macie, żeby nád wami nie wypełnił dekretu? Swięci Pańſcy, ſą to *Caſtra DEI*, Tryumfuiącego Kościoła; iákże ſię maſz ſpodziewać z niemi ſpołeczności, kiedy ich Swiąt Boſkich nie ſzanuieſz? Całe Niebo woła: *obruat eum extra caſtra lapidibus*, nie godzien bydź y w woiuiącym woyſku: *obruat eum*, dalekoż bardziey w Tryumfuiącym: *obruat eum lapidibus extra caſtra.* Piſze Bollandus 2. Ian: że

ieden w Swięto poluiąc złowił kuropátwy; ktore kaząc upiec, gdy się ich zábiera rozbieráć, ze stołu zleciały, sosem oczy záprysnęły y oślepiły, aż wzrok przez Swiętego Defendencyusza odebrał modlitwę. Tenże pisze 17. *Ian:* że wieśniak drwa w Swięto rąbiąc ręka mu uschła, siekiera do ręku przyrosłá, wielkie dręczenie cierpiał; aż go S. Sulpicyusz przez gorącą modlitwę ze łzami uzdrowił. We Fryzyi S. Ansgarius maiąc Kázanie o tymże trzecim Przykázaniu, wzgardzili ludzie nápomnieniem, poszli żąć, grábać, w brogi układaiąc zboże, w wieczor uderzył piorun, spalił wszystko, y ten zysk był roboty w Swięto. Tákich ci wiele przykłádow *B*OG ná ukáranie daie, á przecię nas nie popráwuią, doganiaiąc roboty náywięcey w Swięta. Pytam się was sámych, czemu się wam nieszczęści? czemu nie wiele macie, choć charuiecie? bo Swiąt Páńskich nie obserwuiecie. Wierzcieśz S. Ferreyuszowi: *Plus proficiunt bona vestra ex bona observatione Festi, quàm ex vestris laboribus.* Vpominacie się swoich rozkazow wypełnienia u wászych celadzi, poddanych, służących? czemu? że im płácicie; BOG wam sowicie płáci, á przecię nie czynicie Iego ták lekkich usług: álbo *BOGV* nie wierzycie, álbo samey zguby swoiey chcecie, y sobie źle życzycie. Gdyby wam kto z Monarchow darował dostatnią maiętność álbo summę, tylko żebyście mu raz

Serm: in Ascens: Domini.

raz w tydzień asſyſtowali; czylibyście tym gardzili, bliſko przy nim mieſzkaiąc? BOG z wami, BOG od was nie dálcki w Kościołach, dał wam y daie dobra wielkie, zdrowie, ſiły, czerſtwość, wieczność ſzczęśliwą, á czemuż mu nie ſłużycie? Czyliż ſię zbrania poddany zá obfitą rolą dzień ieden Panu robić? ah! obfitą BOG nam dał rolę życie, z ktorey żyzne plony zebrać możemy, á my ſię z tego wyłámuiemy? BOG przez Proroka upewnia: *Co-*
Pſalm: 75 *gitatio hominis confitebitur tibi, & reliquiæ cogitationis diem Feſtum agent tibi.* Myśl ludzka wyznawać Cię będzie, y náymnieyſze odrobiny odpráwiać tobie będą Swięto. A my ták tłumaczemy: *reliquiæ cogitationis diem feſtum agent tibi*, oſtatek myśli dopiero o BOGV. Wſtyd! wſtyd! Kátolicy! że Zydzi ſwoy ſzabas, Turcy ſwoy baieran obſerwuią pilniey bez handlow, ſwiecy nie záświeci ſobie, á ná kontempt wiary Kátolik mu uſługuie. Są drudzy ktorzy ſię z obſerwancyą Swiąt chełpią; ále iákze? cała ich zábawa, ná grach kompaniach, bieſiadach, tańcach, koſterách; tráwią dni y nocy ná piiátykách; tákich Chryzoſtom S. krytykuie: *Nonnulli feſtivos ſe eſſe minime dubitant, niſi gulæ, niſi ventri, niſi luxuriæ ſatisfecerint.* O diabelſcy czciciele woli y rozkazow! lepiey by iuż według Aug: S. cáły dzień kopać źiemię, niżeli go ták marnie z uſzczerbkiem czci Boſkiey y zbáwienia włá-

ſnego

ſnego trawić! *Melius tota die foderes, quam tota die ſaltares, luderes.* Po śmierci Sálomona Ierobo-am od 12. Pokolenia obrany Krolem chciał lud do ſiebie przeciągnąć od Roboama Sukceſsora Salomo: na. Coż tedy czyni; oto wyſtawił Ołtarz, y ulał dwoch cielcow, áby ſię ludzie nie trudzili do Kościoła Salomonowego, ále tych adorowali: *Ecce Dii tui Israël, qui te eduxerunt de terra Ægypti.* Oto Bogowie twoi Izraelu, ktorzy cię wy-prowadzili z ziemie Egypſkiey. Ták czyni czart *Altare contra altare,* Ołtarz ná przeciw Ołtarza wyſtawuie, áby odwiodł od BOGA. *Ecce Dii tui!* oto zábawa twoia; maſz poyść do Kościoła? *Ecce dii tui* oto ſzkoda cię wielka potka, nie chodź: Dzwonią ná Mſzą? już czas? trzeba iść koniecznie? *ecce dii tui.* oto interes walny, ktorego, ieżeli nie uſpokoię, (choć do Kościołá nie poydę bo trudno) popadnę ruiny. I ták tyſiączne y millionowe w dzień Swięty czart zárzuca okázye, áby práwdzi-wemu BOGV nie oddać powinnego uſzanowania, czci y honoru. Wyraża Iob tę frantowſką czarta zdrádę temi słowy: *Ædificavit ſibi ſicut tinea domum* Wyſtawił ſobie czárt iáko mol dom. Grze-ſznik názywa ſię domem czartowſkim: *revertar in domum meam.* Ale zá co czart molem? nie lwem? nie tygryſem? tá ieſt rożnica, że kiedy lew czło-wieka nápada, náprzod ſzarpie ſuknię, potym cia-

3. Reg. 12.

Job. 27.

ło

ło y ſerce: mol zaś ták ſię nieznácznie wkrádnie w drzewo, że aż do ſamego drzenia toczy go, aż drzewo uſychać muſi; ták czart od oźiębłości ſerca záczyna. Záweźmie moc ſwoię oźiębłość w ſercu człowieká? iuż cale nie dba o honor Boſki, o Swięta Iego. Inni święcą Swięta powierzchownie ná ozdobie ſukien, ſtroiách, y nie gánię, byle wczaſie, ochędożnie; tákich iednak przeſtrzega S. Chryzoſtom: *Feſta non ſumptuoſus veſtitus, ſed pietatis ornatus, non menſæ dapſilitas, ſed cura animæ, maximum enim Feſtum eſt conſcientia bona.* Swięta, nie ſą to przepyſzne y bogate ſtroie, ále pobożności wdzięk y ozdoba; nie ſtoły ſuto zaſtawione, ále ſtaránie pilne o duſzy: Náywiękſze álbowiem Swięto ieſt, dobre czyſte, y wolne od grzechu ſumnienie. Inni powiadaią, że chodzą do Kościoła, ſłuchaią Mſzy, Nábożeńſtwa, Kázania. O! Kościoły, Kościoły! czyliż nie potrzeba, áby z was tákich nábożniſiow wyganiał Chryſtus, kiedy dla oſtentacyi, dla gadania, dla gazet, dyſkurſow á ieſzcze niegodziwych, gromadno ſię ſchodzicie? iáć nie wiem, iák wy Mſzy ſtráſzney Ofiary ſłuchacie? z iáką śmiałością ważycie ſię chychotać, gadáć w obecności Boſkiey? Gdybyś był ná Gorze Kalwaryi Kátoliku, gdybyś widział przybiiaiących okrutnie do Krzyża Pána łotrow, między dwiema łotrami záwieſzonego, zmęczonego, zkátowanego, od wſzyſtkich o-

Hom: 3. de S. Andr:

puſz-

puſzczonego, zemdlonego, ná ſiłách uſtaiącego, chybábyś ſerca nie miał, żebyś ná ten czas tańcował, grał, ſkakał, śmiał ſię? Coż to ieſt Mſza Swięta? tylko ſtráſzna pámiątka krwáwey Ofiáry Pána? á czemuż ſię śmieieſz? Nie wieſz że Kościoł ieſt Dom *Boſki*, dom modlitwy? *Domus mea domus orationis eſt.* Owi co nie dosłuchawſzy, uciekaią iák oparzeni, ſzukaią kápłaná prętko odpráwuiącego ná iedney nodze. *Było* towarzyſtwo, o ktorym Marchancyuſz ſwywolne; wychodzą inni z Kościoła nie dosłuchawſzy oſtátniey Ewangelii, drudzy ſię przecię zoſtali: aż ſąd Boſki pierwſzych ſpráwiedliwie ukárał piorunem; z drugich ieden wychodzący z Kościołá, ſłyſzy głos *occide, occide,* zábiy zábiy; z drugiey ſtrony odpowiedź: *Non poſſum, quia hodie Verbum Caro factum eſt audivit,* Nie mogę, dziſiay we Mſzy ſłyſzał: A Słowo ſtáło ſię Ciałem. 2. Reg: 6. Kiedy Ierozolimſki Kościoł budował Salomon: *Malleus & ſecuris & omne ferramentum non ſunt audita in Domo cum ædificaretur.* Ani młota, áni ſiekiery, áni żádnych inſtrumentow rzemieślniczych ſłychać nie było łoſkotu. Ták w Kościołach Boſkich powinniście ſię ſpráwować, żeby procz nábożeńſtwa, procz Kápłána odpráwuiącego Mſzą Swiętą, ſłychać nie było rozmow wáſzych, witania ſię, konwerſacyi, z zniewagą BOGA przytomnego, z zgorſzeniem ná to pátrzą-

cych ludzi. Chcieli Zydzi ukámienowáć w Kośćiele Zbáwiciela mowi Ian S. *Abſcondit ſe, & exivit de Templo*, Schronił ſię y wyſzedł z Kośćiołá IEZVS. Czemu proſzę wſzakże przyſzedł ná śmierć? odpowiáda *Hugo Ep. Non quod mori non cuperet ſed ne tanto Sacrilegio Domus illa pollueretur.* Nie dla tego wyſzedł z Kośćiołá, áby ſię miáł obáwiáć śmierci, ále áby tákowym świętokradztwem Dom Boſki nie był zkáźiony. A tu ná to mieyſce V. Beda in Cat: D. Th: 8. piſze: *Quod malas cogitationes quis aſſumit, quaſi tot lapides in IESVM mittit.* W Kośćiele myśli wſzeteczne, bluźnierſkie, á coż dopiero słowa, śmiechy, nie przyſtoyne konwerſacye, kámienie to ſą ná IEZVSA. A máią że mieć tácy z Swiętemi ſpołeczność? Nigdy! nigdy! Swiętych nam protekcya potrzebna; Ten iey mieć nie może, kto ich nie ſzanuie, nie czci, świąt ich z nábożeńſtwem nie obchodzi. Mácie ſwoich Pátronow wſzytkie ſtány, więc ich dni Swięte z oſobliwſzą czcią obſerwowáć náleży. W powſzedni dzień ſtudent ieden poſzedł ſłucháć Mſzy Swiętey, Anioł zá niego złotemi literámi piſał okkupacyą. Zá S. Izydora Anioł orał; mácie Pátronow, Kráwcy Swiętego Homobona: ten gdy w Kośćiele ſiedział, Aniołowie zá niego robotę kończyli. Cieśle S. Iozefa, Kowale S. Dunſtana. Szewcy S. Kryſzpina. Złotnicy S. Eligiego, inni innych SS. Pańſkich:

In Calamat: Diſcur: 6 in Quadr:

Swię-

Swiętych tedy ſpołeczność ieſt wychwalenia BOGA; táki nie chwalił ná źiemi BOGA, y w Niebie go chwalić nie będzie. Swięci po prácach ná źiemi ſpoczywali w BOGV; táki nigdy, więc też nigdy nie odpocznie ná wieki. Nie miał mieyſca ow odartus ná godach, ktorego Goſpodarz gromi: *quomodo huc intraſti, non habens veſtem nuptialem*, iákoś tu śmiał wniść, nie maiąc ſzáty godowey? Słyſzeli to záproſzeni, nikt ſię zá nim nie przyczynił; ták kiedy ſię ciſnąć będzieſz do Nieba, ſpytaią ſię: *quomodo huc intras, non habens veſtem nuptialem?* Po co tu idzieſz? nie maſz ſukni świetney, nie maſz też y mieć nie będzieſz mieyſca z Swiętemi; Albowiem BOG przyrzekł, y przyobiecał tym tylko ſamym dać mieyſce w Domu ſwoim między Swiętemi, ktorzy ſzanowali Swięta Iego: *Qui cuſtodierint Sabbatha mea, dabo eis in domo mea locum & nomen ſempiternum quod non peribit.* BOG to práwda obiecuie, ále kto Swiętych dni ſzanuie, nie ma mieyſca z Swiętemi. *Iſaia 56.*

Dáremniem wam ſkrupułow náczynił około záchowania Swiąt, iáko trzeciego Przykázania *Boſkiego*, bo iá przenikam myśli wáſze, że wam trudno do záchowania Iego. Rozmowcieſz ſię ze mną, á zaż wam rezolwowáć będę po myśli wáſzey. Panowie wſzakże nie mácie czaſu przed intereſſami y w głowę ſię poſkrobać, przed gośćmi, przed korre- Konkluzya.

ſpondencyami, ieden wynidzie, drugi przyidzie, ledwo ſię koło południa ná Mſzą wybráć można, y to w myślach, nie pozwolą intereſſa pomyślić o BOGV. Prawda, iáć to ſam widzę; ále przecię wam czas wyſtarczy do intereſſow? ledwie też, ną, coż czynić? nie możecie. Goſpodarze mowicie: Goſpodarſtwo; kłopotarſtwo; trzebá myśleć, rozporządzić w domu, żeby ſzkody nie było; czeladź zła, álboż ich dármo żywić? nie maſz czaſu do nábożeńſtwa: Ale przecię ſię to zrobi? zrobić muſi. Kupcy mowicie: Dobry groſz choć we Swięto utarguie ſię, iákby to darmo przyſzło, trzeba pilnować dobrze. Rzemieślnicy mowicie: iá groſz groſzem gonię, kiedyż nie dorobić, ieżeli nie w Swięto? Czeladz, ſłużebni mowicie: nie mam czaſu przed Pańſką robotą, to też we Swięto trzebá ſobie zrobić. Wolni mowicie; czeladka inſza, tákże rzemieślnicy: kiedyż ſię ucieſzyć, ieżeli nie w Swięto? inni: kiedyż ſię uſtroić, ieżeli nie w Swięto? &c. kiedyż ſię poznáć, ieżeli nie przy święcie w Kościele? &c. trzebáby mi ná káżdę odpowiedzieć: Kátolicyżeście wy, czyli nie? odpowiecie: á Kátolicy; á po czym że was poznać? á nie gorſiſz od Zydow, Poganow, Heretykow, ktory ſwoie zábobonnę Swięta obſerwuią? Intereſſa ci nie pozwalaią: á nie był że Krol Dáwid w intereſſach? á przecię ſiedm rázy chwalił Pána BOGA ná dzień? *Septies in die laudem dixi tibi?*

tibi? Gospodarze, czyli wolicie gospodarstwo bárdziey, niż zbáwienie duszy? czyliż nie większy Gospodarz *BOG*? czyli nie ma stárania o náymnieyszym robaczku? Rzemieślniku, gonisz grosz groszem; ále go w Swięto przepiiesz: maszże co mieć? ále to od *BOGA* záczynać potrzeba? świátowni-siowie dni Swiętne, Niedzielne tráwiący ná ucie-chach, rozkoszach, delicyach, do waszego ukontentowania, wieczność was nieszczęśliwa czeka, żeście momentu czasu żáłowali ná chwałę BOGV odłożyć: *Momentaneum quod delectat, æternum quod cruciat.* Stárowni zbytecznie o nábyciu y przymnożeniu fortuny, uważcie te słowa Boskie dobrze: *quid prodest homini si mundum universum lucretur, animæ vero suæ detrimentum patiatur.* Ná co się przyda człowiekowi, chocby świat cáły pozyskał, kiedy duszy swoiey w zbawieniu wiecznym niepowetowany uszczerbek poniesie. Sroynisi, iák wiele czasu stráwicie ná stroiách! (o! gdyby tyle przynáymniey w Swięto ná nábożeństwie) á ieszcze z rozkázaniem do Kápłana, áby po dwanasty godzinie czekali ná was ze Mszą Swiętą! *O!* wstydzie! *BOG* wás wołá do siebie, czas sam wyciąga, okoliczność wielkiego nábożeństwa y zbáwiennego dla duszy waszey przynágla; wy przecię *BOGV*, áby ná was czekał zuchwale rozkázuiecie! Wy ktorzy ná ná grzech, ná rozpustę się w Swięto rezolwuiecie;
wiedz-

wiedzcieſz o tym zápewne, że więkſzy grzech ieſt w Swięto grzeſzyć, á niżeli w powſzednie dni, á to z okoliczności Swięta, bo Swiętokrádztwem ieſt, że czas BOGV poświęcony krádniecie! á przecież wam trzeba bydź w Niebie. Ale coż? nie mieliście pámięci ná rozkaz Boſki: *Memento ut diem Sabbathi ſanctifices?* BOG też o was ná cała wieczność pámiętać nie będzie: *oblivifcetur miſereri DEVS.* A, nie day tego Pánie! záchowuycieſz Przykazania Boſkie: iá was ánimuię: *Omnia tempus habent.* BOG mądrze dla każdego, do káżdey rzeczy czas rozporządził; tylko wy wymiar czaſu mieycie ná wſzytko dobrze y ſpráwiedliwie koordynowany. Oto wam go dość dyſkretnie wymierza Ioannes Gerſon: *Date quartam partem horæ verbo DEI & honori Sanctorum, & ſaluti veſtræ, qui non unam horam, non duas, ſed dies integros, ſed hebdomadas, fabulis ſæpe datis.* Daruycieſz czwartą cząſtkę godziny ſłuchaniu ſłowa *Bożego*, Kázania, lub czytania kſiąſki duchowney, dáruycie kwadrans *BOGV*, y Swiętych Iego czci y honorowi, oraz y zbawieniu duſzy wáſzey, ktorzy nie iedną godzinę, nie dwie ná ſtroiách, ná fryzurach, ále dni cáłe ále Tygodnie całe, ná baykách, rozmowach niepotrzebnych, dyſkurſach nieuczciwych, igrzyſkach y z uſzczerbkiem niewinności, y innych światowościach tráwicie, y marnie trácicie. Záczynáycie od BOGA, á BOG wam

Serm: de OO. SS.

wam przysparzać będzie wszytkiego. Proście Swiętych, szanuycie ich dni Swięte, á ci zá wami przyczyniać się záwsze będą gotowi: *facite vobis amicos* Robcie sobie przyiácioł.

O! Pánie! wiem że słowa Twoie wyroki! mowiłeś niegdyś Piotrowi: nie będziesz miał części ze mną; że się woli nie chciał poddać twoiey. Boię się żebyś y nam nie powiedział surowo: *non habebitis partem mecum*: nie będziecie mieli cząstki ze mną, y z moiemi Swiętemi, *non habebitis partem*. Wypędziłeś przedaiących z Kościołá biczem; wypądz y teraz gadaiących, zátniy przedaiących w dni Swięte! ukarz zátniy dobrze rozgą sprawiedliwości, áby poznali powinność swoię, ále przecię ná wieki przepuść. Amen.

KAZANIE TRZECIE
Ná Trzeci Piątek,
O Czwartym Przykazaniu Boskim:
Czciy Oyca twego y Matkę twoię.

Audi Israël mandata vitæ, auribus percipe &c.
Baruch: 3.

IAk uważam: że między powierzchownemi zmysłámi ludzkiemi, náypożyteczniey szy y náyniewinnieyszy zmysł słyszenia. Potrzebne y pożyteczne oczy; bo poznać daią piękność, iákość repre-

reprezentuiących się rzeczy: pien bez oczu człowiek; przecież ná oko zali się świát cały, że pierwszych Rodzicow zdrádziło w Ráiu, w ktorycheśmy náypo-
Gen: 2. trzebnieysze Objectum utracili Nieba: *Vidit mulier quod bonum esset lignum ad vescendum, & pul-*
Thren: 3. *chrum oculis.* Ná oko nárzeka Ieremiasz, że go ze
v. 51. wszystkiego złupił dobra: *Oculus meus deprædatus est animam meam.* Dobre y pożyteczne ręce, bo bez nich nikczemny káleka człowiek, nic sobie nie zárobi, áni powinności człowieka nie pełni, ktorego zábawa, robota, práca: *homo natus ad laborem,* iednákże wiele szkody czynią ręce, rozpraszáiąc proźnie y nie potrzebnie doczesne dobra, doymuiąc sławie blizniego piorem, wydzieráiąc, krzywdząc cudzą fortunę, zátrzymuiąc dobro, niegodziwym tákże szkodzą duszy wielce dotykániem. *In manu statera dolosa.* Dobry iest gust, bo w rożności potraw smakuie, złe od dobrych dystyngwu-
Job. 34. iąc: *guttur escas gustu dijudicat*; ále y zá ten pozwolony nád roskaz śmiercią przypłaca Ionatas, *gustans gustavi paululum & ecce morior.* Kosztuiąc, zákosztowáłem trochę, aż y umierać muszę. Ba y z gustu Pierwszych Rodzicow nie w smak cáłemu Národowi ludzkiemu poszło: *tulit de fructu, comedit, deditq́ viro suo, qui comedit,* aż potym śmierć práwo do gardła wzięłá? *morte morieris* śmiercią umrzesz. Dobry iest odor y pożyteczny; bo przy-
iemność

iemność náſzę BOGV przez ten zmyſł wyraża Páweł: *Christi bonus odor ſumus.* w Chryſtuſie dobry odor ieſteśmy BOGV. Dobry odor; bo od záráźliwego fetoru powietrza przeſtrzega ſtronić; ále y ten powabnym częſtokroć delektuiąc ukontentowaniem, nie oſtrożnych wiecznego nábawia fetoru: *Erit pro ſvaſi odore fætor,* będzie zá wdzięczną wonią nie przyiemny ſmrod. Mać y ſłuch wiele okázyi do záciągnienia ná ſiebie Boſkiego gniewu. Nádſtawiaiący ucha ná obmowy, ſzpetne allegorye, bluźnierſtwa, zdrady, zá ktoremi ſię wylewa przeklęctwo Boſkie: *maledictio illorum auditus gravis,* przeklęctwo ich ſłuch zły, ciężki y przykry; ále przecię ma iákieś záſługi y przyięmności przed Bogiem *Auris verba dijudicat, & fauces comedentis ſaporem.* Vcho ſłowa rozſądzą, y uſta iedzącego ſapor. Do BOGA wołámy w náſzych potrzebách: *Domine exaudi orationem noſtram:* Pánie wyſłuchay modlitwę náſzę. Wiára bez ktorey nikt bydź zbawiony nie może, wiele ná proſtym ſłuchaniu zalezy: *Fides ex auditu, auditus autem per verbum.* Wiárá z ſłuchánia, ſłuchanie zaś przez ſłowo. Náwet nábyta mądrość, umieiętność bez ſłuchania ſię nie obeydzie, dla tego ſię Vczniowie názywaią *Auditores Theologiæ, Philoſophiæ,* ſłuchaczami Teologii, Filozofii. A ztąd, bez ſłuchu człowiek, áni doſkonále o przednieyſzych artykułach Wiáry náuki poymuie, chyba

2. Cor: 2. v. 15.

Iſaiæ. 3. v. 24.

Eccl: 26.

Job. 12.

ad Rom: 10. v. 17.

ba że czyta, áni ták dobrze w mądrości ufundowany, áby mu do posługzeństwa BOGV czego nie brákowało, táką sobie konsekwencyą czyni Páweł Swięty: *Omnes quicunq; invocaverit Nomen Domini, salvus erit.* Każdy kto będzie wzywał Imienia Bofkiego, zbáwion będzie. *Quomodo ergo invocabunt, in quem non crediderunt, aut quomodo credent ei, quem non audierunt, quomodo autem audient sine prædicante?* Iák używać Imienia Bofkiego maią, w ktorego nie wierzyli, álbo iák wierzac maią, o ktorym nie słyszeli, iák zaś słyszeć maią bez opowiadaiacych? Nauczycielow? dla tegoć to Przykázania, nie do oczu, nie do gustu, ále przez uszy do serca BOG podaie: *Audi Israël præcepta vitæ.* Dla tego Apostołow Náywyższy Náuczyciel z donośnemi głosami rozesłał w świát do opowiadania Ewangelii: *In omnem terram exivit sonus eorum,* po wszystkich w świecie národach rozszedł się głos Bofki przez Apostołow. Przez słuch wiele ludzi náuczyło się práwdziwey Wiáry posługzeństwa BOGV: *Populus in auditu auris obedivit mihi.* Psal: 17. Więcy dzisiay z tey Kátedry, nie iá, ále Duch Swięty mowi: *Non enim vos estis loquentes, sed Spiritus Sanctus* mowi po trzecie dziś do uszu wászych: *Audi Israël mandata vitæ.* Słuchay czwartego Przykazania. Słuchaycie Oycowie y Mátki wászey powinności ku dzieciom, słuchaycie Synowie y Cor- Marc: 13

ki:

ki wáſzych obowiązkow ku Rodzicom, wſzakże to ieſt Przykázanie: Czciy Oycá twego y Mátkę twoię, ktorego iá będę z rámienia Boſkiego tłumaczem; wſzakże *pro Chriſto legatione fungimur*, zá Chryſtuſa poſelſtwo odpráwuiemy do uſzu, day Boże do ſerc wáſzych.

W Pierwſzym Punkcie dowodząc, że: BOG przez podanie Przykázań pokazał ſię nám Oycem, nas przyſpoſobił zá Synow.

W 2. Punkcie. Nie może ſię zwać Synem przyſpoſobionym *BOGA*, kto Oyca ſwego y Matki nie ſzanuie. áni náturalnym ſię zwać Oycem, kto náleżytey według BOGA, dzieciom nie daie edukacyi. *w Konkluzyi* Rozmowa z Rodzicami y Dziećmi.

Oycze Wſzechmocny *BOZE* náſz, uzyczże mi tey łáſki, ábym Imieniem Twoim, gdy mowić do uſzu będę, Ty mow do ſerca ſłuchacza moiego, áby poiął Przykazánia tego obligacyą; o co weſtchniycie do Ducha S. Iá cokolwiek mowić będę, niech idzie ná cześć y chwałę Twoię, zá pomocą Twoią Mátko Wcielonego Słowa. *Ad Majorem D. G.*

Przecięć to wielki dla człowieká honor że ſię Oycowſkim Wſzechmocnego BOGA záſzczyca tytułem: *Pater noſter qui es in Cælis.* Doſyćby było ſzczęścia, iednym bydź zdzbłem y prochem pod nogami Boſkiemi z Abraamem z wrodzoney nikczemności: *loquar ad Dominum cum ſim pulvis & cinis*, *Punkt I.* *Gen: 18.*

nis. Mowić będę do Páná, gdym ieſt proch y popioł. Doſyćby było wſpaniałości dla nas, iednym ſię názwać podnożkiem, *Scabellum pedum tuorum*, tego Páná ná ktorego poſzanowanie wſzytkie mocarſtwa Niebieſkie, źiemſkie, y piekielne, głowy
Iſaia 45. y kolana ſkłániaią: *mihi curvabitur omne genu* Doſyć godności wyznáwać ſię dźiełem rąk Wſzechmo-
2. ad Eph: cnych Iego: *Ipſius enim factura ſumus*, ále to nie wyznáwaiąc nikczemności ſwoiey, nie do rąk z żebrániną, nie do nog z proźbą, ále do Oycowſkiego przyznáwać ſię ſerca y affektu? zwać ſię koniecznie ſynem Boſkim? *Pater noſter*, Oycze náſz, tym, ktorym ieſzcze wymawia Doktor Národow: *Eramus natura filii iræ*, byliśmy Synámi gniewu, ſynami śmierci, ſynámi czartá, ſynámi piekła, teraz bydź ſynámi iſtotney Dobroci, to honor y ſzczęście bez porownánia. I nie ták to BOGA kontentuie, że ſię z wyznaniem poddańſtwa głośiemy, nie ták ze ſię z powinnym ſłużebniczym ſtánem pokorzemy, iáko kiedy Oycem BOGA náſzego, nas ſynámi Ie-
S. Chryſoſt: Serm: 10. in Ep: ad Rom: C. 6. go, ſercem y uſty wyznawámy: *Non ita gaudet vocari Dominus, ut Pater; neque ſic amat haberi ſervum, ut filium* świádczy S. Chryzoſtom. Trudnoż nie przyznać tego, że ieſt Stworcą náſzym: *Ipſe fecit nos, & non ipſi nos.* Trudno nie wychwalać Dobroci Iego, że nas każdego momentu konſerwuie; bo: *in ipſo movemur & ſumus.* Trudno

nie

nie dziękować zá cudowne Odkupienia wynálazki; boć każdy z tym się proteſtować powinien: *Dominus adjutor meus & Redemptor meus.* BOG pomocą moią, BOG Odkupicielem moim: Ták nie. ináczey; y dla tego BOG w tym pełnym Dobroci terminie *Pater* Oycice, zamknął wszyſtkie właſności ſwoie ku nam dobroci, w tym terminie relacyalnym *Syn*, położył powinności Synowſkie. Náuka o tym ieſt Swiętego Anielſkiego Doktora: *DEVS dicitur Pater Creatione, adoptione, Inſtructione, Correctione:* BOG názywa się Oycem, z relacyi ſtworzenia nas, z relacyi przywłáſzczenia y przyſpoſobienia zá Synow, z relacyi náuczania nas, z relacyi popráwiania, umartwienia, ukáránia nas. Oycem się názywa przez ſtworzenie; bo od niego początek ieſteſtwa mámy: *principium, qui & loquor vobis.* Albo Apoc: 22. *Ego ſum Alpha & omega, Primus & noviſſimus, principium & finis.* Więc iáko ſtworzenie Oycu, ktory nas ſtworzył, nie bydlęcięm nierozumnym, nie drzewem, nie kámieniem, ále ná wyobráżenie ſwoie, winniśmy cáłych ſiebie. *DEVS dicitur Pater adoptione.* BOG názywa Oycem przez przyſpoſobienie nas przez łáſkę: *dedit eis poteſtatem filios DEI fieri.* Mogł nas BOG ták uſpráwiedliwić przez łáſkę y miłość wlaną ku ſobie, ábyśmy tylko byli ſpráwiedliwemi y Swiętemi, doſyćby było łáſki Boſkiey, chociaż;

Pſalm: 18

S. Thom: Aqv: in Ierem: C. 3.

Ioann: 8.

Ioann: 1.

chociażby nas był nie przyſpoſobił zá ſynow; ále w tym nie położyłá granić Dobroć Boſka, przez ktorą ták nas chciał uſpráwiedliwić, áby nas ſpoſobnemi, uczynił do ſynoſtwa. *Powtore* Mogł to BOG uczynić, wlewaiąc w nas ſamę miłość łáſkę y dary ſtworzone; ále y tym ſię nie kontentowałá Dobroć Boſka, dáł nam ſiebie ſamego, y przez ſiebie nas chciał poświecić, y przyſpoſobić; y dlá tego Duch S. do łáſk ſię wiąże, ile rázy ich ná duſzę wlewa, ſam ſię z niemi wraz udziela: *Charitas DEI diffuſa eſt in cordibus veſtris.* á iáko ſtwarzaiący nas dał nam ożywiaiącego ducha; *inſpiravit ſpiraculum vitæ*, ták przyſpoſobiaiąc zá ſynow, wlał

Ad Rom: 8. 2. 15. *Eccl:* 4. Ducha poświącaiącego przez łáſkę: *accepiſtis ſpiritum adoptionis filiorum, in quo clamamus Abba Pater. Ipſe enim Spiritus reddit teſtimonium ſpiritui noſtro quod ſimus Filii DEI.* Odebraliście Ducha przyſpoſobienia ſynow, w ktorym wołámy do BOGA, Oycze. Sam bowiem Duch Boſki, dáie świádectwo Duchowi náſzemu, że ieſteśmy ſynámi Boſkiemi, y ſpráwdziło ſię Káźnodziei Pańſkiego Piſmo: *Eris tu velut altiſſimi Filius.* Będzieſz ty iáko Náywyżſzego Syn. O! iákaż to doſtoyność bydź Ceſarſkim, Krolewſkim ſynem, dalekoż bárdziey bydź Boſkim, *Altiſſimi filius!* to godność nie-

Cornel: Sup: Oſea 1. v. 10. *ſkończenie większa nád tę, gdybyś był Papieżem, Ceſarzem, Krolem, y owſzem ſamym Aniołem, Ar-*

cha-

chániołem, Cherubinem, Seráfinem. To podobno ieſteśmy przez to wynieſienie iedno z Synem Boſkim? nie; te terminy, Pater noſter, Oycze náſz, rożności nas uczą. Zbáwiciel żyiąc ná świecie, nie mowił nigdy Oycze naſz, ále Oycze moy, idę do Oyca moiego, Oyciec moy poſłał mnie, bobył iedno y ieſt przez náturę Boſką z Oycem; my zaś mowiemy Naſz, w poſpolitości, że ieſteśmy Bracia, á ſynámi przyſpoſobionemi. Non dixit, aſcendo ad Patrem noſtrum, ne eſſet communio Creaturarum cum Vnigenito, ſed ad Patrem meum & ad Patrem veſtrum, aliter meum per naturam; aliter veſtrum per adoptionem, rezolucya S. Cyrylla DEVS dicitur Pater per correctionem, Oycem ſię BOG názywa przez poprawę nas; popráwa przez rożne przypadki, choroby, nieſzczęścia, śmierci, uboſtwo, nie powodzenie, chcący nas lepſzemi uczynić godnemi ſynámi ſwoiemi. A iáko Oyciec y Mátka rozumni, dziecię ſwoie ſwywolne dyſkretnie zátnie, y w tym miłość ále nie złość pokazuie ſwoię: ták BOG powſzechny Oyciec, miłość nie gniew w tym oświádcza ſwoię, gdy zátnie do żywego dla poprawy w złym życiu: quem diligit Dominus corripit. DEVS dicitur inſtructione Pater. BOG Oycem ſię názywa przez náuki. Miiam inſze reguły Swiętych náuk Boſkich; iáko to Przedwieczney Mądrości ſpoſoby do náuczenia nas przez Pátryarchow, Prorokow;

S. Cyryllo Hieras Cathe: 11.

Prov. 3. v. 12.

rokow; Apostołow, Ewangelistow, bo się to iáko w zebraniu znáyduie w Przykázaniu Boskim. W tym się pokazał Oycem nászym: *DEVS dicitur Pater in instructione*. I iuż się zpełniło, o czym proroko- wał Izaiász: *Pater notam faciet filiis veritatem*. Oyciec wiadomą uczyni Práwdę synom swoim. A czy nie iestże Práwda istotna, w Przykázaniach Bo- skich? sam Oyciec kłámstwa przeczyć temu nie może, inni czytaią: *notam facit voluntatem*. Wiá- domą uczyni wolą czego BOG chce od nas? tu wyraża, iáka iest wola iego. Zyć po Chrześciań- sku tu náucza: *notam facit voluntatem*. W poda- niu ich BOG się pokázał Oycem. Sámi to przyznácie, zważywszy że są práwem do Nieba, bez obciążenia, czego ták probuię. Krolestwa Państwa bez práwa, są iednym łotrostwem; złych y niecnotliwych ludzi, názwaćby się mogły żebra- niem. Istota práwa, dla rządow y spráwiedliwo- ści poddaństwa: *Lex est, per quam facienda juben- tur, & non facienda prohibentur*. Práwo iest, we- dług ktorego, co mamy czynić regulujemy się, czego się chronić mamy, przestrogą. Dla tego, á- by w pokoiu byłá każda Rzeczpospolita, ná ten ko- niec stánowią Práwa, stáraią się áby w poddaństwie náleżycie były záchowane; im zaś lżeysze, łátwiey- sze práwa do wykonania, im stárownieyszy Mo- nárcha o dobro pospolite y cáłość utrzymanie, ná-

Isaiæ 39.

Hugo à S. Vict: de fructu Carn: & Spirit: C. 13.

zywa-

zywaią go poddani, Oyciec to náſz nie Krol, Oyciec to náſz nie Pan, nie czyni nam krzywdy. Proſzęſz teraz wźiąć ná uwagę. Monarchia, Kroleſtwo, Pańſtwo u nas ieſt w káżdym Kátoliku: *Regnum DEI intra vos eſt.* Dwie Prowincye, Duſzy y Ciáłá, wiele Woiewodztw, Ziem, zmysłow wewnętrznych y zewnętrznych, paſsyi, ſkłonności; tą rzeczapoſpolitą rządzi náywyżſzy Monárcha, á iákże? nie ináczey, tylko po Oycowſku, łáſkawe podawſzy práwo: *per quæ facienda jubentur, & non facienda prohibentur.* Iáko Zegarmiſtrz, zegarek wyſtawuiąc z ſwoiey prácy nowo, daie mu kołka, áby regularnie ſzedł, wybiiáł godziny; iáko podrożnemu, wiadomy ſzczerze powiáda drogę, w tę rękę puścić ſię, w tę ſię udać ſtronę; iáko niewolnikowi zwyciężca opiſuie práwo: *victor dat legem*, iáko przykázuie Oyciec, áby ſyn nic nád wolą iego nie czynił, ták BOG náſz nákręciwſzy zegar życia náſzego iák Stworca, w przykazaniu położył kołá, według ktorychby regularnie ná chwałę BOGV wybiiał godziny. *In rotis Spiritus vitæ, In mandatis.* to u Pſalmiſty wyraża: *Intellectum, & inſtruam te in via hac, qua gradieris.* Ezech: 1. Ták podrożnym iáko *Conſervator* w przykázaniach Boſkich opowiada drogę: *ambula coram me, & eſto perfectus.* Ták Zbáwiciel zwyciężca niewolnikom daie práwo: *declina à malo & fac bonum*, ták Oyciec daie náukę: *audi me fili,* Eccl: 16. v. 24.

li, & disce disciplinam. Wszędzie zaś po Oycowsku pod lekkim práwem z námi postępuie sobie; bo coż może bydź lżeyszego nád práwo Boskie? *tollite jugum, jugum enim meum svave est.* Weźmiycie iárzmo, iárzmo álbowiem moie słodkie iest.
S. Aug: *Alia sarcina pondus habet, Christi sarcina pennas habet.* Cudzy tłomok má ciężar w sobie, Chrystusa ciężar lekki iest, bo przykazania Iego wznoszą do Niebá posłusznych. Ekklezyastyk Páński, opisuiąc model podania przykazań Moyżeszowi, mo-
Isaia 45. wi o BOGV: *Dedit illi coram præcepta & legem vitæ.* Podał mu obliczne przykázania, y Zákon żywota. Glossa czyta: *dedit illi cor ad præcepta, id est animum & robur, ut servare possit.* Daie práwo BOG, ále rázem y serce Oycowskie, dodaie serca, siły, wspomaga, wspiera. Vznáycież zdaniem wászym rzetelną prawdę, że BOG w Przykázaniach Oycowską pokázał miłość, dobroć, y áffekt. Iá do drugiego idę punktu, że: nie może się zwáć synem BOGA, kto Oyca y Mátki nie szanuie; áni godzien się náturalnym zwáć Oycem, kto synom y Corkom náleżytey nie dáie edukácyi.

Punkt 2. Znák y nie żadowny dowod przysposobioych w Synowstwo *Boskie,* w tákich, ktorzy pilno stáráią się wypełnić wolą *Boską,* y do tych się pobra-
Matt: 12. tyństwa sam iedynák *Boski* przyznaie: *Quicunq; fecerit voluntatem Patris mei, qui in Cælis est, ipse*
meus

meus frater est. Ktokolwiek wypełni wolą Oyca moiego, ktory ieſt w Niebieſiech, ten moim bratem ieſt. I takim ſię odłączyć od podeyzrzanych ſynow przez uſta Páwła S. każe *De medio eorum ſeparamini, & ero vobis in Patrem, & vos eritis mihi in filios & filias.* Odłączcie ſię z pośrodku odrodkow, á iá wam będę Oycem, á wy ſynami y corkámi moiemi. Ale że w Przykázaniu czwartym wola ieſt táka Boſka; czciy Oyca twego y Mátkę twoię; y owſzem według Grzegorza S. *liberis ſuis Pater vice DEI eſt.* Oyciec y Mátká Dzieciom ſą ná mieyſcu Boſkim, reprezentuią Oſobę Boſką, mieyſce *Boſkie* trzymaią; toć kto nie czyni tego, nie może ſię zwać ſynem *Boſkim*; ponieważ nie pełni woli Paná BOGA: *Qui Patri non obſequitur DEO non obſequitur.* Kto Oyca y Matki nie słucha, BOGA nie słucha. Weźmyicieſz miárę z owego marnotrawnego ſyna, ktory poſtąpił ſobie uporczywie, nie według Oycowſkiey woli: *Pater da mihi portionem ſubſtantiæ, quæ mihi contingit:* Oycze, day mi część ſubſtancyi, ktora ná mnie przypada? aż w krotce ſię oſądził, że nie godzien zwać ſię ſynem Boſkim; ztąd ſię powinni oſądzić ſynowie y corki przeciw temu wykráczaiący Przykázaniu. I czyież táki człowiek plemię? ah? (ſtrach mowić) czarta! ták Fáryzeuſzom Chryſtus powiedział: *Vos ex parte diabolo eſtis, & deſideria Patris veſtri vultis facere.*

2. ad Cor: 6.

S. Greg: Nazian: ad Viteli-an.

S. Aug: lib: de Obed.

Luc: 15.

Joan: 8.

cere. Diabelſkiemi ieſteście ſynami, on wáſz Oyćiec, ktorego wolą záwſze BOGV przeciwną chcecie czynić. Więc záproſiłem was, ábyście dziſieyſze ſłyſząc kázanie, czyli ieſteście ſynowie y corki ſynami Boſkiemi, á przy tym ábyście ſię poſtrzegli, ábyście zmiarkowali, á w czym was powinność ku Rodzicom pod grzechem śmiertelnym obowiezuie poználi, poznáiąc czynili, czyniąc práwdziwemi ſię nie tylko Rodzicow wáſzych, ále y Boſkiemi pokázáli ſynámi. Przykázanie Boſkie wyráżne: *Czciy Oyca twego y Matkę twoię.* BOG honor y cześć Rodzicom náleżącą záraz po ſwoim honorze kłádzie, y przykázuie po trzech Artykułach, ktore ſię ſtoſuią do poſzanowania Boſkiego, ſynom y corkom ku Rodzicom poſzanowanie. Práwo ſtánowi: *Honora Patrem & Matrem tuam.* Dla tego Doktorowie to práwo názywaią *primæ tabulæ*, pierwſzey táblicy podaney Moyżeſzowi, ktore w raz z honorem mieści ſwoim Boſkim, y miłości. Inne drugiey táblicy do miłości bliźniego źmierzaią. Honor ku Rodzicom zá zdaniem Antoniego Swiętego czworáki bydź powinien: *Quadruplex honor Parentibus exhibendus eſt; Honor reverentiæ: Honor obedientiæ, honor beneficentiæ, honor tolerantiæ.* Honor uczciwości y poſzanowania, poſłuſzeńſtwa, dobroczynności, y ciercierpliwie znoſzenia. *Pierwſzy honor* z ſamego rozkazu BOGA *Honora Patrem* czciy y ſzanuy Oyca twego

S. Antonin. Part. 1. tit: C. 4. § 7.

twego y Mátkę twoię; ten zaś honor ma denominacyą od boiáźni, *reverentia à revereor*, iż honor innym się czyni z boiáźni, iáko śługi, poddani, Pánom; Innym z godności ich Vrzędu, zwierzchności; Innym z affectu y miłości, ták syn y corka rázem to poszanowanie ku rodzicom maią pokazywáć, áby się w nim wydawała ná każdym mieyscu, boiaźń y miłość, poufałość y rewerencya. *Drugi obedientialis* Posłuszeństwa, y do tego pociąga práwo spráwiedliwości samey, o ktorym mowi Apostoł: *Obedite Parentibus vestris, hoc enim justum est.* bądźcie posłuszni Rodzicom wászym, álbowiem spráwiedliwa iest. Miłość potrzebuie Rządzcy, zdrowey rády, experyencyi; szczerszey mieć nie możesz, iáko od Rodzicow, ktorzy przez wrodzony affekt, iák náylepiey życzą. Posłuszeństwo zaś Synowskie ná tym náleży, áby przestrog, rozkázow, rády Rodzicow słuchać y pełnić; ponieważ się ták BOGV podoba: *Filii obedite Parentibus per omnia, hoc enim placitum est in Domino.* A że Paweł mowi *per omnia*; więc dwie was tylko okoliczności od tego uwolnić mogą. *Pierwszy grzech*, kiedy co z obrázą Boską rozkazuią wam Rodzicy, tegoście czynić nie powinni; boć pierwsza miłość Boska, niżeli Rodzicielska: *Sola causa, quâ non licet obedire Parentibus, DEVS est, ipse enim dicit: Qui amat Patrem aut Matrem plus quam me, non est me dignus.* Iedna y szcze-

ad Ephes. 6.

ad Colossens. 3.

S. Bernard. Cp. 111.

Matt: 10. ſzczegulna przyczyna ieſt, dla ktorey poſłuſznym bydź Rodzicom nie trzebá, BOG ſam bowiem mowi: kto więcey kocha Oyca álbo Mátkę niżeli mnie nie ieſt mnie godzien, słowa Chryſtuſa. *Druga okoliczność* nie słuchać Rodzicow, kiedy od powołánia *Boſkiego* do ſtánu Duchownego, chcą rożnemi ſpoſobámi odwodzić, przeſzkodzić, ile gdy powołánie práwdziwe, ponieważ przeſzkadzaiący służyć BOGV ſprzeciwiaią ſię Duchowi S. nie woli *Boſkiey*, ále woli ſwoiey chcą zádoſyć uczynić. Nic tedy więcey od poſłuſzeńſtwa Rodzicielſkiego oprocz grzechu nie uwalnia. Inſza elekcya ſtanu záwſze z dokładem, inſze rozkazy (chybaby co nád podobieńſtwo rozkázowali) záwſze z ochotą, z dobrą wolą ſzczerością wiernośći wypełnić potrzeba: *obedite Parentibus per omnia. Trzeci honor ieſt beneficentiæ*, dobroczynnośći, to ieſt ile ſpoſobność każe, dobrze czynić Rodzicom, w ich ułomnośći dopomagać, y do tego náturalna wdzięczność obliguie káżdego, ktora ſię potwierdza słowy Káznodziei Pańſkiego: *Honora Patrem tuum, & gemitus Matris ne obliviſcaris; memento, quoniam niſi per illos natus non fuiſſes, & retribue illis, quomodo & illi tibi.* Czciy Oyca twego, y nie zápominay boleśći Mátki, pámiętay że gdyby nie przez nich nie byłbyś człowiekiem. Oni ci udzielili krwi ſwoiey y ciáłá, przez nich *BOG* ci dał życie, przez nich BOG

ci

ci dał urodzić się w Wierze Swiętey, wlał duszę w uformowane ciało; oni cię z wielkim staraniem wypielęgnowali, od nikogo większego dobrodzieystwa nie odebrałeś, więc nikomu większey wdzięczności nie masz, iáko Rodzicom, kiedyć zaś BOG dał sposob, fortunę, odwdzięczayże im te łáski y dobrodzieystwa: *retribue illis, quomodo & illi tibi.* przynaymniey po części wypłácać się im potrzeba: *retribue illis*, przynaymniey prosić P. BOGA zá ich żdrowie. *Czwarty honor tolerantiæ*, cierpliwe znoszenia ich ułomności, osobliwie w podeszłych leciech, pokrywać ich defekta. Ták BOG káże: *Fili suscipe senectam Patris tui, & non contristes eum in vita illius, & si defecerit sensus, veniam da, & ne spernas eum in virtute tua.* Synu ponoś mile starość Oyca twego, y nie zásmucay go w życiu iego, á ieżeli utraci zmysł ktory widzenia albo słyszenia wybacz mu, y niepogardzay nim w żywości twoiey. Tákowego honoru ku Rodzicom oczywisty przykład nie samego człowieka, ále człowieka BOGA, Syna Iednorodzonego Oyca przed wieki, w czasie Syna Maryi, z ktorey niepokálaney krwi przyiął ciało ludzkie, pod opieką mniemanego Oyca Iozefa będącego, iáko ich szanował, w tym się wyráża: *erat subditus illis*, był im z poszanowaniem posłuszny; náwet w okrutnych przy śmierci ná krzyżu wiszące boleściach, nie zápomniał o ukochaney Matce, Ia- Eccl. 3.

nowi

nowi ią oddaiąc: *Ecce mater tua.* Co do przykła: dow z Pisma Swiętego: Poszanowania y posłuszeństwa Rodzicom wizerunek Izaak Abrahamowi, y ná utrátę życia ofiaruiący się z rozkazu Oycowskiego. Co do odwdzięczenia y cierpliwego znoszenia żywy obraz Patryarcha Iozef, ktory Oyca swoiego z cáłą fámilią w Egipcie żywił, opatrywał w
Gen: 48. v. 10. starości dużo podeszłey: *Oculi Israël caligabant præ nimia senectute*, w niczym mu się nie náprzykrzył. Iákoż sobie dobrze czyni, kto rodzicom powinne wyrządza poszanowanie; nie odmienny BOG w obietnicach swoich, cześć Rodzicom uczynioną wielu uszczęśliwił, ubłogosławił wyrokámi. Exod: 20. *Ho-*
Exod: 20. *nora Patrem tuum & Matrem tuam, ut sis longævus super terram.* Chcesz żyć długo, szanuy Oyca twe-
Eccl: 3. go y Mátkę twoię. *qui honorat Patrem suum, vita vivet longiore.* Błogosławieństwo Oycowskie utwierdza Dom synow, á przeklęctwo z gruntu wy-
ibid. korzenia: *Benedictio Patris firmat domos filiorum, Maledictio autem Matris eradicat fundamenta.* Przymnaza fortuny skarbow sobie, kto szanuie Rodzi-
ibid. cow: *sicut qui thesaurizat, ita qui honorificat, Matrem suam.* Toż samo odbierze poszanowanie od
ibid. potomkow swoich: *Qui honorat Patrem suum, jucundabitur in filiis, & in die Orationis suæ exaudietur.* Tákiego się nie záwodnie macie spodziewać błogosławieństwa szanuiący dobrzy synowie y cor-

ki

ki Rodzicow swoich. Ale że tu iesteście posłuszni y nie? dobrzy y zli? Więc was pytam; czegoż się macie spodziewać źli, krnąbni nieposłuszni synowie y corki? nie zápomni BOG y o was nie; ále obiecuiący sprawiedliwie surową kárę, Náprzod Deutor: 27. *Maledictus qui non honorat Patrem suum & Matrem.* Przeklęty, kto nie szanuie Oyca swego y Matki. *Maledictus!* przeklęty, nie przeklęctwem ludzkim, ále Boskim! *maledictus!* przeklęty y źle rzeczony syn! *maledictus!* przeklęty w nádzieiach swoich! *maledictus!* O! iákże was wiele podpada pod to przeklęctwo! *maledictus!* synu, corko náśmiewaiąca się z Rodzicow, doymuiący do serca, y nie raz łez wyciśnienia uszczypliwym słowem! wstydzący się zá Rodzicow, że cię *BOG* do wyższego wyniosł szczęścia y stánu! gdzież iest powinny *honor reverentialis?* otożeś iászczurce plemię *maledictus!* synu y corko sprzeciwiaiący się rozkazom ná dobre Rodzicow, swoią wolą uporczywie idący, á gdzież w tobie iest *honor obedientialis? maledictus qui non honorat!* przeklęty syn y corka nieposłuszni! synu y corko mogąc wspomoc w ubostwie Rodzicow, mogąc ich sustentowáć do śmierci, á gdzież w tobie iest *honor beneficentiae?* że tobie dawszy sposob do fortuny, sami chlebá żebráć muszą, álbo w szpitalu zálegáć mieysca, źle czynisz, źle! *maledictus!* synu y corko przykrzący sobie z Oycem lub Ma-

 tka

tką, wypychaiący z domu, głodem morzący, ukradkiem przed niemi się pásący, á gdzież *honor tolerantiæ?* otoż iesteś *maledictus!* przeklęty! Dopieroż bezbożnie ściągaiąc rękę ná Rodzicow, z niemi się ząb zá ząb wadząc, biiąc zá łby wodząc, szkáluiąc, życząc śmierci prędszey, á często y do niey pomagaiąc, czegoż się masz spodziewáć? tylko *maledictus!* synu y corko, ktory ukradkiem wycieńczasz Oycowską fortunę, krádniesz wynosisz, á ieszcze ná niegodziwe zmyślności, mniemaiąc że to nie grzech, że się to godzi? słuchay co mowi Duch S. *Qui sub-*
Prov: 28. *trahit aliquid à Patre suo & à Matre, & dicit hoc non esse peccatum, particeps homicidæ est.* Synowie y corki kto Oyca y Mátkę krádnie, iáko to groszyki, y większe często rzeczy, iákie są sreberka, kleynociki y tym podobne, y mowi że to nie iest grzechem, wiedzciesz o tym że uczestnictwem záboystwa iest. Coż to iest ieżeli nie *maledictus? qui non honorat?* synu y corko złorzecząca Oycowi lub Mátce,
Prov: 20. słuchay co Duch S. mowi: *Qui maledicit Patri suo & Matri, extinguetur lucerna ejus.* Fortuna ktora się świeci, zniknie, zgaśnie *extinguetur.* Dziátki twoie, ktoreć w oczach iák świece świecą *extinguentur!* zginą z oczu twoich! w czym się náylepiey kocháss, przepadnie w momencie *extinguetur!* życie twoie w mgnieniu oká skończy się *extinguetur!* Swiátło wieküiste, ktorego życzysz zgáśnie
przed

przed tobą, *extinguetur* twoiá sławá, przez ktorą iak w południe słonce iáśnieiesz między ludzmi, w ciemności się zámieni y niesławę *extinguetur! vix credo salvari filium, qui non obedit Parentibus* zdánie Augustyna S. Záledwie wierzam, áby zbáwiony był syn niepossłuszny Rodzicom. Mści się BOG zá honor Rodzicow. Bezbożny Cham, że się náśmiewał z Oyca, przeklęty z całym pokoleniem. Gent 9.
Ezau przeciw woli Oycowskiey szukaiąc sobie żony, utracił pierworodnego syna błogosławieństwo. Gen: 26.
Absalon przeciwny Oycu, zá włosy záwieszony, trzemá dźidami przebity; to z Historyi Pisma S. Z Historyi wiáry godnych S. *Bonáwentura* pisze: iż syn 2. Reg: 18.
maiący się dobrze, pod czas obiádu dla siebie przystoynego, widząc Oyca do siebie przychodzącego zgłodniałego, kápłona przed nim schowáć kázał; poszedł, Oyciec zálawszy się łzámi, po ktorego odeyściu podáć syn ná stoł Kápłoná kázał, aż owo obrocił się cudem Boskim w brzydkiego bufona, odkryie pułmisek, aż żabsko skoczyło ná twarz od czołá do brody przyrosło, do śmierci nie odpadło. Vczył tym przykłádem dzieci swoie, iáko máią mieć *honor beneficentiæ* ku Rodzicom. Tenże pisze: w Fryzyi złośliwy syn źciągnął rękę ná Oyca, włoczył zá włosy, aż ná publiczną drogę. Nieszczęśliwy Oyciec widząc nád sobą kárę Boską záwołał: *Hactenus Fili; nec enim Párentem meum, avum tuum ultra li-* *S. Bonav. l. 10. de Præcep: Serm: 3.*

men crinibus traxi. Stoy ſynu, ponieważ y iá Oyca moiego á Dźiada twoiego zá prog ciągnąć zá włoſy, nie wywlokł. Ták BOG kárze dzieci zá nie poſzanowanie Rodzicow. Benedykt XI. Papież Roku 1303 gdy do niego Mátka własna ſtroyno przybrána przyſzłá, że był ubogiego rodu weyrzawſzy ná nię powiedział, że: nie z tákiey zrodzoney Mátki, aż ſię w ſwoy włáſny ſtroy przybráła, dopiero z Majeſtatu wſtáwſzy rzekł: *Hæc eſt Mater mea* Tá ieſt Mátka moia. Zá tákie poſzanowanie BOG błogoſłáwi; ták kárze nie ſzánuiących Rodzicow. Więc dla pobudki wſzyſtkich powinności ku Rodźicom S. Ambroży mocno nákłánia złośliwych ſynow: *Tu Matri debes pudoris injuriam, virginitatis diſpendium, partꝰ periculū, Matri longa faſtidia, longa diſcrimina, cui miſeriæ in ipſis votorum fructibus majus periculum eſt, & cui cum ediderit quod optavit partu abſolvitur non timore.* Słuchay niewdźięczny ſynu, tyś Mátce winien, że Pánieńſkiego dla ciebie poſtradała wſtydu, że niewinności utráciła kleynot, że przy porodzeniu ná ázard podała ſię w niebeſpieczeńſtwo życia. Matceś winien, że cię pielęgnuiąc wiele ſmrodow około ciebie chodząc náwąchała ſię, czymby ſię kto inny brzydźił, o zdrowie twoie iák ſię náfrasowała, nieſpania, niewygody dla ciebie ponoſiła, turbacyi o wychowanie, y choć zbyła płod z ſiebie, nie ieſt iednák bez fráſunku, áby cię w iák náyle-

S. Ambros: l. 2. ſup: Luc: C, 2.

náylepszym widziáła, poki żyie szczęściu. O! moy BOZE! bocianięta swoich Rodźicow znáią ná stárość, ich żywią, áby wźleciały swoie podkłádaią skrzydła, ná barkach noszą. Niech że was złośliwi synowie y corki poprawią tę przyczyny, ktore was pobudźić powinny do rewerencyi Rodzicielskiey. Niech was dobrzy BOG utwierdzi, ábyście się nie zepsuli; źli y dobrzy, czyli błogosłáwieństwo, czyli przekleństwo obieraycie sobie.

A wy też Oycowie y Mátki, czego się spodziewacie od BOGA, álbo przynaymniey czego się spodziewacie odemnie słyszeć? Pociesze was, że to wasz szacowny kleynot syny y corki wasze, Dar to iest od BOGA dany, patrzyć ná krew y ciało swoie, wasz to skárb bez szacunku: *Magnum depositum habent Parentes filios & filias.* Strzeżciesz tego kleynotu z wszelką pilnością y troskliwością: *ingenti illos servemus cura, atq; omnia faciamus ne fur nobis id astutus auferat.* Wasz to honor, że ná mieyscu Boskim prezyduiecie dzieciom wászym, wásze szczęście, że was po sobie BOG szanować káże, iákoście słyszeli: *DEVS curis suis Patres associat.* Syny wásze y Corki wásze, bywa to, że was w dalszych życia postępkach, stánie, rozweselić mogą, y serce wásze z rádości omdlewa, gdy ná piękną w oczach swoich zápatruiecie się látorośl; bywa to że, zásmuci nie przystoynemi obyczaiámi, zákrwawi serce

S. Chrysost: Hom 9. in Epist: ad Hebræ:

Idem.

Idem.

wásze

wáſze, topicie zrzenice we łzach, życzycie ſkroce:
nia dni, ſerce ſię ledwie nie rozſiędzie, pátrząc ná
nieprzyſtoyne obyczaie ſyná álbo corki, y nie ieſt
to nowina, że dobrey Mátki y Oyca zły ſyn y plu-
gawy odrodek będzie. Spráwiedliwy Noe ſyna
miał Chama niecnotliwego; Izáak Swięty, ále Ezau
Syn Iego żadney świątobliwośći nie miał; Moyżeſz
doſkonały, ále ſynowie iego Gerſa, Ophi, Heli, Phi-
nees bez doſkonáłośći; Sámuela Proroka Synowie,
Ioel y Abia bezbożni, Dawida Abſalon zły ſyn, Sa-
lomona Roboam wyrodek; Ezechiaſza Manaſses, Io-
zeaſza Ioakim, záſzpecili Oycowſkie Imię! tákże
złych Rodzicow Synowie cudem cnoty, obyczaiow
Gen: 11. świątobliwośći, ták Ionatas z Saula, Abraam ſyn Tha:
4. Reg: 15 re, Ezechiaſz z Achaſa, Iozyaſz z Ammona, Tymo-
4. Reg: 21 teus z Oyca Poganiná, mowi wam iednák Prawdę
Act: 10. l. Ambrozy S. *Ad negligentiam Patrum refertur inſo-*
de Ioſeph: Patriar: *lentia filiorum.* Dobry Syn, to łáſka Boſka, ále zły
ſyn to wina Rodzicow. Niech was to nie ſmuci, że
przez was wiele ná dobre podanych ſynow y co-
rek miżernie ſię pſuie y gubi docześnie y wiecznie,
że tego ſkarbu nie ſtrzeżecie, że tym darem Boſkim
lekce ważycie, że złodzieiom złym obyczaiom,
ſkłonnościom, w krádać ſię pozwalacie do depozy-
tu; boć: *deprædari deſiderat, qui theſaurum publice
portat*, o czym potym; teráz pierwey piękną kwęſtyą
rzucam: Co to ieſt że BOG z Opátrzności ſwoiey
poſtá-

poſtanowił, ábyśmy ſię z Rodzicow rodzili, y ná to poſtanowił ſtan Małżeńſtwa; ponieważ mogł był *Bog* nas rázem ſtworzyć bez Matki y Oyca, iáko ſtworzył Aniołow, ktorzy áni Oycow nie maią, áni ſą ſynámi, áni pokrewieńſtwa między ſobą nie maią, iáko ludzie? Inni náuczaią że to BOG dla tego uczynił, aby łátwo ludzie przez ludzi doſtąpili zbáwienia, ſynowie przez *Oycow*, y znowu przez ſwoich, áby ſynowie o zbáwienie ſtárali ſię ſynow y Corek, ci znowu o ſwoich ſukceſſorow. S. Chryzoſtom zaś náucza, ták ſię BOGV podobało, ábyśmy mieli Oycow, áby z experyency ich miłości, miarkowaliśmy miłość, ktorą nas *BOG* kocha. Dobra myśl Swiętego Doktora, ále z porownaniem, lubo miłość Boſka ieſt nieſkończona, świątobliwych y *Bogoboy*nych Rodzicow, ślepa miłość Rodzicow nie ma mieyſca, ktora w nieuważnych *Oycach* y Mátkach częſto ſię znáyduie. Slepá miłość ſwoie miſterne ſztuki pokázuie, że choćby ſyn mogł bydź bogoboyny, cnotliwy, ſpráwiedliwy, przeformuie, przekſztałci, ná niechotę, hultaia, bezbożnego. Więc otworzcieſz w tey ślepey miłości oczy Rodzice y Mátki, bo iáko BOG obostrzył Práwem dziatki wáſze dla powinnego wam honoru, ták y wy macie ſwoię powinność ku dziatkom, á tę ſą: *miłość pomiarkowania, wychowania, y dobra inſtrukcya: DEI voluntas eſt, ut Parentes liberis amorem præbeant, illos alant, bo-* Pedag: Chriſt: part: 1.

boniſq;

nisq moribus pro cujusq conditione instituant. Nie trzeba wam perſwadowáć Oycowie y Mátki, ábyście ſynow y corek nie kochali; boć y náygorſzy, przecię ſię mieści w ſercu waſzym; ále to miłość powinna bydź według práwa pomiarkowana, iednakowa wſzyſtkim: *Iungat liberos æqualis gratia, quos jungit æquatis natura.* Miłość według BOGA záwiſſa ná tym, że iáko nas BOG kocha, y chce ile z ſiebie, ábyśmy wſzyſcy byli zbáwieni; ták rodzicy według tey miłości Boſkiey, kocháć maią dziatki ſwoie, áby ſię z niemi razem oglądali w wieczności ſzczęśliwey; dlá tegoście Oycami, Mátkami, ábyście dáwſzy życie dzieciom ſwoim co do ciáła, dáli y co do duſzy w wieczności. Miłość powinna bydź pomiarkowana, áni zbyt ślepa, áni zbyt oziębła, támta ſzkodzi, tá wzáiemny niſzczy y gáſi w ſynách affekt. Miłość powinna bydź iednoſtayna, iednakowa, wſzyſtkim młodſzym y ſtárſzym, ſioſtrom y bráci, ſynom y corkom, bo zá tym idą konſekwencye złe w dalſzych látach, nienáwiści, kłotnie záboyſtwa. *Wychowanie*, przyſtoyny według waſzego przemożenia y ſtanu wikt, áni wymyślny, áni też temu lepſzy, owemu gorſzy; co naywiękſza, wychowanie, do dobrych y Chrześciańſkich obyczaiow, w artykułách wiáry, y Przykázaniach Boſkich, w miłości y boiáźni Boſkiey, á nád to nic ſprawiedliwſzego Boſkim prawem; bo: *Pater eſt principium generati-*

S. Ambr: lib: de Ioseph:

onis & esse, in super educationis & doctrinæ. Spytány Isokrates coby też náypotrzebnieyszego było, do dobrych rządow Rzeczypospolitey? powiedział: *Adolescentum educatio, bonus filius, bonus civis,* będzie dobrym statystą, będzie dobrym obywatelem, będzie dobrym Kápłánem, kiedy będzie syn dobrze wychowany. Czego się nowa skorupká nápiie, tym záwsze traci. Młodość iest *Cerea juventus, tabula rasa,* zrobić z rostopionego wosku możesz Anioła, możesz y czarta, ták z syna y corki. Do edukácyi náleży synow y corek, słowa, obyczaie y skłonności uważać; ták Iákob Pátryarcha wysłał do Synow swoich Iozefa: *Renuntia mihi, quid agatur?* Co Pan młody mowi? co czyni? gdzie się obráca? w iákiey kompanii? coreczka z kim, gdzie, y co rozmawiał? czym się báwi? co czyta? z kim konwersuie? iáki dozorca? iáka Ochmistrzyni? sludzy? czeladz? Ták Izai wysłał Dawida syná do wspołbráci swoich: *Visitabis fratres tuos, si recte agant, & cum quibus ordinati sunt disce.* Obaczysz bráci twoich, czy się dobrze spráwuią, y z ktoremi kompanią maią, zwaźysz: boć; *qui communicat cum superbis, induet superbiam, qui se jungit fornicariis, nequam erit,* Z iákim kto przestaie, tákim się sam staie, z pysznym pyszny, z niecnotą niecnota, osobliwie, kiedy samopas, bez dozorcy chodzą. Dobre wychowanie, náleży ná dobrym Rodzicow przykładzie: *Paren-*

1. Reg. 17.

tum exempla, plus efficatiæ habent, quam verba & verbera, quia majori vi ad virtutis amorem alliciunt. Przykłady Rodzicow więkſzy ſkutek maią niż ſłowa y bicie, bo moćniey do zámiłowania cnoty ſyna lub corkę pociągaią. Ad Roman: 11. v. 16. *Si radix Sancta & rami.* Theophilactus do Rodzicow mieyſce to applikuie, y dzieci wychowania; bo gdy Rodzice Swięci y Dziatki Swięte. Gen: 37. Przez Sen widzi Iozef, iákoby mu ſię słońce, kłániali, domyślił ſię ſnu tego Oyciec y ták go tłomaczy: *Nunquid ego & Mater tua & fratres tui, adorabimus te ſuper terram?* Czyliż ia, y Mátka twoia y Bracia twoi, kłániać ſię tobie będziemy ná źiemi? Ná to uczony Marchantius: *Parentes influant per bonum exemplum lumen in ſtellas, hoc eſt gratiam converſationis ſanctæ in plorem, ut & ipſi inſtar ſiderum effulgeant.* Rodzicy powinni udzielać świátła dobrego przykłádu gwiazdom, to ieſt piękności Swiętey konwerſacyi dzieciom, á żeby y te iáko gwiazdy iáśniały. Kiedy álbowiem Oyciec lub Mátka w złą záchodzi konwerſacyą, ſyn lub corka, nic dobrego

S. Ambr: l. de virg: z uſt ich nie uſłyſzy. *Quid poteſt filia de Matre adultera audire, niſi damnum pudoris?* Do náleżytego wychowania, trzeba záżyć kárności, ták BOG ká-

Prov: 23. że: *Noli ſubtrahere à puero diſciplinam, ſi enim percuſſeris eum virga, non morietur, & animam ejus ab inferno liberabis.* Oycze, Mátko, nie ſpuſzczay

ſynow

synow y corek z kárności, chociaż syna y corkę zátniesz rozgą, to od niey nie umrze, á przecię duszę od piekła uwolnisz. O! iák Swięte, przynáymniey według tych reguł potomstwo! o! iák szczęśliwi Rodzice! *O! quam pulchra est casta generatio cum claritate; immortalis est enim memoria illius, quoniam apud DEVM nota est, & apud homines,* O! iák pięknoy iest y czysty rodzay z iásnością, nieśmiertelna álbowiem pámięć iego iest, ponieważ BOGV y ludziom wiádoma. *O* tákim Oycu mowi Mędrzec: *Mortuus est Pater, & quasi non est mortuus* umarł Oyciec, y iákby nie umarł, czemu? dodaie rácyą, *similem enim reliquid post se*, podobnego albowiem zostawił po sobie. Zywe źwierciadła syny y corki, ktorych dobrze wychowali pámięć ich w pozne láta nieśmiertelna *immortalis memoria*, iáko pokolenie Abraama BOG do czwartego pokolenia błogosławi, ále też złe wychowanie do czwartego pokolenia kárze: *Ego sum Dominus DEVS tuus zelotes, visitans iniquitatem Patrum in filios, in tertiam & quartam generationem.* Coż ná to mowicie nie według reguł ćwiczenie daiący dzieciom Oycowie y Matki? ktorzy pierwey świátowych maxym, niżeli pácierza uczycie? że dzieci pierwey tysiącami liczyć, niżeli dziesięć przykázania rachowáć umieią? pierwey pozdrowienia czartowskiego niżli pozdrowienia Anielskiego MARYI ná-

Sap: 4.

Exod: 20.

uczacie? tákich náwiedzi BOG ciężką kárą: *visitabit Dominus*. Slepa miłość, wybrała wam oczy, że w nich choćby co y náygorszego, zá exkuzę macie, á przecie iest wyrok Boski: *Filii tibi sunt? curva illos à pueritia illorum.* Ieżeli masz synow, nákłaniay: że ich z młodości do wszelkiego dobrego. Zá twoie pieszczoty: *visitabit Dominus*, náwiedzi cie BOG, ále surową kárą. Z Elizeusza náśmiewaiące się dzieci od niedźwiedziow rozszarpane, czterdzieści coż winny? *Egressiq; sunt duo ursi de saltu, & laceraverunt ex eis quadraginta pueros.* Abulensis daie rácyą, że pokárani są zá grzech Rodzicow swoich: *puniti fuerunt pro peccato Parentum*, byli álbowiem bálwochwalcy, y wyuczyli dzieci swoie náśmiewać się z Prorokow: *illi erant idolatræ, & erudierant filios suos ad illudendum Prophetis Domini.* Czemuż ich nie lwy szarpały? ponieważ pisze Plenius, że w tamtym kraiu náywięcey lwow się rodziło, ále niedźwiedzie? niedźwiedzica powiadaią, że ścierwu káwał wydaie, dopiero go liżąc ięzykiem kształci ná postać niedźwiedzią; z tąd słusznie niedbáli o dzieciach swoich Rodzice, przez niedźwiedzie powinni bydź kárani, ktore maią stáranie o swoim płodzie, áby niedbálstwo ludzkie z pilności bestyi ná większy wstyd wydało się; tego zdania uczony Mendoza: *Merito igitur Parentes de filiis negligentes per ursos de filiis sollicitos puniri debuerunt, ut hominum*

Eccl 7.

4. Reg: 2

Abulensis

Mendoza

in 1. Reg: 1. n. 28.

incuria

incuria belluarum argueretur. Wſtydcieſz ſię gorſze nád niedźwiedzie Mátki, ktore, w Chrześciáńſkie obyczaie ſwoich nie kſztałcicie ſynow y corek! ná większą háńbę wáſzę przymawia ſię Origenes: *Omnia quæ deliquerint filii, de Parentibus requirentur, qui non erudiunt filios ſuos.* Cokolwiek przewinią dzieci przeciw BOGV z Rodzicow BOG tego rekwirowáć będzie, że nie ćwiczyli ich do chwalenia y kochania BOGA. Grzech dziecinny ieſt *originale peccatum* grzech iákoby pierworodny źlewaiący ſię ná dálſzych á dalſzych ſukceſsorow. Coż odpowiecie BOGV Rodzice, gwałtem do klaſztorow wpychaiący ſyny y corki? dla zoſtáwienia większey fortuny pieściochom, zkąd niezgody, kłotnie, nieſpoſobności, apoſtazye, deſperacye, że nie mieli práwdziwey wokácyi? o! záboycy nie Rodzice *Non Parentes, ſed peremptores,* ták was názywa Bernard S. nie Rodzice, ále záboycy. Coż ná to Matki coreczkom pozwalaiący wolności, lub ſynom? owſzem námawiaiacy do ſwywolnego życia, pod pretextem rezolucyi, śmiałości roſtropnośći? coż to ieſt przeBog? ieżeli nie ná tandetę wyſtáwiać niewinność? ktora prętko w konfidencyi bezbożnego znáydzie kupca? Przezorny Oyciec Abraam; obowięzuie wyprobowanego ſługę pod przyſięgą áby w Mezopotamii dla Izáaka cnotliwego w dożywotni źwiążek ſzukał przyiáciela, ſamego zaś Izaaka prowadzić

Gen: 24. tam nie każe: *Cave ne reducas filium meum illuc.* przestrzegam cię ábyś syna moiego nie prowadził tam, gdzie w podrożnych wstępach, popásach, noclegach, mogłoby bydź niebespieczeństwo cnoty. Spráwił wszystko pomyślnie sługa wierny Eliezer, w prowadza w Dom Abrahámow dla Izaaká Rebekkę, szácownego z postronnych gránic przyiáciela: *procul & de ultimis finibus pretium ejus.* W stydem zárumieniona Pánieńskim stoi iák wryta; Izáak wpatruie się w tálenta przyszłey oblubienicy z Anielską skromnością, iáko uczony Oliwa świádczy: *Ne scintilla quidem præposteri amoris excitetur in virgine,* áby nie wzniecił w Rebece iskierki nieporządnego affektu. Sługá czyni relacyą dziewosłębow poselstwa swoiego od BOGA náznaczonego przyiáciela Panu, *Servus cuncta quæ gesserat, narravit Isaac,* Izáak z uwagą słucha, *ut cum servus commemorat, quæ acciderunt, prius Isaac in se decorem diligat mentis, quam vultus,* áby pierwey Izaák ukochać piękność cnot, niżeli gładkość urody. Oliva in Gen: Słyszycielz o ták chwalebney konkurrencyi Rodzice? słyszycie o Swiętey párze Izáaka z Rębekką? czemuż się nie nádaią, waszych synow y corek postanowienia? bo ich nie po Chrześciańsku, niegodziwie, swywolnie wychowuiecie, pieścicie ślepą miłością, sámi łudząc tysiącznemi obiektami serca, po nocach, tańcach, szynkownych domach, sekretnych

rozmo-

rozmowach, pozwalaiąc szukać przyiáciela; masz tam bydź zgoda, miłość y iedność? kiedy się z młodych lat náuczyło rospusty, swywoli? *Gen: 21.* Postrzegła Sara igráiącego Izaaká z Synem nálożnicy Izmaelem, prosi obliguie Abraama, áby go oddalił zdomu y z mátką: *Ejice ancillam cum filio ejus*, wyrzuć niewiástę y z synem iey. Coż to zá swywola była? dziecinne nie szkodzą igraszki? odpowiada Lyranus: *Ludere significat, idoloratrantem, occidentem, & lascivientem*, igrać, znáczy bydź báłwochwalcą, záboycą wszetecznikiem, Raylinus to lepiey obiáśnia: *faciebat Ismael, imagines adorare luteas.* Izmaelek robił z gliny czyli z błota figury bożyszcza, y onym niby cześć Boską wyrządzał: *timnes ne ad similia adduceret filium suum Isaac, nuntiavit ista Abraam, petens ut Ismael ejiceret.* Obawiaiąc się záwczasu, áby podobnegoż sobie nie náuczył bałwochwalstwa Izaaká doniosła rzecz Abrámowi, prosząc, áby wyrzucił, oddalił od społeczności Izmaela. Matki widzicie wy w coreczkach, synaczkach swoich igraszki, konfidencye poufałe z domowemi sąsiedzkiemi Osobámi, álbo służącemi, widzicie, miarkuiecie, słyszycie ciche szepty, rozmowy, przez szpary ná to pátrzacie. Ey! czemuż nie doniesiecie stárszey głowie? *Ejice ancillam!* wypadź, oddal, odpráw bliską w domu do grzechu y zepsucia młodego lub młodey okázyą. Pátrzacie ná

owe czołobitności, ukłony, offerty iákby bożyſzczu iákiemu, w rzeczy ſamey bryle źiemi, *faciebat imagines adorare luteas.* Synáczek liziobrażek, córeczka powolna iák polak; á czemuż ſię nie obawiaćie dalſzey konſekwencyi? ſłyſzycie ſługi, ſłużebnice w dawaiące ſię w rzecz poufałą z wáſzemi dziećmi, pozwalacie tego mowiąc: Czymże ſię maią młodzi zábawić? krew w tym wre, młodość płochość, y my kiedyśmy młodzi byli, ſwywolowaliśmy. O! przeklęte máxymy, przeklęte wychowanie dzieci! czyliż grzech zábawa młodych? czyliż nie maſz roboty? kſiążek domowych ná oku zábaw? krew wre w młodych; przygaś ognia, áby nie wykipiała niewinność: młodość, płochość; niech będzie z żywey lat pory; ále z edukácyi bywa ſtateczna, z ktorey ſię y weteráni buduią. Myśmy ták czynili; nie maſz ſię z czego chwalić, owſzem ponáwiać grzech, zá ktory záłować, pokutować, należało ci á ieżeli go łátwo pozwalaſz, w ſukceſsorách będzie żyła w dalſze pokolenia, twoia wina przed BOGIEM, Oycze y Mátko; iáko náuczycielow niecnoty; á zátym nie wiem, iák mam mowić daley o odpuſzczeniu grzechu tego, y o nádziei zbáwienia twoiego. *Boicie ſię* boicie záſmucić dzieci ſwoich rozkwilić popráwuiącym zácięciem, rozumnym uderzeniem, ná podchlebne dzieci pieśćkliwych proźby. Herod nie chciał záſmucić Herodyady corki

ki ſwoiey, że zá ſkoczny tániec náparła ſię głowy Ianowey: *noluit contriſtare eam*. Ian zginął, *Ioannes gratia*, Ginie, ginie łáſka Boſka w tym Domu, familii, giną Rodzice, wiecznie giną y dzieci z niemi bez łáſki Boſkiey, ieżeli nie uważni, dla ſwoiey uciechy wſzyſtkiego pozwalaią, niechcąc záſmucić, nie kárzą. Pieśćcie ſię pieśćcie z wáſzemi dziećmi Rodźice, záſmucą was nie raz ná ſtárość, kiedybyście ſię ſpodziewáli z wychowánia pociechy, Wſzákże to wyrok Pańſkiego Kaznodziei: *lacta Filium & paventem te faciet, lude cum eo, & contriſtabit te*. Igray z ſynaczkiem, gráy w karty, zadać do w tenu, że po tym nie będzieſz mogł dać ſobie rády. Popełnił kaźirodztwo z Támarą Ammon ſyn Dawida, kárał że go? nie, bo zbytecznie kochał: *Noluit contriſtari ſpiritum filii ſui, quoniam diligebat eum*. Niechciał go záſmucić Oyciec, záſmucił Oyca BOG, kiedy Ammona, włáſny Brat Abſalon zábić kázał. Pieścił ſię tákże z Abſalonem Dawid, y lubo raz go záſmucił, że go od widzenia oblicza ſwego oddalił y umartwił: *faciem meam non videat*, ále znowu zbytnie ucáłował, uściſkał: *oſculatus eſt Rex Abſalon*; ná coż wyſzły pieſzczoty Oycowſkie z Synem? zły Syn podnoſi rebellią przeciw Oycu, powziął większą śmiałość nieukárany do ſzkáranych wyſtępkow, z Oyca winą. *Offendit David filium quod fratris noluit in eo ulciſci*

Marc: 6.
Eccl: 30.
2. Reg: 13.
2. Reg: 14.

ſci fratricidium, ſemper enim ſcelera, dum non reſecantur, increſcunt, & in augmenta facinorum proſilitur, quoties ſecura impunitate peccatur. Záwſze ſię niecnoty ſzerzą kiedy im záwczaſu nie zábiega pilność Rodzicow, y gdy beſpiecznie grzeſzy młodość, śmiało ſię ná więkſze odważa kryminały. *Pſalm: 105.* O! jákże ſię práwdzą tych czaſow Prorockie słowa: *Immolaverunt filios ſuos, & filias ſuas dæmoniis.* O! wieczna ſromoto! BOG wam dał dziátki, pozwolił duſzy im nieśmiertelney ná chwáłę ſwoię, y ten dar Boſki ofiarowáć czartu, złym y *Serm: 4. Fer: 2. poſt Pent:* wyſtępnym wychowaniem? *DEUS tibi dedit filios, & tu dediſti diabolo filios tuos, quando eos in vitiis educaſti!* mowi do was S. Bonawentura. Co ſię mowiło o pieśćkliwym wychowaniu; to ſię ma rozumieć, o zbyt ſurowey y groźney kárności; boć te ſą dwie niepomiarkowane rzeczy, *duo extrema,* álbo nádto pieścić álbo nádto kárać; á przecię u drugich Rodzicow w więkſzym reſpekcie Kondel, niżeli Syn lub Corká, nigdy łáſkawego im oká nie pokażą záwſze iák pod młotem, iák w niewoli, gorzey niż w ściſłym więźieniu słowa dobrego, podźćiwego nie uſłyſzą; z tey przyczyny záhukáni do niczego dobrego ſię nie maią, bárdziey w deſperácyi ná hultayſtwo ſię rozpuſzczaią: dobrá ſurowość, ále nie uſtáwiczna, daie wam wtym przeſtrogę Páweł S. *Ad Coloſ: ſen: 3.* *Patres nolite ad indignationem provocare filios veſtros*

ſtros, ut non puſillo animo fiant. Oycowie przez uſtawiczne łáianie, káranie, przeklęctwa, odwrocenie ſerca, nie przywodźcie do gniewu, deſperácyi dzieci ſwoich, z tąd álbowiem tráca ánimuſz do dobrego ſzerzy ſię w nich złość, was ſámych pogárda y nie poſłuſzeńſtwo. Kará bydź powinná bez paſſyi, z miłości poprawy defektow; was iák miłość niepomiarkowana záślepia, ták złość z iádliwa nátęża, że pięścią tłuczecie; álbo co w ręku macie, rzucacie, káleczycie, ránicie dzieci, inſtrumentami z warſztatow ciſkacie, iáko przed trzema niedzielami, płáczące we dwoch lat dziecko złośliwy Oyciec zkáliczył. I was ſię tyka Matki dzieci małe przy ſobie kładące do ſpania, w klątwie ieſteście; bo tego Kościoł Boży dla ſłuſznych przyczyn zákazuie. Więc minąc nie mogę Matki czyli Mátkamiż ſię názwać powinnyście z ſwywolnych nierządow płodne nád ſiły ciężarem, gwałtowną robotą tracące, płod w ſobie, álbo dla wſtydu duſzące, co wiekſza bez Chrztu, álbo unikaiąc licznego potomſtwa do wydania ná świat przeszkádzaiące, w nádzieię ſzpitálow niecnoty płodzące; poſłyſźcie coś ná owę beſtyą Ierem 14. *Cerva peperit in agro & reliquit*, porodziła łáni ná roli y zoſtáwiła. Nie maſz przeźwiſka, czemu? bo odeſzła, zoſtáwiła płod ſwoy: tę daie przyczynę Villaregius: *Improprium videtur, quos dixerat reliquiſſe, filios nominaſſe.* Nie ſłuſzna rzecz *in Judith C. 1.*

 ieſt

ieſt, áby to było pod názwiſkiem, co ieſt porzucone. Kryiecie wy ſię przed názwiſkiem Mátki, áby was zá pódzciwe y w Panieńſkiey niewinności nienáruſzone miano, Widzi to BOG, że áni tego, áni owego nie godnyście imienia. Widzi pod kwitniącym ná głowie wieńcem, uſchłe, źwiedniałe panieńſtwo, pod utrefionemi włoſami, w ſercu węże, gadziny ſię wiiące. *Biadaż* wam groby trupow pełne z wierzchu pobielone! biada w tenczas, kiedy ſię do was, áni Pánieńſki Orſzak Swiętych nie przyzná, áni Swiętego Máłżeńſtwa towarzyſtwo, áni Oblubieniec niebieſki: *neſcio vos*, nie znám was; ále iák do ſwoich Oblubieniec będzie miał czart relacyą: *ſcio vos* Rzecze ten y ow czart, wiemy iáko żyłyście, żyiciesz z námi wiecznie w piekle; iákeście roſkoſzowały ták wiele mąk y konfuzyi záżywaycie. Ná was gas Rodzice, uymuiący pożywienia ſynom, wypychaiąc na żebráninę z domu, á mogąc dać ile można wikt według przepomożenia. Náciera czart ná IEZVSA; czemu? bo ſłyſzał nád Iordanem że ieſt Synem *Boſkim Filius DEI*, potym uważa że zgłodniały, iáko miarkuie Teodoretus. *Vidit hoſtis fa-*
lib: de Prov: C. 1. *mem & victoriam ſperavit.* Synowi *Boſkiemu* nieprzepuścił; iákże nie ma ná waſzych nácierać ſynow, gdy widzi zgłodniałych? dobre to pole dla niego; zkąd krádzieże, hultayſtwa, rozboie, nápaści, włoczęgi? z Rrodzicow niedaiących pożywienia, uczą-

cych z máłości żebrać, ná lekki chleb. Dzieciom upodobáią ſię groſzyki prętko, iuż robić nie chcą, iuż włoczęga, y będzie iákom ſię náſłuchał dziad z dziadow, Oyciec moy dziad y prádziad moy żebrał, y ia powinienem żebrać, tym chlebem lekkim żyć. Łátwoć to łátwo w Imie *Boſkie* żebrać; ále krwawe ná ſiebie wziąść Chryſtuſa záſługi nie czynić zádoſyć, ciężko będzie *BOGV* odpowiedzieć; bo iáko ten tylko powinien ná to ſię odważyć, ktory cále nie ma ſię iąć do czego, álbo káleka, ták y żebrzący tylko ná ſwoie wyzywienie y potrzebę, obrácać powinien żebráninę, nie ná ſwywolę. Z tych prawdziwych dowodow wychowania wáſzych dzieci, moi mili Rodzice, iákiey ſię też macie ſpodziewać ſpołeczności? Dobrym, obiecuie pociechę w życiu pátrzących przy błogosłáwieńſtwie *Boſkim* ná ſwoię latorośl; wam zaś ubolewaćby ná ſwoie nieſzczęście należało záwczáſu, ktorych ſię przeſtroga wſpomniona tyka. Czyli nie ták ſame dzieci na was nárzekać będą, iák ſłyſzał S. Chryzoſtom: *Perdidit nos aliena perfidia, Parentes ſenſimus filicidas.* Ah! zgubiła nas zgubiła cudza niewierność BOGV! Rodzicow mieliśmy rozboynikow złym wychowaniem, tákiemyśmy ſię ſtáli ſynow záboycami! zábili nas Oycowie y Matki ná duſzy y ná ciele! náczytałem ſię w tey materyi doſyć prawdziwych hiſtoryi z ktorych przywodzę niektore. Piſze S, Brygitta w ſwo-

ich

ich obiáwieniach, że ſię Mátka iedna po śmierci ſwoiey pokázałá corce, bárdziey piekielne ſtraſzydło niż Mátka; oczy wywieſzone, twarz okryta iaſzczurkámi, z uſzu y uſt płomien wybuchaiący, czartoſtwem otoczona, te do Corki pozoſtáłey mowiąc ięczączym rykiem słowa: O! corko, nie corko, ále iáſzczorko, przeklętam dla ciebie, żem cię náuczyła grzeſzyć! Piſze Dyoniſius Carthuſianus, że w záchwyceniu słyſzał przeklináiącego ſię Oyca z ſynem: przeklętyś ſynu do czegoś mnie przyprowadził! kochałem ćię zbytnie, pozwalałem ſwywoli, nie kárałem, zbieráłem nieſpráwiedliwie dla ćiebie! otoż mam nádgrodę ſpráwiedliwą; ná to rzecze ſyn: o! przeklęty Oycze dla ktorego powolnośći, pieſzczot, przez ſzpary patrzania ná złośći moie, ſtráciłem duſzę! twoie mnie pobłazania w tę nieſzczęśliwą wpráwiły wieczność. Słyſzałem od tego, co widział obecny, iáko ſyn prowadzony ná plac, dla exekucyi dekretu, ná ktory zá kryminały záſłużył, widział Mátkę właſną, ktorey o wolny przyſtęp proſił ſądu ná oſtatnią walete; pozwolił ſąd, przyſtąpiłá Mátka, zámiaſt pocałowania, ták mocno zębámi śćisnął lice, że káwał wygryzł ćiałá, te dodaiąc słowa potym: Nieſzczęśliwa Mátko, niebyłbym ták ſromotnie kárany, gdybyś mnie byłá zá dziećinne wyſtępki kárálá. I práwdzą ſię słowa: *de Patre impio quæruntur filii, quoniam propter illum ſunt in opprobrio.*

Eccl: 41.

Ná

Ná Oyca y ná Mátkę niezbożnych, uſkarzaią ſię ſynowie, że dla nich zeliżywość ponoſić muſzą. Táką maią poćiechę nie wychowuiący dobrze dziátek Rodzicy. Więc powtarzam: *Filii tibi ſunt erudi illos, & curva illos a pueritia illorum.* Maſz ſyny y corki, ćwiczże ich w pobożnośći, náginay kárku, karz wyſtępnych zá młodu, á pewną z nich będzieſz miał poćiechę.

Wieleż was tu ieſt ſynow y corek, maiących Rodzicow żyiących? wiele Rodzicow maiących ſyny y corki? Was ſię pytam Rodzicy, kochacieſz wy dzieci waſze odpowiadacie, iákże nie mamy kochać kiedy krew náſza, porcya ciała náſzego, *os de oſſibus.* Miłość wáſza powinna bydź według BOGA záſadzona ná fundamencie Chrześciańſkiego wychowania, w boiáźni *Bożey* y przednieyſzych artykułach wiáry; ináczey, ieżeli tylko według ciała kochacie? ślepą to miłość. Poſzliście ná owe ſłonie, ktore ták ſię delektuią małemi dzieémi, że kiedy ich doſtánie ktory, bierze ich w trąbę, pieści ſię, że y záduſi; ták y wy z bytnich pieſzczot zábiiácie ná duſzy. Rzecze nie ieden iákże to nie kochać, kiedy iák żywe ſrebro dzieci? odpowiadam: nikt was nie może od tego odłączyć ábyście nie kochali; ále ieżeli ie bardziey niż *BOGA* kochacie, y zá klepacz nie będą warty. Odpowiecie iazci przecię więcey dáleko BOGA kochamy; to ty Oycze y Matko Konkluzya.

więcey

więcey BOGA kocháſz, ktory obrázy Boſkiey pozwalaſz dzieciom, zá śmiech y zá żárt maiąc kłamſtwa, przeklęctwa, ieſzcze ſpoſobow grzeſzenia podaiąc, mogąc applikowáć do náuk przez boiaźń ſzkolney dyſcypliny? daieſz ſię ſłyſzeć: nie umiem iá nic, niech y on nie umie; o! piekła godne kochanie! zágrádzać do dobrego drogę, iák gdyby kto z miłości ránił lub otruł kogo! To chcecie żeby był bałwanem? pieniądze náuczą rozumu; y fortuná poydzie w rozſypkę kiedy dobrze zażyć iey nie będzie umiał, rozum, umieiętność, fortuna náypewnieyſza. Was ſię też pytam Mátki, czyliż wy bárdziey kochaćie BOGA niż corki waſze, ktorym prożnowania pozwalacie, dla wiátru álbo ſłońca, do Kościoła maiąc go w gębie, oſobliwie w Swięto nie pozwalacie? dla przypodobania ſię świátu krzyżami proſtuiecie, dla ſubtelności gorſetámi śpinacie, ſtroiow, komplementow, pioſneczek uczycie, á o duſzy ich niedbacie? nie ieſtże to więcey kochać corki, niż BOGA? was ſię też pytać muſzę Pánowie ſynowie, ſłuchacieſz wy Rodzićow? ſłuchamy; ſzanuiecieſz ich? ſzanuiemy; to dobrze; ále wſpomniy tylko ſobie, czyliś ták czynił w ten y ow czas? pámiętaſz kiedyś ſtrofowany od Oyca przeciwko niemu mruczał, kiedyś go przeklinał? kiedyś myślał o życiu? pámiętaſz wieleś rázy przed niemi ſkłamał? pámiętáſz, kiedy ci kázano do Kościoła, tyś do ſzynko-

wnego

wnego z boczył domu? do szkoły, tyś zá szkołę ná bok chodził? pámiętász wieleś zkrzywdził krádnąć Rodzicow? często posądzeni domowi mieli kłopot? wieleś rázy się wstydził ich ubostwa? wieleś rázy odmowił ich potrzebom, mogąc uczynić? y tákież to poszanowanie? Inni mi mowicie: iać iuż nie mam Oyca áni Mátki; ále miłość ku ich duszom nie powinna gasnąć w sercu twoim? czyniszże co z pozostáłey fortuny zá ich duszę? co krwawo przez wiele lat náźbierali, toś marnie potracił, przemarnował? Czyliż to táka w dzięczność, miłość, y pámięć? Przez zbáwienie was duszy wászey proszę Rodzice, pámiętayćiesz o Chrześciańskim wychowaniu dzieći wászych, nie źbieráyciesz chćiwie fortuny dla nich, nie spuszczayciesz się, áby o was po śmierći pámiętali, nie ubespieczaycie áby was do śmierci do chowali, boć to práwda że dziesiąciu synow Mátka iedna wyżywi, ále iednego Oyca y Mátki, tych dźiesiąćiu nie wyżywią. Mieyciesz się ná ostrożności w małżeńskiey przyiáźni, boć według Páwła S. *Omnia licent, sed non omnia expediunt.* Vważaiąc *an liceat? an deceat? an expediat?* czy się godzi: czy przystoi? czy przynáleży? Wskrzeszaiąc zmarłego Syna Eliasz zamknął się; czemu? daie rácyą Bernard S. *Incubiturus erat super eum ad calefacienda membra ejus, sed istud non erat honestum, quod ab aliquo videretur, ideo clausit super se.* Mieyćie sobie ná pámię-

ći słowa Ekklezyastyka C. 16. *Melior est unus timens DEVM, quam mille filii impii, & utile est mori sine filiis, quam relinquere filios impios.* Was synowie y corki dla miłośći Boskiey proszę, ieżeli chcećie mieć błogosławieństwo, szanuycie Rodźicow wászych. Przeprośćiesz ich dziśiay w domu, gdyby y záraz, w czymeśćie dali okazyą do nieukontentowania, przeprośćiesz z pocáłowaniem nog Rodzićielskich, niech wam to odpuszcza, á więcey ich nie gniewayćie. Vważćie Przykázanie Boskie, ćzćiy Oyca twego y Matkę twoię, ieżeli chcesz mieć łáskę moię. O. *BOZE* Oycze Wszechmocny, boię się ábym nie dał rachunku zá edukacyą przystoyną Rodzicow moich, ále się boię, ieżeli y ći nie dali zá folgowanie mnie w występkach młodośći, ile nie umiem służyć BOGV. Nápełniły się piekłá kąty pieszczących Rodzicow, ále y złośliwych synow. Widzisz to BOZE, widzisz żyiących Oycow y Mátki, widzisz synow y cory, zgładź *BO*ZE z świáta, ieżeli maią wzrastać ná obrázę Twoię! Vmartwiy Rodzicow docześnie, nieżeli maią ginąć wiecznie bo coż potym, mieć Oyca doczesnego, kiedyby komu przyszło Ciebie Oyca wiecznego ná wieki utráćić.

A

M E

N.

KAZANIE CZWARTE

Ná Czwarty Piatek Poſtu, O Piatym y Oſmym Przykazaniu.

Nie zábiiay, Nie będzieſz fałſzywie świadczył.

Audi Isràël mandata vitæ, auribus percipe &c. Baruch: 3. Th:

RAdłbym ſię dowiedział, co też ieſt pożyteczniey-ſzego dla człowieka, czyli bydź umieiętnym, madrym, biegłym w wyſokich náukách? czyli też bydź roſtropnym, y przy náturalnym rozumie roz-ſądnym dowćipnym? Madrość według Doktora A-nielſkiego, ieſt wiádomość o rzeczach Niebieſkich: *Sapientia eſt divinarum rerum cognitio.* Inni zaś iey daią definicyą. *Sapientia eſt rerum divinarum & humanarum ſcientta.* nie tylko o rzeczach Niebie-ſkich ále y o ziemſkich wiádomość. Roſtropność S. Tomaſz tákże opiſuie: *Prudentia eſt recta ratio agibili-um, ſicut ars eſt recta ratio factibilium.* Ieſt zdrowy rozum do wypełnienia uczynkow, iáko rzemieślnicza náuka do robienia rzemiesła. Má ſwoie pochwáły madrość. Duch S. bárdziey ſię do uſzczęśliwienia ſtanu każdego w náukach ćwiczyć, niżeli w złoto fundować rádzi: *Doctrinam magis, quam aurum eli-gite; melior eſt enim ſapientia cunctis pretioſiſſimis, & omne deſiderabile non poteſt ei comparari.* Nád świa-

2. 2. q. 45. à 1.

Cic. l. 4. Tuſcul:

2 2. q. 58 a 2. in Corp:

Prov: 8. v. 11.

tá ſkárby ſzaczowna mądrość, y z niczym ſzácun- ku porownania nie ma w świecie. Mądrego oczy záwſze przezorne, czułe, wſzytko byſtrością prze-
Eccl: 2. v. 14. nika, widzi: *Sapientis oculi in capie ejus.* Niedo- ćwiczone rozumy, iák gdyby w ćiemnośćiach błę- dne, *ſtultus in tenebris ambulat*, y poſpolitym zda- niem, że: *fata regunt fatuos, ſapiens dominabitur a- ſtris*, trefunkiem ſię rządzą niedoſkonali, mądrzy ſáme ſzykuią Planety. Ale y roſtropności ſam Náywyżſzy
Matt: 10. Náuczyciel uczyć ſię każe: *Eſtote prudentes.* BOG y przy ſtworzeniu Niebá y źiemi pokazał iákąś dyffe- rencyą między mądrością y roſtropnością, lubo w BOGV ſą iedno y kiedy ſtwarzał źiemię záżył Náy- wyżſzey Mądrośći: ſtwarzaiąc zaś Niebo żadnym nie poiętą dowćipem pokázał roztropność, y przez nię
Prov: 3. ie ugruntował: *Dominus ſapientiâ fundavit terram, & ſtabilivit Cælos prudentiâ.* Moy BOZE! iák wie- le błądzi przy głębokiey umieiętnośći, bez zdrowe-
Ierem: 4. go rozumu, ktorych krytykuie Ieremiaſz: *Sapientes ſunt ut faciant mala*, Mądremi ſą ále mądrości zá- żywaią ná złe, ná obrázę Boſką, y czeſto z piękną mądrośćią (ah! żal ſię BOZE ták pięknego daru!) ná wieczną idą zgubę. Czemuż daie rácyą Tomaſz à Kempis: *quia plures magis ſtudent ſcire, quam be- ne vivere ideo ſæpe errant.* Więcey ciekáwośći ſwo- iey chcą zádoſyć uczynić áby wiele umieli, á nie żeby dobrze żyli, y dla tego błądzą; á co do moiey re-

zolucyi

żolucyi, mądrość bez rostropnośći nie może się doskonáła názwać, ponieważ iey czegoś brákuie; y ták bydź kto może, Filozof, Teolog, Astrolog subtelny, ieżeli náturalnego nie ma rozumu, gdźie czego záżyć, prędko pádnie ná cenzurę, uczyni co nieprzystoynego, postąpi sobie nie rostropnie. Dla tego Bonawentura Swięty názywa rostropność Rządczyną cnot: *Auriga virtutum prudentia*; bo co okręt bez sternika w károcy konie bez stangreta, woysko bez wodza, to wyborne tálenta w człowieku bez náturalnego rozumu. Iákby iednym spoione ogniwem mądrość y rostropność, częstokroć Pismo S. kłádzie, iednak rostropność niby zá fundament, przy ktorey iák dyament ná foldze, lub perłá w koronie mądrość iáśnieie: *In facie prudentis lucet sapientia*; Nie wszyscy możemy bydź mądremi, ále nam wszystkim o cnotę rostropności kardynalną prośić Pana BOGA náleży. Mądrość pomaga do zbáwienia, ále rostropność cále potrzebna. Ten szczęśliwy, kogo BOG y z tey y z tey miáry udárował talentem: *beatus homo qui invenit sapientiam, & qui affluit prudentia*. Powinność rostropnośći Chrześćiáńskiey według Bonawentury S. záwistá ná tym: *Officium prudentiæ est ex præteritis & præsentibus futura perpendere*. Z przeszłych y teráznieyszych okolicznośći, przyszłe miarkować. Otoż do tey to szkoły ná lekcyą Náywyższego Náuczyćielá

Prov. 17.

S. Bon. in centiloq. part. 3. sect. 41.

ciela zwołuie nas Kátolicy Prorok Pański: *Audi Israël mandata vitæ ut ſcias prudentiam.* Słuchay Izraelu przykazań życia, ábyś ſię náuczył roſtropności: *audi ut ſcias prudentiam*, przez reflexyą przykazań Boſkich. Obrocić możeſz oko ná przeſzłe láta, iák ſię pełniły rozkázy Boſkie, w teráźnieyſzym ſtánie obáczyć ſię możeſz, iák ſłuchaſz BOGA; ná przyſzły ſtan wieczności złey lub dobrey záyrzeć możeſz w regeſtr życia, ná iáką ſobie záſługuieſz. To to rozum doſkonáły wypełnić w przykázaniach wolą Boſką wyráźną, wſzakże to wyrok Boſki: *Initium* *Pſal: 110. v. 10.* *ſapientiæ timor Domini, intellectus bonus omnibus facientibus eum.* Boiaźń Boża początkiem mądrości; dobrego zaś rozumu, roſtropności nábywaią ktorzy ſię w boiaźni Boſkiey ćwiczą. Zbáwiciel ſam mowi: *Ioan: 7.* *Doctrina mea non eſt mea, ſed ejus, qui miſit me Patris: ſi quis voluerit voluntatem ejus facere, cognoſcet de doctrina.* Poſtąpi w náuce w prędzce, w mądrości, nábędzie rozumu, kto záchowuie przykázania Boſkie. Iáko zaś mądry rozumny człowiek, ma coś w ſobie Boſkiego: *Sixtus Phlus Philo Iud.* *Particeps DEI eſt vir ſapiens* Filo zaś Zydowin mowi: *Sapiens omnis DEI amicus eſt.* każdy mądry ieſt przyiácielem Boſkim; á kiedy z przykazań Boſkich zachowanych nábywamy mądrości, umieiętności, przyiáźni z BOGIEM, to ia ſobie wnioſę maiący mowić, o piątym y oſmym Przykázániu *w 1. Punkcie:* Przyiácielem ſię Boſkim ſtaie, kto

kto záchowuie Przykázánia Boſkie ſpráwiedliwie. *W 2. Punkcie:* Głowny nieprzyiáciel Boſki, kto názáboyſtwo bliźniego iákimkolwiek godźi ſpoſobem. *Rozmowa* Z Záwźiętemi y fałſzywemi świádkámi.

BOZE dawco życia,ześliy Ducha ożywiaiącego ná wzwyczaionych przeſtępcow Przykázań tych, áby ſię obáczyli, co to ieſt bydź nieprzyiácielem twoim. Iá cokolwiek otym mowić będę niech idzie ná Cześć y Chwałę Twoię. Zá błogosłáwieńſtwem Twoim, ktorą Troyca Przenáyświętſza Przyiáciołką niepokalaną názywa: *Tota pulchra eſt amica mea*, Náyświętſza MARYA PANNO.

Nie mogłem do wyżſzego ſzczęśliwośći ſtopnia wynieść obſerwantow Przykázań *B*oſkich, iáko gdym im dziś tydzień do ſynoſtwa Boſkiego pokázał práwo, że zaś dziś przyiaźnię ich z Bogiem, nie źmnieyſzam godności ſynowſkiey, áni przyiaźni nie wywyżſzam nád ſynoſtwo, bo u Pána BOGA ile znas bydź ſynem, przyiácielem, ſługą, ieſt iedno co bydź w łáſce Iego, my zaś tego niegodni, zwáć ſię áni Synami, áni Przyiáciołmi, bo żadney proporcyi nie maſz ſtworzenia do ſtworcy, tylko że ſam BOG z nieſkończoney dobroci kochankow ſwoich, to ſynámi, to przyiácielami ſam zowie, toć nie zbłądzę gdy ná tym fundamencie beſpiecznie w ſercu *B*oſkim mieścić ſię pozwolę záchowuiącym Przykázania Iego. I lubo przy Odkupieniu nayoſobliwiey

wiey nápiſał nam Zbáwiciel IEZVS Krwią ſwoią Práwo ſynoſtwa; iedni iednak názwać ſię mogą z ſwoich poſtępkow ſynámi gniewu, inni ſynámi łáſki. Przyiaźń z BOGIEM żadney w ſobie nie má dyfferencyi, áni oppozycyi, tylko że Przyiáciel Boſki ieſt w łáſce Boſkiey záwſze, z tąd ſię iáśniey pokázać może, że kto záchowuie Práwo Iego ieſt przyiácielem, ieſt w łáſce Boſkiey: *Mandatorum DEI obſervatio: amicitiæ DEI confirmatio eſt.* Potwierdzam to zdanie S. Ambrozego słowy: *Qui facit mandatum DEI, ejus amicus eſt, hoc honoratur nomine.* Kto pełni rozkaz Boſki, iego przyiácielem ieſt, y do tey przychodzi godności że poſzanowany bywa przyiaznym z BOGIEM Imieniem. Co áby ſię lepiey dowiodło, świátowey przyiáźni proba niech nam ſtánie zá dokument záłożoney propozycyi punktu. Ludzie poſpolicie ſzczerey probuią przyiaźni z cztech okoliczności: *Amicus verus, probatur amore, more ore & re.* Z miłości obyczaiow z słow y dyſkurſow oraz y wrzeczy ſamey. Podła to rzecz ieſt y nikczemna od ludzkiey przychylności brać miarę do Boſkiey miłości, iákoby ſię do reguł świátowych miał BOG ſtoſować, ktory náymnieyſzemu ſtworzeniu porządek y ſpoſob wynalazł y okryślił życia, iednákże tak BOG ſercem łączy ſię z przyiáznemi ſobie, z obſerwantami przykazań ſwoich, że po ludzku ſię probować może Iego dobroć, łáſkawość, y przyiaźń. Náprzod,

S. Chryſoſth: Hō: 1. in Ioā.

przod, *amicus verus probatur amore.* Przyiaźni prawdziwey rzetelność ná niepłonnym affekcie miłości wydaie się; á możesz kto z ludzi oświádczyć táką miłość y affekt, iák BOG ią swoim pokazuie kochankom? *probatur amore.* Niech się zápali świát przynaymniey iskierką miłości *Boskiey* do odwdzięczenia zbytku affektu pokazanego: *Sic DEVS dilexit mundum ut Filium suum unigenitum daret. Sic* ták, nád ktorą więcey bydź nie może! *sic* nád ktorą stygną Serafinowie, *sic* ták *BOG* świat ukochał, że Iednorodzonego swego syna, dał ná znák miłośći, y nie czego inszego chce od nas, tylko wzáiemnego serca, ktorego probá w przykázaniach: *Si diligitis me, mandáta mea servate.* Luboć w dziesiaciu artykułach obszerniey przykazał, w tym zaś ie zkoncentrował wyroku: *Diliges Dominum DEVM tuum, diliges proximum tuum, in hoc lex & Prophetæ.* Z Przykázania *Boskiego* obserwy, miłość się wydaie *BOGA*, z miłości pochodzą *BOGV* podobaiące się obyczaie, z nich znak przyiáźni *Boskiey*: *Non quisquam efficitur amicus DEI, nisi purgatis moribus.* Nikt się zaś stać nie może przyiacielem Boskim, kto nieokrzesany, nie wyćwiczony w obyczaiach Chrześciańskich. *Non quisquam efficitur amicus DEI, nisi purgatis moribus.* Tákiemu się BOG podobá, táki się podoba BOGV: *Non placet DEO, quem non suorum morum gravitas probat.*

Ioan: 14.

S. Aug: l. 1. de Gen:

S. Ambr: l. 1. Ep: 64. ad Sygar: eppũ Veron.

bat. W obyczaiach kochaiących, iedno tchnienie, iedna wola: *amicitia ſimilibus moribus conſit.* Wypełnia to BOG, kiedy ſię do kochankow ſwoich z ſercem ſkłánia. *dilectus meus mihi & ego illi* Vkochany moy mnie, á iá ukochánemu. *Ego diligentes me diligo:* Iá kochaiących mnie kocham. Przyiáciel práwdziwy wydaie ſię przez uſta złączone z ſercem: *amicus verus probatur ore,* iákoby w ſercu záchowuiąc iedność, z nią ſię przez uſta, iáko przez inſtrument ſerca wydaie. *Os loquitur, cor quodcunq; tegit.* A nie ieſtże wyrok z ſerca pochodzący Boſkiego, że ſię przyiaźni z temi, ktorzy záchowuią Práwa Iego? *vos amici mei eſtis, ſi feceritis quæ ego præcipio vobis.* Więc tákże chce uſty y ſercem wyznánia przykázań ſwoich. Z tąd poznać ſię każe według niebieſkich obyczaiow: *In hoc cognoſcent omnes, quod amici mei eſtis, ſi diligatis.* Proteſtował ſię z tą pilnością Iob, że w niczym nie przeſtąpił rozkazow Boſkich: *A mandatis labiorum DEI non receſſi, & in ſinu meo, abſcondi verba oris ejus* bo záwſze kocha, kto przyiácielem ieſt: *omni tempore diligit, qui amicus eſt.* Aż w oſtatnim nieſzczęściu BOG go nieopuſzcza. Pſalmiſta ledwo co ſię ſercem y uſty dáie ſłyſzeć: *Paratus ſum, ut cuſtodiam mandata tua,* aż zaraz w ſkutku doznaie: *particeps ſum omnium cuſtodientium mandata tua.* Mamy o przyiaźni iego z BOGIEM Act: 13. *Inveni David virũ ſecun-*

S. Aug: de Gen: Con: 1.
Prov: 8.
Ioan: 15.
Prov: 17.
Pſalm: 118.

ſecundum cor meum, qui faciet omnes voluntates meas. Znalazłem Dawida męża według ſerca moiego, ktory wypełni wſzelką wolą moię. Otoż *amicus DEI probatur ore,* ieſzcze *amicus probatur re.* W rzeczy to ſamey wypełnić, co uſta y ſerce dyktuie z miłości Boſkiey, y z tąd Apoſtołom mowi: *ſi feceritis,* nie tylko *ſi audieritis.* Co BOG każe, to czyni, BOG też co przyobiecał wypełni, że ſię ſtanie nieiáko poſłuſzny BOG człowiekowi w każdey potrzebie zwyczaiem przyiáciela: *amicus fidelis, protectio fortis.* Ták Iosue 1. Ná záwołánie Iozuego ſtánęło ſłonce: *ſol contra Gabaon, ne movearis,* ſtanęło ſłońce y Xiężyc ná głos Iozuego: *ſteteruntq; ſol & luna,* ále y ſam Pan poſłuſzny: *obediente Domino voci hominibus.* Coż to ieſt? toto BOG poſłuſzny ſtworzeniu? ták ieſt; bo, nie iáko Iozuemu, ále iák przyiácielowi ſwoiemu z wolą ſię Iego zgadzaiacemu. Z podziwieniem ná ten dowod miłości BOGA, mowi Cornelius à Lap: *Portentum eſt quod DEVS obediat homini, ſicut obedivit Iosue* y daie przyczynę: bo Iozue był we wſzyſtkim poſłuſzny BOGV, *quia Iosue in omnibus obedivit DEO,* BOG wzáiemnością poſtępuie z Iozuem. *Vis? DEVS te audiat, audi tu DEVM eiq; obedi.* Chceſz żeby cię BOG wyſłuchał? ſłuchay BOGA y iemu bądź poſłuſzny? *Audi tu DEVM, ſic faciet tibi obedire omnia à ſe creata, tibique quaſi omnipotentiam*

Eccl: 6. v. 13.

Iudic: 18. v. 10.

Cornel: ſub Iosue C. 10.

ſuam communicabit. BOG ci pod poſłuſzeńſtwo poda ſtworzenie, y nic iáko ná znak iedności udzieli Wſzechmocności ſwoiey. Z tąd Moyżeſzowi morze do przeyścia murem ſtoi, ztąd nád náturę, ogień Pacholąt w piecu Bábilonſkim nie palił, ztąd zámyká zgłodniałym lwom páſzczeki Daniel, ztąd Apoſtołowie nád podobieńſtwo czynili cuda, ztąd Swięći cudami ſłáwni, Grzegorz przenoſi gory, Mákary záżarte Hyeny, lwy kroci; bo przyiaciele Boſcy: *ſic faciet tibi obedire, omnia creata.* Otoż macie iáśne dowody, ze przyiácielem ſię Boſkim ſtáie, kto záchowuie przykázánia Boſkie. Iá ten punkt kończę zdaniem S. Laur: Iuſtyn: *Amici DEI illi nuncupantur, qui timoris Divini lege conſtricti, conditoris ſui conantur obtemperare mandatis.* O! iákież wáſze ſzczęście záchowuiący Przykázania Boſkie bydź w przyiáźni Boſkiey! o iákież wáſze nieſzczęście przećiwni woli Iego bydź nieprzyiácielem Boſkim! y o tym w drugim punkcie.

Serm: in Feſto Cor: Chriſti.

Punkt II. Ze zaś głownym nieprzyiacielem ieſt Boſkim, kto ná zaboyſtwo bliźniego godżi, wyraźniey ten punkt obiáśniam, że ten ieſt nieprziacielem Boſkim, kto nie záchowuie piątego y oſmego Przykazánia Boſkiego, á to ieſt: *Non occides nie będziesz zábiiał, nie będzieſz świadczył przeciw bliźniemu fałſzywego świadectwa.* Z przerzeczonych argumentow punktu pierwſzego, iáſną uznać możecie práwdę, kto záchowuie

ie przykázania Boſkie, ſtáie ſię przyiácielem Boſkim, iedno zwolą Boſką; toć kto nie záchowuie piątego y oſmego Przykazánia, nie iednoczy ſię z BOGIEM, záczym nie ieſt przyiácielem, ále nieprzyiácielem Boſkim; boć ſłowa ſą ſamego Chryſtuſa: *qui non eſt mecum contra me eſt.* kto nie ieſt zemną, przećiwko mnie ieſt. BOG przyiácioł ſwoich kocha, przyiáciele Boſcy bez podeyrzenia kochaią BOGA. Matt: 12. v. 24.
BOG z miłości bliźniego chce mieć dokument miłości ſwoiey: *Hoc mandatum habemus à DEO ut qui diligit DEVM, diligat & fratrem ſuum.* Piąte y oſme Przykázanie, ieſt ná utwierdzenie oboyga práwa miłości bliźniego y BOGA; więc kto godźi ná życie bliźniego, kto świadczy fałſzywie przećiwko bliźniemu iuż niekocha bliźniego nie kocha BOGA. Nie może ſię odezwać z miłością BOGA, bo mu Ian S. zárzuca kłamſtwo: *Si quis dixerit, quoniam diligo DEVM, & fratrem ſuum oderit, mendax eſt,* y ták *non probat amore.* Nie probuie też *more*; bo w tym ráźie nie według ludzkich Chrześciáńſkich poſtępuie ſobie obyczaiow, ktorych przykazania Boſkie ſą regułą práwidłem y modeluſzem, ále według zwierzęcey dzikości: *Inſenſatorum more viventes.* Ani ſię może wymowić uſty bo co inſzego w ſercu tái, y tym ſamym pokrywa zdrádę hipokryta prawdziwy: *Os impiorum, operit iniquitatem.* Nie wyprobuie rzeczą, bo ináczey czyni, niżeli BOG
1. Ioan: 4. v. 21. ibid: v. 20. Sap: 1. v. 24. Prov: 10.
kazáł

kázał, zábiiaiąc y fałszywie świádcząc, á zátym stáie się nieprzyiácielem Boskim. O! moy BOZE! martwieie mi ięzyk, drętwieię wszystek, kiedy się w tych przeyzrawszy Przykázaniach záwołać z Swiętym
Iacob: 4. Iákobem muszę: *amicitia hujus mundi, inimica est DEI.* Przyiáźni ludzkie, nieprzyiáźnią są BOGV; bo w nich nie masz miłości BOGA; miłości bliźniego; bo w nich pełno zdrády, nieszczerości, złych postępkow, ná zgubę, ná źniszczenie, y ná same żyćie. Przyiáciele Boscy, stáli się nieprzyiácielami,
Psal: 108. zámiast w miłości, nienáwiści żyią: *posuerunt odium pro dilectione*, á gdzież znák przyiáźni, *amore*? W obyczaie weyzrawszy teráźnieyszych ludzi, káznodzieiá Páński, tákie im świádectwo daie: *mores ho-*
Eccle: 20. *minum mendacium sine honore*, w obyczaiach samo szczere kłámstwo, nie mász komu dać wiary, á gdzie proba miłości *more*? I słow Duch S. strzedz się ká-
Prov: 11. że: *Simulator ore decipit amicum*, łágodny w słowach iedwabnych snuie śidła ná zdrádę bliźniego; á gdzież proba *ore*? Náyzłośliwszych zámysłow, dokázawszy swego, potępić, zgubić, zniszczyć, zábić bliźniego, ieszcze się ztąd chełpią záboycy: *exultant*
Prov: 2. *in rebus pessimis*, á gdzież reguła miłości bliźniego *in re*? á nie iestże to bydź nieprzyiácielem Boskim? Ale się to podobno niewszytkich tyka w pospolitości, nie wszyscy maią gust słuchać o tym przykazaniu; boć sobie pomyślić możecie; iam nie zábił
niko-

nikogo, nie mam czego słuchać, proszę cię, przynáymniey usłyszysz, przynaymniey záboycę obáczysz w źwierciedle; iá zaś szczegulnie te dwa przykázania do iednego náleżące początku wyexplikuię. Co to ieſt zboystwo, y co fałszywe świádectwo? odpowiada S. Antoni. *Homicidium, est hominis occisio illegitime facta.* Záboystwo, ieſt zábicie człowieka bezpráwnie; niesłusznie ná śmierć. Dodaie się bezpráwnie y niesłusznie, bo; *omnis, qui sine ulla legitimæ potestatis authoritate hominem occidit, homicida est.* Z tąd pod censurę y grzech záboystwa, nie podpadaią Trybunáły; Grody, Magistraty, ktorzy maią práwo dla słusznych przyczyn, winowaycow, złoczyncow kárać śmiercią. Nie grzeszy Minister spráwiedliwości, zá dekretem exekwuiąc supplicyanta. *Iudex non est authoris sceleris homines occidendo.* Nie grzeszy zołnierz ná sprawiedliwey woynie w boiu nieprzyiaciela trupem ścieląc: *Miles in hoste interficiendo minister est legis.* Ani nie grzeszy ten ktory *cum moderamine inculpatæ tutelæ* od nieprzyiazney nátarczywośći, nie może ináczey salwować życia swoiego. Zá czym co do grzechu; záboystwo dwoiako się ma rozumieć: *inne fizyczne*, wymuszenie duszy z ciałá przez wylanie krwie niewinney, lub przez iákikolwiek sposob odebrániem życia człowiekowi. *Inne moralne*, ktore się pierwszemu záboystwu rowna, przez zászkodzenie ná zdrowiu, fortunie, honorze y sławie

p. 2. t. 8. de Ira.

S. Aug. Ep: C. 1.

S. Hier: Can: Iudex.

S. Aug: l. 1. de Liber: Arbitr: C. 5.

wie

wie bliźniego. przez gniewy, záwźiętośći, zázdrośći, łákomſtwo, chćiwość, y tym podobne ſpoſoby. Mowię oprocz poſpolitego Teologow zdania z Swiętym Anzelmem: *Tria ſunt genera homicidii, quæ pari pæna plectuntur, interfectio fratrum, detractio & odium.* Trzy ſą rodzaie záboycow, ktorzy káry rowney godni, záboycy bráci, to ieſt bliźniego ná ciele, obmowcy, y nienáwiſtni. Dla wyrozumienia zaś lepſzego świadectwa Hugona à S. Vict: przywodzę iákiemi ſię te trzy rodzaie záboyſtwa wypełniaią ſpoſobami, y te ſą trzy: *Homicidium fit multis modis manu, lingua & conſenſu.* Záboyſtwo z wielu okoliczności pochodzi, oſobliwie iednak, dzieie ſię ręką, ięzykiem, y zezwoleniem. Wbiyćieſz to ſobie w pámięć Kátolicy, ktorzy od záboyſtwa niewinnemi ſię czynicie, z Piłátem ręce obmywacie; *Innocens ego ſum à ſangvine hominis iſtius* Iam nikomu nie ſzkodźił ná zdrowiu, ná żyćiu. Ia mowię że ledwie ſię tu znáydzie kto z was, coby o ten niebył obwiniony exceſs, z náſtępuiących ſię pokaże inkwizycyi. Náprzod popełnia ſię ręką, to ieſt ſamym uczynkiem odbieraiąc życie komu, y tákich tu rozumiem nie wiele; ktorzykolwiek iednák bydź mogą, niech wiedzą, że BOG krwi ludźkiey rozlewać ſurowym zákazuie práwem: *Non occides.* Ktożkolwiek krew ludzką niewinnie rozlewać będzie, y iego ſię krew wyleie; *Quicunq; effuderit humanum ſangui-*

S. Anſel: de ſimilit: C. 147.

Matt: 28.

Exod: 20

sanguinē, effundetur sanguis illius. Zabił Kaim Abla, y od lada stworzenia sam się śmierci boi; *omnis qui invenerit me, occidet me.* Wytłoczył krew z niewinnego Achab Nábota, chociaż *indirecte*, przecież mu záboystwo wymawia Eliasz: *Occidisti, possedisti*, psy będą łeptać krew twoię w rynsztoku ná tym mieyscu, gdzieś wylał krew Nábota, co się stało: *linxerunt canes sanguinem ejus.* Boć mści się BOG krwi niewinney do drugiego y trzećiego pokolenia: *Sanguinē servorū suorū ulciscetur, & retribuet in hostes eorum.* Ták S. Sygfryd widząc zábitych synowcow swoich w staw wrzuconych pływaiące głowy, rzekł: *vindicet DEUS*: aż z nich iedna głowa záwołała: *vindicabit*, druga: *quando*, kiedy? Trzecia: *in filios filiorum.* Záboycow familie dotąd káry Boskiey doznaią nád sobą. Nie ukryie się záboyca nie; wszakże z doświadczenia krew się dobywa z trupa przyobecnym záboycy: krew niewinna codzien wołá o zemstę: *vindica!* BOG się mści, *vindicabit*, ieżeli nie ná tobie, to *in filios filiorum vindicabit* ná synách synow twoich. Ták słowem Boskim obiecuie: *Tu qui populum tuum occidisti, præparate filios ejus occisioni, in iniquitate Patrum suorum non consurgent, nec hæreditabunt terram, neque implebunt faciem orbis Civitatum.* Wyprowadzaycie ná plac synow záboycow, dlá niepráwości Oycow nie powstáną w honory, w urzędy *non consurgent, neq; im-*

Gen: 9. 3. Reg: 21. 3. Reg: 22 v. 38. Deuter: 32. Vita ejus 25. Febr: Isaiæ 14.

plebunt nie dopełnią miáry lat, niedopełnią myśli; dziedzictwo ich w ktorym ſię funduią źniſzczy BOG, wykorzeni, wygubi, nie długo ſię, czyli w mieście; czyli we wſi świecić będą. Piſze Surius: że w Eyſtadzie podrożny podrożnego zábił, dla mizernego zyſku kilku złotych, y gdy ſię zchylił, áby w gęſtwinę trupa záwlokł, o! cudowna zemſta *Boſka*! zábity wyciągnął ręce, ták dobrze chwycił ſię záboycy, że żadną miarą zbydź go z ſiebie, áni ſię uwolnić nie mogł, chodzi iák ſzalony żywy człowiek z trupem po leſie, nápada ná przyiaciela ſwego, proſi o pomoc w tym ráźie, ále y ten ledwie co rękę ściągnał do oderwania zábitego, mocą Boſką przywiązany do trupa zoſtał; chodzą dway żywi z iednym umarłym; ledwie co zaś uczynił ślub do S. Walburgi przyiaciel wolnym zoſtał w Eyſtadzie. Záboyca zoſtał w więzach zábitego, ſzuka ſpoſobu co może, złożyć ciężar, wſzędzie go kára *Boſka* przyciſka, tuła ſię aż do Renu, z deſperacy topi, woda go przyiąć nie chce, grązy ſię, ále go ná brzeg wyrzuciła, ſzukał śmierci śmierć tuż z nim chodzi, prágnie umrzeć, śmierć go nie chce: ukrywa ſię w dzikich puſzczach złośliwy poniewolnie puſtelnik, ále kiedy zćierpieć gniiącego trupa fetoru nie mogł, umyślił dopiero wyiawić ſwoie záboyſtwo u grobu S. Walburgi, wyznał, zrzucił ciężar grzechu, złożył y śmierci okowy. I ſluſznie, *BOG* Autor ieſt

l. 3. 1. Mart: in vita S. Valburgæ

życia

życia, człowiek ktory go dać nie może, niepowinien go odbierać; á ieżeli z beſtyi BOG obiecał ſię mśćić ſię krwi ludźkiey, choć nierozumney: *Sanguinem animarum veſtrarum requiram de manu cunctarum beſtiarum, & de manu hominis.* Ták Exod: 21. v. 28. kámienować kazał wołu, ktoryby rogiem komu ſzkodził ná życiu, dálekoż bardziey *de manu hominis*, ktory wie, że ieſt przykázanie Boſkie, *non occides.* Do tey materyi mowi Lyranus: *Non ſolum punitur homo propter homicidium ſed etiam beſtia, ſi hominẽ interfecerit, propter facti horrorem, quamvis brutum peccare non poſſit.* Nie tylko kárany bywa człowiek zá záboyſtwo, ále też y beſtya, gdy zábiie człowieka, á to dla poſtrachu ták wielkiey zbrodni, lubo bydlę grzeſzyć nie może. Gdybyście ſię przyznać chcieli, ták y po Iubileuſzowey ſpowiedzi niemożecie ſię pozbyć zgryzoty ſumnienia, ktorzyśćie komu życie odebrali, lub posłużyli do śmierci, ſtánęłoby z práktyki zá mocne do wyperſwadowania kázánie, co to ieſt odebrać komu życie? *O! ſi poſſemus videre animas homicidarum, plus plangeremus, quam putreſcentia cadavera ulceratorum.* O gdybyśmy widzieć mogli duſze záboycow, bárdziey byśmy płákáli, niż nad gniiącemi ciełſkami wrzodowatych; boć nigdy nie nádgrodzona ſtrata, gdyby ſię y pod miecz poddał, słuſznieyby to było, alebyś zſzedł z dobrą dyſpozycyą, ten ktoregoś zábił mogł zginąć y ná

S. Aug: Serm: 1. Sabb: Poſt D. 3. Quadr:

duszy y ná ciele. Aleć nie do samych rozlewcow krwi ludźkiey, to się záboystwo ręką ściąga: *homicidium manu*. Náleżą tu *poiedynki*, wyzywania ná szable, szpady, pistolety, náiezdnicy, ktorych Kościoł Swięty pod exkommuniką zákazuie, y patrzących ná nie wyklina: náleżą *Panowie*, Officialistowie, nie pomiarkowani w kárach poddanych, wiążący, kálecżący, podatkámi, daninámi do wycieńczenia chudoby obiążaiący, náleżą. *Mátki płod* w sobie tracące, czyli to iuż żywy, czyli to ieszcze przed wlaniem duszy; náleżą *niesprawiedliwe* woyny, náleżą *truiący*, y trućiznę ná to gotuiący, przedaiący; náleżą *piianice* sobie sami skr ácaiący życie; náleżą *przechowywuiący* w domach swoich záboycow, álbo im dopomagaiący. *Do pierwszych* mowię ktorzy porywczą zápalczywośćią do broni się biorą, pod terminámi nieuczćiwemi koniecznie wywołuiąc ná plac, zá ladá uraźliwe słowo, bágatelę, á ieszcze przy źmięszanych przez trunki zmysłách, wołam: *non occides*, nie zábiiáy; sam niesiesz ná azard życie, ále y duszę; boć *ambigua sors duelli*, gdzie adwersarza chcesz zgłádzić, sam zálężesz to mieysce. Ták dumny Goliat od uzbroionego w Imię Boskie maleńkiego Dáwida poległ, ktorego sobie lekce ważył. *Non occides*, nie zábiiay, BOG iest Pánem życia: *mors & vita in manu ejus*. Nie bierz mu práwa do życia ludzkiego, *non occides*, zgi-
nieſz

nieſz ſam ná duſzy y ciele: W záwźiętośći zgubiſz Emulanta, to ná duſzy y ciele, ty przecię winnyś boś wyzywał, *non occides*, ile że ſwoy honorek, nád honor Boſki przekłádaſz; gdybyś dyſsymulował, zreflektowałby ſię nie oſtrożnie urázaiący, *non occides* o wieczność idzie, poprawić ſię dármo. Trunek dodaieć ſerca, potrzewu nic nie umieſz, ieżeliś dobrego y odważnego ſerca, ſchoway go ná nieprzyiácioł wiáry, Oyczyzny, y práwa. *Iákże* ſię przed BOGIEM niewinnemi pokáżą ci, ktorzy o tákowy punkt krwią ſię ludźką mazą, ktory żadney nie pociąga ſzkody zá ſobą: mowi Aug: S. *Quomodo apud Divinam Providentiam, ſunt iſti peccato liberi, qui pro iis rebus, quas contemni oportet humana cæde polluti ſunt.* Nie wyexkuzuieſz ſię poiedynkiem żeś, zábił trzebá dać duſzę zá duſzę. Niech to będzie, że ći ſię nieuda ſztuka, ále *in moralibus voluntas ſtat pro facto.* Swiadczę ſię Hieronymem S. *Qui voluntatem habet occidendi, etiamſi non percutiat occidit.* Kto wolą ma zábić, chociaż nie uderzy, zábiia. Rzecześie mi niektorzy: iać zábić nie chcę, ále dać páragraf, odmowić rączkę, dać pámiątkę; á nie ieſt że to záboyſtwo, kálęką uczynić kogo? otoż junakierya ná rękę; czy życzyłżebyś ſam tego ſobie? práwo nátury: *Quod tibi non vis, alteri ne feceris*, co tobie nie miło, drugiemu nie czyń. Nadſtaw ucha, iák ráńionych głoſy kalekow wołáią o zemſtę do BOGA,

l. 1. de lib Arbitr. C. 5.

Sup: Pſal 61. lit: D. Tom: 8.

ktorych

Iobs 24. v. 12. ktorych ſłyſzał Pacyent Boſki Iob: *Anima vulneratorum clamavit, & DEVS inultum abire non patitur.* Co to ieſt zá głos, tylko *vindica.* Zemśćiy ſię BOZE, Num: 25. á BOG bez kary nie opuśći: *DEVS inultum abire non patitur.* A do tego: *Percuſſor reus erit homicidii.* Ten ktory uderzy, okaleczy winieni eſt záboyſtwa.

Do was obracam mowę Pánowie, zdzieraiący, wiążący, kaleczący poddanych. Pozwolił wam Pan BOG władzy doczeſney nád poddánemi, Ad Coloſ: 4. ſługami, ále ná mieyſcu ſwoim. Przypomina wam Paweł S. obligacyą wáſzę: *Domini, quod juſtum eſt & æquum ſervis præſtate, ſcientes quod & vos Dominum habetis in Cælo.* Panowie co ſłuſzna y ſprádliwa czyńcie ſługom, pámiętaiąc że y wy macie Pána nád wami w Niebie. Więc według ſłuſzności y ſpráwiedliwości, iáko ſami poddani BOGV, rządzić niemi powinniśćie. Dał wam BOG, práwo co do ciała, ále według ſpráwiedliwośći; do duſzy żadnego práwá nie macie. Waſza powinność według Grzegorza W. *Dominorum eſt ſervos alere, non negligere, delinquentes corrigere, non necare, fugientes requirere, non abdicare, libertati reſtituere, nõ incarcerare.* Panowie powinni, ſług kármić, á nie zániedbywać błądzących poprawiać, nie zábiiać, uciekaiących ſzukać, á nie wyrzekać ſię ich, wolnemi czynić, á nie więźić. Przypomniycie ſobie Polſkie práwo w Roku 1368. *Kmetonum ſine prole decedentium bona, non ad Dominos ſed ad proximos devolvantur.* Kmieciow

bez sukcessora zchodzących z tego świáta dobra, nie Panu, ále bliskim pokrewnym dostać się powinny: W tymże Roku: *Concedimus omnibus kmetonibus ut abire possint, si propter excessum Domini deprædentur, vel si Dominus filiam, uxoremve kmetonis oppresserit.* Pozwalamy wszytkim kmieciom wybić się z poddáństwa, gdy ich Pan niesłusznie drze, álboli corkę lub żonę kmiećia zgwałći. Nie masz u was skrupułu, po zmárłym poddanym zábrać wszystko do dwora, sierotami dzieći zostawić, bá y żywemu wydrzeć. Ia Pan wolno mi; nie MCi Pánie, nie wolno, BOG tego y práwo zákazuie. Pánamiż, czyli záboycami názwać się, możecie lepiey, katuiąc od oblecenia ciała, kálecząc, ràniąc, wymyślnemi słowy przezywaiąc, (nie iesteście Pánami słowy) więząc do zgnicia; więc álbo Tyranią przypisuiecie BOGV, álbo niesprawiedliwość ták się niemiłosiernie obchodzący; bliźnic to są wáli, braciać to są iedney Matki Kościoła, iednego BOGA, á gdzież iest Przykázanie *non occides?* podatkámi, robociznami, tłukami, przez zarzyńki, obrzynki, darmochy, zákoski przedkoski, nie zábiiácie ále wysysacie krew z poddanych po tyrańsku ze skory odzieracie. Sobieć to sobie źle czynicie; bo ciężki ráchunek oddać musicie BOGV z powierzoney trzody: *Sanguinem requiram.* Więc nápomina was Ekklezyastyk: *Noli esse sicut leo in domo tua evertens domesticos tuos & opprimens subjectos tibi.* C. 4.

Nie

Nie bądź lwem záżartym w domu, w dziedzictwie; w possessyi twoiey, w dzierzawie, nie bądź záboycą *evertens domesticos*, nie niszcząc poddanych, á bárdziey, biy, zabiy, przewracay záiuszony: *evertens domesticos, non opprimas subjectos tibi*. Záciął BOG Faraona serce, że trzymał w niewoli lud Izraelski; zátnie BOG serca wásze, że bez miłosierdzia żyiąc, bez miłosierdzia Boskiego, z tym się pożegnácie światem y BOGIEM, y ta będzie kára: *vindicabit!* Zdzierstwa tákowe, zrzucą was z stopnia łá-

Prov: 21. ski Boskiey: *rapinæ eorum detrahent eos*, odrzucą od Nieba, *detrahent*; Insza wersyá czyta: *Serrabit eos, exossabit eos*. Wy z ciałá zdzieracie, was BOG pokościach łamać bedie, iáko się od pilnika szczerba nie zátrze, nie zrośnie, ták zdzierstwem rána zádana

Cornelio. ná nie zágoi się: *serrabit eos, sicut vulnus sera inflictum difficile coalescit, ita rapina magis mordet conscientiam, quam cætera crimina, rapina enim clamat, cur aliena rapuisti*.

Ná was płod tracące dla utaienia wstydu nierządnice, wołam: *non occides!* nie zábiiay! ná was Matki zażywaiąc sposobow nie wydania potomstwa ná świat, dla sypiących się dzieci, álbo żeby się iednemu synaczkowi, lub corce dostało fortuny więcey; ná was niestrzegący się okazyi, tańcow, płasania, dźwigania będące obciążone płodem wołam: *non occides!* krzywdę czynicie BOGV dla duszy

chwa-

nośći Iego. Przysłuchayćie się kárze *Exod: 7mo.* Straszne były káry, ktore BOG dopuśćił ná Fáraona, między ktoremi rzekę obroćił w krew: *percussit aquam fluminis, quæ versa est in sangvinem,* kárał BOG y żabámi Faráona, bá y Faráo z woyskiem w wodzie utonął: *descenderuntq́ quasi lapis in profundum.* Czemu BOG zátopił Faraona? bo Farao dzieci Izráelskie topić kazał: *Tradidit justissimus judex exitio aquarum Pharaonem, cum toto exercitu quia per aquas interemerat infantes Hæbreorum.* A czyli nie masz gorszych nád Fáraona Mátek, nierządnic: *Pharaone sæviores sunt Pharao non sinebat eos educari, istæ non permittunt nasci.* Fárao odeymował życie, ći y te niepozwalaią żyćia. *Fluvius ille mutatus in sanguinem conqueritur de cæde puerorum, hac de causa aquæ illorum ebullierant ranas pro pueris in illas demersis.* Zabki w wodźie, dzieći to są zátracone, porzucone: *ranæ in flumine remanebant.* A czyli się w krew nie obraca wołaiąca wista zemsty do BOGA, zá tyle potopionych niewiniątek? *Fluvius mutatus in sanguinem conqueritur,* Czyliż się nie skarzą przed BOGIEM studnie, w ktorych niewstydy zánurzone? *fluvius conqueritur?* bez Chrztu Swiętego záduszone dzieci, kąpiele do przeszkodzenia *fluvius conqueritur,* dźieći trunki likwory utraciwszy samego widzenie Boga: *aquæ multæ populi multi conqueruntur* żalą się á żalą słowy widzianych

Theodore 19 q. 90. in Exod:

Hier: Ep 22. C. 25.

Thedoretus.

Exod: 8.

Apoc: 6. u S. Iána: *Vsquequo Domine non vindicas sanguinem nostrum de ijs, qui habitant.* Tyś mi BOZE dał żyćie, tá mi go Matka odebrałá, *usquequo non vindicas?* Tyś mnie stworzył do Wiáry, iá bez Chrztu zszedłem, *usquequo non vindicas?* Tyś mnie stworzył do chwały, tá mnie nie dopuściła, *usquequo?*

Pod grzech zaboystwa podpadacie piianice; tym ciężey, im przećiw wrodzoney miłośći własney przez nie pomiarkowane obżarstwo y piiaństwo zdrowiu szkodzący *Hic homo homicida est.* Niegodziwa rzecz siebie samego zábiiać, *nefas est seipsum occidere,* wy to czynicie, łáduiąc żołądek, zálewaiąc mozg, że nigdy nie wyszumiany. Przed wami zámyka Paweł S. Niebo: *Homicidia, ebrietates, qui talia agunt regnum DEI non consequentur.* Pomagaiący álbo przechowuiący záboycow, ponieważ z iákim kto przestaie, tákim sie sam staie; y te to są wyliczone zaboystwa náleżące *ad manum.*

Act: 28.

S. Aug: Ep: 51. l. de lib: Arbitr:

Ad Gal: 5.

Proszesz ieszcze posłuchać o záboystwach ięzykiem: *homicidium fit in lingva.* Tu naypierwszych záboycow stawiam fałszywie świádczących, á ieszcze pod przysięgą, bo y siebie y bliźniego zábiiaią. BOG kázał świadczyć, ále práwdziwie: *in duobus vel tribus testibus, stat omne verbum.* Nie trzeba sie tu pytać kto iest záboyca niewinnie osądzonego, ponieważ ten iest, ktory niewinnego doniosł niesłusznie: *Non interest quis occidat, si inno-*

Cassiod: sup: Psal: 61.

centem aliquis occidendum pronuntiet. Nieprzyiaciel gdy ná życie godzi, mnieyſza to, bo ieſt nieprzyiácielem, ſzkodzić może ná ciele, ty świadcząc fałſzywie, zábiiaſz duſzę ták ſądzi Aug: S. *Inimicus ſæviens carnem poteſt occidere, tu autem dicendo falſum teſtimonium animam occidis.* Mśći ſię y tu nád temi BOG rownie, iák nád rozlewcami krwie. Fałſzywie kázałá świadczyć Iezábel ná wydarcie winnice Nábotowi iákby to ſamo uczyniła, boć: *qui per alium facit, per ſe videtur facere.* Iezabel kázałá Nábota poprzyſiądz nieſłuſznie: *Submittite viros, qui falſum teſtimonium dicant, educite eum, lapidate ſic moriatur.* Aż mśćiwey nie uſzła ręki Boſkiey, ponieważ ią zrzucona z okna pſy rozſzarpały: *Comedent canes carnes Iezabel,* ták że niebyło y co pochowáć: *Cumq; veniſſent, ut ſepelirent eam, non invenerunt, niſi calvariam & pedes & ſummas manus.* Gdy przyſzli do pochowania iey, nie ználeźli, tylko głowę nogi y ręce. Zá co? zá fałſzywe świádectwo: *ſubmittite duos viros, ut falſum teſtimonium dicant.* W złościach záſtarzali ſędziwi ſtárcy przeciw niewinney świadczą Zuzannie; Daniel młody ná nich ſentencyą kładzie ſpráwiedliwą wprzod ná oczy wyrzuciwſzy obiema kłamſtwo. *recte mentitus es,* Niech cię wpoł przetnie Anioł Boſki: *Ecce Angelus Domini ſcindet te medium;* toż ſamo y drugiemu, *ſecet te medium.* Krożkolwiek ná fałſzywe

2 Reg: 21.

Sup: Pſal 57.

Dan: 13.

we świádectwo záżyłeś ięzyka, wiedźże o tym, że Anioł Boſki w poł ći przetnie: *Angelus Domini ſcindet te medium*, rozproſzy ſię twoie dobro ná wiatr, ty ſię ſam rozłączyſz z BOGIEM, *ſcindet te medium*. Ktożkolwiek chceſz złączyć ſię z BOGIEM, nie mow przeciwko bliźniemu twemu fałſzywego świadectwa. Tu náleżą ięzykiem ſzarpiący ſłáwę, honor, bliźniego, tu náleżą piorem ſzkaluiący, o-

Gloſſa Ordin: ſup: Ioan: C. 8.

kryślaiący, oczerniaiący innych: *Homicida eſt non ſolum qui ferro, ſed etiam qui verbo occidit.* Záboycą nie tylko ten ktory zelażem, ále y ten ieſt ktory słowem zábiia. Wyraźniey w ſzczegulności ob-

in Cap: 4. Reg.

iáśnia Ioannes Tritemius: *Qui ſanguinem fundit humanum occidit, qui ſcandalizat malo exemplo videntem vel audientem occidit, qui diffamat innocentem occidit. Qui etiam odio ſæviunt homicidæ ſunt*, dodaie *S. Proſper*. Kto ſzkaluie ſłáwę cudzą, zábiiá, ráni ná Imieniu dobrym, rána od ięzyka bardziey boli, niż od miecza. Coż ná to paſzkwilańci? coż ná to u ktorych cáła zábawá o cudzym mieniu, nábyciu fortuny, chodzie, ſtroiu, poſądzaniu? zábiiaſz ſiebie, zábiiaſz ſłuchaiącego, y tego ktorego obmawiaſz. Iá wam mowię: *qui diffamat innocentem oc-*

S. Thomas

cidit, bo tym więkſza ſzkoda y krzywda; im więkſze niſzczy ſię dobro: *Tanto majus eſt nocumentum, quanto majus deletur bonum.* Ale ſłowa nád wſzytko. *Curam habe de bono nomine*, toć náycięższa krzywda, zábi-

zábicie kogo ná sławie. Coż ná to uczący grzeszyć innych? złym przykładem, powodem będąc niewinnym uszom y duszom? *Qui scandalizat alium malo exemplo occidit.* Coż ná to záwźięći? gniewliwi? Ia mowię: *qui etiam odit fratrem occidit.* A iężeli Swiętym sentymentóm nie daiecie wiary, wierzćiesz Apostołowi Iánowi: *Omnis, qui odit fratrem suum homicida est.* O! BOZE! iák wiele záboystw tákich, nie mowię w świecie, ále w Krákowie, gdybym y w serca wásze záyrzał, nie wiem czylibym nálazł szczere bez przysády, przyiaźń bez podeyrzenia, iedność bez potrzeby? A małoż iest usypiaiących Dalilow, w niewolą podaiących Filistynom Samsona? iák wiele lácheli mlekiem poiących Sysarow, truciznę pod słodyczą y kándorem zmyślonym podaiących? *Aperuit utrem lactis & dedit ei bibere, tulitq; clavum tabernaculi pariter & malleum, clavum percussum malleo defixit in cerebrum.* Iák wiele Ioabow głászczących niby do ucałowania Amazow: *Salve mi frater, & tenuit manu dextera mentum Amasæ, quasi osculans.* Coż potym kiedy zdrádzieckie pocałowanie Káimowskie, *percussit eum in latere & effudit intestina ejus in terram.* Pchnął go w bok, y wylał wnętrzności iego ná źiemię. A przecię to poszło w powszechność u nas, co náyszacownieyszego słowa honor u każdego, to cudze zęby szarpią, zábiiaią; co sami mamy zá kleynot, innym

1. Ioan: 3. v. 15.

Iud: 4. v 19.

2. Reg. 20

nym

Pſal: 13. nym wydzieramy. I toć to Pſalmiſta mowi: *Devorant plebem meam ſicut eſcam panis*, pałą ſię obmowcy, záwźięci, gniewliwi iák chlebem; czemu
Ignatius Claus. nie iák rybą? *Caute comeditur piſcis propter ſpinas, vos autem abſq; timore ceu panem devoratis, panem & honorem proximi.* rybę iemy obieraiąc mięſo z kośći, áby ſię nie udáwić, ſłáwę cudzą bez uwagi, czyli to Pan, czyli krewny, czy żywy czy umarły, y BOGV nie przepuſzcza złośliwy ięzyk: *devorant plebem ſicut eſcam panis.* Ey dla BOGA z záboycą wſtręt was bierze gádać, konwerſowáć; á czemuż
S. Bern: ſię tákiemi ſtáiecie? *Leo leoni parcit, lupus lupum non comedit, & quaſi omnes feræ crudeles aliis feris generis ſui parcunt.* Lew lwu, wilk wilkowi daie pokoy, y práwie wſzyſtkie dzikie beſtye innym ſwego rodzaiu przepuſzczaią. Czylibyś iádł mięſo adwerſarza twoiego? nie wierzę; iużeśći go zábił ná ſłáwie, ná imieniu, nie bráknie, tylko ábyś y ciałem ſię iego náſycił. Vſta obmowcow rozſzerzone do ſzkálowania, gardła groby ſą otwarte, przyznáie Pſalmiſta: *Sepulchrum eſt patens guttur eorum*, przy tákich głos przeráźliwy ná ſąd Boſki ſłychać: *judi-*
Tract: 2. de Mort: C. 12. *ca illos DEVS.* Sądź BOZE ſędzio ſpráwiedliwy *judica.* Vważa tu rzecz potrzebną Raulimus. Czemu otwarte, nie zámknięte, nie groby abſolutnie, ále otwarte: *non dicitur abſolute ſepulchrum, ſed patens?* daie przyczynę: *Exhumant mortuos ut comedant, quod*

faci-

faciunt detractores diffamando publicando, quæ occulta sunt. Otwarte groby, że się w nich nic nie zátai wydobędą językiem ják kopaczem od dawności zmarłych wygrzebią obmowcy, *ut comedant*, áby się niemi paśli, owe przegniłe trupy, biorą ná zęby; przekąsaią, owę rozćiekłą ropę smakuią, pasą się zgnilizną; fe, fe, z táką potrawą, brzydzilibyśćie się widzieć teraz, á coż kiedy językiem roztrząsaćie, to czynićie, lepiey zátkać gębę chlebem, czyli mięsem, zálać język winem, álbo lepiey ukropem, niżeli szarpać bliźniego ciało ták rádzi, S. Efrem: *Carnem edere, vinum bibere melius est, quam in detractione, carnes proximi sui vorare*, I gdzieby trzeba pokryć defecta cudze, osobliwie iuż osądzonych Sądem Boskim, to u was *sepulchrum patens guttur*, wydobywaćie, *exhumant*, choćiażby y z piekła opalone głownie, to wam smakuią *exhumant mortuos ut comedant.* I náywiększych ná życie nieprzyiáciołow nie wydał istotna niewinność IEZVS; rozmawia z Samarytanką? ále Vczniow swoich wszystkich wysyła do miástą; czemu? Salmeron odpowiada: *Vt pudori ejus solitudine consultum esset*, áby skryte iey wyrzucaiąc defekta przy Apostołách nie záwstydził. Przy śmierći krzyżowey Zbáwićiela słońce się záćmiło, grube ćiemnośći okryły ludźi; czemu? *ut DEVS Christi carnifices tegeret, & à turpi nota vindicaret, tenebras toto offundit Cælo.* áby BOG

Paran: 1.

Ioan 4. T. 4. Tract: 20

Velloso in Iudith: 5. Paran: 5.

BOG pokrył krzyżownikow y od niesławy zákrył grubemi ćiemnośćiami źiemie przyobległ. BOG w osobie Kápłáńskiey ná spowiedźiach szkárádnych wysłuchiwa krymináłow, nikomu ich nie wyiáwia; bá y iáko wszędźie widzący, pátrzy ná serca bezbożnych, przećięż ich pokrywa, nie osłáwia; á człowiek ze złośći, rádby áby cudze defekta świát cáły słyszał, widział, byle się sam pokázał zá niewinnego.

Ieszcze iest ieden sposob záboystwa *consensu* zezwoleniem, ten się dźieie, kiedy álbo śmierći czyiey prágnie kto, álbo gdy go możemy w nieszczęśćiu rátowáć, w chorobie, nie daiemy pomocy: *Si moriturum aliquomo vivificare valeas & negligis, procul dubio ejus mortis reus teneris.* A mogąszże bydź tácy przyiáciele Boscy? nie, bo *detractores DEO odibiles* przed gniewliwemi, piianicami zámkniete niebo. Iá mowię o záboystwie, wyliczam sposoby zábićia fizycznie y moralnie pełno się tego codźień dźieie, leie się krew ludzka; ále kto winien? nie masz, y owszem zá pospolitą sobie cnotę maią ludzie, zá zdaniem S. Cypr: *Madet orbis mutuo sanguine, & homicidium cum admittunt singuli, licet crimen est, virtus tamen vocatur, cum publice geritur, impunitatem sceleribus acquirit, non innocentiæ ratio, sed sævitiæ magnitudo.* Záboystwa dosyć wielorakiego, ále záboycow nie masz, ledwie nie káżdy

S. *Ber: Serm: 4. sup: Salv: Reg:*

Ep: 2. ad Don: C. 4.

z nas głownik, ále się uporczywie y przed samym sumnieniem z tym chcemy zátaić. Poszliśmy coś ná owę Nabuchodozora statuę, dosyć misterna, kosztowna, wspaniała była, ieden ná nię kamien upadł, aż się w proch rozsypała: *redacta quasi in favillam*, kto ią skruszył? kámien bez rąk *abscissus lapis, sine manibus*. Tákći ták, słyszemy owę osobę choć niewinnie oszpeconą, oczernioną, owego obalony honor, sława, z prochem zrownane Imie dobre, ktoż tego przyczyną? *lapis sine manibus*, iam nie winien, iam to słyszał, iam mu nic złego nie uczynił, kámien winien, *lapis sine manibus*, od kogo rzucony? nie masz tego, iáki táki się odwołuie ná inszego. Dobrze mowi Mędrzec: *Amor quoq; & odium & invidia simul perierunt, nec habent, Patrem in hoc sæculo*. Nieporządna miłość, nienawiść, zázdrość, rázem źnikneły, nie maią Oyca ná tym świećie, wiele záboystwa, záboycy, áni się dopytasz. Dla tegoć to Chrystus IEZVS swoię śmierć opowiadaiąc mowi:: *impersonaliter* bez wspomnienia osoby; *Filius hominis tradetur & crucifigetur*. Syn Człowieczy wydany będźie y ukrzyżowany; á przećię się siłę przyczyniło do Krzyża Zbáwićielowi. A zaż nie był pierwszy Iudasz? *Iudas qui tradidit eum*. A zaż nie byli Arcy-Kapłani? *Pontifices tui tradiderunt te mihi?* Zydostwo nálegaiące: *crucifigatur* ukrzyżuy; kto iednak tę zrobił robotkę? nie masz go, Cap: 9.

Iudaſz ſię mocno exkuzuie: *peccavi tradens ſangvinem juſti*, wydałem ále ſpráwiedliwego nie winowaycę. Iudaſza wymawia Piłat: *Pontifices tui, tradiderunt te mihi.* Sam ręce umywa od śmierći, IEZVSA: *Innocens ego ſum à ſangvine juſti*, Synagoga także broni: *nobis non licet interficere quenquam.* Wſzyſcy ſię exkuzuią, á niewinność cierpieć wiele, y ſromotnie umierać muſi. Przyczyna śmierći do wſzyſtkich ſię ſtoſuie: *Crucifixerunt eum* ná co Vczony Lang: *Hoc verbum poteſt ad omnes reſpicere, qui tradiderunt eum. Iudas propter avaritiam, Sacerdotes propter invidiam, Pilatus propter gratiam, diabolus propter timorem.* To słowo ukrzyżowali, wſzyſtkim ſłużyć może, ktorzy go ná śmierć wydali. Iudaſz dla łákomſtwa, Kápłani dla nienáwiśći, Piłat dla utracenia łáſki, Czart dla boiaźni. To ták między ludźmi, wiele ieſt winnych, á nikt ſię nie przyzna. Niemaſz cale winnych, przecież iá ich ſzukać będę, á zá ſię tu z was ktory znáydzie. Ey lepiey rádzę przyznać ſię przed BOGIEM, bo bez reſpektu publicznie wydam.

Hom: in Quadr. n. 26.

Rozmowa.

Iużeście zważyli Kátolicy co ieſt záboyſtwo? y z iákiey okoliczności pochodzi? iák ćiężka kára záboycow? ponieważ ſię nieprzyiáćielámi Boſkiemi ſtaią? powiedzcieſzmi, czyli też ktory z was ieſt záboyca? wſzakże w Kośćiele, nie máćie ſię obawiać czego? y nie maſz; więc was probować będę: Gen:

37.

37. Złośliwi bráćia godząc ná śmierć Iozefa, náprzod odarli go z sukienki, przyniozszy do Oyca we krwi zmaczaną rzekli: *Vide, utrum tunica Filii tui sit an non?* Patrzay czy ta iest sukienka Syna twoiego, czyli nie? kiedy zaś dziwną Opatrznośćią Boską, przyszli do Egiptu, Iozef nie poznany zátrzymawszy innych, kázał im młodszego Brata przyprowadzić Beniamina, mowiąc: *Adducite fratrem vestrum minimum, ut possim probare vestros sermones.* Przyprowadźćie Brata wászego náymłodszego, ábym was doświádczył. Aż poczęli się trwożyć, aż Ruben do nich mowi: *Non dixi vobis? nolite peccare in puerum, & non audistis me? en sangvis ejus exquiritur.* Iuż ia wam nie zádaię záboystwa, ále was tylko pytam, czyli obserwuiećie to Przykázanie, o ktorym mowiłem? *Odpo:* á iákże: Więc *adducite fratrem ut probem sermones vestros,* krwi ludźkiey rozlewcy przyprowadźcieśz tu, w poiedynkách, ná záiazdach, trućizną, rádą, pomocą, zábitych? *ut possim probare sermonem vestrum?* o iákże was wydaią mowy, *hic homo homicida est.* Ten y ow trzeci, dziesiąty, zaboycą iest. Nocni huczkowie, nápaśnicy, káleczący, prawdźiweż to wásze słowa? *adducite* przyprowadźcie pokáleczonych, wydawaią was: *homicida est*; Panowie, czy práwdaż to? przywiedźcie poddanych obciązonych, gniiących w kátuszach, wszakże to bráćia waśi są, ná was wołaią: *homicida est.* Záboycą

ieſt. Tracące płody, *adducite fratrem*, wołáią ſtrácone dzieći: *homicida eſt*; fałſzywi świádkowie: *adducite fratres*, y ći was wydaią *homicida eſt*; trućizną ſzkodzący wołáią: *homicida eſt*, przechowuiący záboycow, gniewliwi, záwźięći, nieſzczerzy, ná was, ná was głos, *homicida eſt*. obmowcy, ſzarpiący, ſłáwę honor, niewinni wołáią ná was: *homicida eſt*. Oycze Wſzechmogący przypatrz ſię ſłáwie poſzarpapaney: *Vide utrum tunica Filii tui ſit?* taż to ſukienka ktorą mi z łáſki dałeś ſwoiey? *vide*, patrz oto we krwi zbroczona, *vide*, taz to ſukienka krwią twoią obmyta. *Vide* uważ. Więc iuż nie Ruben, ále ſam Zbawiciel mowił y mowi: *nonne dixi vobis nolite peccare?* Czy nie mowiłemże wam, niechćieyćie grzeſzyć, nie zábiiayćie, *nolite occidere*, nie ſzarpayćie, nie obmawiayćie, *nolite peccare nolite occidere?* Otoż *ſanguis exquiritur* krew głoſem wołá, BOG ſię mśćić będzie, *ſanguis exquiritur*, *ſanguis clamat de terra*, Przyznaycieſz że ſłuſznie ćierpicie, y ćierpieć będziecie, kiedy wam BOG uymie wieczney ſłáwy: *dabo vos in opprobrium ſempiternum*, przed cáłym świátem *in opprobrium*, ná wſtyd y pośmiech, przed Aniołámi, *in opprobrium*, przed wſzyſtkiemi wybranemi moiemi *in opprobrium*, przed Matką moią Maryą *in opprobrium*, ſłowem: przed cáłem niebem y piekłem *dabo in opprobrium*. Ale maćie rácye, że mi ſię náprzykrzył, że mi dał okázyą, że punkt honoru;

á punkt

á punkt honoru, zá cáłość honoru Boſkiego w poniewierce u ciebie z tym punktem? więc *deſcendant in puncto ad inferna.* Niech w tym ſwoim punkćie przepadną do piekła. *Chriſtiane, quod perſequeris in Chriſtiano, hoc tu perſequeris in Chriſto.* Co czyniſz bliźniemu, czyniſz to ſamo Chryſtuſowi; ſzkáluieſz bliźniego, ſzkáluieſz obraz Boſki; káleczyſz bliźniego, káleczyſz BOGA, więźiſz bliźniego bráta twego, więźiſz ſamego BOGA. *Quicunq; effuderit ſanguinem humanum, effundetur ſangvis illius, ad imaginem quippe DEI factus eſt homo.* Gen: 9. O! BOZE, iákaż ſię krzywda dźieie? coż ſię z námi dźiać będźie? kiedy ſię nieprzyiaćielem náſzym ſtánieſz? Coż ſię z námi dźiać będźie, kiedy krwi, ſłáwy bliźniego od nas rekwirować będźieſz? Nie zábiłem nikogo ná żyćiu, alem zábił ná ſłáwie, ná honorze, boię ſię *pœnam talionis*, tákoweyże káry, ábyś ſpráwiedliwie nie ukárał nieſławą wieczną. Pátrzę ná piekło, wiele tam zá obmowy goreie? czynię z tobą poſtanowienie: Niech to ſerce zkamienieie, ieżeli ma bydź w nienáwiśći; niech te oczy w ſłup ſtáną, żebym miał zazdrośćić; niech te ręce martwieią, żebym miał ich ná kogo podnieść; ten ięzyk niech robacy toczą, ieżelibym miał kogo obmawiać, niech niech wyleię oſtatnią krwi kroplę, niech ią pſy łepcą, ieżeli ſię ma wzburzyć we mnie ná záboyſtwo czyie; ieżelim zgorſzył, prágnę popráwić; wo-

łam,

ſam, popráwuię ſię; ieżelim nienáwidził, kocham w BOGV. O! Pánie źmiłuy ſię nád duſzą moią, spuść mnie z terminu záboycow: *Non intres in judicium cum ſervo tuo.* Vczyniłem cię nieprzyiaćielem, ogniſte ná mnie godzą pioruny widzę; niegodźienem domagać ſię przyiáźni twoiey; ále niech Cię uznam Páná miłoſiernego. Amen.

KAZANIE PIĄTE
Ná Piąty Piątek Poſtu,
O Szoſtym y Dziewiatym Przykazaniu.

Them: *Nie cudzołoż, áni pożąday Zony bliźniego twego. Audi Israël mandata vitæ, auribus percipe &c.* Baruch: 3.

COkolwiek bydź może ſzczęśliwośći, wſzyſtkie w Przykázaniu ſwoim BOG przyobiecał, y záchowuiącym ie daie. Przez záchowanie Przykazań Boſkich, nie tylko odbieramy práwo do Synoſtwa Boſkiego, nie tylko przyiaźniemy ſię z BOGIEM, nie tylko mądrośći nábywamy, iáko ſię dało ſłyſzeć, ále też pokoiu, ktory ieſt náymilſzy káżdemu doſtępuiemy. Pokoy troiáki ieſt, náucza Dyonis: Carth: *Triplex pax eſt: pax temporis, pax pectoris, pax æternitatis.* Pokoy w czaſie, częśćią uwolnieniem od kłotni, práwa, ſąſiedzkiey nieprzyiáźni, zwadki, nienáwiśći, tákiego ſobie życzemy,

De perſev Spiritual Art: 21

y

y chroniemy się okazyi, boć: *Candida pax homines; trux decet ira feras.* Niech się bestye z sobą zrą y kąsaią, ludźie w towarzystwie spokoynym żyć powinni. Częśćią záchowaniem od nieprzyiaciela woiennego w zámięszaniu Oyczyzny, y o táki pokoy prosiemy Pána BOGA: *Da pacem Domine, pacem te poscimus omnes.* Użyczay nam Pánie Polakom słodkiego pokoiu, ktorego pod świątobliwemi Rządami Nayiáśnieyszego AVGVSTA III. szczęśliwie záżywamy. *Pax pectoris,* iest pokoy wewnętrzny, kiedy nas sumnienie wolne od grzechu, nie strofuie. W nieuspokoieniu tákowym wołáiącemu ná nas sumnieniu zátykámy gębę, przez szczerą spowiedź, ktore od kilku, lub kilkunastu lat popełnione przypomina występki: *Conscientiæ judicium est inevitabile; refricat enim in memoriam, sceleris ante duos vel viginti annos commissi.* Owe Corki Syońskie *Jerem:* 6. Spodźiewały się pokoiu, postaremu go nie miały: *dicentes pax, pax, & non est pax,* czemu? bo w obrzydliwośći grzechowey zostawały, *quia abominationem fecerunt.* Bezbożni nigdy nie maią uspokoienia wewnętrznego: *Non est pax impiis dicit Dominus.* Inszy iest pokoy wieczności *pax æternitatis,* o ktory powinniśmy się stáráć, ábyśmy w nim byli ná wieki. Nie może nikt w tym troiakim zostawać pokoiu, kto przećiwny iest ordynansom Boskim; áni nigdy nie dozna niepokoiu, kto się według prá-

Theodoretus q. 102

Isaias 59.

práwa Boſkiego ſpráwuie. Nie może mi nikt przeczyć, że w tym troiſtym pokoiu obfituie, kto náleżyćie ſtára ſię zádoſyć uczynić wyráźnemu rozkázowi *Boſkiemu*. *Náprzod. Pax temporis*, pokoy w czáſie, miałby każdy pokoy święty, gdybyśmy wſzyſcy do punktu záchowali Przykazanie Boſkie, ile w nim zámyká ſię powinność Chrześćiańſka, nálezytość każdemu: *Quod Cæſaris Cæſari, quod DEI DEO*, komu honor, w dźiecznośc, poſzanowanie: *Cui honorem, honorem, cui vectigal, vectigal*. Co czyniąc według uſtaw *Boſkich*, wzáiemnaby była miłość, zgoda, iedność, iáko między bliźniętami iednego Oyca BOGA: *Si ſolus DEUS diligeretur, non eſſent diſſenſiones & bella; cum ſcirent homines, unius ſe DEI filios eſſe*. I owſzem poznoſiłyby ſię ſądy, Trybunały, Grody, Konſyſtorze, nie byłoby ſędźiow, áni ták wielkiey expenſy ná Práwo, áni by pod władzą Monárchow zoſtawał świát: *Tanta eſt ſublimitas doctrinæ Chriſti, ut cuſtoditio illius in agenda tota humana vita, rege non indigeat, judicem non requirat, forum cauſarum refugiat, nec ponendis tribunalibus locum præſtet*. Nie byłoby woien, ktorych przyczyna *meum & tuum*; boć tę ſą ordynáryinie kárą zá grzechy: *peccata vires hoſtibus præbent, & quando nos facimus malignum in conſpectu Domini, & delinquimus, tunc confortantur à Domino inimici noſtri*. Byłby pokoy ſumnienia, ktory nayciężſzą tor-

Lactant: l. 5. Divin: Inſtr: de Iuſt.

S. Bernardin. Tract. de S. Beat: Serm: 1.

Orig: in Ioſue Hō: 3. in Cap 2.

turą się staie, boby nie było grzechu, nie miałoby o co strofować: *Pax pectoris.* Záwszeby człowiek był wesoł, boby miał wolne od poturbowaniá sumnienie. *Secura mens, quasi juge convivium.* Pewnaby była nádzieia y wiecznego pokoiu; boć przykázania Boskie są srzodkiem do iego nábycia; dla tego Psalmista P. mowi *Pax multa diligentibus legẽ tuam!* Wieloráki pokoy, kochaiącym práwo twoie. Przy Národzeniu Chrystusa Pána Anielskie chory z temi się dáły słyszeć okrzykami: *In terra pax hominibus bonæ voluntatis.* Pokoy ludziom dobrey woli złączoney z BOGIEM przez pilnowanie náuki Iego. I z teyći to przyczyny z tey wymawia Prorok ludowi Izráelskiemu: gdybyś był w drogach Boskich chodził, gdybyś słuchał Przykázań żyćia, nie byłbyś w iárzmie nieprzyiaćielskim: *habitasses utique in pace super terram.* Iákoż nieszczęścia swoiego z żalem wyznaią przyczynę, przestępcy y niesłuchaiący głosu Boskiego: *Dormiemus in confusione nostra quoniam Domino DEO Nostro peccavimus, & non audivimus vocem Domini DEI nostri.* Ze wstydem zásypiać będziemy, iżeśmy zgrzeszyli, żeśmy nie słuchali głosu Boskiego. Więc kto ma uszy niech słyszy: *qui habet aures audiat. Audi Israël præcepta vitæ,* Słuchay przykázań życia, kto prágniesz miłym się ćieszyć pokoiem, ábyći począsie nie wymawiał BOG: *Si in viis DEI ambu-*

Prov: 15.

Psalm: 1.6.

lasses, habitasses utiq; in pace super terram. Ztad ia o szostym y dźiewiątym maiąc mowić Przykazaniu; ktore pokoy y iedność w sobie záwieraią: *Nie cudzołoż: Non mœchaberis Nie pożaday żony bliźnie twego; Non concupisces uxorem proximi tui.* Powiem z tey okoliczności w 1. *Punkcie* Tam *BOG* mieszka, gdzie zgoda y iedność kwitnie przy záchowaniu Przykazań Boskich. *W* 2. *Punkcie:* Piekło w tym domu y czartow pomieszkánie, gdzie się małżeńskie rozrywaią przyiaźni. *Rozmowa* z małżeństwem.

BOZE, ktoryś się złączył z náturą ludzką, dla náuczenia iedności ludzi żyiących: *Sponsus sanguinum tu mihi.* użycz mi łáski w tey materyi do mowienia; słuchaczowi do czynienia woli twoiey osobliwie zostaiącym w poprzysiężoney przyiaźni. Ia cokolwiek powiem, niech będźie ná cześć y chwałę twoię zá błogosłáwieństwem twoim poślubiona Iozefowi MARYA Niepokálanie Poczęta PANNO y Matko.

PUNKT I. Mocnemi pobudkámi BOG zgodę, iedność, miłość záleca ludźiom; y iáko sam w TROYCY S. we trzech Osobách ieden, nierozdźielną wolą miłośćią y iednośćią stworzył ná swoie wyobrażenie człowieká; ták w nim podobieństwa swoiego upatruie, áby we wszystkich y w każdym iedna wola, iedna wzáiemność, iedna zgoda byłá; y że nas stworzył do Nie-

do Nieba, gdźie żadnego niepokoiu, kłotni, poroźnienia nie masz, wszyscy w iednośći wychwalaią wybráni BOGA, y wychwaláć będą bez záyzdrośći ná wieki; ták chce, áby y ná źiemi káżdy zaczynał w bráterskiey zgodźie y społecznośći niebo. A lubo wszędźie BOG obecny, mieysce wszechmocnośći Iego opisáć się nie może, w Niebie iest przez istność, w Kośćiele Sakramentalnie ná Ołtarzu, w duszy przez łáskę, tam zaś osobliwiey mieszká przez łáskę, gdźie iedność y zgoda: *Vbi concordia ibi bonorum confluxus, ibi spiritualis lætitia.* Gdźie zgoda, tam wszelkich dobr zgromadzenie, tam wewnętrzna ná duszy wesołość, słodkość y poćiecha. Przy stworzeniu świata Duch Boski unosił się nád wodami tylko: *Spiritus Domini ferebatur super aquas.* Czemu nie *in aquis?* w wodach? bo były rozdwoione, *super aquas*, dopiero potym ie BOG do iednośći przyprowadźił: *congregentur aquæ in locum unum.* Ludźie rozumne wody: *aquæ multæ populi multi*, z daleka Duch S. od was, ieżeli się w iednośći nie trzymaćie. Z samego stworzonego świáta BOG chćiał dać przykłád wzaiemney między ludźmi zgody, kiedy ten z przećiwnych elementow, ognia, wody, powietrza, źiemi, ták zgodną ułożony Symmetryą, że ieden przećiw drugiemu nie walczy: *Elementa ipsa satis diversa, satisq; repugnantia, olim deprehendisset interitus, nisi ea invicem mutuis æqualibusq;*

S. Chrysosth: Hō: 46. in Gen:

Gen: 2.

S *Zeno Veron: Serm: de Fid: Spe: Charit:*

busq; temperantiæ dotata muneribus perennis connubii fideli propagine benigna charitas illigasset. Zbáwiciel IEZVS daiąc náukę Apostołom, chwali ich
Mat: 5. że są świátłem świáta: *Vos estis lux mundi.* Czemu nie mowi: *luces* świáta? ponieważ ich było dwunastu? odpowiada Sylveira: *Licet Apostoli multi in se*
Sylv: hic q. 3. *essent, ita tamen gratia & charitate ipsa uniendi erant, ac si unus in eis Spiritus, una voluntas.* Záwsze bydź mieli z BOGIEM, przykłádem świátu iedności, trzebá im było ziednoczyć się przez miłość, boć to nieomylna: że tam BOG, gdzie iedność: *fa-*
Psal: 75. *ctus est in pace locus ejus.* Tenże Vkoronowany Prorok Braterską miłość z podziwieniem wysłáwia: *Ecce*
Psal: 132. *quam bonum & quam jucundum habitare fratres in unum.* Czemu? bo tam BOG błogosławieństwo swoie zlewa: *quoniam illic mandavit Dominus benedictionem & vitam usq; in sæculum.* Gdźie pokoy tam błogosłáwieństwo, á gdźie błogosławieństwo Boskie, tam bez wątpienia, bez kontrowersyi, sam Pan BOG mieszka; tam zaś pokoy, gdźie záchowanie
Cassiod: przykázań Boskich: *Ille pacem probatur habere cum DEO, qui adversus mandata ejus contrariá voluntate non litigat.* I nie trzeba mi dowodnieyszych argumentow, iako, z słow Chrystusa Pana w modlitwie do Oyca zá Apostołámi, y zá wszystkiemi
Ioan: 17. wiernemi: *Non pro eis autem rogo tantum, sed pro eis, qui credituri sunt, ut omnes unum sint, sicut tu*

Pater

Pater in me & ego in te, ut & ipsi in nobis unum sint. Nie zá nich się tylko modlę, ále y zá tych ktorzy maią uwierzyć, áby wszyscy iedno byli, iáko ty Oycze we mnie, y iá w tobie, ták áby oni w nas iedno byli. I dla tegoć Páweł S. wzáiemnie nas wszystkich y wyráźnie do społecznego pokoiu gromadzi, ieżeli mieć chcemy sobie BOGA przytomnego: *Fratres, idem sapite, pacem habete, & DEVS pacis & dilectionis erit vobiscum.* Náymilsi Braćia, iednego bądźćie zdania, pokoy záchowuycie, á *BOG* pokoiu y miłośći będzie z wami. A ieżeli gdzieś to między zgodnym małżeństwem BOG dla siebie ulubione znáydźie mieysce, wszakże rzekł Zbáwićiel IEZVS: *Vbi sunt duo vel tres congregati in* Math: 18
nomine meo, ibi sum in medio eorum. Gdźie są dwoch álbo trzech ziednoczonych w Imie moie, tam iestem w pośrzodku ich. Ktorzyż to są ći dway lub trzech? Odpowiada Clemens Alexandr. *Qui nam sunt hi duo illi vel tres? virum & mulierem tres dicit.* Zona y mąż z potomstwem swoim, dwoie to ludźi w Imie *Boskie*, bo Imieniem *Boskim* potwierdzone przysięgą; tam się *BOG* znayduie, tam mieszka, gdźie przy záchowaniu przykazań *Boskich*, iedna miłość, iedna wola dobra pokazuie się. Wizerunk zgodnego małżeństwa Zácharyasza y Elżbiety, iákież im świadectwo daie Łukasz S. *Erant* Luc: 1.
justi ante DEVM incedentes in omnibus mandatis
&

justificationibus Domini sine querela. Záchowali przykázania Boſkie, pokoy między niemi; aż *Iuſti*, ſprawiedliwemi, z BOGIEM żyią, BOG z niemi: *Quia ut erat in duobus una caro, ſic erat in duobus unus Spiritus*, bo iáko we dwoch iedno ciáło, ták też we dwoch iedno tchnienie, iedna duſza, iedna miłość. BOG ich obdarza płodem Iánem, w Iánie łáſką, *Ioannes gratia*, ktorego nikt z ludźi nie przeroſł, *Non ſurrexit major*. Owi nowożeńcy w Kánie Galileyſkiey czynili, co im poradziła Mátka Wcielonego Słowa, *quodcunq; dixerit vobis facite*. Vczynili, aż doználi náypierwſzego cudu, kiedy w niedoſtatku wina wodę przeiſtoczoną w náyguſtownieyſze wino do uczty mieli. Tákći ták, pokoy, gdzie ſię záchowuie rozkaz Boſki wyrażony w Przykázaniach. Sam BOG mieſzka gdzie pokoy. Zámykam ten punkt słowy S. Leona: *Quid eſt autem dilectiſſimi, pacem habere, cum DEO, niſi velle quod jubet, & nolle quod prohibet*, Coż ieſt inſzego náymilſi, mieć pokoy z BOGIEM, tylko to chcieć, czego on chce, tego nie chcieć, czego on zákazuie. Że zaś w tym Domu piekło, y ſamego pomieſzkanie czartoſtwa, gdźie ſię małżeńſkie rozrywaią przyiaźni, o tym punkt drugi.

S. Chryſolog: Ser: 91.

PVNKT DRVGI.

Stan Małżeńſki, iáko ieſt náypierwſzy od P. BOGA w Ráiu poſtanowiony, ták godnośćią pierſzeńſtwa inne przewyżſza ſtány: *Matrimonium eſt*

ſtatus

ſtatus digniſſimus, quia in Paradiſo terreſtri à DEO inſtitutus, & priusquam alij ordines inſtituerentur. O! iákáz wyſokość ſzczęśćia wáſzego ſtanu, dożywotnią poprzyśiężone przyiaźnią Małżeńſtwo! więcey śię zádźiwicie, im mniey o ſwoim doſtoieńſtwie kiedy uwagi mieliśćie. Małżeńſtwu *BOG* udźiela w zpłodzeniu dźiátek nieiáko Wſzechmocnośći ſwoiey, ſam BOG pierwſzych ſtworzywſzy Rodźicow przez Małżenſtwo w świecie Národ ludzki rozſzerzył, utrzymuie y utrzymowáć będźie aż do ſkończenia świata; z małżeńſtwa *BOG* ruinę złych Aniołow zepchnionych Swiętemi nápełnia w Niebie: *implevit ruinas Angelorum*; zwas śię rumienią Męczeńſkie korony, zwas Palmy Wyznawcow, lilie niewinnośći; ná ziemi z małżeńſtwa ozdabia Majeſtaty, Trony, Infuły, Krzesła, Kátedry, Dygnitarſtwa, Vrzędy, Magiſtraty, Zwierzchnośći; z małżeńſtwa ludne Kroleſtwa, Pańſtwa, Prowincye, Miáſta, Miaſteczka, Wśi; przez was wſzyſtkie ſtany w ſwoiey całośći kwitną, chwałá śię rozſzerza *Boſka* w duchownych Zákonach, Wiara śię Swięta utrzymuie, do rády w pokoiu y w boiu nie ſchodźi ná ludźiach. A do tego Małżeńſtwo między Sákrámenta policzyć BOG chćiał, że iáko z innemi Sakrámentami wlewa *BOG* ná duſzę łáſki; ták y z tym Sakrámentem ią wlewa, poświęca początki Nowożeńcow dla przyſzłego potomſtwa, áby z poświęcenia Rodźicow zpłodzone

S. Bon. Ser. 1. Disc. 14. Post Pent.

ne Syny y Cory miały dyspozycyą do Zbawienia. Małżeńskiey przyiaźni ustępuie miłość Rodzicielska: *relinquet homo Patrem & Matrem suum, & adhærebit uxori suæ.* I to z podźiwieniem Páweł mowi daley, że to Sakrament Wielki iest: *Sacramentum hoc magnum est, ego autem dico in Christo & in Ecclesia.* Wielkie są Sakramenta wszystkie, Chrzest, Bierzmowanie &c. w Małżeństwie Wielki Sákrament czyli taiemnice: *Ego autem dico in Christo, & in Ecclesia*; á to ztąd, że prezentuie w sobie zá zdaniem Oycow SS. troiákie táiemnice złączenia Boskiego z námi; *pierwsze*, przez łáskę, w ktorym BOG dusze náſze przyimuie zá oblubienicę; *powtore*, przez miłość y iedność Chrystusá Páná z Kośćiołem: *potrzećie*, przez Hypostatyczną Vnią, czyli złączenie Boskiego słowá z náturą náſzą w osobie Człowieka BOGA iedność: *Sacramentum hoc Magnum est.* Dziwny to Opatrznośći Boskiey porządek w rozmnożeniu Národu ludźkiego przez Rodźicow, ktorzy sukcessorow swoich wydaią ná świat, owi znowu innych. Mogł nas BOG, ták iák Aniołow stworzyć rázem, ktorzy żadnego między sobą nie maią pokrewieństwa, y społecznośći. S. Chryzostom daie przyczynę: ták się podobáło BOGV, ábyśmy z doświadczoney miłośći Rodźicow ku dźieciom, poználi miłość, ktorą nas Bog, iáko stworca y Oyciec pierwszy kocha; á ieżeli ták iest? o! iák wielkie prerogatywy godnośći Mał-

Ad Eph: 5.

żeń-

żeńskiego stanu! Przytym ieszcze że w stanie Małżeństwa swoie upodobanie oświadcza, tam mieszka, gdzie stateczna przyiaźń, iedność, wzaiemna miłość Vpewniá o tym przez Ekklezyastyka: *In tribus beneplacitum est spiritui meo, quæ sunt probata DEO & hominibus, concordia fratrum & amor proximi, Vir & mulier bene sibi consentientes.* W trzech rzeczach upodobało się duchowi moiemu, to iest w miłośći bliźniego, w zgodzie bráterskiey, y w zobopolney przyiáźni małżeńskiey. O! iák iest piękna, o! iák iest szczęśliwa mieć BOGA mieszkaiącego z sobą! zgoda y iedność do siebie go zprowadza, zćiąga z Nieba, zgoda y iedność utrzymuie. Ale o! iák nieszczęśliwe Małżeństwa, ktore daney przed BOGIEM nie dotrzymuią wiary, ktore rwą poprzysiężone śluby, ktore w kłotniach, gniewach, obelgach, zelotypiach, prowadzą żyćie! iuż tam między wami BOGA nie masz, iuż tam się wszystko nieszczęśći. I nie iest to ludzka, ále czartowska przywara: *Non est enim sapientia de sursum descendens, sed terrena, animalis, diabolica, ubi Zelus & contentio, ibi inconstantia, & omne opus pravum*, mowi Iákob S. Wypędzony BOG z pomieszkánia, iuż mu tam nie *beneplacitum*, nie podoba się, á ktoż tam mieszka? Czartostwo, piekło sobie zákłada rezydencyą. Maćie ná to oczywisty dekret Tob: 6. *Qui conjugium ita suscipiunt, ut DEUM à se, & à sua* mente

Eccl: 25.

Iacob: 3.

mente excludant & ſuæ libidini vacent, habet poteſtatem dæmonium ſuper eos. Ktorzy ták wſtępuią w ſtán Máłżeńſki, áby BOGA oddalili od ſiebie, y wyrugowali z myśli áby tylko ſwoiey woli, lubieżnośći zádoſyć uczynili, ma moc y władzą nád niemi czartoſtwo, piekło w domu ſwoim tácy buduią: *habet poteſtatem dæmonium ſuper eos.* Ale przeyzrzeymy ſię pierwey w świątobliwych y *BOGA* ſię boiących parach; á ták lepiey z błogoſłáwieńſtwa ich y ſzczęśliwośći, nieſzczęśliwość nie dotrzymuiących małżeńſkiey wiáry iáśniey obaczemy. Z troiakiey przyczyny bydź powinno poſtanowienie w ſtánie małżeńſkim, naucza *Bonawentura* S. *Triplici cauſa ducitur uxor; cauſa prolis, cauſa adjutorii, cauſa innocentiæ.* dla potomſtwa y wychowania dźiátek ná chwałę Bośką, dla wſpołmocy w prácach doczeſnych, dla záchowania niewinnośći y wſtrzemieźliwośći ciała. Z tych przyczyn y ná tym fundamenćie, troiákie dobro opiſuie Aug; S. w ſtanie małżeńſkim: *Matrimonii bonum tripartitum eſt: fides, proles, Sacramentum.* Wiára, potomſtwo, y obowiązek ślubny: Wiára záwiſła, ná dotrzymaniu przyſięgi, wzáiemnym affekćie y poſzanowaniu. Wiára Małżeńſka ták ieſt delikatna, że iey złámać, nie dotrzymać do oſtatniego terminu żyćia ſię nie godźi. Dwa rázy to BOG przykazuie w ſiodmym y dźieſiątym przykazaniu, áby nie rozumieli małzonkowie, że to powierz-

Sup: Pſal 44.

powierzchowny uczynek sprzećiwiać się przyiaźni ślubney, *non mœchaberis*, ále y do wewnętrznego BOG porządliwośći położył tamę: *non concupisces*, nie będźiesz pożądał; boć samego przestroga Chrystusa: *omnis qui viderit mulierem ad concupiscendam eam- jam mœchatus est in corde suo.* Do oboiey to płći náleży. Przećiwko wierze często choć w bogoboynym spráwiedliwym stadle nie potrzebną wzaiemną przyiaźń rozrywa zelotypia, porozumienie bez słuszney y dowodney iednego o drugim y dowodney rácyi; dla tegoć żákazuie BOG tákich diffidencyi w Małżeństwie męszczyźnie: *Ne zeles mulierem sinus tui*, dodaie Marchancyusz. *Ne zelotypia prosequaris uxorem, ostendens te male de illa suspicari.* Nie uwodź się zelotypią przećiw żonie, pokazuiąc po sobie złą o niey suspicyą; á do diffidentek zaś mowi przez Káznodźieię swego BOG: *In muliere zelotypa flagellum linguæ, omnibus communicans, dolor cordis & luctus mulier zelotypa.* Cięszkiż to żal serca małżonkowi nie słuszna zelotypia, ale też y bicz ná nię wielom szkodzący, to iest kará Boska. *Wstydźćie się tákich bez náleżytych pewnośći podeyzrenia, daiac okázyą innym do cenzury, obmowy; iákobybył obwiniony mąż, iákoby była obwiniona żona, wzaiemnie ustawnie się podstrzegaią, strożow, świádkow, skrybentow, zausznikow, sędźiow maią, ktorzyby strzegli, widźieli, z kim ktore z nich rozmawia,*

Math: 28

Eccle: 9.

Candel: l. 8. lect: 8.

Eccle: 26.

gdźie idźie nawet y ná kogo weyzry; słowa sa ná przestrogę zelotypow Lauredana. *Powtore*, do wiáry Máłżeńskiey należy wzáiemne poszanowanie, honor, *propter reverentiam ad invicem*. A ztad Małżeństwo nie szanuiace się, kłocace, przeklinaiace, wádzace, nie tylko co grzeszą śmiertelnie, ále y cudzy grzech ná siebie zćiagaia, doymuiac uszczypliwemi słowy żoná mężowi, álbo mąż żonie, więcey grzeszy, iák gdyby obcego kogo nákarmiła źniewaga, zelżyła, przeklináła; czego ták dowodzę. Znieważyć kogo obcego, iest grzech przećiwko miłośći bliźniego, tu zaś nie tylko przećiw bliźniemu, ále przećiw obowiązkowi ślubnemu, ná ktorym przed BOGIEM, przy świádkách strona stronie poprzysięgła zobopulna miłość, uczćiwość poszanowanie; powtornie przy niezgodach Małżeńskich, wiążą się pogorszenia, sąsiadom, czeladzce, dźiećiom; sąsiedźi widzący starszych ták z sobą żyiących kłotliwie, zá podaną okázyą, biorą śmiałość do podobneyże niegodźiwośći. Czeladź zdespektowaną widząc gospodynią, lub gospodarza lekce waży; dźieći widząc passye Rodźicow, słysząc przezywania, przeklęctwa, prętko się podobneyże dźikośći y nie ludzkich obyczaiow náuczą; dla tego Páweł S. mowi: *Qui suam* Ad Colos. 3.
uxorem diligit, seipsum diligit; nemo enim unqnam carnem suam odio habuit, sed nutrit & fovet eam. Kto żonę swoię kocha, siebie samego kocha; żaden

álbo.

álbowiem ćiáła swoiego nienáwidźi, ále kármi y konserwuie. Małżeństwo iesteśćie dwie duszy w iednym ćiele: *erunt duo in carne una.* Szanuy iák siebie samego z kośći boku twoiego mężu żonę: *tulit unam de costis* nie z nogi, ręki, ábyś ią kopał, zábiiáł, nie z oczu, ábyś podbiiał oczy; ále żebyś ią iák część boku twoiego przy sercu chował. Nápomina cię Ambroży S. *Non es Dominus sed maritus, non ancillam sortitus es, sed uxorem, Gubernatorem te DEVS, esse voluit, non præpotentem.* Nie iesteś Panem, ále mężem, nie slugę poiąłeś, ále żonę; Rządzcą cię BOG postanowił, nie Tyranem: Małżonko nie rob piekła w domu twoim, nie z głowyś iest mężą, ábyś gorowała, mężą zá łeb wodźiła, iesteś mocą Boską pod władzą mężą, *sub viri potestate eris.* powinnaś z wielką obserwancyą, uczćiwość głowie twoiey czynić. *Potrzećie,* do wiary náleży, społeczne towarzystwo w prácy; ten iest Boski termin w stworzeniu Ewy: *facimus et adjutorium simile sibi.* Małżeństwo názywa się *Conjugium,* że bydź powinno *animorum conjunctio,* złączenie serc y ánimuszow w towarzystwie prácy, znoszenia y nieszczęśćia, smutku y poćiechy, płáczu y rádośći. Pięknie owe źwierzęta wyrażały sprzęzay małżeński, ktore z rożnych nátur, záprzężone do woza, to iest z człowieka, lwa, orła y wołu, przećież zgodnie ćiągnęły woz: *Eunte ibant, & non revertebantur cum* *ambula;*

Gen: 2.

Ezech: 1.

ambularent. Toto piękna, to chwalebna, rożnych humorow pára, umieiąca śię znośić w towarzystwie w iárzmo małżeńskie záprzężeni rázem dożywotnie ćiągną proceder żyćia swoiego, to było widzenie Ezechielowi chwały Boskiey, *hæc visio similitudinis gloriæ Domini*, Chwała tam Boska wydaie śię iák w Niebie. Niechże iedno ciągnie sprzeczne, drugie dáremnie stoi, iuż nie poydźie woz dobrze, y w stánie Małżeńskim. Stan Małżeński má podobieństwo z oczyma ludźkiemi; dwie oczy mamy, káżde ma swoię zrzenicę, postáremu ták do iednego centrum żmierzaią, że ile iedno poyzrzy w Niebo, y drugie, ile iedno ná źiemię, ná bok, y drugie; ták przyiáźni poprzysiężone, do iedney woli, affektu zgadzać śię powinny, tam tylko zyzem pátrzyć, gdźie idźie o w zgardę Przykázań Boskich. Tego BOG chce, to przykázał. W szakże w Ráiu stworzywszy Adama y Ewę iednym ich zowie Imieniem *Adá*: *Creavit eos & vocavit nomen eorum Adam.* To słowo
Gen: 5. z Hebrayskiego tłumaczy śię *Adama* id est *homo & Ewa* Człowiekiem: *Vtiq; unum nomen dedit, ad commendandam concordiam conjugalem.* Iedno dał imię, dla zálecenia zgody y iednośći małżeńskiey. Drugie *dobro Małżeństwa proles*, potomstwo; boć ten náypierwszy cel złączonych serc bydź powinien, áby ná chwałę Pána z intencyą dobrą, czystą y świątobliwą wydawać płod swoy ná świát, ieżeli to iest
wola

wola iego, nie dla lubieżnośći, áni dla swego ukontentowania. Przytym náleży mieć pilne stáranie około edukacyi dziatek, konserwuiąc iáko dar Boski, przystoyne stánowi y kondycyi swoiey daiąc wychowanie, ćwiczenie w artykułách wiary, boiaźni y miłośći Bożey, obrzydzeniu grzechu, y záchęceniu do cnoty, stáránie dlá udzielenia dobra swoiego spráwiedliwemi sposobámi nábytego. *Trzećie dobro* ieſt, obowiązek *Sacramentum*, áby w więzach miłośći, w spoionym serc ogniwie trwać aż do śmierći, żadne baśnie, plotki, zelotypie, námowy, prywatne y partykularne przyczyny, nie maią rozrywac rozprzęgać świętego iarzma, wraz spoionych affektow: *quod DEVS conjunxit, homo non separet.* Co BOG złączył człowiek rozłączać nie powinien. Przykłád wspomnionych reguł Izaák y Sara. *Isaac risus, Rebecca patientia*, y w czasie radośći, y w nieszczęśćia porze; iednym umyslem Iakob y Rachel, choćiaz *Iacob supplantator, Rachel ovis* owieczka; wychowaniu potomstwa Tobiasz y Anna młodego w boiaźni Boskiey pielegnuiąc Tobiasza; Stary Tobiasz bogoboyny grzebł zábitych z pobożnośći trupy: *Rapiebat corpora occisorum, & occultabat in domo* Tob: 2. *sua. Anna vero uxor ejus ibat ad opus textorium quotidie.* Anna záś żona iego, szła codzień do swoiego przędźiwa. W ták pięknym ćwiczeniu y przykłádźie Tobiasz młody żył świątobliwie z Sarą Corką

ką Raguela. Anna z Elkany zpłodzonego Samuela oddała BOGV ná usługę. *Commodavit eum Domino.* A náypięknieyszy wizerunek świątobliwośći niepokalanego małżeństwa Iozefa y Maryi w wychowaniu náydroższego skarbu Iedynáka Boskiego, stosowała się do woli Iozefa MARYA z uczćiwośćią przełożoney głowy, y do rządow Iozefa; Iozef czysty Oblubieniec z nieporownanym affektem, czćił y szanował Mátkę Wćielonego SŁOWA, sobie poślubioną Oblubienicę w Panieńskiey cáłośći. Nie schodźi y w Kronikách ná przykłádach świątobliwego Małżeństwa y w Zywotach Swiętych, iáko Cecilii z Waleryanem wspołem żyiących w iednośći, wspołem Męczeństwa ozdobionych koroną. S. Pulcheryi Siostry Teodozyusza Cesarza, z Marcyonem; Henryka drugiego Cesarza z Kunegungą, ktorey Pánieńskiey niewinnośći rozpalone żelazo náymniey nie parzące ręki, probę dało; Bolesławá Wstydliwego z Kunegundą Beli Krola Węgierskiego Corką; Konrada Syná Henryka Czwartego Cesarza z Mechtyldą; Edwarda Angielskiego Krola Trzećiego z Egitką. Toto Ráy nowy, gdźie wzaiemne záchowanie Przykázania Boskiego! To to Niebo gdzie iednym sercem, iednym głosem zgodnie słynie chwała BOGV! toto! *Honorabile connubium in omnibus & thorus immaculatus.* Vczćiwe Małżeństwo z wszelkiey miary, czyste y niezmazane łoże, czći, po-

Cedrenus

Bolland: s. Ian:

Ad Heb: 13.

posżánowania, słáwy y chwały wieczney godna pá-
ra. Ma BOG y teráźnieyszych czasow podobnych
Małżonkow w Swiećie, o ktorych się może mowić:
Regnum DEI intra vos est. Krolestwo Niebieskie
iest między wami. Pan z wami y BOG mieszka,
ále o iák więcey tákich, ktorzy o sobie przyznać
mogą: *Infernus domus mea est, & in tenebris strawi
lectulum meum.* Piekło domem moim iest, y w ćie-
mnośćiach posłałem łoże moie! Nárzeka iedno ná dru-
gie iák w piekle! opłakáne godziny moie! spokoyney
chwili dla ziedzenia káwałka chleba nie mam. *Infer-
nus domus mea est!* Ow ná żonę swarliwą, zelotypkę,
bogdaybym był kámien uwiązał u szyi, niżelim tá-
ką poiął! *Infernus Domus mea est!* Owa od ustawi-
cznego przeklęctwa, piiáństwa życie obmierźiłá so-
bie! *Infernus Domus mea est!* Ow nie mogąc zćier-
pieć, gniewow, hałásow, záwźiętośći, nárzeka ná
kárę Páná BOGA, czyli mnie tobą BOG skárał?
Infernus Domus mea est! nie BOG skarał nie; otwo-
rzę wam oczy, że was ślepa miłość skaráłá, że nie
według rozkázu Boskiego, szukáćie postánowienia,
nie według reguł Małżeństwa żyiećie. Náprzod
kres, termin Małżeńskiey przyiáźni, chwała BOGA,
z intencyą dobrą pátrzyć ná sukcessory przyszłe,
taką dał przestrogę Tobiaszowi Oyciec: *Accipies
uxorem cum timore Domini amore magis quam libi-* Tob: 6.
dine ductus: Poymiesz żonę w boiáźni Páná, miło-

śćia ráczey nie lubieżnośćią uwiedźiony. A czy ieſtże tá intencya w teráźnieyſzych kontraktach ślubnych? á czyż nie więcey terminu lubieżnośći? niżeli chwały P. BOGA pátrzą nowożeńcy? ztąd nie ná dobre obyczaie, wychowanie, cnoty, ále ná urody, fortunę, poſag, ſukceſſyą, náypierwſzy wzgląd maią.

Gen: 24. Obligował Elizera Abraam wiernego ſługi, áby Izaákowi nie z Corek Chananeyſkich dobierał żony, choćiaz poſag bogaty miáły, áni z urody y z układnośći, ále z dobrych obyczaiow; iákoż poznał záraz Elizer pięknego wychowania Rebekkę, kiedy nioſąca wodę y Iego y wielbłądy nápoiłá, poznáł prácowitą ludzką przyſtoynych przymiotow Corę zgodną łoza Izaákowego: Pátrzćieſz iák ſtárodawni ludźie, nie ſzukáli urody y bogáctwa, ále duſzy pięknośći, ſzlachetnych obyczaiow: *Attende, quomodo veteres non quærebant ſubſtantiam multam, nec divitias, nec ſervos, nec jugera agri, tot & tot. Non externæ venuſtatis formam, ſed animæ pulchritudinem & morum nobilitatem.* Więc do nowożeńcow mowi Chryzoſtom S. Ty Pánie młody, kiedy maſz żonę poiąć nie ſzukáy bogatey ále obyczayney, bo obyczaie dobre częſtokroć fortuny nábywaią, bogáctwa zaś nigdy dobrych uczynkow nie náuczą. *Tu juvenis, quando uxorem ducere vis? noli quærere divitem ſed bene morigeratam; quia mores boni frequenter*

S. Chry ſoſt: Hō: 48. in Gen:

Idem Hom: 45

ter divitias acquirunt, divitiæ nunquam bonos mores faciunt. O! iák odmienne obyczaie dáleko teráźnieyszych czasow! nie uważaią czyli ślepa, czy kulawa, czy małzkara, choć zgrzybiała, ále ieżeli ma posag, wypráwę, prętko dostanie męża: gdźie same pieniądze stánowią śluby, wiele tam będźie niecnoty, boć *divitiæ dant vitia.* Intercyzy, *intercidunt* rozrywaią przyiáźń, áni też sama uroda wábić y záchęcać powinna do przyiaźni dożywotniey, bo więcey niebespieczeństwa obrázy Boskiey, niżeli zgodnego pomieszkania bywa okázyą, osobliwie bez obyczaiow Chrześćiańskich przyczyną iest do zelotypii, y niezgody. *Gen. 6. Videntes Filii DEI, filias hominum, quod essent pulchræ, acceperunt sibi in uxores.* Pokolenie Setha *filij DEI* Synowie Boscy, widzący Corki z pokolenia Káima, *filias hominum*, źniewoleni urodą pobrali zá żony, aż doczekáli płodu, Olbrzymow monstra strászne. *Mox ut concupierunt filij DEI, filias hominum, nati sunt in terra Gygantes.* Alboż to uroda iest przyczyną grzechu? nie, bo iest darem Boskim, tálentem; álboż się wkráczać w dożywotnią nie godźi przyiaźń? bynaymniey; ále z dobrą intencyą: ále Synowie Setha poięli dla samey pożądliwośći, lubieżnośći Corki Káima, czegoż się mieli spodźiewać tylko monstrow? *ultra staturam peccantium reliquorum forma est.* O! iák wiele z tákiego Małżeństwa rodźi się nie-

Perrertin. Gen. 6.

Bachiarius

ſzczęśliwych niecnot! cudzołoſtwa, nienáwiśći, przyſiąg, zwadkow, przeklęctwa, gdźie tylko termin przyiáźni uroda? ze łzámi ná teráźnieyſzą świáta mánierę nárzeká S. Chryzoſtom: *Quod in meretricib9 ſolet quæri, hoc in conjugibus optant.* Gwałcą ſię Vroczyſtośći, zá powodem lubieżnośći, y niepożądnych affektow, dni Kommunii bez obſerwy, nie maſz względu ná zgorſzenie, gdźie w Máłżeńſtwie lubieżność pánuie *quod in meretricibus*, y co w publicznych nierządnicach ſwywola upatruie bezwſtydná, tego ſobie w Małżeńſtwie życzy, tym ſię Małżeńſtwo cieſzy iákoby, *quæ expediant, omnia liceant.* *Powtore*, długo trzeba przyiáćiela ſzukać; bo ieżeli ſługi dobieramy dobrego, wiernego do uſług, ieżeli nie káżdemu przyiaćielowi otwierámy ſię z ſercem, poki go nie ſprobuiemy, *amicos proba, probantes ama*, w tym punkćie o dożywotniego przyiaćiela dłużey potrzebá deliberacyi, z ktorym żyć dozgonnie náleży. Paweł S. náucza: *Mulier cui vult nubat, tantum in domino*, tu potrzeba woli włáſney ták *Gen:* 24. w konkurrencyi Elizera Imieniem pryncypała Oyciec dokłádał ſię woli Corki ſwoiey Rebeki *Vocemus puellam, quæramus ipſius voluntatem, vis ire cum homine iſto?* ſkromnie zgadzaiąc ſię do woli Rodźicielſkiey odpowiedźiała, *vadam* poydę; kiedy ták wola twoia ieſt, *vadam.* Nie trzeba teraz pytać ſię: *vis ire?* Rodźicom, bo bez Rodźicow, pierwey ſło-

1. Cor. 5.

wo dadzą sobie pokątne przyiáźni. Nie uważne Małżeństwo Corki koniecznie wypychaiąc, z niedokładośćią ich woli, będźie tam ná ieden dźień wesele, ná całe życie piekło, *Vna die saltus, tota vita infernus.* Sinesius. Powiada litera Pańska, że Ewę stworzywszy BOG, przyprowadźił ią do Adamá: *adduxit eam ad Adam*, przedtym trzeba było prowadźić do iárzma Małżeńskiego, teraz z niewstydem sáme się z utrátą y niebespieczeństwem Pánieńskiego podaią wstydu, do wykradzenia daią sposoby, y ztąd się mowi poszłá zá mąż. Rodźicy coż ná piękny przykład Náchora Oyca Rebekki mowićie, wyrozumiewaiącego wolą Corki? ktorzy iák náyprędzey dla prywatney rácyi wypychaćie zá mąż? Izáak miał lat 40. kiedy się żenił, Rebekka lat 25. iákoż ták było Kártagińczykow práwo, áby młodźian około lat 30. dźiewoia około lát 25. poymowali się; co się w bezecny obroćiło zwyczay, że dopiero dźiećię iuż ći matka, iákaż dźiećina od dźiećiny wydáná? dla tegoć co raz, to bárdźiey drobnieią ludźie; iákaż edukácya od dźiećięćia? iáki rząd gospodarstwa? iáka sług y służebnic informacya? iáka rostropność? iáki przykład? sáma was experyencya doświádczenie uczy; boć: nie doyzrała iágoda, wina nie wyda dobrego, dla tego mowi Bosquier: *Natos suos, & natos natorum, & qui nascentur ab illis stulti parentes trucidant, quos præmature conjungunt,* Sy-

In vita M. Aurelii l. 2. C. 32.

Conc. 8. de fine bono & malo.

Synow, wnukow y práwnukow głupi zabiiaią Rodźice wcześnie ich żeniąc, ták y podeszłym dobrze, nieprzystoyna záchodźić w konjunkcya stánu tego, *non juvenis vetulo conjunx est apta marito*, boć w takim pożyćiu śmierći iedno drugiemu bárdźiey życzy, nie masz intencyi ná chwałę Boską, z tąd zelotypie, tákże porożnienie, między pokrewnemi teskności, y iuż się piekło záczyna. Dla tegoć o wdowach Páweł S. mowi *volo juniores nubere*; álbowiem gdźie wyszłe z lat biorą się do ślubu, *lites & discordiæ oriuntur*. Tam kłotnia się rodźi zámiast, płodu, porożnienia y zwadki, *lites & discordiæ oriuntur*, do niezgody w Małżeństwie Synow y Corek pielęgnowanie wielce przyczyną iest, osobliwie gdy zá miast piersi swoich do Mátki uczynioney z nierządnice álbo nieprzystoynego żyćia, gniewliwych, záwźiętych, zápalczywych nálogow, wyśśie dźiećina złość z żyćiem; gani ten zwyczay práwie zá práwo między Małżeństwem wniesiony Vczony Escobar: *Erubescit fieri nutrix, quæ facta est Mater, pietatis insignia, abscidit superbia.* Choćiaz y samym Mátkom żyć w ostrożnośći náleży, áby z miekiem nie wpoiły się przywary w dźiećinę; ták Iudic: 13. Anioł Matce Samsona przykazał, áby wina nie piła: *Cave ne bibas vinum*, że Syn miał bydź Názáreyczykiem, przez práwo nie maiącym piiać wina. Czemu? *quia plerumq; efficitur ut Matrum affectiones,*

1. ad Tim 5. v. 14.

l. 2. Reg: Cap: 2.

Montang hic.

nati

nati iam infantes imitentur & ſequantur. bo częſtokroć ſię trafia; że Matek affekcyi, zrodzone náśladuią dźieći. *Qui vult nubere, nubat in Domino*; álbo też to ſą nie z Pána BOGA Małżeńſtwa? ſą, ktorych baby niepotrzebnie łączą; dla tego z reflexyą, del berácyą długą, z intencyą dobrą, trzeba Pána BOGA prośić o przyiáćiela: *Domus & divitiæ dantur à Parentibus, à Domino autem proprie uxor prudens.* Mieſzkánie y bogactwa daią Rodźice, ſam zaś BOG mądrą żonę. Zkąd rádźi S. Chryzoſtom: Gdy maſz żonę poiąć nie udaway ſię do ludźi, áni do niewiáſt, zyſku z cudzego nieſzczęśćia ſzukáiących, ále ſię do BOGA ućiekay, on ći będźie dźiewoſłębem, iáko przyobiecał: *Tu uxorem ducturus ne confugias ad homines, aut ad mulieres, quæſtum facientes ex alienis infortuniis, ſed ad DEVM confugito, non gravabitur eſſe tuus pronubus, ipſius eſt promiſſio.* Do zgody y iednośći w Małżeńſtwie náleży owa Owidyuſza przeſtroga: *Si vis nubere, nube pari.* Chceſz wźiąść bogatſzą? prágnieſz Pani nád ſobą; ubożſzey? to ſługi: *Qui divitem uxorem duxit, Dominam magis ſibi quæſivit, quam conjugem.* Zkąd predkie wymawiania, kłotnie; aż niezgoda, aż rozwody, aż piekło. Ze to ſą náypryncypalnieyſze przyczyny w was niezgody Małżeńſtwote niebłogoſłáwieńſtwa Boſkiego okázye, te poćiągnienia do rozerwania więzow miłośći, że nie maſz

Marginalia: *Provt 19.* — *Hom: 22. in Variis locis ſup. Math.*

w zá-

w záiemney przyiáźni, bo nie maſz intencyi, nie maſz
wzáiemney pomocy, bo nie było woli. Szpecą ſię
Małżeńſkie łoża, bo nie maſz względu ná ſtan y
przyſięgę. Zábiera BOG potomſtwo, álbo daie go
BOG, ále umnieyſza fortuny, bo lubieżność ciáłá
gorę bierze, nie chwała Boſka: *Modo non proles,*
ſed delectatio in hoc opere quæritur. BOG przykazał,
że w Małżeńſtwie bliżſzym ſię ſtáie w miłości przy-
iáciel niżeli Matka: *Relinquet Patrem & Matrem,*
ále teraz dla Małżeńſkich affektow, y BOGA od-
ſtępuią ſamego: *Pro uxoribus ſuis viri non ſolum Pa-*
trem & Matrem, ſed & DEVM relinquunt. Do
tey ślepoty przyprowadza miłość, że y o ſamym zá-
pominaią BOGV, *DEVM relinquunt.* Ieżeli ſię znay-
duie gdzie miłość, to zbytnia, przeſtępuiąca Mał-
żeńſtwa práwo. ieżeli nienawiść, to cáła piekielna;
Mężowie y Zony wiedzćieſz o tym, że Dom waſz
ieſt Dom Boſki, domem ſię názwać może modlitwy:
domus orationis, ná was ſię BOG uſkarza, *feciſtis eā*
ſpeluncam latronum, uczyniliśćie iáſkiną łotrowſką,
rozbiiaiących, wykradaiących duſze waſze. Mężowie
ieſteśćie *viri à virtute*, cnotą iáśnieć powinniśćie
płci ſłábey; IchMośćie Pánie y Zony, ieſteśćie koro-
ną Mężom, nie bądźćieſz ćierniową, przenikáiącą
do mozgu iezykiem; Mężowie y Zony Małżeńſtwa
przyſięgą ſpoione, ieſteśćie owe dwa Anioły, kto-
rych BOG kazał ná Symbolum waſzego poſtano-

S. Bonav. Opuſc. de reform. mentis.

Drex. Conc. 1. Dom. 2. Epiph.

wienia Moyżeszowi zrobić: *Cherubim duos aureos & productiles facies, respiciebantq́, se mutuo conversis vultibus ad propitiatorium.* Ktorzy ná siebie wzáiemnie patrzaiąc, twarzy maiąc obrocone do błágalni. Ta wásza wokácya wzgląd mieć ná siebie, y ná swego stánu obligacyą. Wybudował y Salomon Kośćioł, wystawił Aniołow: *fecit etiam Cherubinos duos opere statuario* gdźiez obracali oczy? *& facies eorum erant versæ ad exteriorem domum.* Ci Cherubinowie figurą byli małżonkow według zdania *Arii Montani*: ieden miał twarz męską, drugi białogłowską: *alter habebat vultum maris, alter feminæ.* Powiedźćieśz mi Małżonkowie, ziemscy Cherubinowie, iáka byłá myśl wásza, kiedyśćie sobie poprzysięgli wzgląd mieć ná siebie w nieszczęśćiu, w szczęśćiu w utrápieniu y weselu? ieżeli się wmięsza po ćichu iáki Salomon *pacificus* á inni mowią *voluptuosus*, odwroćił te twarzy wásze, że ná siebie krzywo pátrzyćie, iedno w ieden kąt, drugie w insze, o zápewne iuż tráćićie iedność Cherubinow; ále tylko *maris & fæminæ. Fæ*, to *mina* táka, w niezgodzie żyć z małżonkiem; á trudnoż o tákie małżeństwo? ználazłbym ich w samym Krákowie wiele, w ktorych nie iák Aniołowie wzáiemnie, ále iák diabli się gryzą, szpocą; iuż ten mąż *vir à virus* od trućizny, *fæmina*, od inszey co raz miny, y fantázyi názwáć się może. Miiam wszystkie okoliczności wászego po-

Exod: 25

In App: Sacr:

mieszkania, boć BOGV y ludźiom wiádome, á náylepiey wam samym, czyli według práwa Boskiego? ále zámilczeć nie mogę wielce zágęszczonego grzechu nie dotrzymania słowa danego BOGV w małżeńskiey przyiáźni. O! iák to strászny grzech! ále o! iák zwyczayny, bez boiaźni w małżeńskim stanie dźielić serca! z oboyga strony groźba wielka ná tákich:
Eccl: 2. *væ vobis duplici corde & labiis scelestis!* biáda wam dwoistego serca małżonkowie! biada wam niecnotliwe usta! biada wam małżonkowie zmyśloną przyiaźń maiący! biáda wam małżonki! *væ vobis!* Rzekł BOG. *erunt duo in carne, una* będźie dwoch w iednym ćiele, u was nieszczęśliwe tłomaczenie co do litery: *erunt duo in carne una.* Wypełniło się to ná Faráonie docześnie, ktory Abráamową Zonę mniemaną zá siostrę, przywłászczył sobie: *Flagellavit Dominus Pharaonem plagis maximis, & domum ejus propter Saraim uxorem Abraham.* Vkarał BOG Faráona ćiężkiemi plagami, y cały dom iego, dla Sary Zony Abraáma. 2. *Reg:* 12. Dáwida zá przełámanie małżeńskiego prawa, przez Nátaná Proroka BOG obwieśćił, że nie wynidźie miecz woienny z domu iego aż do śmierći: *Non recedet gladius de domo tua usq; in sempiternum.* Szczęśćiło się Abrahámowi z Sarą, czemu? bo boiaźń Boska we wszystkim rządźiła familią Iego: *Timor DEI in cunctis familiam ejus*
Olimpiodorus. *regebat,* Ah! czemuż wam BOG nieszczęśći? nieszczę-

ſzczęśćić będzie! *non recedet gladius!* utrapienia, biedy, z domu wáſzego *non recedent*, nie uſtąpią, ná dźiećiach, ná wnukách, práwnukach *non recedent!* Vchoway BOZE, áby ná wieki! *non recedet uſq; in ſempiternum!* boć kto tu w przyiáźni żyie, y tam w przyiáźni w Niebie żyć ma ſię ſpodźiewać. *Gen:* 31. Schowała Rachel Bożyſzcza Iákobowe, y przytrząſnęła ich ſłomą; Iákob o tym małżonek nie wiedźiał, kiedy ſię potym pyta? odpowiada: *Ne iraſcatur Dominus, quia coram te aſſurgere nequeo:* Nie gniewąy ſię Pánie moy, że ná przyiśćie twoie wſtać nie mogę, *juxta conſvetudinem fæminarum nunc accidit mihi.* podług zwyczaiu niewiaſt, teraz ná mnie przypádłá ſłábość, *Sic deluſa ſollicitudo quærentis eſt* y ták oſzukałá pytaiącego ſię męża. Tákći bywa; pokáże ſię bozyſzcze iákie? pokryie to Rachelká: *juxta conſvetudinem fæminarum*, według zwyczaiu niewieśćiego, zmyśli chorobę, źwiedźie małżonka, á tym czaſem ukryte w kąćie adoruie bozyſzcza. O! przeklęte złámanie wiary małżeńſkiey okazye! łámie ſię paktum z BOGIEM! *Maledictum & mendacium! & furtū & homicidiū, & adulterium inundaverunt! Sangvis ſanguinem tetigit.* Przeklęte kłamſtwo, záboyſtwo, cudzołoſtwo, weżbráło zbytecznie, że krew do krwi doſięgłá. Lev: 20. v. 10. Práwo Boſkie ieſt tákie: *Si mæchatus quis fuerit cum uxore alterius, morte moriatur & mæchus & adultera* Toż ſamo

Oſea 4.

ſamo Deuter: 22. *morietur adulter & adultera.* Cudzołożnika y cudzołożnicę śmierć potka nie tylko doczesna ále y wieczna, *morietur*, Boć ná tákowych BOG nie odmienną śmierći wieczney ná ſądźie twoim ferowáć będźie ſentencyą. *Adulteros judicabit Dominus.* Wiećieſz zkąd to pochodźi to nie dotrzymanie słowa przed BOGIEM poprzyśiężonego przyiáźni małżeńſkiey? S. Chryzostom doskonále to przeyrzał: *Adulterii eſt radix, curioſus oculorum obtutus, adulterii porrectrix temulentia eſt, ex temulentia enim luxuria, ex luxuria adulterium, ex adulterio homicidium.* Cudzołoſtwa początkiem ieſt ciekawe w inſzych wlepienie oczy; cudzołoſtwa podnietą ieſt piiáństwo, z piiáństwa bowiem pochodźi rozpusta, z rozpusty cudzołoſtwo, z cudzołoſtwa záboyſtwo. Wynayduię iá tákże inſzą przyczynę z Oycami Swiętemi, á tá ieſt náprzod, nie przykłádanie śię wſpolne do prácy. BOG was ſtworzył do prácy wzáiemney y pomocy ſobie *in adjutorium*; iuż to źle kiedy iedno prácuie, á drugie ná gotowe pátrzy, iedno w dom gromadźi, á drugie wynośi, ztąd pochodźi nieukontentowanie, y nie dotrzymanie wiáry. Druga przyczyna ieſt, wynoſzenie śię nád ſtan y kondycyą w ſtroiach w modach wymyślnych nád intrátę y zárobek, prożne tam ſerce w ſamey zátopione marnośći, w małżeństwie miłość powierzchowna, gdźie bogato, modno, ſtroyno przybráne ćiáło,

Ad Hebr 13.

Serm: de Concup:

ło; bo tylko dla podobania się oku ludźkiemu: *filiæ ornatæ sicut similitudo templi*, mowi Pismo Boże. Kośćioł kiedy cały obity obićiem, tłumi się w nim głos, ták przy stroiách nie wiele, álbo cále nic głosu Boskiego do serca nie idźie. Vważiesz do czego to nie potrzebne nád stan y kondycyą przybieranie się źmierza. Náprzod zniszczenie fortuny; bo zkąd ztąd wziąść, musi się Pan mąż ćiągnąć ná importunią Pani małżonki; czemu ta á ta ták chodźi, ták się stroi? czemu iá nie mam mieć podobnych álbo bogatszych sukien? potym śmiech ludźki, chleba nie mieć w domu, á przećię się modno przybierać: *Amictus corporis & risus dentium & ingressus hominis enuntiant de illo.* Co náygorsza, że bogate materye, iákieś znáki podeyrzaney przyjáźni czynią, mowi Clemens Alexandr: *Sicut nota inusta fugitivorum, ita etiam floridi colores adulterium indicant.* Iáko cecha wypalona zbiegow, ták świetne y modne szaty cudzołostwo oznáczaią. Swięty Cypryan mowi: *Ornamentum & vestium insignia & lenocinia formarum, nonnisi prostitutis, & impudicis fæminis congruunt.* Zbytek w stroiach, niezwyczayne piekrzenie się, samym tylko publicznym są przyzwoite nierzadnicom. S. Bernard tákże się przymawia: *Quanto amplius corpus foris propter vanam gloriam componitur atq; ornatur, tanto interius anima fœdatur & sordidatur.* Im bárdźiey powierz-

Eccl. 9.

l. 3. Pædag. C.3.

de hab. virg.

cho-

chownie ciało dla prożney chwały przyſtraiá ſię; tym bárdźiey ſię wewnętrznie duſza ſzpeći y káli. S. Chryzoſtom zaś twierdźi że: Modny ſtroy cudzołożca ieſt, y ták ſzpetny, że trudno nierządnice od niewinnych pánieniek rozeznáć można. *Ornatus iſte habitus adulter eſt, atq; adeo fædus, ut meretrices & & virgines diſcernere fere nequeamus.* Dodaie Salmeron: *In ornatu & veſtitu ſuperfluo, non unum ſimplex peccatum, ſed multiplex & grave ſæpe invenitur.* W zbytecznym ſtroiu nie ieden proſty grzech; ále wieloráki y ciężki częſtokroć ſię znáyduie. To zá ſobą ćiągnie zbyteczne drogie przybieránie ſię, że druga wſi roku iednego y drugiego prowent ná ſobie noſi; iuż w modach y myśli nie ſtaie cudzoźiemcom, tá nieſzczęśliwa pompa, zbytek, ambicya, przyczyną ieſt zeſzpecenia poczćiwośći małżeńſkiey, ktorą ſobie tych czaſow zá powſzechny zwyczay y dobrą kompanią, dyſtynkcyą y galantomią maią. Bogdayże ſię to święciły czaſy, gdźie Lukrecya od Tarkwiniuſza źniewolona w niebytnośći męża; przyjezdza mąż z woyny, pyta ſię iák ſię małz? *Salve Lucretia?* Co ſię tu dźieie? odpowie: *Quid ſalvi poteſt eſſe mulieri amiſſa pudicitia?* Iákże ſię ma mieć dobrze niewiaſta, ſtráćiwſzy niewinność? y dobywſzy, puginąła przebiłá ſię; zły úczynek, ále chociaż pogańſki, niewinnośći małżeńſkiey wyznánia przykład. Chwalił Cyrus przed Armenią Zoną ſwoią

Hom: 8. in C. 1. ad Timoth:

rożne

rożne urody męszczyzny, coby się iey podobáły? pyta odpo: *à temi vir nunquã in alios deflexi.* Bogday się tákie w Chrześćiańskich Pańśtwach znáydowały Małżonki, żeby procz męża swoiego ná innych okiem nie rzucały; ále ináczey się dzieie: á masz tám BOG mieszkać? nie wierzę temu, tam nie ieśt pokoy, tam rozwiązane swywolą śluby, BOG Autor ślubow iuż się ztamtąd wynośi, á czarći swoie zákładaią y owszem iuż maią pomieszkánie: *Conjugati qui voluptati suæ serviunt, non sunt veri DEI dilecti, sed possessio diaboli, nec in his Christus habet mansionem, sed diabolus potestatem.* Małżonkowie ktorzy samey tylko służą lubieżnośći, nie są práwdźiwi BOGV kochankowie, ále są dźiedźictwem czarta, iuż tam Chrystus nie ma swoiego pomieszkánia, ále czart moc y władzą. Wszakże czart wypędzony gdy widźi dom umiećiony, bierze siedmiu gorszych do siebie do mieszkania: *dicit revertar in domum meam, & cum invenerit eam scopis mundatam, & ornatam, tunc vadit & assumit alios spiritus septem nequiores, & ingressi habitant ibi.* Wásze domy iednego miały nieprzyiáćiela, ále gdy ten upátruie porządek powierzchowny, á w rzeczy wiele nierządow, iuż się tam z cáłym przenośi piekłem, Duch Boski ustępować muśi: *Non permanebit spiritus meus in homine, quia caro est.* Kto nie dotrzymuie wiáry małżeńskiey, zgubi duszę swoię, y hańbá iego nie zgła:

Richard: à S. Victor: serm 69. de De dic: Ecc

Luc: 21.

Gen: 6.

Prov: 6.

zgładzi ſię ná wieki, mowi BOG przez Prowerbiáliſtę: *qui adulter eſt propter cordis inopiam, perdet animam ſuam, opprobrium illius non delebitur.* Piekło ieſt mieyſce niezgody, á kiedy ſię nie zgadzaćie w domach wáſzych w ſpołeczności, iużći zá żyćia záczynaćie piekło. Tu náleżyćie nierzady, niewſtydy, ámory, lubieżnośći, bezeceńſtwa; chcećieſz wiedźieć gdźie wáſze mieſzkanie? pokáże wam go z Ianem S. *veni oſtendam tibi damnationem meretricis.* pokażę ći potępienie nierzadow. Roztap ſię źiemio, aż do ſamego centrum! otworz ſię piekło; uſtąpćie ſię ná ſtronę potępieńcy! powiedzćie czarći ſami, gdźie lubieżnicy, lubieżnice teraz ſię rozkoſzuią? oto ſiedźi ná beſtyi ſtráſzney, opiſuie ia Ian S. że ma głow ſiedm ná beſtyi ſtroyney pełna imion
Apoc. 17. bluźnierſkich maiąca rogow dźieśięć: *Super beſtiam coccineam plenam, nominibus blaſphemiæ habentem capita ſeptem & cornua decem.* Niewiaſta nierządna w purpurze trzymaiąca kielich gniewu y obmierźliwośći. Pyta ſię tu daley Ian S. *Vidiſti ubi meretrix ſedet?* Widźiałeś gdźie nierządnica ſiedźi? *decem cornua odient fornicationem, & deſolatam facient illam, & nudam, & carnem ejus manducabunt, & ipſam igni concremabunt.* Dźieśieć rogow bozdź, będą cáłą wieczność zá momentalne ukontentowanie, opuſzczona będźie, ciało iey ſzarpać będą, z owych złotogłowow, ſzuſzmantow obnażona w ogniu ſię
ſmażyć

smażyć y goreć będźie. Stráſzne widzenie, ále ſię ták opiſáć y wyráźić nie może, iáko w ſámey rzeczy będą doznawáli cudzołoźnicy, lubieżnicy. Kiedy ia ſię myślą przechodzę po wáſzych kámienicách, domách, widzę w nich y ſłyſzę ſwary, przeklęctwá, zábiiánia ſię gniewy w małżeńſtwie; widzę owe poprzyſiężone BOGV słowá nie dotrzymáne, przenikam pożądliwośći wſzeteczne, zprofánowáne łożá, wiele ſię pokątnych dźieie niewſtydow; nád tym ſtánąwſzy słowy Prowerbiáliſty wołam: *Inclinata est ad mortem domus ejus, & ad inferos semitæ ipsius.* Prov. 2.
Zle ſię z wámi dźieie, iuż náchylone do oſtátniey ruiny wáſze pomieſzkánia: *inclinata domus ad mortem.* Ktoż wie czyli ſię nie zápádnie? nie mogąc zćierpieć ták ćiężkiey obrázy Boſkiey. Vmykayćie z nich co prędzey! iuż y to roſkoſzuiące ćielſko do śmierći, do rozſypki ſię zbliża, iáko domem ieſt Duſzy, *inclinata est ad mortem domus*, do śmierći, ále áh! podobno wieczney! iuż ſię nákłoniło do czártowſkiego mieſzkánia, do piekłá, *ad inferos semitæ ipsius.* Dałby BOG ábym was z ták złey odwroćił drogi! upewniam iednák, iężeli bez popráwy, ták żyć, iák dotąd żyliśćie, będźiećie, ſprawdźi ſię to ſprawdźi. Wołam ieſzcze słowy Ezechielá: *væ! væ! tibi ædificanti lupanar & fecisti tibi prostibulum in cunctis plateis.* Biádáż tobie Krákowie! że pozwalaſz ták wielkiey ſwywoli, boć

dobrym ſzkodźi, kto złych nie karze: *væ! væ!* że ſię ledwie nie ná káżdey ulicy przy świątnicách Páńſkich dźieie obrázá Boſka: *feciſti tibi proſtibulum in cunctis plateis.* W Kośćiołach ſtráſzna ſię ofiárá odpráwuie, á pod bokiem, wiele ſię niecnoty, piiáńſtwá, niegodźiwośći, bluźnierſtw dźieie! niech idą ná wiátr moie ſłowá; ále boię ſię, áby ſię to nie ſprawdźiło o tobie cny Krákowie, co ſię o Ierozolimie ſprawdźiło, o czym ći dawno prorokuią wieſzcz: by *væ! væ!* biádá! wam Autorowie niecnot, nie ſworne małżeńſtwá przeniewierzone, przed wámi

1. Cor. 6. zámknięte Niebo: *neq; fornicarii, neq; idolis ſervientes, neq; adulteri, neq; molles, neq; maſculorum concubitores, Regnum Dei poſſidebunt.*

Rozmowá. Nie poſadzam ia was świątobliwe małżeńſtwo, ábyśćie z ſobą w niezgodźie żyć mieli; bom wyperſwádowány, że iáko was BOG złączył, y iáko w tym ſtanie wáſzym zbáwienia zobopolnego Duſzy upátruiećie; tak wſzytkie do tego końcá kieruiećie ákcye, áby w iednośći ſerc y woli chwałá ſię Páná BOGA z was rozſzerzáłá, ábyśćie wzáiemnie wieczney doſtąpili Korony. Ani też y wam mam za złe ſwarliwe, niezgodliwe pary; bo wiem, że maćie dla ſiebie wielkie rácye, dla ktorych ſię koniecznie kłoćić, y zyć w niezgodźie muśićie. Wſzákże tá z was codźienna pochodźi wymowká: muśi ſię iedno drugiemu náráźić, nie podobnaż to, á-

byśmy

byśmy ſię z ſobą kiedy nie mieli przemowić; y ták częſto mąż mowi: nieſpokoyną mam żonę, náprzykrzoną, wielomowną, że iey rádá gęba, kiedy ſpi. Zona mowi: Nie roſtropny mąż moy, nie dba o mnie, inne ſię nádemnie wynoſzą, uſtáwnie háłáſuie w domu podpiwſzy, nie tylko ia, ále y goſpodárſkie naczynia, ná mieyſcu ſwoim doleżeć nie mogą. Y ták iedno drugiemu ſię naprzykrzy, muſiemy ná czás rozdwoić áffektá. Prawdá to ieſt ále pytam ſię was, czy muśicieſz przeklináć? muśićieſz ſię zá łby wodźić? muśićieſz ſię ná ulicę wypycháć, z podźiwieniem zgromádzonych ludźi? ktoż was do tego przymuśił? odpowiećie. *Seminator zyzaniorum*, diabeł; diabeł mnie tobą opętał, diabeł mnie podkuśił, diabeł mnie przywiodł. Dáremna wymowká y zmowká ná diabłá; bo ten iáko pies ná łáńcuchu ſzczekać, ále ukąśić nie może. Stára ſię prawdá, áby między wyborną przenicą kąkol záſiał; ále kiedy mu nieoſtrożny goſpodarz y goſpodyni pozwoli czáſu. Wy zás kiedy z ſobą nie ſwornie żyiećie, nie diabeł, ále złość, trunck, y rácya pokątney lub upátrzoney przyiáźni, dáie mu wolne mieyſce, że ſię między wámi mięſza, iego to ieſt wielka poćiechá niezgodne małżeńſtwo, wiele w tym proficiuie, kiedy ſię między ſobą kłoćićie; Piekło ſobie beſpiecznie zákłáda u was, kiedy w niezgodźie żyiećie: Ey! zágrodźćie w domách wá-

ſzych, tę drogę wolną do was czártu, náſtępuiącą perſwázyą. Mężu y żono rázemeśćie poprzyśięgli ſobie; rázem śię w ułomnośćiách ludzkich wſpieraycie; mężu głową ieſteś w domu żony twoiey, widźiſz ią z drogi iednośći zchodzącą; rządź iák głowá, nákieruy ná drogę práwą, przyiáźnemi perſwázyámi; żono, ieſteś poprzyśiężonie podpadáiąca mężowi, zmilcz cháłem nie dobrym humorom, wſzytkiego milczeniem zbędźieſz. Nie ia was obliguię
Ecl. 26. do tego, ále ſam BOG y ſumnienie wálze obowiązek czyni: *Mulieris bonæ beatus Vir*, dobrey małżonki (z ktorey naywiękſza okoliczność zwadki) błogosłáwiony mąż roſtropny. Z drugiey ſtrony, lepiey śię ze lwámi y z dzikiemi páſſowáć beſtyámi, niżeli z nieſworną y dożywotnią białogłową:
Ecl. 25. *commorari leoni & draconi placebit, quam mulieri nequam.* Ztąd rozwodow ia nie gánię, dlá ſłuſznych racyi, ktore ſpráwiedliwe Sądy roztrząſáią; ále też nie mam co chwalić; boć lepiey śię było nie łączyć, niżeli rozwodźić; lepiey długą deliberácyą ſzukáć mężá y żony, niżeli zá ládá przyczyną z prędkośći poślubienia nie zmiárkowáwſzy ludźi, potym śię rozwodźić. To prawdá że ludźi oſzukáć możemy rácyámi, ále BOGA nigdy; BOG záś co złączył, człowiek rozłączáć nie powinien. *Quod DEVS conjunxit, homo non ſeparet.* Ani też was pomawiam w poſpolitośći, o zeſzpecenie łożá
mał-

małżeńskiego, ile mi się w tey okoliczności z tego mieysca obszernie mowić nie godźi, ále tylko námieniam z pogrozkiem strásznych Sądow Boskich; kto ták czyni, łámie przymierze wieczne z BOGIEM, BOG ná wieki od niego odstępuie. Słuchayćie otym Ieremiaszá mowiącego! *Qui prævaricantur fœdus meum, & non observaverunt verba fœderis, quibus assensi sunt in conspectu meo, transierunt inter divisiones, dabo eos in manus inimicorum suorum & in manus quærentium animas eorum.* Kto łámie przymierze moie, y nie záchowuie słow przysięgi, ná ktorą dobrowolnie zezwolił w obliczu moim, iuż idźie ná podźiał między mną y sobą, dam go w ręce nieprzyiáćielá mego, y w ręce szukáiących duszy iego. Strásznaż to dla nas przestrogá; wszákżeśćie BOGV przysięgli iedność, miłość, uczćiwość, y posłuszeństwo sobie w obecnośći Boskiey, Aniołow, y cáłego Niebá, w Kośćiele przy przytomnych świádkách: *verba fœderis, quibus assensi sunt in conspectu meo*; ktorzy się z was znayduią, że nie záchowuią tey doskonále przysięgi; *transierunt inter divisiones*, iuż się od BOGA dźielą, iuż y BOG od nich ná wieki, *transierunt!* prześliśćie tylko, á bárdźiey przestąpili słowá BOGV dáne, iuż ći BOG na nich nie ma, y mieć respektu nie będźie w prozbách, w powodzeniách, w intereſſách, nie znaydą dla siebie łáski Boskiey; *dabo eos in manus inimicorum suorum* Ierem:34.

orum. Czárt z niemi mieſzkał, piekło uczynili w domu ſwoim, niech idą w ręce iego ná wieki, *dabo eos in manus inimicorum ſuorum.* A co naywiękſza, y Duſzy BOG ták drogo kupioney odſtępuie, *in manus quærentium animas eorum,* nie iedney, ále was dwoch w przyiáźni poprzyſiężoney, ieżeli z ſobą nie w iednośći BOGA, ále w porożnieniu, w uſtáwicznych ſwarach, przeklęctwách żyiećie. Wbiyćieſz to ſobie mocno w pámięć, że w zgodźie żyiąc y iednośći, maćie ſię z BOGIEM ná wieki łączyć; w niezgodźie y przeklęctwie, w piekle z czárty ná wieki mieſzkáć.

A ia przy konkluzyi czynię áffekt do Vkrzyżowánego Páná. Rozpięty ná Krzyżu Zbáwićielu ktoryś ſię złączył z naturą ludzką dla uczynienia pokoiu y iednośći między narodem ludzkim, y Wſzechmocnym Oycem, dotrzymuieſz we wſzytkim słowá cokolwiek obiecał! ty łączyſz przyiáźni, ty iednoczyſz ſercá ludzkie, ty chceſz, áby w iednośći małżeńſkie Duſze rázem ſię z ſobą znaydowáły w wiecznośći; dodáyże y tey łáſki, áby poprzyſiężoney ſobie dotrzymáły wiáry. Zágas ognie pożądliwośći niſzczące dożywotnią przyiazń, wyruguy piekło z domow, boć tám ſám dla ſiebie obrałeś mieſzkánie: *ubi ſunt duo in nomine meo, ibi & ego ſum.* Niepowśćiągliwych ukarz mocno docześnie, iák ſię S. woli twoiey podoba, á nie kárz wiecznie: niech ſię małżeńſtwo w iednośći żyiące tam doſtánie, gdzie żadney rożnośći nie máſz, ále wieczny pokoy, ſławá, y chwałá twoiá Pánie. Amen.



KAZA-

KAZANIE SZOSTE

Ná Szosty Piatek Postu,

O Siodmym y Dziesiatym Przykazaniu.

Audi Israël mandata vitæ, auribus percipe &c. Baruch: 3. Th.

JVż mi dźiś przy konkluzyi piątkowych o Przykazániu Boskim Kazáń, odmiennym do was mowić terminem należy Zgromádzeni Kátolicy Nákłaniałem uchá y sercá wásze do słuchánia Przykazań żyćia: *audi Israel mandata vitæ*, ieżeli y doczesnie fortunnego, y wiecznego życzyćie sobie żyćia. Dźisiay dla rekápitulácyi y uwagi pożytku z słuchánia, iuż nie mowię *audi*, słuchay, ále Chrystusá słowy: *audistis quia dictum est.* Słucháliśćie o czym się mowiło przez piątki postne. Math. 5. Naprzod *Non habebis Deos alienos.* Nie będźiesz miał Bogow cudzych, Sámego BOGA ádorowáć będźiesz, y iemu sámemu służyć: *Dominum DEVM tuum adorabis & illi soli servies. Audistis quia dictum est. Non perjurabis.* Nie będźiesz brał Imienia Páná BOGA twego nádáremno. *Audistis quia dictum est.* Pámiętay ábyś dźień Swięty święćił. *Audistis quia dictum est.* Czćiy Oycá twego y Mátkę twoię *Audistis quia dictum est. Non occides*, Nie zábiiay, *qui autem occiderit reus erit judicio*, Zaboycá winien będźie sądu. *Audistis quia dictum est. Non mæchaberis*, Nie będźiesz cudzo-

łoży ł

łożył. *Non concupiſces uxorem proximi*, Nie będźieſz pożądał żony bliźniego twego. *Audiſtis quia dictum eſt.* Słyſzeliśćie ze mowiono, nie będźieſz mowił przećiw bliźniemu twemu fałſzywego świádectwá. *Audiſtis quia dictum eſt: diliges proximum tuum*, będźieſz kochał bliźniego twego. Y ten był termin náuki, tá Przykazáń Boſkich explikácya: *ut ſitis filij Patris veſtri qui in Cœlis eſt.* Abyśćie byli ſynámi Oycá Przedwiecznego, ktory w Niebie ieſt. *Eſtote ergo perfecti ſicut & Pater veſter Cœleſtis perfectus eſt.* Bądzćieſz ták doſkonáłemi, iáko y Oyćiec wáſz Niebieſki doſkonáły ieſt. Cáła doſkonáłość Chrześćiáńſkiego żyćia, ná cáłośći y záchowániu Przykazań Boſkich záwiſłá: *eſtote ergo perfecti.* Táka konkluzya ſámey Mądrośći Przedwieczney. Niech że mi ſię was teráz przy dokończeniu záłożoney máteryi, ſpytáć godźi, czyliż zrozumieliśćie te náuki y inne codźień tego poſtu miáne? Chryſtus przepowiádał rożne náuki Vczniom ſwoim, y pytá ſię ich, *intellexiſtis hæc omnia?* zrozumieliśćieſz to wſzytko? odpowiedzieli: *etiam*, ták też; tákąć y od wás odbieram informácyą, *etiam*, ták też; czemu? były uſzy wáſze w Kośćiele, ále ſerce błąkáło ſię po rożnych mieyſcách; ſłucháliśćie wyráźnie ſzczęśliwośći y nieſzczęśliwośći záchowuiących y nie záchowuiących przykazánia Boſkie, coż? kiedy co ſię kolwiek mowiło w ſzczególnośći

gulnośći

gulnośći káżdego Przykazánia, o istoćie iego, o strumieniach ze zrzodłá z niezáchowánia wynikáiących grzechow, káżdy to do kogo inszego ápplikował, ná swoie obyczáie oczu nie miał, zwierćiádło pokázywałem było do twarzy, ále nie podchlebne, coś się tylko w nim przeyzrzáło, przećię sie stroiu owego nie porządnego co do Duszy nie popráwiło; słyszáło się, ále się nie czyni, co *BOG* przykazał. Inni się przeyzrzeli, y co popráwić trzebá było, zá łáską Duchá Swiętego popráwili. Więc pierwszym y drugim táką dáie sátys-fákcyą: Iákob S. w liśćie swoim w Roz: 1. słowo w słowo: *kto słucha tylko słowá, á nie czyni, ten przyrownány będźie do mężá uważáiącego twarz swoię w zwierćiedle, przeyźrzał się y odszedł, y zápomniał iákim był. Kto się záś przeyzrzał w práwie doskonáłym wolnośći, y trwa w nim nie obmierzłym słucháczem będąc, ále czyniącym, ten błogosłáwiony w uczynku swoim będźie.* Otoż maćie zapłátę od BOGA słucháiący á nie czyniący. Iednákowoż tu bywáli tácy, mowiący: że podła máterya Kazań piątkowych o Przykazániách Boskich; do tych mowię: że *desperata salus*, zbáwienia twoiego, ktory zá rzecz podłą sądźisz Przykazánia Boskie. Popraw *BOGA*, ktory ná to mądrość swoię wyśilił (że ták rzekę) áby ták doskonáłe postánowił práwo, przy ktorego záchowániu pewność nie omylna Niebá: *si vis ad vitam*

 ingre-

ingredi serva mandata. Niech nas świát sądźi, ieżeli nie nayſubtelnieyſza, naydoſkonálſza náuká záchowáć przykazánia Boſkie, ktore nápełniáią Swiętemi Niebieſką Ierozolimę; nie záchowuiący, owę Bábilon konfuzyi zálegáią wieczney. Tác to ślepotá w nas ludziách, że práwá *Boſkie* lekce ſobie ważemy; z tąd też y práwo do Niebá tráćiemy; márnotrawnego bárdźiey, niżeli Boſkiego Syná bierzemy poſtáć; Nieprzyiaćielámi zá miaſt przyiaćioł, przećiw woli Boſkiey ſtawamy. A ieżeli kto nie według Oyczyſtych praw ſię ſpráwuie, *pro perduelli* zá práwołomcę miány, *Legirupa impudentiſſimus*; ieżeli kto wykracza przećiw *Iura majeſtatis*, álbo *Iura majeſtatica*, że pierwſze Oſobie Krolewſkiey, drugie z władzy Páná ná poddánych *extendentur*, *pro crimine læſæ majeſtatis* oſądzony bywa; ieżeli niepoſłuſzny Kośćiołowi y Sędźiom Duchownym, piorunu exkommuniki nie uchodźi; ieżeli zá iedną y drugą cytácyą nie ſtawáiący do práwá ſwieckiego, kondemnatámi, grzywnámi obłożony, Bánitem ogłoſzony zoſtáie z krzywdą honoru y Imienia; coż rozumiećie, do iákiey z BOGIEM przychodźi nieprzyiáźni, iáki popełnia kryminał, iákiey godźien kary práwo łomiący, á bárdźiey wiárę łomiący BOGV? ktorą ná Chrzćie Swiętym poprzyſiągł. Obawia ſię dużo pácyent *Boſki* Iob, że go uſtá iego miáły potępiáć: *Os meum condemnabit me*; áhł

Załuſki in Conc.

Iob. 9.

boię

boię śię, áby nas uszy nie potępiáły, że máiąc pobudki do słuchánia: *Audi Israel*, przećięż śię słysząc, iákoby nie słyszáło, kiedy w uczynkách máły znák słuchánia. Poszliśmy ná owe *Bozyszcze* u Proroká: *Aures habent, & non audient, manus habent & non palpabunt, pedes habent & non ambulabunt.* Słyszemy, ále odwrácamy serce; widźiemy, ále nie czyniemy; mamy drogi, ále nie chodźiemy niemi. Więc ieszcze raz o głos proszę: *Audi Israel præcepta vitæ*, ile o śiodmym, y o punktách dźieśiątego Przykazánia mam mowić; tu śię wyda pożytek z podánych náuk w krotkich reflexyách. Naypierwey iednák mowić będę *w Pierwszym Punkćie*, że: wszytko śię dobro doczesne powodźi temu, kto záchowuie Przykazánia *Boskie.* *w Drugim:* śiebie y swoie dobro tráći, kto ná cudze pragnie. w Konkluzyi *Rozmowá z chćiwemi ná cudze dobro.* Zbáwićielu Pánie ktoryś złupioną z skárbu łáski Duszę nászę przez piekielnego złodźieiá Naydroższą Krwią swoią spośążył, uzycz mi do wyperswádowánia Duchá prawdy, áby chćiwi ná cudze dobro, ták drogiego skárbu Duszy márnie nie tráćili. Ia cokolwiek mowić będę niech idzie ná część y chwałę twoię, kázdemu według zasług Boże oddáiący spráwiedliwie; zá pomocą twoią broniąca nas od złoczyńcow piekielnych mocną protekcyą N. M. P. *Ad M. D. Gloriam.* *Punkt. 1.*

Cokolwiek BOG rozkázuie, wſzytko to nie dlá ſiebie, ále dla náſzego pożytku y dobrá. Nic BOGV nie przybędźie, że go chwalemy, żeśmy dobrzy, ſpráwiedliwi, cnotliwi; náwet y z Swiętych w Niebie, BOG nie większą ma chwałę, iáką miał przed wieki, y mieć będźie ná wieki; bo ieſt ſam w ſobie początek y termin bez terminu wſzelkiey doſkonáłośći; áni mu ſię nic nie umnieyſzy, choćiaſz go czárći nie náwidzą y potępieńcy; bo BOG nie ma nic w ſobie nagánnego, nienáwiść iáką śćiągáiącego, y mieć nigdy nie może. Każe ſię chwalić żyiącemu człowiekowi czćić y ſzánowáć; bo tá bydź powinná ſtworzenia do ſtworcy ſkłonność y zá łáſki nieſkończone wdźięczność: *DEVS DEVS tuus ego ſum*, BOGIEM BOGIEM twoim ieſtem. A lubo godźien, lubo powinien mieć nieſkończoną chwałę táką, ná iáką ſię ſtworzenie żadne zdobyć nie może; przećięż y zá te doczeſne wyznánie ſercem y uſty Imienia ſwoiego doczeſnie łáſkámi, wiecznie Niebem płáći. Nád tym ſię mieſza rozum, że dobre uczynki z ſpráwiedliwośći nádgradza: *Iuſtus Dominus, & juſtitia ejus manet in ſæculum ſæculi*, iáko ſię y Páweł z tym dáie ſłyſzeć: *Bonum certamen certavi, curſum conſummavi, & repoſita eſt mihi corona juſtitiæ*, choćiaſz nikt bez łáſki Boſkiey nie może bydź dobrym, boć y Páweł naczyniem wybranym, ále go łáſká Boſka z prześládowniká uczyniłá

Pſal: 10.

2. ad Tim. 4.

czyniłá

czyniłá Apostołem; świádczy sam o sobie: *Gratia Dei sum id, quod sum, & gratia ejus in me vacua non fuit.* 1. AdCor. 15.v.10 Łáskę záś z dobroći y miłośierdźia swoiego dáie komu chce, y przećię ią wiecznośćią nádgradza, ze swego skárbu udźiela cokolwiek mamy dobrego, z BOGA mamy, y swoie dobro spráwiedliwe w nas rekompensuie. O! cudowna Dobroći BOGA Nászego! to niepoięta táiemnicá, ile nikt ze swego sobie spráwiedliwośći czynić nie może. Podał práwo w Przykazániach łatwe, łáskáwe, oraz nie zawodne do Niebá, nie dla zysku swego, ále dla potrzeby ludzkiey, áby się nikt nie wymawiał, że nie miał sposobow, nie wiedźiał drogi, nie miał środkow do zbáwienia: *Nobis prodest colere Deum, non ipsi Deo, cum ergo inspirat & docet, quomodo colendus sit, non solum nulla sua indigentia facit, sed nostra maxima utilitate.* S. Aug. Ep. 49. O tym sámá Przedwieczna upewnia mądrość: *accipite disciplinam per sermones meos, & proderit vobis,* Sap. 6. v. 27. bierzćie náukę z słow moich, á przyda się to wam. Nie tylko przyda Pánie, ále rzecz iest naypotrzebnieysza; bo cożbybyło nám ztąd, żebyś był nas stworzył do chwały, gdybyś nie podał sposobow iey dostąpienia? ále zważćież co zá pożytek dla nas zachowáć rozkazy Boskie? wymowić się ludzkim ięzykiem nie potráfi; tylko tym obiáśnić się może dowodem, że doczesnym y wiecznym szczęśćiem sowićie

wićie płáći wolą iego pełniącym: Obszerny błogosłáwieństwá Boskiego dowod ná tákich w Xiędze Lewitow, w obietnicách sámego BOGA: *Si in præceptis meis ambulaveritis, & mandata mea custodieritis, & feceritis ea, dabo vobis pluvias temporibus suis, & terra gignet germen suum comedetis panem vestrum in saturitate.* Iezeli drogą przykazań moich chodźić będźiećie, strzedz rozkazow moich, y czynić wolą moię, dam wam w czás potrzeby deszcz, y źiemiá płodna w urodzáie wyda obfite plony. Odsyłam słuchaczá do tego Pismá S. Rozdźiału, wyczyta tám, iák BOG obiecuie pokoy złoty, poskromienie nieprzyiaćioł, znáczne tryumfy, utrzymánie wolnośći, rozkrzewienie Narodu, náwet y sam przybytek swoy záłożyć dekláruie tám gdzie Praw Iego obserwáncya: *ponam tabernaculum in medio vestri.* Imieniem Boskim Moyżesz upewnia: *Strzeżćię się y czyńćie co wam przykazał BOG y Pan wász ábyśćie zyli y dobrze się wam dźiało, áby się rozszerzały dni ná ziemi possessyi wászey.* V Ieremiaszá mowi tákże BOG: *Słuchayćie głosu mo iego, á ia wam będę BOGIEM, chodźćie we wszytkich drogách, áby wam się dobrze powodźiło.* Nie potrzebá ná te mieysca Pismá S. y wiele innych Doktorow tłumáczących; ponieważ przez się są wyráźne y káżdemu do zrozumienia iásne. W nowym Testámenćie u Iana S. Przedwieczna Prawdá

Levit. 26.

Deuter. 5. v. 32.

Ierem. 7. v. 23.

probę

probę áffektu wzáiemnego człowieká z BOGIEM na tym pokłáda: *Kto ma Przykazánia moie y záchowuie ie, ten ieſt, ktory mnie kocha, kto záś mnie kocha, kocháć go będźie Oyćiec moy, y ia go kocháć będę, y obiáwię mu ſię to ieſt z łáſkámi.* Skutkiem záś wyrázonych obietnic doznał Abrácham. Rozkázuie mu BOG Izáaka ofiárowáć ſobie *tolle unigenitum tuum Iſaac.* Ciężki ſtos ná Abráamá, nád naturálney rezolucyi potrzebá, dáć odpor dwoiákiey walczącey z ſobą miłośći BOGA y Syná; álbo czynić to co *BOG* káże, y ſtráćić iedynaká, właſną ręką, paſtwić ſię nád dźiećięćiem ſwoim, krew z tego ćiáłá toczyć ktore ieſzcze męſkiey nie doſzło pory, wylać tę krew, ktora w żyłách ſzczupłych miáry nie dopełniłá ſwoiey. Z drugiey ſtrony záchowáć ſukceſſorá, pátrzyć ná pieſzczoty ſercá; ále ſtráćić BOGA, ále ſtráćić łáſkę Boſką, coż po wſzytkim. Przekonáłá z wiolencyą w Abráamie umyſł natury wola Boſka; niech ginie Iedynak, byle ſię zádoſyć rozkazom *Boſkim* ſtáło, nic ták *BOG* ćiężkiego nie káże, áby ſię nie mogło wypełnić według woli iego. O cudowna probá wiernośći Abráamá, y *BOG* ukontentował ſię rezolutną wolą Abráamá, y Abráam ſzczerą ochotą uczynił rozkaz Boſki, y Izaak od krwáwey záchowány ofiáry. Nie doſyć ná tym, ále zá poſłuſzeńſtwo Abráamá błogoſłáwi BOG Izáakowe pokolenie: *Benedicentur in ſemine tuo omnes*

Joan. 14. v. 21.

Gen. 22

Gen. 26.

mnes gentes terræ eo quod obedierit Abraam voci meæ, & custodierit præcepta & mandata mea. Błogosłáwione będą w pokoleniu twoim wszytkie Narody, ziemie, dla tego że na głos moy Abráam stał się posłusznym, y że strzegł y pilnował rozkazow y Przykazań moich, náwet y do przyięćia natury ludzkiey BOG sobie pokolenie Abráamowe, Izáakowe wybrał. Otoż BOG ták błogosłáwi záchowuiacych práwá iego, że im ná niczym nie zchodźi w żyćiu. Mowił kiedyś Fáráo do Egipcyanow Iozefá uczyniwszy pełnomocnym y iednowłádzcą nád
Gen. 41. Egiptem: *quidquid ipse vobis dixerit facite.* Co wam rozkaże czyńćie, chcećie żywnośći, odźienia, pomocy, czyńćie co Iozef każe. Nie rownym
Alvarez. hic Illustrat;179. BOG Oyćiec sposobem przykazał: *Hoc nobis DEVS Pater præcepit, ut Filij monitis obediamus.* To nam Oyćiec Przedwieczny przykazał, ábyśmy iednemu w Bostwie z Oycem Iedynákowi Zbáwićielowi Pánu byli posłusznemi. *Hoc nobis præcepit DEVS*
Luc. 11. *Pater.* Toż potwierdźił Chrystus, oto: *Beati qui audiunt verbum DEI & custodiunt illud.* Błogosłáwieni w zamysłách *Beati*, ná zdrowiu długim honorze, szczęśćiu, *beati*, ná fortunie, imieniu dobrym, sukcessorách, *beati*, doczesnie y wiecznie, *beati.* Dosyć maćie poćiechy dla siebie szczerze służący BOGV w záchowániu praw iego, że: wam BOG nie záwodnie obiecuie szczęśćie w zá-
mysłách

myślách wászych; większey się násłuchaćie przy Konkluzyi z Chrześćiáńskim politowániem nád łámiącemi Práwá Boskiego, gdy obiie się o uszy wásze w iákie się podáie przekleństwo w iákim obrzydzeniu zostáią u BOGA, iákie ich mizerne y nieszczęśliwe żyćie. Ia tym czásem obiedwie strony ná nieiákiey zostáwuiąc expektátywie, przystępuie do drugiego punktu, że siebie y dobro swoie tráći, kto ná cudze pragnie.

Punkt ten ná fundámenćie siodmego Przykazánia záłożony: *non furtum facies*, nie będźiesz kradł y ná częśćiách dźieśiątego ártykułu; nie będźiesz pragnął bliźniego twego domu, áni wołu, áni osłá, áni sługi, áni służebnice, áni żadney rzeczy ktore iego są: Więc sobie kto myśli, to do sámych złodźieiow Kazánia punkt ten będźie; ták iest, o złodźieystwie; podobno dáremnie, ponieważ ich tu nie mász; y ia ták trzymam, że nie mász; bo ile was mam honor widźieć, tośćie ná słuchánie słowá Bożego przyszli, złodźiey zaś nie przychodźi, tylko żeby kradł: *fur non venit, nisi ut furetur.* Nie mász tu złodźieiow máłych, iáwnych, ále skrytych y politycznych, o! iák się wielu może ználeść! *Luc.* 16. Przeniewierzył się Ewángeliczny włodarz Pánu: *diffamatus est, quasi dissipasset bona sua.* To tylko przed tym włodárze, chłopi, prośći ludźie krádli; ále to teraz ten Cech bárdzo wysoki, w kto

Punkt. 2.

Joan. 10.

ry się ludźie máiętni, godni, urzędnicy wpisuią, pártacz to co zkrzywdźi, zárwie w kilku groszy, w fántách, iuż to obwiniony, osądzony; ále to cechmistrz ktory kilká, kilkánaśćie tysięcy cudzego názbiera, nic mu, stárowny zabiegły, piękney industryi, nie wstydźi się tego: *publici prædones non erubescunt*. Bądź iákożkolwiek; wywoływáć ia ich iák z regestru będę bez respektu, á wy się im przypátrzyćie w zwierćiedle z podźiwieniem, czyli podobnemi byli do tego rzemiesłá y cechu, y czego godni osądźićie, ile istotę tego Przykazánia pomiárkuiećie uważnie. Istotá Przykazánia tego iest: áby káżdy swoim włásnym kontentował się dobrem, á ná cudze nie tylko uczynkiem się nie ważył, ále y z zezwoloną myślą nie pragnął, boć: *furtum est omne quod alieno damno acquiritur*. To się złodźieystwem názwáć powinno, co się z krzywdą bliźniego nábywa. Więc do wyprobowánia ze siebie y swoie dobro tráći, kto ná cudze pragnie, trzy do uwagi okoliczności podáię, *Pierwsza*, iák obrzydliwy BOGV y ludźiom ten wystepek. *Druga*, iák iest pospolity między ludźmi. *Trzećia*, iák iest rzecz trudna przed BOGIEM z niego się usprawiedliwić. *Naprzod* że to iest práwo spráwiedliwośći Boskiey: nie będźiesz kradł; nie będźiesz pożądał áni sługi, áni służebnice, áni wołu áni osłá &c. BOG iáko iest spráwiedliwy, spráwiedliwie rozporządźił

Seneca.

S. Hier. l. 2 sup. Ep. ad Ephes. 4.

rządźił dobrá doczeſne káżdemu, y co komu BOG dáie, tym ſie kontentowáć powinien; gdziekolwiek záś záchodźi cudzego zátrzymánie, przywłaſzczeniem, wydárćiem, oſzukániem, zdrádą, ſpoſobem niegodźiwym, induſtryą, chćiwym y łákomym zebrániem, ukrzywdzeniem, iuż ſię tám znayduie grzech przećiw miłośći bliźniego, grzech przećiw Przykazániu Boſkim wyráznym, grzech przećiw Spráwiedliwośći *Boſkiey*, iákoby to *BOG* nieſpráwiedliwie rządźić ſię pozwolił. A gdzież więkſze gniewu *Boſkiego* expreſſye, iáko ná nieſpráwiedliwych? *Averſatur Dominus omnem injuſtitiam.* Dent. 25. Nienáwidźi B O G wſzelkiey nieſpráwiedliwośći. *Revelatur ira DEI de Cœlo ſuper omnem injuſtitiam hominum.* Pokaże BOG z Niebá gniew nád wſzelką nieſpráwiedliwość ą ludzką. *Injuſti puni-* Rom 5.v. 18. *entur, & ſemen impiorum peribit.* Nieſpráwiedliwi zniſzczeią, oſtátnie ich pokolenie zginie. *Inju-* Pſal. 36. v.28.ibid. v.38. *ſti diſperibunt ſimul, & reliquiæ impiorum peribunt.* Do tego ieżeli ſpráwiedliwośći *BOG* obiecuie ſię ſądźić: *juſtitias veſtras judicabo*, coż nieſpráwiedliwośći? *ſi juſtitias judicabit, quomodo injuſtitias?* S. Aug. Przykład ſtráſzny ukaránia wyſtępku przećiw przykazániu temu wiekopomney pámięći podáie Piſmo S. w Achánie. Wáleczny y ſzczęśliwy Hetman Joſue. 7. Iozue, dobył obronnego Miáſtá Ierycho, z tym roz kazem Boſkim, áby nikt z żołnierzy nie ważył ſię

nic á nic z Ierychuntſkich łupow korzyſtáć; ználázł ſię między 3000. woyſká nieſzczęśliwy Achán, ktory przećiw ordynánſowi poſtąpił ſobie: *Achan tulit aliquid de anathemate*, to ieſt ukradł płaſzcz ſzárłatny, dwieśćie ſrebrnikow, złotą regułę 50. ſrebrnikow ważącą. Coż zá tym poſzło; BOG odſtępuie od Izráelitow. *non ero ultra vobiſcum*. Zá coż pánie (pyta ſię ſtrwożony Iozue) nas odſtępuieſz? *Peccavit Iſrael & prævaricatus eſt pactum meum, tuleruntq; de Anathemate, & furati ſunt, atq; mentiti*. Zgrzeſzył Izráel przymierze moie, ułákomili ſię ná rzecz poświęconą BOGV, ukrádli, zkłámáli. Miły Boże, ieden tylko przewinił złośliwy Achan, zá coż wſzyſcy obmierzli BOGV, że od nich ſię BOG oddala? *Licet unus ſolus peccaverit, tamen generaliter dicuntur filij Iſrael*. Choćiaż ſam ieden zgrzeſzył, przećięż generálnie ná wſzytkich winá. Odpowiáda Aug. S. *Ne unus quidem potuit ita judicari, ut ab eo cæteri poſſent eſſe ſecuri. quantum malum fieret, ſi univerſa congregatio peccaſſet*. Y ieden nie mogł bydź ták ſądzony, áby inni wolnemi byli od tego wyſtępku; coby ſię było dźiało, iákby był wielki grzech, gdyby cáły oboz był zgrzeſzył? czymże ſię zákończyłá? śmierćią ſtráſzliwą Achána, ktory z cáłą Fámilią z Corkámi y Synámi, wołmi, oſłámi, owcámi ukámienowány zoſtał, ſprzęty iego wſzytkie zpalone; *quia turbaſti*

Lyranus. hic.

turbaſti

turbaſti nos, exturbet te Dominus in die hac, lapidavitq́ eum omnis Iſrael, & cuncta quæ illius erant igne conſumpta ſunt. Y ták y ſiebie y ſwoie dobro mizernie ſtráćił, że przećiw rozkazowi Boſkiemu ná cudze pragnął. *Obrzydliwi tácy y ludźiom* boć wykradáiący cudze dobro, ordynáryinie trácą przezwiſko, imie dobre, urodzenie, poſpolićie ſproſnym terminem názywa ſię złodźiey, zle dźiáłáiący. O! iákiż wſtyd poſtrzeżonego złodźieiá, że piſmo S. ná przykład kłádźie: *Quomodo confunditur fur, quando deprehenditur.* Sądy Boſkie, y ſzláchetnie urodzonych zá złodźieyſtwo ſzubienicą dekretuią. *Nobilis vir ſuſpendatur.* Smierćią ſromotną złodźieie giną, dla przeſtrogi innym po śmierći wiſzący ná ſobie kradźieży popełnioney pokázuią dekret. Jerem. 2. v. 16.

A przećię iák wiele ieſt Achánow tákich; ktorych áni Przykazánia Boſkie, áni ſurowa kará Boſka, áni ludzkie dekretá, chćiwego ná cudze dobro pragnienia nie ugáśi. *Nitimur in vetitum ſemper cupimuſq́ negata*, guſt do cudzego lepſzy: *fertilior ſeges eſt alieno ſemper in agro, vicinumq́ pecus grandius uber habet.* Ludzkie cudze ludźiom bárdźiey ſię podoba, niż ſwoie. Prawdá to ieſt, że odebráwſzy Práwá Boſkie Moyżeſz, powráca ſię z niemi, záſtáie ſwywolny lud, cześć Boſką wyrządzáiący ulanemu ćielcowi, z gorliwośći zá honor Boſki, rzuca ie ná źiemię: *Iratus valde projecit de* Exod. 32.

manu

manu tabulas, & confregit eas ad radicem montis. To Apokryf, że w ten czas czárt przeklęty pomiárkowáwszy przez przykazánie zágrodzoną dla pożytku swego droge, pozbierał káwałki tablic ná ktorych nápisáne było práwo Boskie, á gdzie było *Non* nie, to odrzućił, gdźie nie było przydał; y ták pomięszał reguły: *Non furtum facies, furtum facies:* nie będźiesz kradł, będźiesz kradł; *memento ut diem sabbathi sanctifices, non memento. non habebis Deos alienos, habebis.* Pámiętay, ábyś dźień S. święćił, nie pámiętay; nie będźiesz miał Bogow cudzych, będźiesz miał. A czyliż nie według ułożonych diabelskich reguł trzymáią się ludźie złośliwi? mowiłem iuż o innych Przykazániách; áleć śiodmego y dźieśiątego Przykazánia gwałćićielow naywięcey, kiedy sobie zá politykę bez skrupułu
Prov. 9. mamy, oszukáć kogo, zdrádźić: *aquæ furtivæ dulciores sunt.* Cudze dobro, bárdźiey smákuie: *ava-*
Amos. 9. *ritia in capite omnium.* Łákomstwo, zbiory niespráwiedliwe w głowie, w sercu, w myśli u wszy-
Cornelis. tkich: *in capite omnium,* to iest, *omnes eo intendunt ut iniquis lucris se ditent.* O to się wszyscy uśilnie stáráią, áby się cudzym zbogáćili. Kátolicy, ktożkolwiek z was iest nieszczęśliwym Achánem przećiw rozkazowi Boskiemu ná cudze chćiwy, albo ie zátrzymuiący, słyszeliśćie że dla niego iednego cáły oboz obwiniony, dla niego BOG odstępuie z
tryum-

tryumfem y szczęśćiem od Iozuego: *non ero ultra vobiscum*, ktoż to wie czyli nie dla was odstępuie z łáskámi, miast, zgromádzenia, domow, od Oyczystego porządku, od powodzenia? ktoż tu iest początkiem nie raz doznáney nieszczęśliwośći? niech sobie nikt nie dowierza. Mowię z przestrogą do was swiátowe Sądy, Trybunały, Grody, Konsystorze, Mágistráty, Sędźiowie Imie y mieysce Boskie trzymáiący, w sądzeniu spraw, Woiewodztw, Ziemiánow, pospolstwá; ieżeli nie ták spráwiedliwośći y pogodzenia stron, iáko zysku swego szukaćie; ieżeliśćie jurgieltowi Sędźiowie, ieżeli w sercách wászych ma poważenie *plus offerencia*, ieżeli sprawy ubogich, wdow, sierot, w odwłokę pusczaćie, ieżeli wászemi sentencyámi kieruie wzgląd ná osoby, nádźieie, respektá, &c. Coż to iest, ieżeli nie Achánowa przywárá? oczywista niespráwiedliwość, dla ktorey BOG Oyczyznę, Miástá, miasteczká, wśie, karze? *non ero ultra vobiscum*. BOG wam álbowiem sam opisał regułę sądzenia, práwo narodu náucza, obowięzuie poprzyśiężone sumnienie; á przećię przeyźráwszy w duchu Mędrzec Sądowe Izby, záyźráwszy w Protokoły w Dekretá mowi: *vidi in loco judicii impietatem, & in loco justitiæ iniquitatem*. Przypátrzyłem się dobrze ná mieyscu Sądu bezbożnośći, ná mieyscu spráwiedliwośći niepráwośćiom. Otoż dla tego BOG nie obiecuie

Eccl. 3. v. 16.

ie ſię mieſzkáć z wámi: *non ero ultra vobiſcum*: Pánowie Iuryſtowie, Pátronowie mogę mowić káżdemu z was: *Tibi derelictus eſt pauper, orphano tu eris adjutor.* Wasz ſtan ieſt dla obiáśnienia Sędźiow w prawdźie, w záwiłośći ſpraw; wy powinniśćie bydź ubogich Protektorámi, ſierot, Opiekunámi, nie do zákłocenia intereſſow, nie do wynalazkow wykrętnych, *ad diffugia juris*, nie do przenicowánia z prawdy, nieprawdy nie do ućiśnienia ubogich, nie do pokazánia wykrętnego rozumu, przećiw BOGV, ſumnieniu, práwu, ktore ſubtelnym tłumáczeniem *pro ſuo libitu* wykłádaćie; ták czyniąc ieſt po Achánowſku poſtępowáć ſobie; átoż y was BOG odſtępuie: *non ero ultra vobiſcum.* Piękny to wáſz ſtan bydź ſtrożem fortun ludzkich, honoru, zdrowia, y żyćia; ále rzadko kto z niego Swię: Iwonem. S. Andrzey Awellin w tym ſtanie z rázu tentował ſzczęśćia ſwoiego; ále gdy mu ſię nieoſtrożnie tráfiło ſkłámáć, porzućił go, zmiárkowáwſzy że ſię tu bez kłámſtwá obeyść trudno: więc ia nie wiem iák ſię kto z was zbáwienia ſpodźiewa, ktorzy nie z nieoſtrożnośći, ále rozmyślnie kłámſtwá znáczną zá ſobą prowádzące krzywdę, dla wygráney záżywaćie. Prętki do nábyćia fortuny ſpoſob, ále śliſka ſubſtáncya, ponieważ poſpolita práktyká, że: *de jure poſſeſſis non gaudet tertius hæres.* Czemu? bo BOG dlą nieſpráwiedliwośći nie błogo-

ſłáwi

ſláwi: *non ero ultra vobiſcum*. Siebie y ſwoie dobro gubićie, ktorzykolwiek kupiectwá, hándlu, ſzynku, przekupctwá pilnuiąc, ieżeli łákomie, z oſzukániem miáry, łokćiá y wagi, nád cenę rzeczy, y przyzwoitego zarobku przedáiećie kupuiącym, Achánow to nieſpráwiedliwy hándel. BOG przykazał: *Non habebis in ſacculo diverſa pondera majus & minus, nec erit in domo tua modius major & minor*. Nie będźieſz w ſklepie twoim wagi mnieyſzey y więkſzey nie będźieſz miał w domu twoim korcá, ćwierći, gárcá, kwáterki, łokćiá więkſzego do kupowánia, mnieyſzego do ſprzedawánia, czemu? *Pondus & pondus, menſura & menſura, utrumq; abominabile eſt apud Deum*. Spoſoby te oſzukiwáiące bliźniego obrzydliwe ſą przed BOGIEM. Cieſzyćie ſię ſubſtáncyą nábytą z nieſłuſznych zyſkow? prożna rádość, álbowiem upłyną prędko, w ktorych opływaćie oſchniećie. *Subſtantiæ injuſtorum, ſicut fluvius ſiccabuntur, & ſicut tonitru magnum in pluvia perſonabunt*, y iáko grzmot wielki ná deſzcz głoſzący was bogátemi, uſtáną. Stráſzną rzecz w obiáwieniách ſwoich powiáda Ian S. *Mercatores horum qui divites facti ſunt, ab ea longe ſtabunt propter timorem tormentorum ejus flentes ac lugentes*. Od Miáſtá Swiętego, od Niebá, kupczykowie przyſpoſobiáiący nieſpráwiedliwie fortuny Pryncypałom z dáleká ſtać będą, dla boiáźni mąk, płáczący, y ięczący. Coż dopiero

Deutero. 25.

Prov. 20.

Eccl. 40.

Apoc. 18.

ſámi Pryncypałowie nieſpráwiedliwi, czyliż máią ſię ſpodźiewáć Niebá? niech ich przeſtráſzy zdánie o ſtanie sliſkim zbáwienia, Swiętego Tomaſzá Doktorá Anielſkiego: Piſze on ná owe ſłowá: *non cognovi*
Eccl. 27. *literaturam introibo in potentias Domini.* Nie umiałem, co ieſt náuká, wniydę do przybytkow Páná. Inſza Werſya czyta: *non cognovi negotiationem*, nie wiem co to ieſt kupiectwo, nie bawiłem ſię kupiectwem, hándlem, wnidę do Przybytkow Wſzechmocnego
2.2.q.77. a.4. Páná; piſze ták: *Homo mercator, vix aut nunquam poteſt Deo placere, & ideo nullus Chriſtianus debet eſſe mercator; aut ſi voluerit eſse projiciatur ab Ecclesia Dei, dicente Propheta: quia non cognovi negotiationem introibo.* Człowiek kupiecki, hándlerſkiey kondycyi, ledwie kiedy, álbo nigdy podobáć ſię może BOGV, y dlatego żaden Chrześćiánin kupcem bydź nie powinien; álbo ieżeli chce bydź, niech będźie wyrzucony z Kośćiołá Bożego, iáko mowi Prorok: nie znam co ieſt kupiectwo, wnidę do Páná, ponieważ BOG nie będźie z kupczącemi bez ſumnienia: *non ero ultra vobiſcum*, Słyſzyćie te ſłowá Boſkie lichwiarze nieprawość wáſzá záſzpećiłá Miáſto Krákow, że ledwie ktora ulicá ieſt, áby ſię tym lekkim, ále BOGV ſię nie podobáiącym ſpoſobem nie dorabiáli fortuny, iuż to po groſzu ná dźień od czerwonego złotego, lub po groſzy ſześćiu, lub po ſzelągu od złotego wyćiągaiąc kredytorow

ieſzcze

iefzcze ná fánty. Miárkuie wáfze zarobki prędkie Prorok, ále przećiwne práwu Boſkiemu: *vidi iniquitatem & contradictionem in Civitate, & non defecit de plateis ejus uſura & dolus.* Czyliż to ſumienna od iednego złotego bráć dźieśięć ná rok? od czerwonego iednego dwánaśćie złotych? potrzebny muśi śię áſſekurowáć, á w tym niſzczy fortunę ſwoię, zá dosyć czyniąc dánemu słowu; on odſtępuie fortuny, was *BOG* odſtępuie lichwiarze: *non ero ultra vobiſcum:* Wy ktorzy zkupuiećie zboże tániey, chowaćie czekáiąc drożyzny, bezbożnemi Achánámi drogość wprowadzáiący ieſteśćie, pod przeklęctwem ludu: *qui abſcondit frumenta, maledicentur in populis: Benedictio ſuper caput vendentium.* Ktorzy chowáią zboża áż do drogiego czáſu, przeklináć ich będźie ubogi lud, ná tych záś ktorzy káżdego czáſu przedáią, błogosłáwieńſtwo Boſkie zpada. *A, vox populi vox Dei,* głos ludzki głos Boſki. *BOG* z wámi nie będźie: *non ero ultra vobiſcum.* Dozorcy, słudzy, służebnice, naiemnicy w powierzonym ſobie dobru nie ſzczera ápplikácyą Pánom służący y wiernośćią Achánámi ieſteśćie nie przyiemnemi *BOGV*; *non ero ultra vobiſcum.* Pánowie Goſpodarze, sługom zátrzymuiący zapłátę, przyniewaláiący służyć, zábieráiący, odmawiáiący námawiáiący tych, ktorzy śię nie máią woli odpráwić bez czáſu, bez krzywdy Pryncypała, Achánámi ieſteśćie, *BOG* was nienáwidźi

widźi: *non ero ultra vobiſcum.* Ná was to, ná was głoſy ukrzywdzonych wzbiiáią ſię do Niebá: *merces operariorum defraudata clamat in Cælum.* Rzemieſlnicy dla oſzukánia byle zbydź robiący, á ſłuſzney ſię iák zá ſpráwiedliwą robotę dopomináiący zapłáty, Achánámi ieſteśćie: *non ero ultra vobiſcum.* Coż ſię tu Achánow ználázło; choćiaż káżdy o ſobie dobrze trzymał? więcey ſię ich tu znaydźie, ieżeli uważemy, że tu kogoś uczeſtnikiem kradźieży poznáie Prorok w Pſalmie 49. komuś z nas złodźieyſtwo wymawia: *tu odiſti diſciplinam & proiecisti ſermones meos retrorſum, ſi videbas furem currebas cum eo.* Tyś zbrzydźił ſobie náukę moię, wzgárdźiłeś mowámi moiemi, gdyś widźiał złodźieiá, bieżałeś z nim ktożeś tu ieſt, na kogo tá plugáwa cenzurá o ſpołeczności z złodźieiámi? kto obwiniony przeſtępcá Przykazánia tego? między ſtanámi każe ſzukáć Hugo Kárdynał, á wiele ſię znaydźie, podobno y ia nie będę wolny. Więc *naprzod* ſtanie Kápłáńſki, ſtanie Duchowny, w ktorym ſię y ia nayniegodnieyſzy liczę, podeyźránym ieſteś, ieżeli ſię nie według chárákteru twego ſpráwuieſz, złym przykłádem co naykoſztownieyſzego, bo Duſzę wykradaſz BOGV. Strożámi ieſteśmy Duſz wáſzych, Przewodnikámi do Niebá do żyćia Chrześćiáńſkiego; biádáż nam, ieżeli ták żyiemy, iák y świátowi ludźie: *ſicut populus ſic ſacerdos.* Stanie Kápłáńſki wiele Duſz ná zgu-

bę zá sobą prowádźisz, ieżeli krwáwy chleb Chrystusá, ná świátowość, swywolą, *in usus profanos* obrácasz. *Conceditur tibi ut de Altari vivas, non ut de altari luxurieris, aut de altari superbias, quidquid præter necessarium victum & vestitum retines, tuum non est, sed rapina.* Pozwolono ći żyć z ołtarzá, ále nie zbytkowáć, nie roskoszowáć, álbo się z łákomych zbiorow wynośić; cokolwiek oprocz przystoynego wiktu y odźienia zátrzymuiesz, nie iest to twoie, ále oczywista kradźierz ubogich y Kośćiołá. *Powtore. Principes Domini,* szpetną ná was wspomniony Purpurał kłádźie notę y potwarz Pánowie dobrze urodzeni, máiętni, á trudno się z niey exkuzowáć: *hi furantur res subditis,* extorsye, obćiążenia, nie słuszne podatki, krzywdá to iest Boskim wyrokiem do złodźieystwá należąca: *Principes, infideles, socii furum, omnes diligunt munera, sequuntur retributiones.* Pánowie niewierni, towárzysze złodźieiow, wszyscy lubią podárunki, nie czynią swym poddánym dobrze tylko zá zapłátę. *Potrzećie* zazdrośni w tych się znayduiećie liczbie: *omnes fures sunt invidi, qui alienam famam furantur.* Ktorzy bliźniego uymuiećie imieniowi, iego zazdrośćiwi szczęśćiu, obmowcy, szárpácze cudzey sławy, pászkwilánći, ná was czapká gore: *super furem est confusio, & denotatio pessima super bilinguem. Poczwarte,* łákomcy do tego należyćie Cechu, *fures sunt avari, qui danda retinent.* BOG wam pozwolił do;

S. Bernard. Ad Fulcon.

Isaie. 1.

Eccl. 5.

brá, ábyśćie go udźieláli ubozszym, zbieraćie, chowaćie, niesprawiedliwego to száfárzá Administrácya. Tu należą cudzych dobr pożądáiący, niegodźiwym sposobem y niesprawiedliwym fortuny nábywáiący, szkodę czyniący bez nadgrody, táiący rzeczy ználeźione, ile wiedzą czyie, zmyśleni ubodzy bez potrzeby żebrzący, zdrádliwe sztuki wynayduiący wygrawáiąc spráwy chytrośćią, nie dosyć czyniąc swey powinnośći y urzędowi, zdradzáiący w kupnie, w przedaży, kupuiący rzeczy krádźione, przeszkadzáiący do prowentu, nie wypłacáiący kredytorom z ich krzywdą, máiąc sposob nie wypłacáiący sługom, robotnikom, fałszerze monety, lichwiarze, rozrutni y márnotrawni bez potrzeby cząstkę ubogich rozpraszáiący, ná párády, psy, szkápy, nowe podatki wymyśláiący, cłá, mytá, zdradzáiący, święto-kupcy. O! iák znáczne woysko zle czyniących ná zgubę bliźniego, áleć naypierwey ná zgubę Duszy swoiey nieprzyiaćioł! boć *neq; fures, neq; rapaces Regnum Dei possidebunt.* 1. ad Cor. 6 Ieszcze ná te słowá: *Si videbas furem currebas cum eo*, pomocnikow do kradźierzy liczy wspomniony Hugo: *currebas cum eo consentiendo, laudando, consilium præbendo.* Bieżałeś z nim, przez zezwolenie, pochwałę, rádę. Krożkolwiek, kazałeś krzywdźić bliźniego, do tey należysz kompániy; ták Herod kazał zćiąc głowę S. Ianowi: *Herodes Ioannem jussit occidi.* 2do. Rádzący

cy dáwałeś rády, iák záſzkodźić, iák wyćienczyć cudze dobro, pzywłaſzczyć, BOG tákich rádzcow ná mizerny zkázuie koniec: *adducit conſiliarios in ſtultum finem.* Job.12. 3*tio.* Pomagáiący, godni ſą śmierći, gdyż nie tylko ći co krzywdzą, ále y ći co pomagáią iedneyże ſą fáryny: *digni ſunt morte, non ſolum qui ea faciunt, ſed etiam qui conſentiunt facientibus.* adRom.1. 4*to.* przez podchlebſtwo chwalący, y ći ná przepáść poydą: *erunt qui beatificant populum iſtum, ſeducentes, & qui beatificantur præcipitati.* Iſaiæ. 9. v.16. 5*to.* Przyimuiący podeyźránych do domu ſwego, dáiący przytulenie: *Rapina pauperis in domo veſtra.* Iſaiæ. 3. 6*to.* Przez ſpołeczność zle czyniącym: *currebas cum eo.* 7*mo.* milcząc y táiąc, przy dowodách ſłuſznych, nie nápominájąc. 8*vo.* nie odwodząc, nie przeſzkadzáiąc do tego co ieſt z obrázą Boſką, z krzywdą bliźniego. *error cui non reſiſtitur, approbatur.* S. Aug. 9*no.* nie donoſząc do kogo należy nie dobrze ſię ſpráwuią, cego, ći wſzyſzy obćiążeni do reſtytucyi. Y tá to ieſt okoliczność nayćięższa przeſzkodá do Niebá; tá przyczyná że ſwoie y ſiebie trácą, ktorzy ná cudze pragną; ponieważ reſtytucya zgodnym SS. Oycow zdániem ieſt konieczne, *de neceſſitate ſalutis,* bo ieſt áktem ſpráwiedliwośći, ktorey gdy nie będźie mogąc, dáremna nádźieiá zbáwienia. Inſze grzechy nayſzkárádnieyſze przy ſzczerym żalu odpuſzczone bywáią, rozwiązuie nas z nich Kośćioł S. mocą od BOGA

dáną

dáną; krzywdá záś uczyniona bez restytucyi *tantum pro tanto*, tyle, ile kogo w czym ukrzywdźiemy nie może bydź odpuszczoną. *Nulli illi pœnitentia remittitur peccatum, si cum possit non restituit ablatum.* Ani Oyćiec S. ábsolwowáć nie może, poki nie wroćisz, álbo szczerze nie obiecuiesz wroćić co cudzego. O! iákież tu ludzkie w tey máteryi zdesperowáne Zbáwienie! bo powiedźćiesz mi, kto komu oddał, co w cále kogo ukrzywdźił? z opressyi ubogich, czyliż oddáią Pánowie sługom? z niesprawiedliwych sentencyi, czyliż wracaią Sędźiowie? z hándlow y oszukáney przedarzy, czyliż co iest cudzego czynią kupcy restytucyą? lichwiarze, czyliż co z potrzebnego wydárli nie przyznáią zá własne? słudzy czy Pánom rekompensuią niewierność, szkody dobrowolne uczynione álbo przez nie dozor? czyliż rzemieślnicy oddáią uporczywie wytárgowáne złote, groszę? á postáremu: *non remittetur peccatum, quousq; non restituetur ablatum.* Ieden tylko Zácheusz we czworнасob kogo ukrzywdźił nádgradza: *do, reddo quadruplum.* Więcey ich nie znayduię, choćiaż się wiele podobnych Zácheuszow znayduie w zbiorze. A co naygorsza, iáka restytucya zgorszonych tyle Dusz? iáka restytucya sławy, honoru wźiętego imienia? á nád to nie mász nic pospolitszego między ludźmi. Ale do restytucyi nie wiem kto się znaydźie? o tákim y Pismo S. nie wspomina. Wiem ći ia

wiem

wiem że maćie sobie sposoby swoie, niby zá dobre wypłacáć się iałmużną, czynić dobrze Klasztorom; spráwiedliwie czynićie, ále trzebá ze swego, z cudzego, nic dla śiebie nie zyskász. Pięknaż to proporcya, dáć ubogiemu grosz, á tyśiąc w szkátule zámknąć? uczynić Kośćiołom dobrze, á nie iednego zruynowáć ná fortunie, Kośćioł morálny złupić? *Templum Dei vos estis*. Nie pomogą modlitwy, eleemozyny, ieżeli krzywdá nie będźie wrocona. Pośćił Achab, cilicium się przyodźiewał, ále że wydártey Nábotowi nie wroćił winnicy, sam sprosną zginął śmierćią, Fámilia iego cáła w pietnaśćie lat zniszczáłá: *percussi qui reliqui fuerant omnes de Achab*, y śiebie y swoie dobro ſtráćił. Pokorzył się Nábuchodonozor; ále ieżeli owe naczynia, ktore z Ierozolimskiego Kośćiołá pozábierał, nie mász wiádomośći, żeby ie wroćił. wątpliwe u wielu iego zbáwienie. Antyoch wyznáie że dla tego BOG mu skraca żyćia, że Kośćioł Ierozolimski złupił bez restytucyi: *Reminiscor malorum quæ feci, abstuli omnia spolia aurea & argentea, & ecce pereo*. Ták BOG karze zá cudze. Inni máią wolą wroćić, ále po śmierći zostáwuiąc w testámenćie; iuż to nie rychło nie w twoiey mocy, iuż to nie zupełnie; wstyd zá żyćia oddáć miłość dobrego mienia nie dopuśćiłá, toć też tám poydźiesz, gdźie wstyd wieczny; bo *non remittetur peccatum &c*. Odwłoczyć, mogąc, ieſt

4. Reg. 10.

Dan. 5. v. 2.

ieſt co raz to bárdźiey przyczyniáć grzechow; krzywdę ſukceſſorom czyniąc, zoſtáwuiąc nieſłuſzne zbiory. Czemuż to *de male poſſeſſis non gaudet tertius hæres*, rzadko do trzećiego pokolenia nieſłuſzne zbiory trwáią? przyczynę dáie Zácharyaſz:
Zacharia 5. *Hæc eſt maledictio, quæ venit in domum furis, & commorabitur in medio domus ejus, & conſumet eam.* Toć to ieſt przeklęctwo ktore przyſzło w dom złodźieiá, gdźie ſię fortuná obráca, niknie: *hæc eſt maledictio*, w śrzodku domu mieſzka przeklęctwo Boſkie: *maledictio commorabitur in medio domus ejus.* Znáią liśćie wielu, ktorzy poniſzczeli ze wſzytkim *hæc eſt maledictio*; bo temu biádá ktory rozmnaża nie ſwoie! *væ qui multiplicat non ſua!* ſiebie y ſwoie dobro trácą, ktorzy ná cudze pragną. Tu S. Auguſtyn ſerdecznie ubolewa: *O! lucra damnoſa! vide quid perdit, & quid invenit, rapit pecuniam & perdit animam.* O! zyſki wielce ſzkodliwe! patrz co tráći, á czego nábywa, bierze pieniądze, á tráći Duſzę. Stráſzny przykład przywodzę tu ktory cytuie *Excitator Chriſtianus*, wyięty z Rocznych Dźieiow Zakonu Cyſtercyeńſkiego. Kupiec ſławny, ná to myśl y żyćia ſwoiego ſtáránie obroćił, áby naywięcey, czy ſłuſznie czy nie ſłuſznie fortuny zebrał, bez ſkrupułu ná wołáiące ſumnienie, że ſię nie godźi zyſku nieſpráwiedliwego, potrzebá krzywdę wroćić, ſtan niebeſpieczny zbáwienia, nic ná to, nie

chciał

chćiał BOG zguby bogaczá niesprawiedliwego, on iey sam sobie życzył, nápominał, martwa skáłá od czá su do czásu odkłádał oddáć co cudzego, spodźiewáiąc się ieszcze dosyć sposobnośći y żyćia. Złożony choro-bą, kiedy się co raz bárdźiey wzmagáłá chorobá, myślić o zbáwieniu począł, trzebá co cudzego od-dáć; ále coż będą ludźie o mnie mowić? o! nieszczę-śliwa opinia, iák wiele gubisz! coż będą ludźie mo-wić o mnie? ále co BOG? ále co ty przez cáłą nie-szczęśliwa wieczność? oddam? zostáwię w ubostwie żonę, dzieći; o! przyiáźni przeklęte, dla ktorych się wielu w nieprzyiazń z BOGIEM podáią! nie od-dam? potępiony będę. Obrał sobie dla dźieći y żo-ny potępienie. O! nierozumni Rodźice, czyliż was maietne potomstwo wybáwi z piekłá? dla ktorych miłośći giniećie? spowiádał się dla zwyczáiu ná większą zgubę, y do uczynienia ostátniey woli swo-iey wzywa Spowiedniká, żony, dźieći, domowych: Pisáć każe Testáment: ćiáło moie ziemi, zkąd pocza-tek wźięło, oddáię; piękny początek, ále strászny ko-niec! słuchayćie; Duszę moię oddáię diábłom y ná wie-ki práwá do niey pozwalam. Struchleli stoiący, rozu-mieiąc że w pomieszánych zmysłách chory. Obro-ći się desperat, pytáiącym odpowie: iestem przy zdrowych zmysłách, pisz com záczął dáley. Moię żonę, y dźieći moie y Spowiedniká mego oddáię y zápisuię piekłu; moię, dla niesprawiedliwych zbio-

row y cudzego dobrá zgromádzenia, lichwy, zyſku, zdrádliwych kontráktow; żony, dla uczeſtnictwá, że miáłá ná ſtroie, ná pompę márnośći co expensowáć; dźieći dla ktorych miłośći zbierałem nieſłuſznie, áby tylko byli możnemi po moiey śmierći; Spowiedniká, ktory mnie dla reſpektu ábſolwował, chociaż nie widźiał poprawy, áni woli reſtytucyi; to wyrzekłſzy mizernie ſkonał. Słyſzeliśćie ſtráſzna tego śmierć? obaczyćie go w nieſzczęśliwey wieczności. Nie życzyćie ſobie podobney, oddayćieſz co cudzego, bierzćie z przykłádu przeſtrogę, że ſię to ſtáie, co Iob mowi o nieſpráwiedliwie máiętnych: *divitias quas devoravit emovet, & de ventre illius extrahet illas DEVS.* (Job. 20.) Duſzę, *evomet*, ſprzęty *evomet*, bogáctwá *evomet*, iák ſzkodzący womit wyrzući, wydrze gwałtem, *extrahet, emovet.* Nie chcećie przyiść ná ten termin? wroććieſz co cudzego. W tym niech wam świątobliwa Tobiaſza boiaźn powodem będźie. Oćiemniáły Tobiaſz słyſzy beczące iágnię, ktore Anná żoná iego przyniosłá do domu, ſkrupułem zięty, rzecze: *videte, ne forte furtivus ſit, reddite eum Dominis ſuis, quia non licet nobis, aut edere ex furto aliquid, aut contingere.* (Tob. 2.) Miárkuyćie, áby nie było podobno krádźione oddayćie go Pánu ſwemu, bo ſię nam nie godźi z kradźierzy áni pożywáć, ále áni ſię dotykáć. To ia do was mowię: wroćićie ſię do domu, z tey náuki przeyźrzeyćie ſię

po

po wászych kámienicách, pokoiách, bydynkách, piwnicách, ieżeli tám krzywdá cudza nie beczy: *videte ne forte furtivum sit.* Przeyźrzeyćie się po hándlách, towárách, sklepách, *videte*, ieżeli tám co z cudzego nábyte? *videte ne forte furtivum sit.* Przetrząśniyćie lepety, szkátuły, lámusy, schowánia, ieżeli się tám niewinny báránek odárty ze skory nie odzywa? *ne forte furtivus sit.* Poyzrzeyćie po szafách, árgenteryách, gálánteryách, kleynotách, *videte*, ieżeli to nie z cudzey pászy báránki? Pátrząć ná wásze potráwy, ieżeli nie krwią ubogich ludźi, álbo łzámi záprávne? *videte.* Weyźreyćie ná siebie, ná swoie stroie, suknie, mody wásze, ieżeli to nie z cudzey wełny, czyli się ná to niewinnego nie postrzygło báránká? *videte.* Więc pomiárkowáwszy sposob nábyćia, kupienia, záchowánia, *reddite dominis suis*, oddáyćie co cudzego. *nobis non licet aut edere aut contingere aliquid ex furto*, BOG zákázuie cudzego przywłaszczáć, áni nábywáć przez zdrádę, *non licet*; ináczey *non remittetur peccatum, nisi &c.* y siebie y swoie strácićie dobro. Piszćie sobie ná pámięći, sercu, podwoiách, drzwiách, káżdego zámknięćiá szkátułách, *lucrum in arca, damnum in conscientia, tollit vestem, perdit fidem, acquirit pecuniam, & perdit justitiam.* *S. Aug. de verbis. A post.* Ták wolni ná sumnieniu będźiećie, wolny pás do Niebá, złożywszy biesági cudze; boć: *arcta via est*

quæ

Math. 17. *quæ ducit ad vitam, lata porta eſt & ſpatioſa via, quæ ducit ad perditionem.* Ciáſna drogá ieſt, ktora prowádźi do Niebá, obſzerna y zbyt przeſtronna, ktora prowádźi ná zgubę wieczną. A ia kończę

Konkluzya. Mowiłem z tego mieyſcá do was Kátolicy o Przykazániách *Boſkich*, nie dla prozney chluby, nie dla pokazánia rozumu, nie z ſubtelnym konceptem, ále do wyrozumienia rzetelnego; bo ten był termin mowy moiey, ábym chwały Páná *BOGA*, y pożytku ſłuchaczá z pomocą Boſką ſzukał, choć czáſem przyoſtrzey, y nie do ukontentowánia wáſzego, mniey to uwzżam, byle ſię podobáło BOGV; zły to medyk, ktory ránę báwełną obwiia, á przyzwoitych do zágoienia nie ápplikuie plaſtrow, przezorny záś w medycynách, nie uważa choć przykre choremu dáie likwory, choćiaż tknie do żywego, choćiaż ſarknie pácyent, bo ſzuka polepſzenia zdrowia iego; w czym gdy ſię przychodząc do zdrowia y chory reflektuie, má wdźięczność ſtarownemu o zdrowie ſwoie medykowi. My Káznodźieie Duſze, nie ćiáło leczemy, choć przykro, ále do zdrowia wiecznego, co ſámi zważywſzy, że nie my, ále *BOG* przez nas podáie wam środki, przeſtrogi, pobudki, nieſkończoną BOGV mieć powinniśćie wdźięczność, że chce polepſzenia wáſzego, ábyśćie z nim żyli w wiekuiſtey chwale. Mowiłem o Przykazániách iáko prawdźiwych, nie omylnych drogách

gách do Niebá, ktore ieżeli záchowáć będźiećie, upewniam Imieniem Boſkim, nie miniećie Niebá: *ſi vis ad vitam ingredi ſerva mandata.* Ieżeli záś lekce ie ważyć będźiećie, bárdźiey życzę, niżeli ſię ſpodźiewam zbáwienia wáſzego; á co Chryſtus do uporczywego żydoſtwa mowił, to do upártych, nie dowierzáiących słowom Boſkim, y nie popráwuiących ſię Kátolikow powtarzam: *ſi non veniſſem, & locutus fuiſſem eis, peccatum non haberent, nunc autem excuſationem non habent de pecca to ſuo.* Co ſię mogło okoliczności ználeść do káżdego Przykazánia, chćiałem ie obiáśnić; gdybyście byli nie wiedźieli, nie mielibyśćie grzechu; á ták słyſząc, wiedząc nie będźie miał exkuzy żaden grzech wáſz. Słyſzałeś Kátoliku żeś nie powinien mieć Bogow cudzych; pokruſzyłżeś bozyſzczá ná ſercu, báłwány grzechu, wyrážone w myſlách wſzeteczne rożnych okoliczności obrázy, oddaliłżeś okázye, uczyniłżeś poſtánowienie ſámemu służyć BOGV? opłákuieſz przeſzły ſtan żyćia twego żeś BOGA nie znał zá BOGA, żeś go bárdźiey miał zá ſługę, niżeli zá Páná Stworcę y Dobrodźieiá? ieżeli ták ſię ſtáło, dźiękuy y chwal BOGA, trway w tym przedſięwźięciu do terminu zbáwion będźieſz; ieżeli nie? uczyń záraz, oddal okázye, ináczey nie wymowiſz ſię przed BOGIEM. Słyſzałeś ſzáfuiący Imieniem Boſkim, z zwyczáiu lub rozmyślnie wywołuiący

Math.19.

Joan.15.

czárto-

czártoſtwo z piekłá, tyſiącámi, korcámi, kroćiámi złych duchow wymierzáiąc innym do ziedzenia, niemi częſtuiąc? áh! żáłuy ſerdecznie że nieoſzácowáney ceny Imie *Boſkie*, w ták lichym u ćiebie poważeniu było! żáłuy, że uſtá twoie y ięzyk ćiáłem Páńſkim poświęcone, ſproſnemi duchámi zeſzpecone! proś BOGA, ábyś w oſtátnim terminie życia, mogł wymowić, Nayſłodſze Imie IEZVS. Niechay ćię to Imie, iáko tarcza nieprzełamána ná piekielne nátarczywośći, broni w ten czas, kiedy ći ſię ſtráſzne lárwy prezentowáć będą, ktorycheś zá życia wſpominał! ináczey nie będźieſz miał wymowki. Przeproś *BOGA* gwałcący Swiętá, przeproś Swiętych w ktorych dni grzeſzyłeś, áby ći byli Pátronámi przed *BOGIEM* teraz y przy śmierći! ſzánuy odtąd dni Swięte, ktore ſobie *BOG* obrał, dla ſámey iego chwały. Oycowie y Mátki, wyruguyćie ślepą miłość z ſercá ku dźiećiom wáſzym, prowadźćie ich do *BOGA*; piękna to będźie, kiedy ſię wſpolnie w chwale wiekuiſtey ćieſzyć będźiećie. Synowie y corki, powtornie was nápominam, przeprośćie Rodźicow, w czymeśćie kiedy ich zákrwáwili ſerce; przeprośćie z upádnieniem do nog, przyrzekáiąc odtąd poſzánowánie y poſłuſzeńſtwo w przyſtoynych rozkazách. Wy záś Rodźice dla miłośći *Boſkiey* nie pámiętáiąc płochey młodośći defektow, dáruyćie urázy.

Wroć-

Wroććiesz się do iednośći serc poprzysiężone małżeństwo, w zgodźie, w miłośći w zobopolney pomocy ćiągnący iárzmo Chrystusowe, iedno drugiego prowadź ná drogę zbáwienia do chwały Boskiey, reflektuy przyiáźnemi rádámi, że wász związek iest áż do śmierći. Niech tego węzłá ládá okázya nie rozwięzuie, ábyśćie się w iednośći w Niebie widźieli, *BOG* was tu błogosłáwić będźie. Pogodźćie się z bliźnim w záwźiętośći będący, á pogodźćie szczerze, żadney urázy nie záchowuiąc ieżeli pragniećie, áby wam BOG odpuśćił winy wásze, poniewaź tákie w paćierzu z *BOGIEM* czynićie przymierze: odpuść nám násze winy, iáko y my odpuszczamy násżym winowaycom, Ieżeliś zászkodźił ná sławie, Imieniu, zdrowiu, honorze? odwołay, lepiey iest tu się przed kilką osobámi záwstydźić, niżeli tám przed cáłym świátem, á żadney nie będźie sposobnośći do rátowánia się; ieżeli nie mász przytomnych, ktorycheś zgorszył? proś *BOGA* áby ich náwroćił; ty pokutą przynaymniey wypłacay się BOGV. Cudze zátrzymuiący dobro, krzywdzący, odday co nie twego, co nie słusznie nábytego, nie pożądáiąc odtąd żadney rzeczy, ktore bliźniego są. W ręku to twoich iest nádgrodźić krzywdy poczynione, nie weźmiesz nic z sobą, radbyś oddał przy śmierći wszytko, ále nie rychło, po

śmierći nie ſpodźieway ſię áby powrácáć miáno; czego ſam nie uczyniſz. Nie boy ſię uboſtwá; boć y Zácheuſz we czwornaſob nádgrodźił kogo ukrzywdźił, á przećię niczego mu nie brákowáło, kiedy miał ſámego BOGA. Miey ná pámięći ſłowá Chryſtuſowe: *Ná co ſię przyda człowiekowi gdyby świát cáły zyſkał, kiedy zgubi Duſzę ſwoię.* Strzeſz ſię lichwy; bo przed lichwiarzámi zámknięte Niebo; ináczey? nie wymowićie ſię przed Sędźią Spráwiedliwym, że nie wiedźiałem, nie ſłyſzałem, nie rozumiałem, żeby to był grzech, bo ſłyſzyſz káżdy, á z inſtynktu Duchá Swiętego poznáć możeſz, w czymeś winien, w czym ſię máſz popráwić, zá co żáłowáć, zá co pokutowáć w czym ſię uſpráwiedliwić. Iużże teraz z poćiechą podniośćie głowy wáſze, nákłońćie uchá záchowuiący Przykazánia Boſkie, ná błogoſłáwieńſtwo Iego ktore czytam *Deuter:* 28. ſłowo w ſłowo: *Ieżeli będźieſz ſłuchał głoſu Páná BOGA twoiego* (mowi Imieniem *Boſkim* Moyżeſz) S ábyś czynił y ſtrzegł wſzytkich Przykazań iego, ktore ia tobie podáie, uczyni ćię *BOG* wſpániálſzym nád wſzytkie Narody ktore ſą ná źiemi, zleią ſię ná ćiebie wſzytkie błogoſłáwieńſtwá błogoſłáwionym będźieſz w Mieśćie, w rolách, błogoſłáwiony owoc żywotá twoiego, błogoſłáwiona trzodá twoiá, błogoſłáwione gumná, ſzpiklerze, ſpiżárnie, błogo-

Marc. 8.

błogosławiony wychodzący, wchodzący.§ Słowem: we wſzytkich zamysłach, krokách, prácách, zabiegách BOG błogosłáwi záchowuiących Práwá iego; błogosłáwiony, błogosłáwiony, błogosłáwiony. Czytayćie ten Rozdźiał, doczytaćie ſię więcey. Serce ſię rozpływa z rádośći, czytáiąc, słyſząc o tákim błogosłáwieńſtwie Boſkim, y doznáią go ći, ktorzy ſą ſpráwiedliwi. Ia dodáię: Amen, Amen. Niech ſię to ſtánie y z wámi, niech wam BOG obfite ſpułſcza błogosłáwieńſtwo. Ale áh! z ſerdecznym weſtchnieniem łzy mi wyćiſnęły wyroki Boſkie, czytáiąc w tymże Rozdźiale przeklęctwá ná tych, ktorzy nie záchowuią Przykazań Boſkich; mam że ia ich wam powiedźieć? ſtrách mnie zdeymuie, truchleię cáły, w zádumieniu martwieię! iákże ich wymowię? lepiey że ſobie przeczytaćie ten Rozdźiał, zgadzaćieſz ſię ná to? coż kiedy mniey uwagi mieć bedźiećie? lepiey iuż, choć z boiáźnią, że powiem, á ztąd przed BOGIEM y ia y wy mieć nie będźiećie wymowki; powiem, y nie ták nowo powiem, iáko iuż z mieyſcá tego powiedźiáne w przeſzłym roku powtorzę przeklęctwá łámiących práwá Boſkie. Nie moie słowá, ále Piſmá Swiętego, przy ktorego prawdźie żyć y umieráć powinniśmy, ſą słowá Boſkie. Nákłońćieſz uchá Niebiosá! *audi Iſrael!* wſzák y

tám Kośćioł tryumfuiący zbior obſerwántow rozkazow *Boſkich*, ćieſzących ſię zapłátą zá poſłuſzeńſtwo wierne *BOGV*. Nádſtawćieſz uchá ná wáſze więkſze záwſtydzenie potępieńcy! wſzákże piekło wáſzá kará zá nie obſerwę rozkazow *Boſkich*; wáſzá kará ztąd pochodźi, żeśćie przećiwni byli woli *Boſkiey*! ſłuchayćieſz y wy żyiący przeſtępcy, co was czeka! kiedyśćie ſłyſzeli błogoſłáwieńſtwo wiernych; nie moy koncept, ále ſpráwiedliwość *Boſka* piorunuie ná was w tymże Rozdźiale, ſłowo w ſłowo: §Ieżeli nie będźieſz chćiał ſłucháć głoſu Páná BOGA twoiego, ábyś ſtrzegł y czynił Przykazánia Iego y Ceremoniy ktore ia tobie podáię, przyidą ná ćiebie przeklęctwá te: przeklętym będźieſz w Mieśćie, przeklęty ná roli; przeklęty owoc żywotá twoiego, przeklęte gumno twoie, trzody twoie, przeklęty wychodząc, przeklęty wchodząc; zeſzle BOG ná ćiebie głod y łáknienie, y niepowodzenie ná wſzytkie dźiełá twoie, ktore czynić będźieſz, poki ćię prętko nie zgubi. Niech będźie powietrzem zárażona źiemiá, ktorą dźiedźiczyć będźieſz. Niech ćię *BOG* ſkarze uboſtwem, febrą y źimnem, gorączką y upałem, powietrzem zárázliwym. Niech będźie Niebo nád tobą miedźiáne, nieużyte, źiemiá żelázna, ćiáło twoie niechay robacy ſzárpią.§ y tu was odſyłam do czytánia dálſzego przeklęctwá y nieſzczę-

nieſzczęśćia doczeſnego, á nieuchybnie y wieczne go. Obieraycieſz teraz ſobie co chcećie, álbo bydź błogoſławionemi doczeſnie y wiecznie, álbo bydź przeklętemi doczeſnie y wiecznie; y tu bym powinien powiedźieć: Amen. Niech ſię ſtánie; áleć ſpodźiewam ſię, że nie ieſt nikt ták z was zdeſperowány, áby nie miał ſobie życzyć błogosłáwieńſtwá Boſkiego; á zátym polepſzyć żyćia do wypełnienia woli Boſkiey w Przykazániách Iego, ſam ſiebie wyznáiąc winnym, y głownym przeſtępcą rozkazow Boſkich. Czynię z áffektem Konkluzyą mowy moiey do Vkrzyżowánego Páná.

O! Pánie y Zbáwićielu moy, trwoży ſię ſerce moie, żem záſłużył ná to przeklęctwo przez krnąbrne nieposłuſzeńſtwo Práwu wyráżnemu twoiemu, bo czegoż ſię mam ſpodźiewać, kiedy nie zá wolą twoią, ále zá właſnym zdániem, zá podusczeniem ſzátáńſkim y ádherentow iego świátá y ćiáłá ſzedłem? otoż mnie do tey nieſzczęśliwośći przyprowádźiłá wierna uſługá czártá! otoż mnie od ták wielkiego błogosłáwieńſtwá oderwáłá ſwawola, Oycá, Páná, Stworcy, Odkupićielá, nie ſłucháiąc! iużem nie godźien, ſądzę ſię, tylko tego, co ná mnie wſzytko ſtworzenie woła, ſłucháć, iużeś pod przeklęctwem! iákoż wſtydzą ſię mnie ſáme gwiazdy świętnym wyiſkrzone ſzeregiem! pátrzą z ochotą ná ſkinienie

Baruch.3 twoie, áby wypełniły wolą twoię: *Stellæ vocatæ sunt, & dixerunt adsumus, luxeruntq; cum jucunditate, hic est DEVS noster, & non æstimabitur alius adversus eum.* Ia przez tyle lat oporem ći służę BOZE, y owszem wyłamywałem się z usług twoich, tyle bozyszcza ná sercu wystáwuiąc, ile popełniłem grzechow, powinny tobie honor zdespektowałem, większy stworzeniu czyniąc, niż Stworcy! Pośleszpioruny y
Job, 38. błyskáwice? poydą; *mittes fulgura, ibunt.* Wroćić się im każesz? słucháią: *& revertentia, dicent tibi adsumus.* do mnieś posłał tyle instynktow, nie słuchałem! áh! czyli nie ná zgubę moię iuż iuż wysyłasz pioruny! zá ládá pierwszym grzmotem, áby mnie zniosły z świátá niewdzięczniká łáskom twoim! toćby to mnieysza, choćbym utráćił doczesne żyćie, bylem wiecznego nie utráćił! mnieysza ábym był do czásu przeklęty, bylem nie był ná wieki! o! wieczność grá idźie! rezolwowałbym się ná wszytkie nieszczęśćia, gdybym temi sposobámi mogł doyść widzenia BOGA ná wieki! coż tu mi wstręt liczbá grzechow czyni, tu spráwiedliwe Sądy Boskie grożą ruiną! kiedy mi iednák Miłosierdźie nieprzebráną czyni nádźieię, wiem co uczynię, y ták życzę káżdemu ze mną. Stárowna o szczęśćie doczesne Jákobá Mátká Rebeka, kiedy go po błogosłáwieństwo

ſtwo do Izáaká Oycá wprowadza, ktore Ezawowi należáło, iáko pierwſzemu; boi ſię Iákob, bo pośledniey ſzy, przeklęctwá: *timeo ne inducam ſuper me maledictionem*; bierze go ná mocną porękę, przeklęctwo oddalić obiecuie: *in me ſit iſta maledictio.* Obawiam ſię y ia przeklęctwá; ále do Ciebie Nayświętſza MARYA, ktorey dźiś Kośćioł Swięty boleiącey pod Krzyżem obchodźi pámięć, do Ciebie ſię ućiekam. Wſzakżeś ieſt Mátką miłośierdźia, Przyczyną błogosłáwieńſtwá ktore świát odebrał, Mátką ieſteś nas grzeſznych. Zmiłuy ſię Mátko! záſłoń nas od wiecznego przeklęctwá! wſzákże ći w niczym Syn á Sędźia náſz nie odmowi! Vproś łáſkę záchowánia Práwá Iedynaká twoiego! ináczey, ginąć nam potrzebá ieżeli nas z twoiey wypuśćiſz opieki. Zćiągnęłá ná świát przeklęctwo Ewá, Tyś wprowádźiłá błogosłáwieńſtwo. Dźiś Cię boleſna Mátko Kośćioł prośi *in offertorio*: *Recordare Virgo Mater DEI, dum ſteteris in Conſpectu Domini, ut loquaris pro nobis bona, & ut avertas indignationem à nobis.* Pámiętay ná nikczemność náſzę, gdy ſtoiſz przy Tronie Boſkim, ábyś podáłá rękę Ziemiánom! mow zá námi, y gniew Sędźiego odwroć od nas. Pod Twoię ućiekamy ſię obronę w dobrym poſtánowieniu! *Sancta MA-*

RIA

RIA *succurre miseris.* Przybądź ná pomoc teraz y w ostátnim momenćie żyćia nászego, ábyśmy mogli słyszeć ow wybránych głos: *Venite benedicti Patris mei:* podźćie błogosławieni.

A

M E

N.

Ad Majus Pietatis Incrementum.





REGESTR

Rzeczy znacznieyszych w Kazániach o 10. Przykazaniu Boskim znayduiacych sie.

AAA

BBB.

CCC.

DDD.

REGESTR.

KKK.

LLL.

MMM.

NNN.

OOO.

PPP.

RRR

Roz-

SSS.

TTT.

UUU.

WWW.

REGESTR.

WWW.

ZZZ.

Ad M. D. Gloriam

Et Pietatis Incrementum.

Errata Typi prudens Lector corrigere, non dedignare.



